

P.411

PL ISSN 0033-202X

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeegląd biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK	78
<hr/>	
zeszyt	4



Warszawa 2010

RADA REDAKCYJNA

Elżbieta Barbara Zybert – przewodnicząca, Bożenna Bojar, Sabina Cisek,
Jerzy Franke, Ewa Głowacka, Elżbieta Gondek, Mirosław Górny,
Henryk Hollender, Artur Jazdon, Maria Juda, Dariusz Kuźmina,
Maria Lenartowicz, Marek Nahotko, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska,
Maria Próchnicka, Jadwiga Sadowska, Krystyna Sanetra,
Marta Skalska-Zlat, Elżbieta Stefańczyk, Jolanta Stępiak,
Małgorzata Waleszko

REDAKCJA

Barbara SOSIŃSKA-KALATA – redaktor naczelny
Ewa CHUCHRO – sekretarz redakcji
Maria PRZASTEK-SAMOKOWA – redaktor
Agnieszka KASPRZYK – tłumaczenie na język angielski
Anna LIS – redakcja techniczna i korekta

Stali współpracownicy: Barbara KORYŚ – *Przegląd piśmiennictwa krajowego*
Jacek WOJCIECHOWSKI – *Z lektur zagranicznych*

Stały dodatek do „Przeglądu Bibliotecznego”

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie: Zakład Dokumentacji Księgoznawczej Biblioteki Narodowej
Redaktor: Małgorzata WALESZKO

Adres redakcji i wydawcy:
Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
tel.: (+48 22) 827-52-96
e-mail: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl

Zawartość „Przeglądu Bibliotecznego” jest cytowana w czasopiśmie
abstraktowym „Library and Information Science Abstracts”
oraz w dostępnej w Internecie bibliografii „The Central European
Journal of Social Sciences and Humanities”

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 78

2010

zeszyt 4

TREŚĆ

Artykuły

ANETA JANUSZKO-SZAKIEL: Problemy organizacji działań w zakresie długoterminowej archiwizacji zasobów cyfrowych w Polsce	405
MAREK TOBERA: Początki transformacji polskiego rynku książki. Rekonstrukcja najważniejszych wydarzeń z lat 1989-1995 (część druga)	429
MAŁGORZATA FEDOROWICZ-KRUSZEWSKA, MARIUSZ JAROCKI: Dostępność stron WWW polskich bibliotek uniwersyteckich dla osób z niepełnosprawnością wzroku – wyniki badań	447
MAGDALENA WÓJCIK: Promocja literatury w Internecie	460
AGATA WALCZAK-NIEWIADOMSKA: Biblioteka jako centrum zabawek	476

Doniesienia. Komunikaty

„Normy tworzą zainteresowani na własne potrzeby i z własnych środków”. Normalizacja biblioteczna i bibliograficzna w kontekście strategii Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (<i>Wanda Klenczon, Grażyna Jaroszewicz</i>)	489
--	-----

Sprawozdania

„Otwarty dostęp do wiedzy – promowanie nieustającego rozwoju”. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 76. Konferencja Generalna IFLA (Goeteborg, Szwecja, 10-15 sierpnia 2010 r.) (<i>Elżbieta B. Zybert</i>)	497
„Digitalizacja zbiorów bibliotek muzealnych”. Konferencja Biblioteki Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau (Oświęcim, 4-5 października 2010 r.) (<i>Jadwiga Badowska-Buczak, Katarzyna Krupka</i>)	508
Jubileusz 70-lecia urodzin i 50-lecia pracy naukowej Profesora Krzysztofa Migonia (Wrocław, 14 października 2010 r.) (<i>Agnieszka Wandel</i>)	510
X światowy tydzień kultury i języka włoskiego w Poznaniu. Wystawy towarzyszące (Poznań, 18-24 października 2010 r.) (<i>Monika Theus</i>)	515
„Samuel Orgelbrand (1810-1868)”. Jubileuszowa Konferencja Naukowa (Warszawa, 26 października 2010 r.) (<i>Jacek Włodarski</i>)	517

Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Grażyna Gzella: <i>Procesy prasowe redaktorów „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894-1914</i> . Toruń 2010 (<i>Adrian Uljasz</i>)	519
Małgorzata Fedorowicz: <i>Człowiek niepełnosprawny w bibliotece publicznej</i> . Toruń 2010 (<i>Agnieszka Chamera-Nowak</i>)	521
Przegląd piśmiennictwa krajowego (<i>Barbara Koryś</i>)	526
Z lektur zagranicznych (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	531

Z życia SBP

Konferencje i warsztaty	541
Apel w sprawie przeznaczenia części środków z podatku VAT na książki i czasopisma specjalistyczne	545

Z żałobnej karty

Kazimiera Maleczyńska (1925-2010) (<i>Elżbieta Herden, Bożena Koredczuk</i>)	547
--	-----

Wskazówki dla autorów	550
-----------------------------	-----

TABLE OF CONTENTS

Articles

ANETA JANUSZKO-SZAKIEL: On Issues of Organizing a Long-Term Preservation of Digital Resources in Poland	405
MAREK TOBERA: First Years of Polish Book Trade Industry Transformation. Reconstruction of 1989-1995 Milestones (Part Two)	429
MAŁGORZATA FEDOROWICZ-KRUSZEWSKA, MARIUSZ JAROCKI: Accessibility of Polish University Library Websites for Visually Impaired Persons – Research Results	447
MAGDALENA WÓJCIK: Promoting Literature on Internet	460
AGATA WALCZAK-NIEWIADOMSKA: Libraries as Toy Centers	476

Reports. Messages

„Standards are created by those who need them – and they should do that for their own purposes and with their own funds” – library and bibliographic standards and the strategy of Polish Committee for Standardization (<i>Wanda Klenczon, Grażyna Jaroszewicz</i>)	489
--	-----

Reports

„Open access to knowledge – promoting sustainable progress”. World Library and Information Congress: 76th IFLA General Conference and Assembly (Goeteborg, Sweden, August 10-15, 2010) (<i>Elżbieta B. Zybert</i>)	497
„Digitizing collections of museum libraries”. A conference of the Library of National Museum Auschwitz- Birkenau (Oświęcim, October 4-5, 2010) (<i>Jadwiga Badowska-Buczak, Katarzyna Krupka</i>)	508
Professor Krzysztof Migoń’s 70 th birthday and 50 th anniversary of professional activity (Wrocław, October 14, 2010) (<i>Agnieszka Wandel</i>)	510
„10 th International Week of Italian Culture and Language”. Satellite exhibitions (Poznań, October 18-24, 2010) (<i>Monika Theus</i>)	515
„Samuel Orgelbrand (1810-1868)”. Anniversary Scientific Conference. (Warszawa, October 26, 2010) (<i>Jacek Włodarski</i>)	517

Reviews and literature surveys

Grażyna Gzella: <i>Procesy prasowe redaktorów „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894-1914 (Trials of „Gazeta Grudziądzka” editors from 1894 to 1914)</i> . Toruń 2010 (<i>Adrian Uljasz</i>)	519
Małgorzata Fedorowicz: <i>Człowiek niepełnosprawny w bibliotece publicznej (The disabled in public libraries)</i> . Toruń 2010 (<i>Agnieszka Chamera-Nowak</i>)	521
Polish literature survey (<i>Barbara Koryś</i>)	526
Foreign publications (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	531

News from SBP (Polish Librarians Association)	
Conferences and workshops	541
An appeal to Polish government for allocating a part of VAT revenues to the support of specialized books and journals	545
Obituaries	
Kazimiera Maleczyńska (1925-2010) (<i>Elżbieta Herden, Bożena Koredczuk</i>)	547
Guidelines for Authors.....	550

ANETA JANUSZKO-SZAKIEL

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
e-mail: ajanuszko-szakiel@afm.edu.pl

PROBLEMY ORGANIZACJI DZIAŁAŃ W ZAKRESIE DŁUGOTERMINOWEJ ARCHIWIZACJI ZASOBÓW CYFROWYCH W POLSCE



Aneta Januszko-Szakiel jest adiunktem w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół organizacji i funkcjonowania repozytoriów cyfrowych, w szczególności dotyczą długoterminowej archiwizacji zasobów cyfrowych w instytucjach pamięci. Ważniejsze publikacje: *Archiwizacja publikacji elektronicznych jako wyzwanie dla bibliotek – zarys problematyki* (2003), *Open Archival Information System – standard w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych* (2005), *Wiarygodność archiwów cyfrowych* (2009).

SŁOWA KLUCZOWE: Polskie zasoby cyfrowe. Archiwizacja zasobów cyfrowych. Strategia archiwizacji długoterminowej. Strategia digitalizacji. Polskie biblioteki. Biblioteka Narodowa. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Poznańskie Centrum Super-

komputerowo-Sieciowe. Krajowy Magazyn Danych. Wydawnictwa publikacji elektronicznych.

ABSTRAKT: W artykule przedstawiona została problematyka organizowania działań na rzecz długoterminowej ochrony użyteczności polskich zasobów cyfrowych. Na podstawie piśmiennictwa przedmiotu oraz wyników badań sondażowych przeprowadzonych w 2007 r. w wybranych instytucjach pamięci i firmach wydawniczych w Polsce omówiono kwestię świadomości potrzeby zapewnienia archiwizacji długoterminowej publikacji cyfrowych wśród pracowników tych instytucji oraz ich gotowości i przygotowania do podjęcia odpowiedzialności za nią. Rozważono ofertę edukacyjną w zakresie archiwizacji materiałów cyfrowych, wielkość zasobów cyfrowych dotychczas zgromadzonych w polskich instytucjach pamięci, ich stan oraz organizację prac zapewniających ich użyteczność.

WPROWADZENIE

Nietrwałość zapisów cyfrowych została niejednokrotnie stwierdzona i poparta dobitnymi przykładami. Podstawowe zagrożenia dla materiałów cyfrowych wynikają z niskiej trwałości, rozpadu i zniszczenia nośnika, zesterzenia się formatu. Poważnym zagrożeniem są zmiany technologiczne i powiązane z nimi wyjście z powszechnego użycia sprzętu

i oprogramowania, potrzebnych do odczytu i prezentacji treści zapisanych w cyfrowej postaci. Kolejnym zagrożeniem, prawdopodobnie poważniejszym aniżeli zmiany technologiczne, jest brak świadomości potrzeby ich obserwacji i stosownej reakcji na nie. Dopiero utrata bardzo ważnych danych zapisanych cyfrowo w wielu instytucjach na świecie uświadomiła osobom odpowiedzialnym za ich przechowanie, na czym polegał popełniony błąd. Zdano sobie sprawę, że nośnika cyfrowego nie można odłożyć na półkę magazynową, by wrócić po niego za kilkanaście bądź kilkadziesiąt lat.

Ankietowe badanie sondażowe, którego wyniki omówione są w niniejszym artykule, przeprowadzono w celu wstępnego rozpoznania, jak dalece powszechna jest wśród pracowników polskich instytucji pamięci i polskich wydawców publikacji elektronicznych świadomość problemów związanych z zachowaniem cyfrowego dziedzictwa nauki i kultury, oraz czy są oni gotowi podjąć odpowiedzialność w tym zakresie. Badanie miało również dostarczyć orientacyjnych danych o ilości oraz kondycji cyfrowych zasobów przechowywanych w polskich instytucjach pamięci oraz stosowanych strategiach ich ochrony. Narzędziem zastosowanym w badaniu były dwa kwestionariusze ankiety, rozesłane tradycyjną pocztą do wybranych instytucji pamięci i do wybranych wydawców.

O udział w badaniu sondażowym poproszono trzynaście polskich instytucji pamięci – trzy biblioteki o statusie księżnic narodowych, dziewięć bibliotek największych polskich uczelni akademickich oraz jedno archiwum państwowe. Na ankietę odpowiedziało siedem instytucji.

Ankieta skierowana do firm wydawniczych została wysłana do dwudziestu dwóch polskich wydawców naukowych publikacji elektronicznych. Na podstawie opisu profilu wydawcy w bazie Biblioteki Narodowej *Bibliografia Wydawnictw Elektronicznych* do badania wybrano wydawnictwa, które mają w swym dorobku dużą liczbę dokumentów elektronicznych oraz są wymieniane w kategorii wydawnictw naukowych. Spośród 22 firm wydawniczych stanowiących grupę badawczą odpowiedzi udzieliło tylko dwóch wydawców.

Objęcie badaniami wydawców miało posłużyć przede wszystkim ustaleniu, czy wydawcy czują się współodpowiedzialni za długoterminową użyteczność publikowanych zasobów cyfrowych i czy byliby skłonni do współpracy z instytucjami pamięci w zakresie długoterminowej archiwizacji.

Badanie przeprowadzono w okresie pięciu miesięcy od maja do września 2007 r. Wyniki tych badań poniżej przedstawione zostały w kontekście omówienia najważniejszych aspektów przygotowania polskich instytucji pamięci do podjęcia zadań związanych z długoterminową archiwizacją materiałów cyfrowych.

POZIOM ŚWIADOMOŚCI W ZAKRESIE DŁUGOTERMINOWEJ ARCHIWIZACJI PUBLIKACJI ELEKTRONICZNYCH

Organizowanie procesów długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych w instytucjach bibliotecznych na świecie rozpoczęto w latach 1993-1995 ubiegłego stulecia. Wśród krajów, które jako pierwsze dostrzegły potrzebę podjęcia dyskusji na temat ochrony publikacji cyfrowych,

są Australia¹ oraz USA². Nieco później do dyskusji tej dołączyły Anglia³, Holandia⁴ i Niemcy⁵.

Początkowo postrzegano długoterminową archiwizację narodowych zasobów cyfrowych jako kwestię dotyczącą instytucji pamięci. Nie było wówczas jeszcze mowy o zbiorowej odpowiedzialności za zachowanie cyfrowej kolekcji narodowego dziedzictwa kultury i nauki. Nie było również jednoznacznych stwierdzeń, czy długoterminowa archiwizacja cyfrowego dziedzictwa to indywidualny problem każdego narodu, czy też istnieje szansa na konsolidację sił w postaci szerszej dyskusji, wymiany poglądów, doświadczeń, ustalenia wspólnej, zunifikowanej ponadnarodowej strategii postępowania.

Światowego rozgłosu i powszechnego charakteru sprawa zaczęła nabierać dzięki dyskusji wszczętej w 2001 r. w ramach systematycznie odbywających się Konferencji UNESCO. Podczas 31. sesji Konferencji Plenarnej UNESCO przyjęto *Rezolucję 34*, zwracającą uwagę na przyrost dziedzictwa cyfrowego w świecie i na potrzebę międzynarodowej kampanii na rzecz jego zachowania. Istotnym krokiem naprzód było opracowanie projektu Karty Ochrony Dziedzictwa Cyfrowego (*Projekt Karty UNESCO*, 2003) i zachęcenie organizacji rządowych, pozarządowych, międzynarodowych, publicznych i prywatnych do przypisania ochronie dziedzictwa cyfrowego wysokiego priorytetu na szczelu polityki krajowej (Janczewska-Sołomko, 2006).

Zapisy Karty UNESCO, dotyczące ochrony dziedzictwa cyfrowego, posłużyły również upowszechnieniu tematyki długoterminowej archiwizacji w Polsce. Stanowią część przetłumaczonego na język polski opracowania australijskiej biblioteki narodowej: *Guidelines for the Preservation of Digital Heritage*, znanego w Polsce pod tytułem *Ochrona dziedzictwa cyfrowego: zalecenia (Ochrona dziedzictwa..., 2003)*. Opracowanie to jest źródłem informacji przydatnych w każdej fazie prac nad długoterminową archiwizacją publikacji elektronicznych, w szczególności na etapie uświadamiania problemu, rozpoznawania jego istoty, przystępowania do wstępnych dyskusji przedmiotu, a w takim właśnie stadium – co wynika z przeprowadzonego sondażu – przedstawiono rozwój polskich działań na rzecz opracowania strategii długoterminowej ochrony cyfrowego dziedzictwa narodowego.

Z przeprowadzonych w 2007 r. badań sondażowych wynika, że pracownicy polskich instytucji pamięci krytycznie oceniali wówczas poziom świadomości swojej grupy zawodowej w odniesieniu do kwestii długoterminowej archiwizacji materiału cyfrowego. W pięciu z siedmiu odpowiedzi udzielonych na rozesłaną ankietę poziom świadomości pracowników polskich instytucji pamięci w zakresie potrzeby i obowiązku długoterminowej archiwizacji dokumentów cyfrowych został oceniony jako niezadowolający. Otrzymane odpowiedzi wskazywały, że polscy bibliotekarze i archiwiści zasadniczo są na etapie procesów digitalizacji i tworzenia bibliotek cyfrowych,

¹ Zob. Brandis & Lyall, 1998; *About PADI*, b.d.

² Zob. *History of the Electronic Records and ERA*, b.d.; *About American Memory. Mission and History*, b.d.; Arms, 2000; *Preserving our Digital Heritage...*, 2002; Waters & Garrett, 1996.

³ Zob. *DPC History*, 2010; Beagrie & Greenstein, 1998 (Kolejna, 5. wersja tego dokumentu jest dostępna w WWW: AHDS. Arts and Humanities Data Service 2008 [dostęp: 26.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ahds.ac.uk/about/publications/index.htm>>.

⁴ Zob. *The history of the e-Depot*, b.d.

⁵ Zob. Hauffe, 1998.

uczają się ich planowania i budowy, natomiast archiwizowanie zasobów cyfrowych traktują jako krok kolejny, zadanie na przyszłość. Respondenci zauważali jednocześnie brak polskich opracowań przedmiotu, brak fachowej kadry wśród doradców i decydentów, niedobór szkoleń tudzież innych form propagowania wiedzy z tego zakresu. Nawet ankietowani, którzy poziom takiej świadomości uznali za zadowalający (dwie odpowiedzi) przyznawali, iż oprócz świadomości niezbędna jest wiedza z zakresu metod i form archiwizacji, sposobów jej organizowania i pozyskiwania środków na jej realizację. Jedną z odpowiedzi opatrzone dodatkowym komentarzem, z którego wynika, że podczas konferencji na temat digitalizacji i archiwizacji uczestnicy wypowiadają się w sposób jednoznacznie świadczący o tym, iż są oni świadomi potrzeby podejmowania działań na rzecz długoterminowej ochrony dokumentów cyfrowych oraz rozumieją związane z tym problemy.

Interesujący dla rozważań o świadomości istnienia potrzeby ochrony zasobów cyfrowych jest raport MKiDN z września 2009 r. Zauważono w nim, że „wytwarzane przez polskie instytucje obiekty cyfrowe, na których powstanie przeznaczono znaczne fundusze, nie zawsze są przechowywane w sposób zapewniający ich bezpieczeństwo oraz długoterminową ochronę. W wielu instytucjach posiadających obiekty cyfrowe istnieje niski stopień świadomości odnośnie do zasad przechowywania dokumentów cyfrowych, co może spowodować w perspektywie najbliższych kilku lat bezpowrotną utratę wielu obiektów cyfrowych, przechowywanych na przykład na mających niską trwałość płytach CD lub DVD” (*Program digitalizacji...*, 2009, s. 42). Wart przytoczenia jest również zapis, w którym stwierdza się, że „naturalne dokumenty elektroniczne stanowią ważny składnik polskiej kultury współczesnej i powinny być zabezpieczone dla przyszłych pokoleń nawet z większą dbałością niż odwzorowania cyfrowe powstające w wyniku skanowania, posiadające pierwowzór analogowy, do którego w większości przypadków będzie można wrócić. Dlatego też niezbędne jest opracowanie szczegółowych zasad dotyczących archiwizacji i udostępniania dokumentów elektronicznych oraz systematyczne ich przenoszenie z zagrożonych degradacją nośników fizycznych oraz z Internetu do bezpiecznych repozytoriów cyfrowych” (*Program digitalizacji...*, 2009, s. 44).

Treść cytowanych fragmentów raportu MKiDN jest z jednej strony potwierdzeniem wyników trzy lata wcześniej przeprowadzonego badania sondażowego, odnoszących się do poziomu świadomości potrzeby długoterminowej archiwizacji materiału cyfrowego wśród pracowników polskich instytucji pamięci, z drugiej zaś jednak konstatacje zawarte w raporcie pozwalają wnioskować, że świadomość taka w sensie ogólnym w Polsce już się kształtuje. Istotny, zarówno dla sprawy rozwoju świadomości, jak i ochrony polskich zasobów cyfrowych, jest sam fakt opracowania takiego raportu z inicjatywy Ministerstwa. Na podstawie jego lektury można stwierdzić, że to pewnego rodzaju ogłoszenie potrzeby przystąpienia do zadań długoterminowej ochrony polskiego dziedzictwa, wynikające właśnie z rosnącej świadomości reprezentantów środowiska instytucji kultury w Polsce współpracujących z władzami resortu kultury. Raport jest zapowiedzią przystąpienia do zadań archiwizacyjnych w Polsce, w okresie od 2009 do 2020 r. (*Program digitalizacji...*, 2009, s. 34-37). Wracając do odpowiedzi na pytania ankiety rozesłanej w badaniu sondażowym, według

których długoterminowa archiwizacja zasobów cyfrowych to zadanie „na później”, nasuwa się wniosek, iż bardzo pilnym zadaniem jest przeciwdziałanie takiemu rozumowaniu poprzez uświadamianie, że archiwizacja dokumentu cyfrowego rozpoczyna się już w momencie jego projektowania, a na pewno w momencie tworzenia i zapisu, że wymaga ciągłości i systematyczności działań przez cały okres istnienia dokumentu. Ponadto istotne jest, aby bibliotekarze i archiwiści jako przeszłe potraktowali czasy, w których za zachowanie dziedzictwa narodowego odpowiadały wyłącznie instytucje pamięci (*Ochrona dziedzictwa...*, 2003, s. 16, 30). Obecnie odpowiedzialnością za ochronę dziedzictwa narodowego obarcza się w równej mierze organizacje rządowe, pozarządowe, stowarzyszenia publiczne i prywatne, wszelkie instytucje tworzące dorobek nauki i kultury oraz korzystające z niego. Oczywiście jest, że to instytucje pamięci, głównie biblioteki, powinny przyjąć tę odpowiedzialność, po pierwsze – z racji ich ustawowego powołania, po drugie – z racji dotychczasowych doświadczeń w służbie na rzecz zachowania dziedzictwa narodowego, i po trzecie wreszcie – z racji znajomości potrzeb użytkowników. Instytucje te muszą jednak otrzymać stosowne wsparcie merytoryczne, prawne oraz finansowe, umożliwiające im rozszerzenie dotychczasowych obowiązków i objęcie należyłą ochroną narodowego dziedzictwa w postaci cyfrowej.

Zjawisko odsuwania w czasie procesów archiwizacji zbiorów cyfrowych może również wynikać z sygnalizowanego w piśmiennictwie przekonania, że bez kompleksowego programu nie da się czegokolwiek zrobić na rzecz ochrony zasobów cyfrowych. Tymczasem punktem wyjścia dla zachowania tychże zasobów jest podjęcie decyzji, przez każdą instytucję indywidualnie, o przyjęciu odpowiedzialności za ochronę (*Ochrona dziedzictwa...*, 2003, s. 31). Oznacza to samodzielność w studiowaniu problemu i poznawaniu istniejących rozwiązań, a także podejmowanie prób ich zastosowania w celu ochrony własnych zasobów. Taka indywidualna strategia może mieć charakter wyrywkowy i dotyczyć najistotniejszych fragmentów procesu archiwizacji, np. wyboru właściwego formatu zapisu danych cyfrowych lub ustalenia częstotliwości odczytu dokumentów elektronicznych, w celu identyfikacji ewentualnych problemów ich użytkowania; nie musi ona stanowić kompleksowego i niezawodnego programu. W piśmiennictwie przedmiotu zaznacza się wprawdzie, że najbardziej pożądane są programy kompleksowe i niezawodne, lecz jeśli spełnienie tych warunków nie jest możliwe, lepsze będzie działanie częściowe i niegwarantujące pełnej skuteczności, aniżeli żadne. Oczekiwanie z podjęciem działań na powołanie kompleksowej strategii może oznaczać utratę materiału (*Ochrona dziedzictwa...*, 2003, s. 34).

Posiadanie wiedzy o rozwiązaniach i znajomość właściwego podejścia do zadań archiwizacji zasobów cyfrowych mogłyby stanowić poważną przesłankę do podjęcia przez polskich archiwistów i bibliotekarzy odpowiedzialności za długoterminową archiwizację cyfrowego dziedzictwa. Zdobywanie tej wiedzy wymaga jednak dostępności jej źródeł oraz wszelkich form propagowania, tj. szkoleń, studiów, seminariów, konferencji itp. We wszystkich odpowiedziach respondenci jednoznacznie deklarowali potrzebę upowszechniania zagadnień związanych z długoterminową archiwizacją publikacji elektronicznych. Zauważono potrzebę rozszerzenia dotychczasowej oferty edukacyjnej o moduły przygotowujące specjalistów do zadań związanych z ochroną cyfrowych zasobów. Już kilka lat temu

w rodzimej literaturze przedmiotu wyrażane były opinie o potrzebie zmian w modelu kształcenia zarówno bibliotekarzy i specjalistów informacji, jak i archiwistów. Powinny w nim zostać uwzględnione treści związane z digitalizacją oraz ochroną zbiorów (por. Pindłowa, 2004). Pisano także o konieczności edukacji permanentnej, niezbędnej dla sprawnego funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym (społeczeństwie wiedzy), także wobec potrzeby dostosowania się do standardów Unii Europejskiej (Kocójowa, 2004). Przykładem konkretnych działań w tym zakresie było powołanie w roku akademickim 2003/2004 ścieżki magisterskiej w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego o nazwie „Dokumentacja elektroniczna i przechowywanie”, w której położono nacisk na treści dotyczące elektronicznych środków tworzenia, obsługi, udostępniania i przechowywania dokumentów wirtualnych (Soszyński, 2004), czyli ściśle dotyczących długoterminowej archiwizacji zbiorów elektronicznych. Niestety, w ostatnich latach ścieżka ta nie jest realizowana w IINiSB UW. M. Kocójowa już w 2004 r. zwracała uwagę, że na Uniwersytecie Jagiellońskim podstawę programu studiów licencjackich stanowiły m.in. zajęcia na temat tworzenia i udostępniania źródeł online, baz danych, digitalizacji zasobów, zarządzania archiwizowaniem w Internecie, archiwów elektronicznych i ochrony zasobów archiwalnych (Kocójowa, 2004). Udział tego rodzaju treści w programach studiów IINiB w polskich ośrodkach akademickich bez wątpienia się powiększa. Interesującą i rozbudowaną ofertę edukacyjną w tym zakresie posiada Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. W ramach specjalizacji „Biblioteki cyfrowe” studentom proponuje się udział w zajęciach poświęconych wielu zagadnieniom z obszaru tworzenia, zarządzania, ochrony i udostępniania zasobów cyfrowych (*Nowy program...*, 2010).

W celu rozpoznania możliwości zdobywania wiedzy o archiwizacji zasobów cyfrowych dokonano przeglądu oferty dydaktycznej polskich ośrodków kształcenia z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa oraz archiwistyki. Starano się ustalić nazwy przedmiotów, których celem jest wprowadzenie słuchaczy do zagadnień bezpośrednio związanych oraz spoprewnionych z tematem długoterminowej archiwizacji zasobów cyfrowych. Zestawienie tych przedmiotów zamieszczono w tabeli 1.

Z wypowiedzi respondentów ankiety rozesłanej do instytucji pamięci wynika, że poza regularnymi studiami, potrzebna jest oferta uzupełniania wiedzy w postaci studiów podyplomowych, kursów, szkoleń, warsztatów, konferencji, sympozjów itp. Jako przykład wymieniono między innymi cykl seminariów „Archiwizowanie i digitalizacja” proponowany przez Centrum Promocji Informatyki⁶, także program TAPE (Training for Audiovisual Preservation in Europe). Warto również zwrócić uwagę na ofertę szkoleń Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, które jest organizatorem corocznych warsztatów pt. „Biblioteki cyfrowe”, służących omawianiu zagadnień związanych z organizacją zasobów cyfrowych oraz wskazywaniu kierunków ich roz-

⁶ Zob. Centrum Promocji Informatyki, 2002. W ofercie CPI występuje również cykl seminariów z zakresu „Składowania i archiwizacji”. Podejmowane tematy dotyczą ochrony i bezpieczeństwa zasobów cyfrowych, gromadzonych w archiwach instytucji sektora biznesu i administracji, a także sektora nauki i kultury.

Tabela 1

Zagadnienia długoterminowej archiwizacji zasobów cyfrowych w ofercie edukacyjnej wybranych polskich uczelni na kierunkach informacja naukowa i bibliotekoznawstwo oraz archiwistyka⁷

Kierunek: INFORMACJA NAUKOWA I BIBLIOTEKOZNAWSTWO	
Nazwa uczelni	Nazwa przedmiotu
Uniwersytet Jagielloński	„Archiwizacja i zabezpieczenie danych” „Przechowywanie i ochrona archiwaliów” „Elektroniczne archiwum”
Uniwersytet Warszawski	„Konserwacja zbiorów bibliotecznych” „Digitalizacja” „Biblioteki cyfrowe” „Elektroniczny skład tekstu”
Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu	„Archiwizacja i digitalizacja zbiorów” „Technologie kodowania XML w procesach informacyjnych” „Elektroniczny warsztat edytorski”
Uniwersytet Wrocławski	„Digitalizacja i biblioteki cyfrowe” „Edytorstwo publikacji elektronicznych” „Internetowe kolekcje dokumentów elektronicznych” „Opracowanie (opis) dokumentów elektronicznych” „Organizacja i zarządzanie zasobami cyfrowymi” „Typologia dokumentów elektronicznych” „Potrzeby użytkowników informacji elektronicznej” „Systemy elektronicznego dostarczania dokumentów” „Ocena jakości dokumentów elektronicznych”
Uniwersytet Śląski	„Ochrona zbiorów bibliotecznych” „Biblioteki cyfrowe i digitalizacja zbiorów bibliotecznych”
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	„Czasopisma elektroniczne” „Standaryzacja w usługach informacyjnych”
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego w Kielcach	„Biblioteki cyfrowe”

⁷ Przegląd oferty dydaktycznej został dokonany w maju 2009 r. i uzupełniony w lutym 2010 r. Uwzględnione zostały plany zajęć i opisy przedmiotów, udostępniane na witrynach internetowych uczelni. Zajęcia są oferowane na studiach dziennych, zaocznych oraz podyplomowych. Na podstawie dostępnych opisów, zwykle bardzo lapidarnych, trudno ustalić, jakich dokładnie zagadnień długoterminowej archiwizacji dotyczą wymienione przedmioty. Powyższy wykaz nie jest kompletny, gdyż nie wszystkie uczelnie oferujące kształcenie z omawianego zakresu publikują nazwy i informacje o wykładanych przedmiotach. Podobne przedmioty mogą pojawiać się w harmonogramach studiów oferowanych przez inne uczelnie, np. Uniwersytet Łódzki (studia dzienne i zaoczne: Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo), Collegium Balticum w Szczecinie (Studia podyplomowe: Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo), Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie (podyplomowe studia: Archiwistyka i Bibliotekoznawstwo), Stargardzką Szkołę Wyzszą STARGARDINUM (studia podyplomowe: Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo), Akademię Podlaską w Siedlcach (studia podyplomowe: Archiwistyka i Zarządzanie), etc. Wykazy tego typu studiów są dostępne w serwisach WWW Student News: <<http://www.studentnews.pl/>> oraz Educaedu.pl: <<http://www.educaedu.pl/>> [dostęp: 27.02.2010].

Kierunek: ARCHIWISTYKA/HISTORIA i ARCHIWISTYKA (głównie w trybie studiów podyplomowych)	
Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu	„Przechowywanie i ochrona archiwaliów” „Archiwalne bazy danych” „Archiwa w Internecie” „Dokument elektroniczny” „Digitalizacja zbiorów”
Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin im. Bł. Edmunda Bojanowskiego	„Archiwalne bazy danych” „Archiwizowanie dokumentacji elektro- nicznej
Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu	„Konserwacja archiwaliów i materiałów archiwalnych” „Bezpieczeństwo dóbr kultury. Problematyka formalno-prawna” „Informatyka w archiwach – archiwum w Internecie” „Zarządzanie współczesną dokumentacją”

woju. Od 2008 r. odbywają się kolejne edycje cyklicznej konferencji na temat bibliotek cyfrowych, organizowanej przez PCSS⁸.

Wszelkie formy zdobywania wiedzy teoretycznej oraz umiejętności praktycznych z zakresu zarządzania i długoterminowej ochrony zasobów cyfrowych będą na polskim rynku szkoleniowym potrzebne. W cytowanym raporcie MKiDN podkreśla się potrzebę wykształcenia wysokiej klasy specjalistów do spraw digitalizacji i ochrony zasobów cyfrowych. Zwraca się uwagę na potrzebę kształcenia kadry w ramach cyklicznych i kilkustopniowych kursów dla pracowników archiwów, bibliotek i muzeów oraz archiwów audiowizualnych, a także w ramach zajęć na uczelniach wyższych w formie kursów specjalizacyjnych bądź studiów uzupełniających dla studentów, którzy potencjalnie stanowić będą kadre instytucji kultury (*Program digitalizacji...*, 2009, s. 37, 50).

STAN PUBLIKACJI ELEKTRONICZNYCH W POLSKICH INSTYTUCJACH BIBLIOTECZNYCH

Podobnie jak było np. w instytucjach amerykańskich, zaawansowanych w działaniach archiwizacyjnych (Hedstrom & Montgomery, 1998), pierwszym praktycznym zadaniem polskich bibliotek w zakresie archiwizacji powinno być rozpoznanie stanu ilościowego i jakościowego zgromadzonych zasobów cyfrowych oraz stworzenie dokumentacji informującej o:

- liczbie publikacji elektronicznych zgromadzonych i przechowywanych w instytucji,
- łącznej objętości tychże publikacji,
- nośnikach, na jakich są one zapisane,
- formatach ich zapisu,

⁸ PCSS zorganizował dotychczas trzy konferencje oraz siedem warsztatów na temat polskich bibliotek cyfrowych. Imprezom tym został poświęcony portal Konferencja. Polskie Biblioteki Cyfrowe (<http://www.man.poznan.pl/PBC/2010/>).

- najstarszych dokumentach elektronicznych znajdujących się w zasobach instytucji,
- ewentualnych utrudnieniach odczytu przechowywanych publikacji cyfrowych,
- liczbie publikacji elektronicznych, do których z różnych powodów utracono dostęp, oraz znaczeniu ich treści i stopniu zapotrzebowania na nie ze strony użytkowników.

Próbie takiej diagnozy poczyniono w ramach opisywanych badań sondażowych. Do instytucji pamięci skierowano pytanie o prowadzenie dokumentacji, dotyczącej przechowywanych zasobów cyfrowych, oraz o strategię ich archiwizacji. Dwie z siedmiu badanych instytucji przyznały, iż pomimo gromadzenia i przechowywania publikacji cyfrowych nie posiadają one wiedzy o ich liczbie i kondycji. Nie prowadzą żadnej dokumentacji o własnych zasobach cyfrowych i nie mają strategii ich archiwizacji. Prawdopodobnym podłożem tego niepokojącego faktu jest nieświadomość lub brak wiedzy o postępowaniu ze zbiorami cyfrowymi. Nie jest to jednak odosobniony przypadek; podobna sytuacja miała miejsce w niemieckich instytucjach bibliotecznych w połowie lat dziewięćdziesiątych. Wówczas to Deutsche Nationalbibliothek, jako główna instytucja pamięci, przyjęła obowiązek długoterminowej archiwizacji narodowego zasobu cyfrowego i zobligowała niemieckie instytucje biblioteczne do ilościowego i jakościowego zdiagnozowania stanu przechowywanych w nich publikacji cyfrowych. Okazało się, że większość bibliotek tylko gromadziła publikacje cyfrowe; te były starannie opracowywane i składowane w magazynach, jednak brakowało świadomości, że kiedyś ich odczyt i użytkowanie mogą być zagrożone⁹. Był to początek prac nad długoterminową ochroną dokumentów cyfrowych w Niemczech.

Dalsza analiza wyników autorskiego sondażu pozwala wyciągnąć bardziej budujące wnioski. Otóż, w kolejnych pięciu instytucjach prowadzono dokumentację, dzięki której możliwe jest oszacowanie liczby oraz łącznej objętości zgromadzonych publikacji cyfrowych. Możliwe jest także wskazanie formatów, w jakich są one zapisane wraz z podaniem odsetka publikacji określonego formatu. Przeciętna objętość zasobów cyfrowych w tych instytucjach w 2007 r. wynosiła w ok. 3 TB. Sondowane instytucje zastrzegały jednak, że ich cyfrowe kolekcje nieustannie rozrastają się na skutek zarówno gromadzenia nowych publikacji elektronicznych, jak i digitalizacji materiałów analogowych. W sześciu z siedmiu badanych instytucji realizowane były projekty digitalizacji. Pytanie o stosowane w tych projektach formaty zapisu uzyskanych cyfrowych wersji pozwoliło ustalić, czy biblioteki decydują się na formaty standardowe, otwarte i obsługiwane przez powszechnie dostępny sprzęt i oprogramowanie, oraz posiadające cechy zwiększające prawdopodobieństwo bezpiecznego przechowania dokumentów w czasie. W odpowiedziach konsekwentnie były wymieniane formaty TIFF, GIF, DjVu, JPEG, rzadziej PDF. Także piśmiennictwo przedmiotu potwierdza, iż są to formaty powszechnie stosowane w digitalizacji polskich materiałów bibliotecznych (por. Kowalska, 2007, s. 29-39). Ponadto, w planach procesów digitalizacyjnych w polskich bibliotekach zakłada się stosowanie formatów, umożliwiających wykorzystanie obiektu cyfrowego zarówno obecnie, jak

⁹ Na podstawie rozmów prowadzonych podczas hospitacji w Deutsche Nationalbibliothek w dniach 1-8 października 2003 r. w dziale IT DNB; także: Henze, 1999.

i w przyszłości. Efektem projektów digitalizacji jest tworzenie tak zwanych „dobrych obiektów cyfrowych”, czyli takich, które m.in. zapisane są w formatach ułatwiających tworzenie kopii i które mogą być wymieniane pomiędzy platformami (zob. Bednarek-Michalska, 2006). Ma to niebagatelne znaczenie z racji krótkotrwałości zapisów cyfrowych i bardzo prawdopodobnej potrzeby zmiany platformy, migrowania dokumentów i metadanych, tudzież innych zabiegów natury archiwizacyjnej. Każdy z wymienianych formatów lepiej lub gorzej spełnia określone funkcje, także w różnym stopniu nadaje się do celów archiwizacji, zwłaszcza archiwizacji długoterminowej. Jednak format umożliwiający bezproblemowe przeprowadzenie obiektu cyfrowego przez kolejne generacje otoczenia sprzętowo-programowego, czyli format archiwizacyjny, jest wciąż poważnym deficytem w dziedzinie archiwistyki zasobów cyfrowych.

Obok poznania faktycznego gabarytu zgromadzonego dotychczas zasobu cyfrowego, instytucjom archiwalnym potrzebne jest też oszacowanie tempa jego przyrostu. Ma to niebagatelne znaczenie dla ustalenia pojemności archiwum cyfrowego i jego skalowalności. Przy szacowaniu pojemności archiwum należałoby rozstrzygnąć, czy długoterminową archiwizacją zostaną objęte wszelkie zgromadzone zasoby cyfrowe, czy tylko te spośród nich, które przedstawiają znaczącą wartość dla nauki i kultury i są zaliczane do dziedzictwa narodowego. Ocena i selekcja zasobów cyfrowych stanowi kolejną, niełatwe zadanie w ramach ich długoterminowej archiwizacji.

W czterech z siedmiu ankietowanych instytucji możliwa była identyfikacja najstarszych dokumentów elektronicznych. Tylko z jednej odpowiedzi wynika, że najstarsze cyfrowe publikacje pochodzą z lat 1998-1999, natomiast cyfrowe kolekcje pozostałych trzech instytucji wzięły swój początek od dokumentów publikowanych po 2000 r. Dwie instytucje odnotowały utratę dostępu do materiału cyfrowego. W jednym przypadku dotyczy to dokumentów zapisanych na dyskietkach 5,25 cala, w drugim – chodzi o kolekcję skanów zapisaną w formacie TIFF na płytach CD, które uległy uszkodzeniu, co uniemożliwiło odczyt danych. W obu przypadkach nie podano szczegółów utraty dostępu, ale przypuszczalnie był to wynik nieprzestrzegania warunków trwałości nośników i warunków ich przechowywania bądź też nieuświadomienia sobie potrzeby okresowego odczytu tychże dokumentów. Długoterminowa, bezstratna archiwizacja zasobów cyfrowych zależy od wielu różnych czynników, ale najistotniejsze, na które specjaliści zwracają uwagę, to rodzaj zastosowanego nośnika oraz jego okresowy odczyt, niezależnie od prognozowanej trwałości (por. Daszewski, 2006). Powszechnie wiadomo, że np. nośnik CD należy po 5 latach od daty zapisu na nim danych poddać procesowi odświeżenia¹⁰.

Wobec tego, że okresowy odczyt publikacji elektronicznych jest traktowany jako istotny element strategii ich długoterminowej archiwizacji, w ankiecie zapytano, czy i z jaką częstotliwością dokonuje się okresowego odczytu publikacji elektronicznych w celu identyfikacji ewentualnych utrudnień ich użytkowania. Odpowiedzi dowodzą braku przemyślanej strategii w tym zakresie. W badanych instytucjach odczyt dokumentu zasadniczo następuje w procesie bieżącego udostępniania, a ewentualne nieprawidłowości funkcjonowania zgłaszają użytkownicy. Brak planowego

¹⁰ Informacja potwierdzona przez informatyków z PCSS podczas wywiadu prowadzonego przez autorkę w ramach podjętych badań.

odczytu publikacji cyfrowych może jednak spowodować, że w instytucjach tych przetrwają tylko te zasoby, które są najczęściej udostępniane. Nie każda publikacja cyfrowa charakteryzuje się wysoką częstotliwością użytkowania ani ponadczasową wartością i nie każda musi przetrwać do czasu, kiedy ochronę nad nimi przejmą profesjonalne, certyfikowane archiwa cyfrowe. Jednak częstotliwość korzystania z dokumentu, choć nie jest bez znaczenia, z pewnością nie powinna stanowić jedyne kryterium, decydującego o jego przetrwaniu. W tym miejscu znów należałoby podkreślić znaczenie procesu oceny i selekcji dokumentów elektronicznych szczególnie ważnych i bezwzględnie zasługujących na stosowną ochronę.

Drażąc temat strategii długoterminowej archiwizacji, do badanych instytucji skierowano pytanie o procesy odświeżania nośnika, tudzież migracji danych cyfrowych do aktualnych formatów, także o sporządzanie kopii bezpieczeństwa.

Tylko dwie ankietowane instytucje stwierdziły, że nie realizują ani procesów odświeżania nośnika publikacji cyfrowych, ani migracji danych do aktualnych formatów. Odpowiedzi tych nie uzupełniono żadnym dodatkowym komentarzem zdradzającym motywy takiego podejścia. W pozostałych pięciu instytucjach istniały różne ustalenia na temat tych dwóch procesów, jednak ani odświeżanie nośników, ani migrowanie danych również nie było w nich przeprowadzane; w instytucjach tych – zgodnie z udzielonymi odpowiedziami – wszystkie publikacje cyfrowe mogły być bez problemu użytkowane. Spośród ankietowanych dwie biblioteki liczyły się z ewentualną potrzebą migracji danych i traktowały ten proces jako przyszłe zadanie. Wątpliwość budzi natomiast kwestia procesu odświeżania nośnika. Tylko dwie instytucje udzieliły w tej kwestii odpowiedzi: w jednej instytucji postanowiono odświeżać nośnik publikacji elektronicznych raz w roku, w drugiej zaś minimum raz na pięć lat. Ponieważ nie uzasadniono tych decyzji i nie podano szczegółowych informacji o technicznych parametrach nośników publikacji, trudno wnioskować, czy ustalenia te są właściwe, czy też nie, z całą pewnością jednak decyzja o częstotliwości procesów odświeżania powinna być rezultatem starannych studiów dotyczących trwałości poszczególnych nośników, na których zapisane są publikacje. Na pewno pilnego odświeżenia wymagają nośniki publikacji cyfrowych z lat 2000-2004, a takich, jak wynika z sondażu, jest dużo w polskich instytucjach pamięci.

W ankiecie zamieszczono też serię pytań służących wysondowaniu, jaka jest wiedza oraz techniczne możliwości pracowników instytucji pamięci w zakresie zarządzania zbiorami cyfrowymi. Z wszystkich odpowiedzi wynikała jednoznaczna zgodność co do tego, że materiał cyfrowy wymaga szczególnych warunków, umiejętności oraz metod przechowywania, w przeciwnym razie treści dokumentów zapisanych cyfrowo zostaną utracone. W pięciu z siedmiu instytucji zarządzaniem zbiorami cyfrowymi zajmują się fachowcy (informatycy i bibliotekarze bądź pracownicy informacji, specjalizujący się w organizacji oraz obsłudze bibliotek i archiwów cyfrowych); w instytucjach tych dostępne były specjalistyczne narzędzia (otoczenie programowo-sprzętowe), potrzebne do archiwizacji i zarządzania zasobami cyfrowymi. W pozostałych dwóch instytucjach zatrudnieni byli informatycy orientujący się w problematyce archiwizacji długoterminowej materiałów cyfrowych, ale nie należała ona do zakresu ich obowiązków; ponadto instytucje te nie były w posiadaniu technologii informatycznych, umożli-

wiających im profesjonalną ochronę i zarządzanie publikacjami cyfrowymi. W ankiecie umieszczono pytanie otwarte dotyczące działań, które zdaniem respondentów powinny składać się na zarządzanie publikacjami cyfrowymi. Na pytanie to odpowiedziało sześć instytucji, z czego jedna *de facto* opisała zarządzanie obiegiem bieżącej korespondencji elektronicznej, a nie zarządzanie publikacjami cyfrowymi. Pozostałe, nadesłane i omówione poniżej, wypowiedzi dostarczają przeglądu wyobrażeń pracowników polskich instytucji pamięci na temat zarządzania publikacjami elektronicznymi.

Wypowiedź 1: zarządzanie zasobami cyfrowymi jest postrzegane w niej jako ich gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie. Autor wypowiedzi sugeruje sporządzanie dla każdego dokumentu kopii bezpieczeństwa. Wskazane byłoby sporządzenie trzech kopii w formacie TIFF. Kopie powinny być przechowywane zarówno na serwerze, jak i na mediach przenośnych, przykładowo typu DVD. Proponowane jest także oddanie kopii bibliotecznego zasobu cyfrowego na przechowanie w Krajowym Magazynie Danych¹¹.

Wypowiedź 2: w opinii osoby wypowiadającej się zarządzanie zasobami cyfrowymi powinno polegać na ich zapisie w macierzach dyskowych. Potrzebne jest także oprogramowanie pozwalające na łatwe wyszukiwanie przechowywanych dokumentów oraz dokładne ustalenie ich ilości i jakości, wraz z kopiami.

Wypowiedź 3: respondent opowiada się za potrzebą nieograniczonego udostępniania zbiorów cyfrowych w wersji online, z założeniem respektowania praw autorskich. Natomiast zadania związane z archiwizowaniem, konserwowaniem i administrowaniem archiwalnym zasobem (master) powinny być zlecone wyspecjalizowanym instytucjom, takim jak np. PCSS i jego Krajowy Magazyn Danych.

Wypowiedź 4: według kolejnego ankietowanego zarządzanie zasobami cyfrowymi powinno polegać na stworzeniu oprogramowania z dobrymi, sprawdzonymi narzędziami umożliwiającymi sporządzanie prawidłowego opisu formalnego i rzeczowego dokumentów elektronicznych oraz ich wyszukiwanie w bazie.

Wypowiedź 5: zdaniem respondenta zarządzanie publikacjami elektronicznymi powinno polegać na zabezpieczeniu kopii wzorcowych, z uwzględnieniem takich parametrów, jak: warunki klimatyczne, elektromagnetyczne, czystość, dostęp, odpowiedni poziom sprzętu, a następnie na zarządzaniu kolekcją tak, aby udostępniać materiały o odpowiednim poziomie użyteczności z zachowaniem odpowiednich procedur dostępu. W proponowanej strategii chodzi o stworzenie dwóch oddzielnych kopii – jednej, dla wieczystego przechowania z dostępem tylko jednej osoby (kopie zabezpieczające wzorcowe), i drugiej, traktowanej jako materiał użytkowy dla celów opracowywania i udostępniania (łżejsze kopie kopii wzorcowych).

Przedstawione wypowiedzi są dosyć zróżnicowane, jednak możliwe jest znalezienie w nich wspólnego mianownika dla recepcji pojęcia zarządzania zasobami cyfrowymi. Uwidacznia się w nich słuszne przekonanie, że zarządzanie zasobami cyfrowymi powinno służyć przede wszystkim ich sprawnemu wyszukiwaniu i udostępnianiu, przy jednoczesnej dbałości

¹¹ Krajowy Magazyn Danych to projekt Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Siecowego. Jego celem jest zbudowanie wiarygodnego i bezpiecznego systemu przechowywania danych. Więcej o tej inicjatywie na stronie WWW Centrum (KMD, 2009) oraz w materiałach konferencyjnych z VI warsztatów „Biblioteki cyfrowe” (Polskie Biblioteki Cyfrowe, 2009).

o zabiegi natury konserwatorskiej oraz respektowaniu praw własności intelektualnej. Za dopuszczalne uznawane jest zlecenie opieki technicznej nad zasobami cyfrowymi specjalistom zewnętrznym.

Wobec tego, że wyraźnym łącznikiem wszystkich wypowiedzi jest opinia na temat potrzeby sporządzania kopii bezpieczeństwa dla dokumentów cyfrowych, skonfrontowano ją z wynikami sondażu dotyczącymi istnienia kopii bezpieczeństwa zasobów cyfrowych w instytucjach pamięci. Otóż, w czterech z siedmiu ankietowanych instytucji 100% zasobu cyfrowego posiada kopię bezpieczeństwa. Jedna z tych czterech instytucji planuje, oprócz cyklicznie sporządzanych kopii backup, utworzenie dodatkowej kopii wszystkich publikacji cyfrowych na oddzielnym twardym dysku. W dwóch instytucjach deklaruje się istnienie kopii bezpieczeństwa dla 90% całego zasobu cyfrowego, a tylko w jednej instytucji przyznano, iż kopię bezpieczeństwa posiada zaledwie 1% zgromadzonych publikacji elektronicznych. W dwóch kolejnych odpowiedziach podkreśla się znaczenie cyklicznego tworzenia zapasowych kopii dokumentów. Wiążąc ten wynik z wypowiedziami o potrzebie sporządzania kopii zapasowych, można przypuszczać, że tworzenie kopii bezpieczeństwa jest najmocniejszą stroną aktualnej strategii ochrony zasobów cyfrowych w polskich instytucjach pamięci.

Przedstawiony dotychczas materiał badawczy można potraktować jako podstawę do ostrożnych przypuszczeń, że stan cyfrowego zasobu polskich instytucji pamięci nie jest w najgorszej kondycji. Instytucje prawdopodobnie są w stanie dokonać ilościowego i jakościowego przeglądu zgromadzonych materiałów cyfrowych. W zdecydowanej większości polskie zasoby cyfrowe stanowią dokumenty zapisane w formatach i na nośnikach odczytywanych z pomocą platform sprzętowo-programowych, w zasadzie ogólnie dostępnych. Ich odczyt i użytkowanie nie stanowią w obecnej chwili problemu. Prawie cały zasób cyfrowy posiada kopie bezpieczeństwa, co oczywiście nie gwarantuje, ale z pewnością zwiększa, prawdopodobieństwo odzyskania zagrożonego dostępu do treści publikacji. Najpilniejszym obecnie zadaniem wydaje się identyfikacja publikacji elektronicznych, których odczyt jest z różnych powodów utrudniony lub niemożliwy. Należałoby zorientować się w możliwościach technicznych i kosztach odzysku takich dokumentów oraz skonfrontować te koszty z przydatnością i wartością tych publikacji dla naukowego i kulturowego dziedzictwa.

Zarówno przeprowadzone badanie sondażowe, jak i przegląd piśmiennictwa upoważniają do opinii, że w polskich instytucjach pamięci są fachowcy wykazujący zrozumienie i zjawstwo problematyki ochrony cyfrowego dziedzictwa narodowego. Należałoby im stworzyć możliwości zgłębiania tematu, zachęcić do propagowania fachowej wiedzy w zainteresowanych środowiskach oraz umożliwić działanie na rzecz rozwoju narodowej strategii ochrony zasobów cyfrowych.

UDZIAŁ TWÓRCÓW PUBLIKACJI ELEKTRONICZNYCH W PROCESIE DŁUGOTERMINOWEJ ARCHIWIZACJI

Dla jasności wypowiedzi zdefiniowania wymaga termin „twórca publikacji elektronicznych”. Otóż twórcą publikacji elektronicznych jest każda osoba i instytucja uczestnicząca w jej projektowaniu, tworzeniu oraz rozpo-

wszecznianiu, zanim publikacja zostanie objęta ochroną w instytucji archiwizującej. Do kategorii twórców zalicza się autorów, wydawców, redaktorów, programistów, autorów projektów konwersji materiałów analogowych na format cyfrowy, tym samym instytucje, w których takie projekty są realizowane (*Ochrona dziedzictwa...*, s. 89; *Nestor Handbuch*, 2007). W modelu OAIIS używany jest dodatkowo termin „producent” (ang. *producer*), którym określa się osobę lub instytucję, zgłaszającą i transferującą publikację elektroniczną do systemu archiwalnego (*Reference Model...*, 2002; Januszko-Szakiel, 2005).

Z doświadczeń Deutsche Nationalbibliothek w zakresie gromadzenia i archiwizacji cyfrowych rozpraw doktorskich i habilitacyjnych oraz elektronicznych czasopism naukowych wynika, że niebagatelne znaczenie dla procesów gromadzenia i efektywnego zarządzania tymi dokumentami jako obiektami archiwalnymi ma współpraca ich twórców z bibliotekarzami i archiwistami¹². Potrzeba współpracy motywowana jest przez bibliotekarzy i archiwistów przede wszystkim faktem, że twórcy nie zawsze biorą pod uwagę potencjalną przynależność powstającego dokumentu do dziedzictwa cyfrowego, a także potrzebę jego dostępności i użytkowania w odległej przyszłości. Twórcom może też zabraknąć stosownej wiedzy i narzędzi, których zastosowanie mogłoby ułatwić zabezpieczenie i ochronę danych (por. *Ochrona dziedzictwa cyfrowego...*, 2003, s. 89). Ponadto celem współpracy powinna być redukcja różnorodności form obiektów cyfrowych występujących w obiegu w środowiskach edukacyjnych i naukowych, a także w bibliotekach i archiwach. Instytucje biblioteczne i archiwalne inicjują zatem współpracę z twórcami, aby uświadomić im wartość i potrzebę ochrony publikowanych przez nich dokumentów oraz wskazać, jak istotny jest ich udział w tym procesie, głównie poprzez stosowanie standardowych, powszechnie znanych i dostępnych technik publikowania.

W ramach sondażowego badania pytano przedstawicieli instytucji pamięci, czy ich zdaniem twórcy publikacji elektronicznych mogą być w jakikolwiek sposób pomocni, mają lub mogą mieć wpływ na realizację procesów długoterminowej archiwizacji swoich produktów.

Jedna z siedmiu instytucji nie udzieliła w tej kwestii odpowiedzi, kolejna przedstawiła odpowiedź, w myśl której twórcy raczej nie mają wpływu na realizację procesów długoterminowej archiwizacji dokumentów cyfrowych; procesy te zależne są od tych, którzy publikacje gromadzą i przechowują.

Odpowiedzi pięciu pozostałych instytucji potwierdzają zasadność udziału twórców publikacji elektronicznych w procesach archiwizacji, a udział ten mógłby realizować się w kilku obszarach, które sugerują autorzy cytowanych poniżej wypowiedzi.

Wypowiedź 1: proponuje się, aby twórcy wytwarzali obiekty w postaci cyfrowej w specjalnej wersji do archiwizacji i przekazywali je instytucjom pamięci, takim jak: muzea, archiwa i biblioteki. Pracownicy instytucji pamięci nie musieliby konwertować tych obiektów, co wiąże się z oszczędnościami.

Wypowiedź 2: w wypowiedzi tej rolę twórców sprowadza się do odprowadzania elektronicznego egzemplarza obowiązkowego oraz współpracy wydawców z bibliotekarzami przy budowaniu bibliotek cyfrowych.

¹² Na podstawie informacji zamieszczonych na stronie WWW Deutsche Nationalbibliothek (<http://www.d-nb.de/netzpub/index.htm>) oraz w serwisie Dissonline.de. Digitale Dissertationen im Internet (<http://www.dissonline.de/>).

Wypowiedź 3: według niej twórcy powinni umożliwić nabywcom dokumentów elektronicznych ich kopiowanie na inne nośniki (dla potrzeb własnych) oraz bezpłatnie lub za minimalną opłatą dostarczać użytkownikom nowe wersje tych publikacji.

Wypowiedź 4: sugeruje się, aby wydawcy co pewien czas przeprowadzali akcję aktualizacji wersji publikacji cyfrowych, podążając za zmianami technologicznymi.

Wypowiedź 5: wyrażono pogląd, że twórcy publikacji elektronicznych prawdopodobnie mogą stanowić pomoc w procesach archiwizacji, jednak to przede wszystkim im należałoby postawić pytanie o jej charakter.

Tabela 2

Pytania i odpowiedzi pochodzące z sondażowego badania stanowiska polskich wydawców publikacji elektronicznych wobec kwestii ich udziału w długoterminowej archiwizacji

Pytanie 1: W którym roku opublikowano w Państwa wydawnictwie pierwsze dokumenty w postaci elektronicznej?	
Odpowiedź z ankiety 1: w 1996 r.	Odpowiedź z ankiety 2: w 1989 r.
Pytanie 2: Jaki format(y) oraz nośnik(i) zostały wówczas zastosowane?	
Zapis na twardym dysku	Dyskietki, DOS, taśma magnetyczna
Pytanie 3: Czy Państwa instytucja ma obecnie możliwości odczytania treści takiego dokumentu?	
Tak	Nie bezpośrednio
Pytanie 4: Czy zgadza się Pan/Pani z opinią, że zastosowanie przez wydawców odpowiedniego formatu oraz nośnika może mieć wpływ na efektywność procesu długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych?	
Nie	Tak
Pytanie 5: Jakimi kryteriami kierują się wydawcy, decydując o tym, w jakim formacie i na jakim nośniku zostanie zapisany dokument cyfrowy?	
Uniwersalność, koszt, dostępność	Decyduje potrzeba klienta – jeżeli chodzi o nośnik. Format również w znacznej liczbie przypadków jest określony przez klienta.
Pytanie 6: Czy znane są Panu/Pani jakiekolwiek formy współpracy instytucji wydawniczych z instytucjami bibliotecznymi i archiwalnymi w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych? Jeśli tak, proszę o wskazanie przykładu.	
Nie	Egzemplarz obowiązkowy
Pytanie 7: Czy zdaniem Pana/Pani wydawcy byłiby skłonni do współpracy z przedstawicielami bibliotek w tym zakresie? (Czy byłiby w stanie dostosować procesy wydawnicze publikacji elektronicznych do wytycznych bibliotekarzy i archiwistów, tak aby publikacje te posiadały parametry umożliwiające ich długoterminową archiwizację i stosowne długoterminowe zarządzanie nimi?).	
Nie wiem, nieznanne parametry	Tak, jednakże należy pamiętać, żeby wymogi te nie utrudniały podstawowej działalności wydawnictwa. Chętnie zapoznam się w wytycznymi bibliotekarzy i archiwistów
Pytanie 8: W jaki sposób jeszcze – zdaniem Pana/Pani – może realizować się rola wydawców w procesie długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych?	
Opracowanie parametrów, stosowanie prawa autorskiego w zakresie dostępu i zwielokrotniania utworu, zabezpieczenie plików.	Stworzenie wirtualnego archiwum – bezpłatna przestrzeń, w której byłyby umieszczane publikacje (po jakimś czasie). Jednakże niektóre publikacje nie starzeją się.

Sugestia zawarta w ostatniej wypowiedzi jest jak najbardziej zasadna, jednak w rzeczywistości rozpoznanie stanowiska wydawców w tej kwestii okazało się bardzo trudne. W badaniu sondażowym skierowanym do dwudziestu dwóch firm wydawniczych zechciały wziąć udział tylko dwie. Przedstawiciele dwóch wydawnictw akademickich odmowę udziału w badaniach motywowali faktem, iż nie publikują dokumentów w wersji elektronicznej. Nie jest wykluczone, że tak słaby udział w badaniu firm wydawniczych jest świadectwem niskiego poziomu świadomości polskich wydawców odnośnie rangi problemu długoterminowej archiwizacji polskiego dziedzictwa cyfrowego, którego twórcami są głównie oni sami. Budowanie opinii na temat stanowiska polskich wydawców w kwestii długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych, na podstawie odpowiedzi zamieszczonych w dwóch tylko nadesłanych ankietach jest niemożliwe. Zgromadzony materiał postanowiono jednak przytoczyć, choćby dla powierzchownego i wrywkowego poznania tematu. W tabeli 2 zestawiono odpowiedzi uzyskane od wspomnianych dwóch wydawców.

Przytoczone odpowiedzi cechuje znaczna różnorodność, tym bardziej więc nie upoważniają one do uogólnień i wniosków. Z punktu widzenia tematu prowadzonych badań istotny jest pojawiający się w obu wypowiedziach wątek dotyczący chęci podjęcia współpracy wydawców z bibliotekarzami oraz archiwistami. Taka współpraca prawdopodobnie miałaby w naszym kraju szansę powodzenia, jednak nie ulega wątpliwości, że z inicjatywą powinny wyjść instytucje pamięci. Wydawcy prawdopodobnie nie dostosują procesów wydawniczych publikacji elektronicznych do potrzeb instytucji pamięci, jeśli te nie będą zgłaszać takiej potrzeby oraz jeśli nie ustalą wytycznych (parametrów), które wydawcy mieliby w swej działalności uwzględnić.

WSPÓŁPRACA W ZAKRESIE ARCHIWIZACJI ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA CYFROWEGO

W publikacji zawierającej australijskie zalecenia dotyczące ochrony dziedzictwa cyfrowego słusznie zwraca się uwagę, iż „dziedzictwo cyfrowe nie podlega ograniczeniom czasowym, geograficznym ani kulturowym. Jest ono związane z kulturą, w której powstało, lecz pozostaje dostępne wszystkim mieszkańcom globu. Dziedzictwo cyfrowe wszystkich regionów, krajów i społeczności należy zachowywać i udostępniać, by umożliwić powstanie w nim zrównoważonej i sprawiedliwej reprezentacji wszystkich ludów, narodów, kultur i języków” (*Ochrona dziedzictwa cyfrowego...*, 2003, s. 26). Każdy kraj zatem powinien zatroszczyć się o zachowanie własnego dziedzictwa nauki i kultury oraz o udostępnienie go zainteresowanym użytkownikom innych krajów. Jednocześnie zaznacza się, że samodzielne opracowanie strategii archiwizacji oraz zaprojektowanie infrastruktury archiwum cyfrowego może być zbyt kosztowne i właśnie to powinno stanowić silny bodziec do poszukiwania możliwości wspólnego korzystania z doświadczeń i zasobów organizacyjnych, technicznych, finansowych, a także pomysłów na rozwiązania prawne. Wymieniane korzyści współpracy to dostęp do szerszych zasobów wiedzy i doświadczeń, wspólne pokrycie kosztów rozwoju, szersze spektrum chronionych materiałów, uniknięcie powielanych działań, większa siła przebicia w negocjacjach z twórcami

materiałów oraz nakłonienia wpływowych ludzi do poważnego traktowania problemu. Ponadto połączenie sił powoduje większy wpływ na badania i większe możliwości uzyskania pomocy finansowej. Współpraca umożliwi powołanie wspólnych standardów działań, zapewniając kompatybilność rozwiązań, wypracowanie jednolitego stanowiska i jego prezentację w kręgach i w inicjatywach popularyzujących tematykę ochrony dziedzictwa cyfrowego (*Ochrona dziedzictwa cyfrowego...*, 2003, s. 72).

W strategiach narodowych celem nadrzędnym jest objęcie ochroną cyfrowych zasobów opublikowanych w określonym kraju i w ojczystym języku określonego kraju, bądź poza jego granicami i w językach obcych, ale treściowo jego dotyczących. Bez względu na to, czy dąży się do utworzenia jednego centralnego archiwum dla narodowego zasobu cyfrowego, czy też przyjmuje się model archiwum jednorodnego rozproszonego, propaguje się przyjęcie i stosowanie jednakowych, istniejących już, standardowych praktyk organizacji archiwów oraz współodpowiedzialność (Dobratz & Tappenbeck, 2002).

W badaniu sondażowym zapytano o opinię na temat modelu archiwum polskiego dziedzictwa cyfrowego. Celem było poznanie preferencji respondentów odnośnie do tego, czy w naszym kraju powinno powstać jedno, centralne archiwum dla polskiego zasobu cyfrowego (jedna instytucja archiwizująca kompletny zasób cyfrowy Polski), czy raczej należałoby zakładać lokalne archiwa elektroniczne polskich zasobów cyfrowych, zorganizowane i działające w instytucjach pamięci na podstawie ujednoczonych, ogólnie przyjętych zasad (tzw. archiwum rozproszone jednorodne), czy też powinny powstawać lokalne archiwa elektroniczne polskich zasobów cyfrowych, zorganizowane i działające w instytucjach pamięci na podstawie ich indywidualnych zasobów wiedzy i możliwości (tzw. archiwum rozproszone niejednorodne).

W pięciu odpowiedziach respondenci opowiedzieli się za modelem archiwum rozproszonego jednorodnego, co oznaczałoby, że przy polskich instytucjach pamięci powinny powstawać lokalne archiwa zasobów cyfrowych na ujednoczonych w skali kraju zasadach ich organizacji i funkcjonowania. Dodatkowo jedna odpowiedź opatrzona została komentarzem, z którego wynika, że przy zastosowaniu takiego modelu archiwum, warta przemyślenia jest opcja utworzenia tzw. narodowej kopii bezpieczeństwa cyfrowych zasobów i przechowywania jej w „krajowym magazynie danych”. Autorzy dwóch kolejnych odpowiedzi zakładali utworzenie centralnego narodowego archiwum cyfrowego. Uzupełnienie jednej z tych odpowiedzi stanowiła sugestia – bardzo słuszna – o lokalizacyjnym oddaleniu co najmniej dwóch kopii archiwalnej kolekcji. Autor odpowiedzi nawiązał prawdopodobnie do praktyki stosowanej w krajach zaawansowanych w działaniach archiwizacyjnych, polegającej na tworzeniu tak zwanych lustrzanych kopii kolekcji archiwalnych i przechowywaniu ich w oddalonych miejscach, bądź oddawaniu ich pod opiekę instytucjom partnerskim, w zamian za ochronę kopii ich narodowej kolekcji cyfrowej¹³.

Zarówno utworzenie centralnego archiwum narodowego, jak i lokalnych, rozproszonych archiwów jednorodnych wymaga niewątpliwie współ-

¹³ Na takie rozwiązanie zdecydowały się biblioteki narodowe Niemiec i Holandii. Na mocy umowy partnerskiej kraje te zakładają wzajemne przechowywanie kopii narodowych kolekcji cyfrowych.

pracy na rzecz opracowania polityki postępowania, powszechnie akceptowanej przez zainteresowane środowiska, tak zwanej narodowej strategii długoterminowej ochrony zasobów cyfrowych. W tym celu potrzebna jest inicjatywa oraz koordynacja działań i przede wszystkim chęć współpracy. Kolejne pytania sondażu służyły rozpoznaniu, czy znane są w badanym środowisku formy polskich inicjatyw na rzecz projektowania programów długoterminowej ochrony polskich zasobów cyfrowych, kto, jaka instytucja czy organizacja powinna przejąć rolę narodowego koordynatora działań, oraz czy pracownicy polskich instytucji pamięci byłiby skłonni przyłączyć się do współpracy na rzecz opracowania narodowej strategii archiwizacji.

W sześciu odpowiedziach wskazano inicjatywy dedykowane ochronie polskich zasobów. Trzy odpowiedzi dotyczyły Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego i jego projektu o nazwie Krajowy Magazyn Danych (KMD).

Krajowy Magazyn Danych to projekt o charakterze badawczym, realizowany w latach 2007-2009. Za jego cel przyjęto zbudowanie rozproszonego systemu przechowywania danych o zasięgu krajowym (KMD, 2009). Wiedzę na temat usług archiwizacyjnych oferowanych w ramach Krajowego Magazynu Danych uzupełniono i skonkretyzowano podczas VI warsztatów „Biblioteki cyfrowe”, zorganizowanych w Poznaniu, w grudniu 2009 r. Z wypowiedzi pracowników PCSS, zaangażowanych w tworzenie KMD wynika, że jego usługa archiwizacyjna nosi nazwę Usługa Platon U-4, określaną jest również jako Usługa Powszechnej Archiwizacji. Celem nadrzędnym wprowadzenia tej usługi jest pomoc użytkownikom i instytucjom w zabezpieczeniu ich danych. Wśród celów szczegółowych autorzy wymienili: zabezpieczenie fizyczne danych, zapewnienie i kontrolę integralności logicznej danych, zapewnienie poufności danych, długoterminowe przechowywanie i udostępnianie wykonanych kopii, a także dostarczenie narzędzi wspierających wykonywanie kopii danych. Usługa Powszechnej Archiwizacji powstała z myślą o upowszechnieniu procesów długoterminowej ochrony zasobów cyfrowych tworzonych i przechowywanych przede wszystkim w bibliotekach cyfrowych, ale również w wirtualnych laboratoriach, instytucjach naukowych, badawczych, środowiskach akademickich etc. Usługodawcy KMD/Platon U-4 zakładają, że użytkownicy mają lokalne systemy przechowywania, czyli samodzielnie realizują zadania związane z tak zwanym przechowywaniem pierwszego poziomu, natomiast w ramach usługi Platon U-4 odbywa się tworzenie kopii zapasowej, archiwalnej oraz przechowywanie drugiego poziomu. Zabezpieczenie fizyczne danych jest w tej usłudze gwarantowane na podstawie geograficznej replikacji danych oraz składowania danych w bezpiecznych centrach. Integralność danych jest chroniona poprzez zastosowanie i wyliczanie skrótów kryptograficznych danych umieszczanych i składowanych. Z kolei, poufność danych ma być zapewniona przez mechanizmy szyfrowania danych w drodze do systemu i wewnątrz systemu oraz poprzez kontrolę dostępu do danych. Długoterminowemu przechowywaniu przyporządkowano takie czynności, jak automatyczna kontrola i odświeżanie mediów oraz migrowanie danych pomiędzy technologiami. Wdrożenie omawianej usługi jest przewidziane w 2010 r. (Brzeźniak et al., 2009).

Przybliżona powyżej usługa Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego oraz inne inicjatywy do niej podobne prawdopodobnie będą mieć w Polsce dobre szanse egzystencji i rozwoju. W cytowanym już rapor-

cie MKiDN z września 2009 r. dużą uwagę przywiązuje się do budowy bezpiecznych repozytoriów i magazynów danych dla polskich zasobów cyfrowych. Z raportu nie wynika wprawdzie, jakie dokładnie metody, narzędzia i środki, a także, jakie wzorce, normy i standardy będą stanowić podstawę polskiej strategii długoterminowej archiwizacji. Jednak nie ulega wątpliwości, że w ministerialną koncepcję dotyczącą ochrony polskich zasobów cyfrowych wpisana została potrzeba zbudowania sieci bezpiecznych repozytoriów i magazynów danych. Uwzględniono w niej również potrzebę odniesienia się w pracach nad tworzeniem polskiego programu ochrony do programów już na świecie istniejących (*Program digitalizacji...*, 2009, s. 44-50, 59-64).

Do inicjatyw Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego związanych z ochroną polskich zasobów cyfrowych odnieśli się również respondenci omawianego badania sondażowego. W dwóch nadesłanych ankietach zwrócono uwagę na opracowaną przez MKiDN „Strategię digitalizacji i budowania zasobów cyfrowych dla instytucji kultury i nauki na lata 2007-2013”.

W zgromadzonym materiale badawczym, wymienione zostały również działania polskiej Biblioteki Narodowej w zakresie ochrony zasobów cyfrowych, podejmowane głównie w odniesieniu do Cyfrowej Biblioteki „Polona”. Warto jednak zwrócić uwagę na zapowiadany od 2008 r. projekt związany z utworzeniem Narodowego Repozytorium Dokumentów Elektronicznych NRDE BN (zob. Makowski, 2008). Tworzenie narodowego repozytorium dla polskiego zasobu cyfrowego należy postrzegać jako naturalną konsekwencję projektów digitalizacji realizowanych w polskich instytucjach bibliotecznych. Podobnie jak w przypadku projektu American Memory czy też niemieckiego Projekt Gutenberg, których organizatorzy, obok procesów tworzenia zasobów cyfrowych, podjęli inicjatywę na rzecz ich długoterminowej ochrony, tak i w Polsce widoczne są starania w zakresie bezpiecznej archiwizacji polskich zasobów cyfrowych. Projekty KMD oraz NRDE są tego dowodem.

Zgodnie z treścią opublikowanej prezentacji na temat projektu ACADEMICA Cyfrowa Wypożyczalnia Publikacji Naukowych, Repozytorium Dokumentów Elektronicznych BN zostało uruchomione w marcu 2009 r. (ACADEMICA, 2009). Taki sam zapis znajduje się w raporcie MKiDN z września 2009 r., z dodatkową informacją, że do repozytorium są przenoszone pliki opublikowane na dyskietykach i płytach CD/DVD, jak również gromadzone na bieżąco dokumenty online (*Program digitalizacji...*, 2009). Wśród działań ogólnokrajowych podejmowanych w Polsce, w jednej z odpowiedzi na pytania sondażowej ankiety wymieniona została inicjatywa Sekcji Archiwów Naukowych Szkół Wyższych, w ramach której mają odbywać się szkolenia przygotowujące specjalistów do zadań długoterminowej archiwizacji. W jeszcze innej odpowiedzi wspomina się o inicjatywie Archiwum Akt Nowych. Autor odpowiedzi nie podaje dodatkowych informacji, ale prawdopodobnie rzecz dotyczy przedsięwzięcia związanego z utworzeniem Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC).

Narodowe Archiwum Cyfrowe powstało 8 marca 2008 r. Na wniosek naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych, minister kultury i dziedzictwa narodowego przekształcił Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Narodowe Archiwum Cyfrowe. Celem NAC jest zapewnienie bezpiecznej i długookresowej archiwizacji materiałów cyfrowych, stanowiących

narodowy zasób archiwalny (*Program digitalizacji...*, 2009, s. 21-22). Obecnie NAC administruje systemem o nazwie Archiwum Dokumentów Elektronicznych (ADE), który jest prototypem narzędzia służącego do zarządzania archiwalnymi dokumentami elektronicznymi wytworzonymi przez administrację publiczną. Prototyp został wykonany w latach 2005-2006 przez Naukową i Akademicką Sieć Komputerową na podstawie decyzji ministra edukacji i nauki oraz na zlecenie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Po serii testów przeprowadzonych w 2006 r. prototyp uznano za gotowy do przyjęcia dokumentów elektronicznych uporządkowanych zgodnie z przepisami prawa. Z informacji zamieszczonych na witrynie internetowej projektu ADE wynika, że nadal trwają prace nad wprowadzaniem poprawek i udogodnień, zasugerowanych w fazie testowania (Archiwum Dokumentów Elektronicznych, b.d.).

Zgodnie z treścią ministerialnego raportu z 2009 r., w Narodowym Archiwum Cyfrowym powstało także Centralne Repozytorium Cyfrowe, w którym mają być przechowywane kopie wszystkich zdigitalizowanych materiałów archiwalnych. W latach 2009-2012 planuje się rozbudowę możliwości przechowywania i zabezpieczania danych. Powstający system magazynowania danych ma zapewnić płynne odbieranie plików oraz organizację ochrony (poprzez automatyczne tworzenie kopii bezpieczeństwa) archiwalnych zasobów cyfrowych (*Program digitalizacji...*, 2009, s. 45-46).

Z analizy odpowiedzi na rozesłaną ankietę wynika, że wszyscy, bez wyjątku, respondenci wyrazili zainteresowanie i chęć przyłączenia się do prac nad narodową strategią archiwizacji cyfrowego dziedzictwa Polski. Z kolei, w odpowiedziach dotyczących funkcji koordynatora działań w tym zakresie wymieniano: Bibliotekę Narodową, Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, także Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych. Z dodatkowych komentarzy do odpowiedzi wynika, że rolę tę powinna jednak przyjąć Biblioteka Narodowa w ścisłej współpracy z Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym, przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Niektórzy postulowali również udział Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zaangażowanie przedstawicieli świata polityki w opracowywanie strategii długoterminowej ochrony polskiego dziedzictwa cyfrowego wydaje się zasadne, przede wszystkim z racji potrzeby zrozumienia przez rządzących wagi problemu, pilnej potrzeby działania, a przede wszystkim finansowania tychże działań. Bez finansowego wsparcia tego typu przedsięwzięć nie da się realizować i co ważniejsze, nie chodzi o finansowanie jednorazowe bądź krótkoterminowe. Długoterminowa, wieczysta archiwizacja zasobów cyfrowych, wymaga nakładów permanentnych. Z badań sondażowych wynika jednoznacznie, że jednym z wyzwań, z jakimi polskie instytucje pamięci muszą uporać się w procesie długoterminowej archiwizacji jest właśnie pozyskanie znaczących środków finansowych. Wśród pozostałych wyzwań respondenci jednogłośnie wymieniają brak planu działania i zaniedbania organizacyjne. W opinii czterech respondentów wyzwaniem są zmiany technologiczne oraz brak specjalistów, a tym samym wiedzy, jak reagować na zmiany technologiczne oraz brak profesjonalnego sprzętu i oprogramowania potrzebnych dla celów długoterminowej ochrony zbiorów cyfrowych. W jednej odpowiedzi wskazano na wyzwanie natury praw-

nej – chodzi o nowelizację przepisów dotyczących procesów archiwizacji cyfrowych zasobów nauki i kultury.

PODSUMOWANIE

Polska teoria i praktyka informacji, zwłaszcza informacji cyfrowej, potrzebuje dyskusji, badań oraz opracowań, dostarczających wiedzy na temat długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych. Ponadto, konieczne jest wywołanie przeświadczenia i to nie tylko w pracownikach instytucji pamięci, lecz w każdym obywatelu, że nie da się funkcjonować w „digitalnym świecie” bez osobistego komputerowego zaplecza, wiedzy i permanentnego samokształcenia (por. Nowak, 2007, s. 186). Wywoływanie takiego przeświadczenia powinno iść w parze z tworzeniem możliwości zdobywania i pogłębiania, zarówno teoretycznych, jak i praktycznych umiejętności. Nade wszystko pracownikom polskich instytucji pamięci potrzebne jest przekonanie, że długoterminowa archiwizacja cyfrowych zasobów polskiej nauki i kultury to zadanie, któremu oni mają przewodniczyć w sensie merytorycznym i organizacyjnym, ale przy aprobacie i wsparciu technicznym, prawnym oraz finansowym ze strony współodpowiedzialnych instytucji. Celem nadrzędnym tychże instytucji jest współdziałanie na rzecz zachowania użyteczności cyfrowego dziedzictwa kultury i nauki do czasu, kiedy w Polsce, tak jak w innych krajach, archiwizacją zajmą się certyfikowane cyfrowe archiwa, budowane dla celów długoterminowej archiwizacji narodowego dziedzictwa cyfrowego.

Z programów działań archiwizacyjnych chociażby Australii, Holandii bądź Niemiec wynika, że zespoły narodowe powinny przyłączać się do inicjatyw międzynarodowych, gdyż tylko w ten sposób poszczególne kraje mają szansę opracowywać strategie zunifikowane, dające możliwości dostępu do zasobów dziedzictwa w skali globalnej, a także ułatwiające wzajemne przechowywanie kopii kolekcji narodowych. Zwłaszcza kraje planujące, albo przystępujące do działań, powinny odstąpić od tworzenia programów indywidualnych, na rzecz nawiązania współpracy z programami, instytucjami i organizacjami, które dysponują już określonym doświadczeniem i mogą zaoferować niezbędną pomoc (por. *Ochrona dziedzictwa cyfrowego...*, 2003, s. 34; Dobratz & Tappenbeck, 2002). Do najpopularniejszych światowych inicjatyw powołanych do współpracy i wymiany doświadczeń w zakresie długoterminowej archiwizacji zasobów cyfrowych należą: Digital Preservation Coalition (DPC, 2009), Preservation Program LoC (*Digital Preservation...*, b.d.), PADI (Preserving Access to Digital Information) International Advisory Group (PADI..., 2010), PREMIS (PREservation Metadata: Implementation Strategies) Working Group, kontynuator prac grupy roboczej OCLC/RLG (PREMIS, 2009), RLG/NARA Task Force on Digital Repository Certification (*Digital Repository...*, 2006) oraz NESTOR – Kompetenznetzwerk Langzeitarchivierung und Langzeitverfügbarkeit digitaler Ressourcen in Deutschland, utworzony w ramach projektu realizowanego w latach 2003-2009 w Deutsche Nationalbibliothek (Nestor, 2010).

BIBLIOGRAFIA

- About PADI (b.d.). [online]. National Library of Australia, Canberra [dostęp: 16.02. 2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nla.gov.au/padi/about.html>>.
- About American Memory. *Mission and History* (b.d.) [online]. Library of Congress, American Memory, Washington, D. C. [dostęp: 16.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://memory.loc.gov/ammem/about/index.html>>.
- ACADEMICA (2009). Cyfrowa Wypożyczalnia Publikacji Naukowych [online]. Prezentacja Biblioteki Narodowej o projekcie ACADEMICA. Fundacja na rzecz Nauki Polskiej [dostęp: 28.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <[http://www.fnp.org.pl/files/ACADEMICA_prezentacja_FNP_www\(1\).pdf](http://www.fnp.org.pl/files/ACADEMICA_prezentacja_FNP_www(1).pdf)>.
- Archiwum Dokumentów Elektronicznych (b.d.). [online] Narodowe Archiwum Cyfrowe [dostęp: 28.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ade.ap.gov.pl/index.htm>>.
- Arms, Caroline R. (2000). Keeping Memory Alive: Practices for Preserving Digital Content at the National Digital Library Program of the Library of Congress [online]. *RLG – DigiNews*, June 15, vol. 4, no. 3. [dostęp: 16.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://worldcat.org/arcviewer/1/OCC/2007/08/08/0000070519/viewer/file505.html#feature1>>.
- Beagrie, Neil; Greenstein, Daniel (1998). A Strategic Policy Framework for Creating and Preserving Digital Collections. Version 4.0 (Final Draft). *ELib Supporting Study P3*. Library Information Technology Centre, South Bank University, London, 1998.
- Bednarek-Michalska, Bożena (2006). Kujawsko Pomorska Biblioteka Cyfrowa a standardy [online]. *Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy EBIB* nr 4 (74). [dostęp: 01.05.2008]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ebib.info/2006/74/michalska.php>>.
- Borghoff, Uwe M. [et al.] (2003). *Langzeitarchivierung. Methoden zur Erhaltung digitaler Dokumente*. Heidelberg: dpunkt.verlag.
- Brandis, Leanne; Lyall, Jan: (1998). *PADI: Preserving Access to Australian Information and Cultural Heritage in Digital Form* [online]. National Library of Australia, Canberra. Staff Papers [dostęp: 16.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nla.gov.au/nla/staffpaper/lyall3.html>>.
- Brzeźniak, Maciej, et al. (2009). *Usługi przechowywania danych KMD/PLATON-U4 dla bibliotek cyfrowych* [online]. Repozytorium Zespołu Bibliotek Cyfrowych PCSS [dostęp: 28.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://dl.pnsc.pl/biblioteka/dlibra/docm_etadata?id=226&from=publication&showContent=true>.
- Centrum Promocji Informatyki (2002). [online]. CPI Warszawa [dostęp: 14.02.2008]. Dostępny w World Wide Web: www.cpi.com.pl.
- Daszewski, Włodzimierz (2006). Trwałość płyt optycznych CD i DVD. *Przegląd Informacyjno-Dokumentacyjny* 2006, nr 2/293, s. 85-94.
- Digital Preservation (b.d.). National Digital Information Infrastructure & Preservation Program. A Collaborative Initiative of The Library of Congress [online]. Digital Preservation, The Library of Congress [dostęp: 10.03.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.digitalpreservation.gov>>.
- Digital Repository Certification Task Force (2006). [online]. RLG. The Research Libraries Group [dostęp: 10.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://worldcat.org/arcviewer/1/OCC/2007/08/08/0000070511/viewer/file1937.html>>.
- Dobratz, Susanne; Tappenbeck, Inka (2002). Thesen zur Zukunft der digitalen Langzeitarchivierung in Deutschland [online]. *Bibliothek*, vol. 26, nr 3, s. 257-261. [dostęp: 12.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.bibliothek-saur.de/2002_3/257-261.pdf>.
- DPC (2009). About the DPC [online]. Digital Preservation Coalition [dostęp: 20.10.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.dpconline.org/about>>.
- DPC History (2010). [online]. Digital Preservation Coalition [dostęp: 10.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.dpconline.org/about/history.html>>.
- Fakten + Zahlen 2007 (2008) [online]. In: Barbara Fischer, [red.]: Deutsche Nationalbibliothek Jahresbericht 2007. Deutsche Nationalbibliothek, Leipzig, Frankfurt am Main, Berlin [dostęp: 04.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.d-nb.de/service/pdf/erwerbungs_2007.pdf>.
- Hauffe, Heinz (1998). Langfristige Verfügbarkeit elektronischer Medien. In: Elisabeth Böllmann [hrsg.]: *Speicherbibliotheken – Digitale Bibliotheken. Wissen Verteilen und Bewahren*. Frankfurt am Main: Vittorio Klostermann, s. 68.

- Hedstrom, Margaret; Montgomery, Sheon (1999). *Digital Preservation Needs and Requirements in RLG Member Institution*. December 1998. RLG. Research Libraries Group, Mountain View, CA [online]. OCLC. Research [dostęp: 08.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <www.oclc.org/programs/ourwork/past/digpresneeds/digpres.pdf>.
- Henze, Volker (1999). Langzeitarchivierung von Disketten. *Dialog mit Bibliotheken* nr 11, H. 3, S. 15-17.
- History of the Electronic Records and ERA* (b.d.). [online]. The National Archives and Records Administration, [dostęp: 16. 02. 2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.archives.gov/era/about/history.html>>.
- Janczewska-Sołomko, Katarzyna (2006). Digitalizacja zbiorów dźwiękowych w Europie Wschodniej i Środkowo-Wschodniej: zarys problematyki [online]. *Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy EBIB* nr 8 (78) [dostęp: 12.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ebib.info/2006/78/a.php?janczewska>>.
- Januszko-Szakiel, Aneta (2005). Open Archival Information System – standard w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych. *Przegląd Biblioteczny* 2005, nr (73) 3, s. 341-358.
- Kowalska, Małgorzata (2007). *Dygitalizacja zbiorów bibliotek polskich*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2007.
- KMD (2009). Krajowy Magazyn Danych [online]. Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe [dostęp: 11.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://kmd.pcss.pl/index.html>>.
- Kocójowa, Maria (2004). Elektroniczna edukacja dla archiwistów. W: *Archiwistyka: Reforma kształcenia: Materiały Seminarium Rady Archiwalnej*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, s. 67-77.
- Makowski, Tomasz (2008). Biblioteka Narodowa w dobie technologii cyfrowej. Wywiad z dr. Tomaszem Makowieckim – dyrektorem Biblioteki Narodowej w Warszawie. Rozm. przepr. J. Chruścińska. *Poradnik Bibliotekarza*, nr 9, s. 13-17.
- Nestor (2010). Über uns [online]; [dostęp: 20.10.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.langzeitarchivierung.de/>>.
- Nestor Handbuch* (2007). *Eine kleine Enzyklopädie der digitalen Langzeitarchivierung* Version 0.1. Nestor [dostęp: 11.05.2008]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.langzeitarchivierung.de/modules.php?op=modload&name=PageEd&file=index&page_id=2>.
- Nowak Adam (2007). Nośniki pamięci i ich rola w digitalizacji. W: Jadwiga Woźniak-Kasperek, Jerzy Franke [red.]: *Biblioteki cyfrowe. Projekty, realizacje, technologie*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2007, s. 186-197.
- Nowy program studiów – obowiązujący studentów rozpoczynających naukę w roku akad. 2010/2011* (2010). Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. Uniwersytet Wrocławski [dostęp: 20.10.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ibi.uni.wroc.pl/index.php/dydaktyka/41/315-nowy-program-studiow-obowizujcy-studentow-rozpoczynajcych-nauk-w-roku-akad-201011>>.
- Ochrona dziedzictwa cyfrowego* (2003). *Zalecenia*. Oprac. National Library of Australia. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.
- PADI (2010). Preserving Access to Digital Information [online] National Library Of Australia [dostęp: 20.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nla.gov.au/padi/>>.
- Pindlow, Wanda (2004). Podstawy Informacji Naukowej w programach kształcenia wyższego dla archiwistów. W: *Archiwistyka: Reforma kształcenia: Materiały Seminarium Rady Archiwalnej*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, s. 63-66.
- PREMIS (2009). PReservation Metadata: Implementation Strategies. Working Group [online]. OCLC, Online Computer Library Center [dostęp: 10.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.oclc.org/research/activities/past/orprojects/pmw/default.htm>>.
- Polskie Biblioteki Cyfrowe (2009). [online]; Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe, Poznańska Federacja Bibliotek Naukowych [dostęp: 27.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.man.poznan.pl/PBC/2009/?s=program-warsztaty>>.
- Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe (PCSS) (2010). [online]. Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe [dostęp: 12.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.man.poznan.pl>>.
- Preserving our Digital Heritage. Plan for the National Digital Information Infrastructure and Preservation Program. A Collaborative Initiative of the Library of Congress* (2002). [online]. Library of Congress. The Digital Preservation 2002 [dostęp: 16.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.digitalpreservation.gov/library/resources/pubs/docs/ndiipp_plan.pdf>.

- Program digitalizacji dóbr kultury oraz gromadzenia, przechowywania i udostępniania obiektów cyfrowych w Polsce 2009-2020* (2009). [online]. Warszawa: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego [dostęp: 11.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.nina.gov.pl/files/images/Program_digitalizacji_2009-2020.pdf>.
- Projekt Karty UNESCO w sprawie ochrony dziedzictwa cyfrowego (2003). W: *Ochrona dziedzictwa cyfrowego: zalecenia*. Oprac. National Library of Australia. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, s. 23-27.
- Reference Model for an Open Archival Information System (OAIS)*. (2002). *Recommendation for Space Data Systems. CCSDS 650.0-B-1. Blue Book, Iss. 1*. January 2002. Consultative Committee for Space Data System, Washington D. C. [online]. CCSDS.org – Publications, Reston, VA. [dostęp: 10.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://public.ccsds.org/publications/archive/650x0b1.pdf>>.
- Soszyński, Jacek (2004). Informacja na temat realizacji ścieżki magisterskiej „Dokumentacja elektroniczna i jej przechowywanie” w IINiSB. W: *Archiwistyka: Reforma kształcenia: Materiały Seminarium Rady Archiwalnej*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, s. 57-58.
- The history of the e-Depot* (b.d.). [online]; Koninklijke Bibliotheek, National Library of the Netherlands, The Hague [dostęp: 16.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.kb.nl/dnp/e-depot/operational/background/history-en.html>>.
- Twigge, Stephen (2003). Ocena dokumentów elektronicznych. W: Rosowska, Ewa [red.]: *Archiwa w postaci cyfrowej: Materiały międzynarodowych warsztatów DELOS CEE*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, s. 132-139.
- Waters, Donald; Garrett, John (1996). *Preserving Digital Information. Report of the Task Force on Archiving of Digital Information* [online]. Washington D. C.: The Commission on Preservation and Access, The Research and Library Group; OCLC, Online Computer Library Center [dostęp: 01.09.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.oclc.org/programs/ourwork/past/digpresstudy/fmal-report.pdf>>.
- Why Can't We Preserve Everything?* (1999). *Selection Issues for the Preservation of Digital Materials. Debate and Discussion at the Cedars Project Advisory Board Meeting* [online]. The British Library, St Pancras 28 May 1999 [dostęp: 12.02.2008]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.leeds.ac.uk/cedars/documents/ABS01.htm>>.

ANETA JANUSZKO-SZAKIEL

Andrzej Frycz Modrzewski Academy in Cracow
e-mail: ajanuszko-szakiel@afm.edu.pl

ON ISSUES OF ORGANIZING A LONG-TERM PRESERVATION OF DIGITAL RESOURCES IN POLAND

KEYWORDS: Polish digital resources. Preserving digital resources. Long-term preservation strategy. Digitization strategy. Polish libraries. National Library of Poland. Polish Ministry of Culture and National Heritage. Poznań Supercomputing and Networking Center. National Data Storage. E-publications.

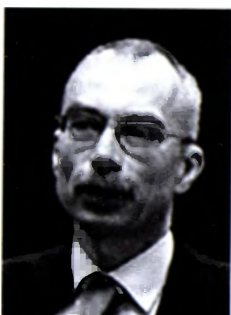
ABSTRACT: The author discusses issues of organizing long-term preservation of digital resources in Poland. Referring to the literature in the field and results of a survey conducted in selected Polish memory preserving institutions and publishing houses in 2007, she points to the awareness of the latter on the issue in question and presents their readiness and capability to bear responsibility for such a preservation. Education on digital data preservation in Poland is analyzed. Information is provided on the amount of digital data collected so far by Polish memory preserving institutions, current status of those resources and work conducted to maintain their accessibility.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 19 listopada 2010 r.

MAREK TOBERA

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski
e-mail: marektob@wp.pl

POCZĄTKI TRANSFORMACJI POLSKIEGO RYNKU KSIĄŻKI. REKONSTRUKCJA NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ Z LAT 1989-1995 (część druga)¹



Marek Tobera od 2000 r. jest adiunktem w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, od 2002 r. organizatorem i sekretarzem, a od 2006 r. kierownikiem Podyplomowych Studiów Polityki Wydawniczej i Księgarstwa UW; poprzednio związany był m.in. z Instytutem Badań Literackich PAN oraz redakcją „Notesu Wydawniczego”. Pracował też jako księgarz. Zajmuje się problematyką rynku książki w XX w. i historią prasy. Opublikował m.in. *Wesołe gazetki*. Prasa satyryczno-humorystyczna w Królestwie Polskim 1905-1914 (1988). Warszawa-Łódź: Wydaw. PWN; Cenzura czasopism w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w. *Przegląd Historyczny* 1989, z. 1, s. 41-67; Cenzura prasy w Cesarstwie Rosyjskim na przełomie XIX i XX w. (1992) W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, pod red. Aliny Brodzkiej i Janusza Kosteckiego, t. 1, s. 175-223. Warszawa:

BN; Sen męża o dwóch żonach. Postać kobiety na łamach prasy satyryczno-humorystycznej Królestwa Polskiego w latach 1905-1914. W: *Kobieta i rewolucja obyczajowa*. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Zbiór studiów pod redakcją Anny Żarnowskiej i Andrzeja Szwarcza (2006). Warszawa: Wydaw. DiG.

SŁOWA KLUCZOWE: Rynek książki po 1989 r. Transformacja rynku książki. Polska Izba Książki. Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie. Świat Książki. Ustawodawstwo w sprawach książki. VAT. Prawo autorskie. Książka w Polsce.

ABSTRAKT: W artykule przedstawiono najważniejsze wydarzenia związane z polskim rynkiem książki po 1989 r. Cezury stanowią lata 1989-1995, ale przywołano także fakty z okresu PRL (zwłaszcza z drugiej połowy lat 80. XX w.), jak i odniesiono się do współczesnych realiów. Omówiono m.in. okoliczności załamania koniunktury na rynku książki w 1992 r., koncentrując się m.in. na upadku Składnicy Księgarskiej i jego konsekwencjach dla innych firm, przedstawiono problem nadużyć prawnych i etycznych, mających wówczas miejsce. Opisano konflikt dotyczący organizacji Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie w 1993 r. oraz niepokoje związane z inauguracją działalności polskiej firmy-córki koncernu Bertelsmanna.

¹ Od red.: Część pierwsza artykułu została opublikowana w zeszycie 3/2010 „Przeglądu Bibliotecznego”. Artykuł stanowi część szerszego opracowania poświęconego polskiemu rynkowi książki po 1989 r., które autor przygotowuje wspólnie z Bogdanem Klukowskim. Publikacja ukaze się w drugiej połowie 2011 r. Autor artykułu składa podziękowania dr. Piotrowi Marciszukowi, prezesowi Polskiej Izby Książki (PIK), oraz jej pracownikom: Jarosławowi Dudkowi, dyrektorowi Biura PIK, i Agnieszce Kozłowskiej, bez których uprzejmości i zyczliwości tekst by nie powstał.

UWAGI WSTĘPNE

Pierwsza część artykułu *Początki transformacji polskiego rynku książki. Rekonstrukcja najważniejszych wydarzeń z lat 1989-1995* została zamieszczona w poprzednim numerze „Przeglądu Bibliotecznego”. Zawarłem w niej uwagi na temat wciąż skromnego, acz interesującego, stanu opracowań zagadnienia przekształceń polskiego rynku książki oraz dotychczas niezbyt obszernego wykorzystania zachowanych źródeł przez badaczy. Zasygnalizowałem pewne otwarcie dokonane przez władze PRL w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w., próbując wykazać, iż narodziny wolnego rynku ok. 1989/1990 r. poprzedzone zostały wcześniejszym rozstaniem się przez decydentów z systemowym zasklepieniem. Nie przeczy to stwierdzeniu, iż przełom w dziedzinie książki, jaki nastąpił wśród gwałtownych przemian politycznych i gospodarczych, miał charakter żywiołowy i spontaniczny. Likwidacja uprzednich ograniczeń wyzwoliła ogromną energię wkraczających na nieukształtowany i nieokiełznany rynek nowych wydawców, pośredników handlowych i sprzedawców detalicznych. Stymulował ją książkowy boom, masowe zapotrzebowanie na owoce do niedawna zakazane – czy „tylko” nieobecne w oficjalnej ofercie – jak popularne horrory, romanse i powieści sensacyjne, a w sferze kultury wyższej niegdysiejsze publikacje drugiego obiegu i oficyn emigracyjnych. Przed nieznanymi dotąd problemami stanęły w związku z tym również wydawnictwa i księgarnie państwowe. Doświadczeni i nowi uczestnicy rynku powołali samorząd gospodarczy. Polska Izba Książki – mniej lub bardziej udanie – próbowała zapanować nad chaosem, a dzięki wytworzonej przez nią dokumentacji powstały cenne źródła do badania ówczesnych przemian, zachodzących tak w dobie żywiołowej prosperity, jak i później, po gwałtownym załamaniu koniunktury. I właśnie tym wydarzeniom, które nastąpiły już po owym krachu, lecz nadal tworzyły nową jakość w dziedzinie książki – aż po kolejne (już spokojne) ożywienie rynku z 1994/1995 r., poświęcam drugą część mojego artykułu.

NAJSŁABSZE OGNIWO

Gdy tylko początkowa koniunktura zaczęła słabnąć, uczestnicy rynku stanęli wobec nowych, często dramatycznych wyzwań, a warto tu podkreślić, że w systemie książki PRL bankructwo było zjawiskiem nieznanym. Szokowo działał więc spadek zapotrzebowania na kolejne tytuły i na – malejące przecież – nakłady, a także książki, które pozostawały w magazynach. „Hossa (...) ustąpiła miejsca objawom przesyty” – stwierdził przewodniczący Sekcji Księgarskiej PIK (Majerowicz, 1996, s.15; por. Karpowicz, 1995b). Komentatorzy i badacze oceniali, że najslabszym ogniwem rynku w godzinie próby okazał się hurt. Lata 1992-1993 przyniosły całą serię upadków nowych firm – i tych, które przejawiały pewne aspiracje w dziedzinie kultury biznesu, i tych „garażowych” (Papuzińska & Zajac, 2001, s. 145). Ówczesne załamanie rynku kojarzy się przede wszystkim z bankructwem monopolisty doby PRL, państwowego molocha – Składnicy Księgarskiej (SK). Jej efektywność przed 1989 r. budziła co prawda zastrzeżenia (Klukowski, 1989a, s. 6; Nagraba, 1994, s. 16), ale póki dawny system działał, działała w nim także Składnica.

Była wtedy przedsiębiorstwem rentownym i znaczącym w całym systemie książki. Oprócz pośrednictwa handlowego, pełniła istotną rolę w dziedzinie dokumentacji i informacji (Księgarski Ośrodek Bibliograficzny, Krajowe Biuro ISBN). W nowy okres weszła jednak z dużą liczbą niesprzedanych pozycji zalegających magazyny. Co gorsza, nie umiała dostosować się do nowych warunków, walczyć z konkurencją, dyscyplinować partnerów. „Nie potrafili sprzedawać, a jeśli już sprzedali – nie potrafili ściągnąć należności. Musieli więc się wyłożyć” – stwierdził syndyk Tadeusz Zochowski już po ogłoszeniu przez sąd upadłości firmy w końcu grudnia 1992 r. (Nowodworska, 1993a, s. 5).

Zanim do tego doszło, wiosną 1990 r. po odchodzącym na emeryturę Bronisławie Palimące, wieloletnim szefie, hurtownię przejął Kazimierz Molek. Nowy dyrektor, wyłoniony w wyniku konkursu, nie był człowiekiem znikąd – w latach osiemdziesiątych pełnił funkcję zastępcy kierownika Wydziału Kultury KC PZPR, później zaś wiceministra kultury; na obu stanowiskach w jego kompetencji pozostawały sprawy książki. Gdy straciły sens dawne rozdzielniki, Składnica rychło utraciła swą efektywność, narastały zapasy i długi. Niektórzy wydawcy, nie mogąc liczyć na terminowe rozliczenia, zaczęli traktować kilkanaście oddziałów hurtowni jak bezpłatne magazyny, za przechowywanie bowiem nawet setek tysięcy egzemplarzy nie pobierano tu opłat. Dochodziło do absurdalnych sytuacji, w których część nakładów („w ramach prawa zwrotu”) odbierano z ekspozytur SK, by przekazać je do rozprowadzenia mniejszym firmom prywatnym – Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne (WSiP) współdziałały z 25 takimi firmami, a za transport, jak i w innych podobnych sytuacjach, też płaciła Składnica². Brak porozumienia z WSiP, a wkrótce okazało się, że również z Harlequinem, zapewne definitywnie przesądził o losach niedawnego monopolisty, przynajmniej w jego dotychczasowym kształcie. Od listopada 1991 r. hurtownia stała się już niezdolna do rozliczeń z klientami. Rada Pracownicza zdymisjonowała dyrektora i przejęła kontrolę nad przedsiębiorstwem, jednak nadal postępowało „totalne zniszczenie struktury firmy”, nie złożono w terminie bilansu za 1991 r., nie płacono składek ZUS ani odsetek od nich (Krasucki, 1992, s. 3-5). Zdarzało się też, że co ciekawsze tytuły wędrowały do sprzedaży detalicznej nie w wyniku zwykłych procedur, lecz na skutek kradzieży przez pracowników (Nowodworska, 1993b, s. 2). Latem 1992 r. Ministerstwo Kultury wprowadziło do hurtowni zarząd komisaryczny na czele z rekomendowanym przez PIK Wojciechem Krasuckim, wcześniej pełnomocnikiem dyrekcji WSiP m.in. ds. rozliczeń³. „Przedsiębiorstwo zastałem w stanie zupełnego upadku finansowo-organizacyjnego” – napisał po kilku miesiącach Krasucki (Krasucki, 1992, s. 3). Diagnozę tę potwierdził potem cytowany już syndyk Zochowski, podając, że w momencie ogłoszenia upadłości Składnica miała w magazynach książki wartości nominalnej 280 mld starych zł, z których 50 mld stanowiło własność hurtowni, reszta zaś – wydawców. Tytuły były „głównie stare i nietrafione”. Długi firmy wynosiły ponad 200 mld zł, co, zdaniem Zochowskiego, stanowiło wówczas ok. 20% rocznego obrotu książką w Polsce (Szczepańska, 1993, s. 5-6; PD & DD, 2009b,

² AB PIK, teczka „Interwencje”, Pismo dyrektora Składnicy Księgarskiej K. Molka do dyrektora WSiP A. Chranzowskiego z 19 września 1991 r., przekazane przez K. Molka do wiadomości G. Bogucie, prezesowi PIK, k. 1-5.

³ AB PIK, teczka „Korespondencja z lat 1991-1995”, pismo prezesa PIK G. Boguty do kierownika MKiS P. Łukasiewicza z 29 lipca 1992 r.

s. 55). Oceniając tę krytyczną sytuację, za jedną z jej przyczyn (a jedyną wymienioną w protokole z posiedzenia) Rada PIK uznała „beztroskę organu założycielskiego”, czyli MKiS⁴.

Bankructwo tak znaczącego uczestnika rynku nie mogło pozostać bez poważnych konsekwencji nawet dla firm niezwiązanych bezpośrednio ze Składnicą. Realizacja naprawczego programu syndyka, który natychmiast wprowadził opłaty składowe (początkowo wygórowane, potem – po protestach – zmniejszone), spotkała się z niechętną reakcją zainteresowanych⁵ (Zochowski, 1993, s. 10). Ale kiermasze i inne formy wyprzedaży zapasów hurtowni, jak się wydaje, nie mogły zdestabilizować rynku, przede wszystkim dlatego, że nie oferowano w ich ramach nowości. Nie spełniła się zatem ponura przepowiednia Krasuckiego, wedle której Składnica miałaby pociągnąć za sobą na dno m.in. Wiedzę Powszechną, Czytelnika, PIW, Arkady, Książkę i Wiedzę oraz większość placówek Domów Książki (Krasucki, 1992, s. 5). Nie spełniły się również zapowiedzi likwidacji samej Składnicy – hurtownia przetrwała najgorsze i, po realizacji układów z wierzycielami (pierwszy z nich został zawarty w 1995 r.), w zmienionej formie, jako skomercjalizowana firma państwowa, pozostanie uczestnikiem segmentu dystrybucji, choć już na zupełnie inną skalę. W 1998 r. przedsiębiorstwo zostało przekształcone w spółkę skarbu państwa i nie miało długów (Składnica Księgarska – nowy wizerunek, 1999, s. 34-35).

Mimo to również z dzisiejszej perspektywy trudno dziwić się ówczesnym hiobowym nastrojom. Uzasadniała je m.in. teza syndyka Zochowskiego, który uznał (w 2002 r.), że na przestrzeni całego okresu po 1989 r. krach Składnicy stanowił największą upadłość w branży (PD & DD, 2009a, s. 55). Dodajmy wszak, że owo bankructwo wypada jednak uznać raczej za spektakularny przejaw kryzysu, a nie za jego przyczynę. „Składnica była na pewno jednym z największych dłużników na rynku księgarskim, ale jak sądzę, kilku następnym z tej listy spokojnie mogłoby się z nią równać” – stwierdził, być może nie bez przesady, Piotr Szwajcer (Szwajcer, 1993a, s. 13). Znamiennie też, że swój komentarz zatytułował: *O Składnicy... i sprawach ważniejszych*.

„MIRAŻ I MAJAK”?

Zniknięcia z rynku firm dystrybucyjnych, księgarskich i wydawniczych były wtedy częste, przysparzały zresztą kłopotów głównie tym, którzy na powierzchni pozostawali. W kategoriach ściśle ekonomicznych, rozważając przyczyny zapaści zaistniałej boleśnie w 1992 r., wskazać można na brak doświadczenia w radzeniu sobie z wymogami wolnej gospodarki przez podmioty zarówno z dorobkiem bogatym (ale osiągniętym w innych uwarunkowaniach), jak i bardzo skromnym, bo niedawno zainaugurowanym. Duży początkowo popyt sprzyjał nadmiernemu optymizmowi, stąd przeszacowane nakłady, chybione inwestycje i czasami wielkopańska konsumpcja kapitalistów świeżej daty.

Zdaniem tak różnych osób, jak wywodzący się z dawnej nomenklatury Witold Bójski i były konspirator Piotr Szwajcer, w dobie przełomu ustro-

⁴ AB PIK, teczka „Protokoły z posiedzeń 1991-1994”, „Protokół z posiedzenia Rady Izby w dniu 16.02.1993 r.”.

⁵ Tamże.

jowego na książce można było naprawdę dobrze zarobić (Dobrołęcki & Waszczyk, 2009a, s. 111; Sz wajcer, 1997, s. 7). „W pierwszym okresie kupiliśmy volkswagena «ogórka». Sprzedaż była funkcją jego pojemności i ilości kursów na trasie Warszawa – Wrocław” – stwierdził po latach hurtownik Robert Charłampowicz, który jednak przyznał się także do odkrycia ponieważ, że „pierwsze lata przyniosły duży obrót i stratę. Na początku nie uświadamiałem tego sobie (...), że ten biznes to miraż i majak, bo obraca dużymi kwotami, przewraca góry książek, a z tego nic nie ma” (Mendruń, 2003, s. 5). W podobnym, choć jednak nietożsamym tonie wypowiedział się Grzegorz Czurczak (DK Katowice), wspominając np. kolegów księgarzy, którzy najpierw zachłystnęli się powodzeniem i szastali sporymi sumami, by potem, odsprzedawszy niedawno zakupione drogie auta, przywozić woluminy z hurtowni komunikacją miejską (Frołow, 2009, s. 1).

Pomijając przypadki spektakularne i sytuacje anegdotyczne, stwierdzić wypada, że kłopoty branży zaczęły się zapewne na poziomie sprzedaży detalicznej. Dowodem pośrednim może tu być marginalizacja i stopniowe zanikanie handlu ulicznego i bazarowego pod koniec pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. Z pewnością przyczyniły się do tego dyscyplinujące zabiegi fiskusa, ale nie tylko one. Problemy finansowe przeżywało niemal całe księgarstwo, znaczna część dawnych placówek państwowych zapłaciła cenę za nieprzemyślane do końca procesy prywatyzacji. Z tych i innych powodów wydolność stracił hurt. Być może jako istotną okoliczność wspomnieć należy ówczesną wysokość marż i rabatów (poza podręcznikami: hurt 10-12%, detal 23-25%)⁶. Pozwalała ona na osiągnięcie kwotowo dużych zysków podczas utrzymującej się wysokiej sprzedaży, okazała się jednak zbyt niska w dobie gwałtownie malejącego popytu⁷. Skurczu dozna zresztą cały system rozliczeń, od księgarni, przez hurt, po wydawnictwa i drukarnie (Szczepańska, 1995b, s. 79, 82).

Wspomniany spadek popytu był z pewnością jedną z głównych przyczyn problemów branży. Potencjalny nabywca oswoił się z nowinkami, kolorowymi okładkami, tłumaczeniami dzieł światowych tuzów rozmaitych typów literatury popularnej, a nawet z przymilnością sprzedawców, przecież nie tak częstą w epoce minionej. Pryśł urok nowości. Zapewne odwrócili się od książki głównie admiratorzy dość przypadkowi; ci, którzy bardzo niedawno ulegli fascynacjom. Według badań IKiCz BN – odzwierciedlających, moim zdaniem, dość wiernie zachodzące wówczas procesy, tyle że z pewnym, niewielkim zresztą, przesunięciem w czasie – w 1994 r. spadek zakupów wśród nabywców indywidualnych wystąpił we wszystkich wyodrębnionych kategoriach społeczno-demograficznych. Proporcjonalnie największy był jednak wśród osób najgorzej wyedukowanych i tracił nieco swą dotkliwość wraz ze wzrostem wykształcenia respondentów. Miał też związek z miejscem zamieszkania. Na wsi liczba nabywców indywidualnych zmniejszyła się na przestrzeni dwu lat o 50%, w mieście o 13,6% (Straus & Wolff, 1996, s. 90).

⁶ Takie wielkości w odniesieniu do pierwszej połowy 1993 r. podał A. Nagraba podczas dyskusji redakcyjnej „Notesu Wydawniczego”, zaznaczając przy tym, że marże powinny być wyższe i wynosić odpowiednio 15-20% i 30-35% (Co robić?, 1993, s. 5).

⁷ P. Bagiński, ówczesny menedżer Holdingu Centrum, wspominać będzie po latach 10% marży hurtowej jako stawkę – w sytuacji ok. 1992 r. – satysfakcjonującą dla pośrednika; uzna natomiast, że kryzys rozpocznie się od nieco późniejszego drastycznego spadku nakładów (Dobrołęcki, Waszczyk, 2009b, s. 115 i 117).

W jakim stopniu sprawy te stanowiły konsekwencje procesów zachodzących w gospodarce? Według dość powszechnej opinii – w niemałym. Pojawiło się na masową skalę bezrobocie, całe grupy społeczne i regiony kraju traciły poczucie bezpieczeństwa socjalnego, książka zaś – uchodząca za produkt o stosunkowo wysokiej cenie – nie jest przecież artykułem pierwszej potrzeby. A jednak Joanna Papuzińska i Michał Zajac zakwestionowali ów stereotyp, powiadając, że brak jednoznacznych dowodów na to, że „zubożenie dotknęło istotnie właśnie te grupy społeczne, które tradycyjnie czytały i kupowały książki” (Papuzińska & Zajac, 2001, s. 138).

PATOLOGIA

Za czynnik osłabiający rynek przez cały ów okres pionierski uznać trzeba piractwo i inne szerzące się patologie, sprzeczne z elementarną etyką biznesu. Wśród dokumentacji dotyczącej pierwszych lat działalności PIK zachowały się pisma zaświadczające próby przeciwdziałania procederowi sprzedaży nielegalnych reedycji, wykonanych często metodą zwykłego powielania. Wydawnictwo Książka i Wiedza wniosło do Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy pozew, domagając się w nim ukarania Agencji Elipsa za dokonanie kopii i rozpowszechnianie *Pana Tadeusza* – edycja KiW z 1986 r. została sfotografowana bez troski o regulację praw związanych m.in. z krytycznym przygotowaniem tekstu przez Konrada Górskiego czy opracowaniem graficznym⁸. W tym przypadku powodowi znana była przynajmniej firma odpowiedzialna za popełniony czyn (prezes, adres itp.). Najczęściej jednak poszkodowani mogli podać co najwyżej nazwę takiej oficyny, dzięki umieszczeniu jej przez pirata na okładce bądź karcie tytułowej. „Przestępstwo polega na tym, że nieznanne nam Wydawnictwo Brama bez zezwolenia właścicieli i posiadaczy praw autorskich wydało i rozpowszechnia na straganach ulicznych w Warszawie książki Leszka Kołakowskiego pt. «Bajki różne» i «Jeśli Boga nie ma»” – informowały prokuraturę wydawnictwa Iskry i Aneks⁹. W podobnym zawiadomieniu, złożonym przez Wydawnictwo Przemysłowe Wema, w związku z bezprawną edycją *Mechanicznej Pomarańczy* Anthony’ego Burgessa, stwierdzono, że fakty tego rodzaju „stały się bardzo częste i grożą nagminnością”¹⁰. Niestety, powszechną praktyką było wtedy umarzanie takich spraw (lub odmowa wszczęcia postępowania) ze względu na ich rzekomo niewielką szkodliwość społeczną (Ciesiołka & Szpecht, 1996, s. 22-23; Karpowicz, 1996, s. 23). Piraci byli więc praktycznie niemal bezkarni, a skala procederu zmniejszyła się dopiero w wyniku ogólnego spadku zainteresowania ulicznym i bazarowym handlem książkami.

Inne formy piractwa, wtedy nagminnego, wyliczyli Papuzińska i Zajac: „książki autorów zagranicznych wydawane bez podpisywania umów, zwiększanie nakładów w stosunku do podpisanych umów, (...) nielegalne dodruki wykonywane po godzinach przez drukarzy” (Papuzińska & Zajac,

⁸ AB PIK, „Pozew o odszkodowanie”; adresat: Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy, XIV Wydział Gospodarczy; powód: Wydawnictwo Książka i Wiedza RSW Prasa – Książka – Ruch w likwidacji; pozwana: Agencja Elipsa, sp. z o.o.; 24.01.1991 r.

⁹ AB PIK,teczka Izba Książki, Pismo Wydawnictwa Aneks i Państwowego Wydawnictwa Iskry do Prokuratora Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z 20.07.1990 r.

¹⁰ AB PIK,teczka „Izba Książki”, Pismo Wydawnictwa Przemysłowego Wema do prokuratora wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z 30 lipca 1990 r.

2001, s. 143). Autorzy cytowanego już „studium sektorowego” stwierdzili natomiast, że piractwo „jest poważnym zagrożeniem dla firm, które zaangażowały znaczne środki w wydanie tytułu i ponoszą całkowite fiasko, gdyż np. tydzień wcześniej na rynku ukazuje się nielegalne wydanie tego samego tytułu. Ochrona prawna wydawnictw jest – jak dotąd – całkowicie nieskuteczna”¹¹. Te nieuczciwe praktyki rzadko kończyły się w sposób zgodny z duchem i literą prawa. Chaos pogłębiali niekiedy zagraniczni agenci, stosując kruczki i bezwzględnie wykorzystując brak doświadczenia polskich wydawców. Licencje sprzedawano czasem odrębnie na edycję tłumaczenia oryginału w okładce miękkiej, odrębnie – w twardej, nie informując o tym bezpośrednio zainteresowanych partnerów, skazanych w ten sposób na rywalizację dwu wydań tego samego tytułu (Karpowicz, 1995b, s. 19).

Plagę stanowiły też nieściągnięte (a często nieściągalne) należności. Szczecińska firma Interbook, sondując warunki ewentualnego wstąpienia do PIK, pytała o możliwość udzielenia przez nią realnej pomocy w windykacjach przedsiębiornych wobec nierzetelnych hurtowników. Co znamienne, w wystosowanej odpowiedzi dyrektor Ryszard Grąbkowski, wymienił rozmaite korzyści płynące z członkostwa w Izbie, w kwestii spornych rozliczeń mógł zaproponować jedynie możliwość odwołania do Komisji Pojednawczej PIK, czyli w ówczesnych realiach aktywność pozorowaną¹². Inni w podobnych okolicznościach, zdarzających się oczywiście nie tylko w relacjach z hurtownikami, raczej nie mieli tego typu oczekiwań, co przywołani wydawcy ze Szczecina, a mecenas Karpowicz (prezes PTWK i członek Rady PIK w kolejnej kadencji) radził słusznie, by pokrzywdzeni angażowali prawników (Karpowicz, 1993, s. 20-23). Często w praktyce i to było jednak bezcelowe zwłaszcza w początkowym okresie wolnego rynku, gdy w handlu książką dawała znać o sobie tak wyraźnie kultura targowiska, z natury swej obca atmosferze salonu sprzedaży. Środowisko wykazywało wszak daleko posuniętą tolerancję wobec nierzetelnych kolegów, skoro osoby splamione nieuczciwymi bankructwami otwierały niebawem kolejne firmy o podobnym profilu działalności – i z reguły nie miały kłopotów z nawiązywaniem kontaktów biznesowych. Niewiele zmienił pod tym względem kodeks stosunków wydawniczo-księgarskich, po przyjęciu przez PIK rzadko mający realne zastosowanie, uchwalony zresztą dopiero w 1996 r., choć głosy na temat konieczności opracowania takiego dygestu dało się słyszeć znacznie wcześniej¹³ (Raniowski, 1996, s. 8-9; *Kodeks stosunków wydawniczo-księgarskich*, 1996, s. 10-11; Skóra, 1996, s. 28-29).

¹¹ AB PIK, „Państwowe przedsiębiorstwa...”, k. 53.

¹² AB PIK,teczka „Korespondencja 1992-1995”, Pismo firmy „Interbook. Wydaw. – Kolportaż (rok założenia 1989)” do PIK, brak daty, w sprawie członkostwa w PIK; także odpowiedź dyr. Biura PIK, R. Grąbkowskiego, 29.12.1992 r.

¹³ O „pracach studyjnych” prowadzonych nad projektem „Regulaminu stosunków księgarskich” była mowa m.in. w sprawozdaniu Rady PIK ze swej działalności w latach 1992-1993. AB PIK,teczka „Polska Izba Książki. Protokoły z posiedzeń Walnego Zgromadzenia, Rady Izby, Komisji Rewizyjnej, 1991-1994”; także „Walne Zgromadzenie Członków Polskiej Izby Książki, Poznań 21.10.1993 r. Załącznik nr 2”.

PRECEDENS W SPRAWIE VAT

Wróćmy jednak do pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych. Wydarzeniem 1993 r. była batalia o przedłużenie zerowej stawki VAT na sprzedaż książek, a właściwie początek wieloletnich zmagania – koncepcja przyjęcia takiego rozwiązania na stałe wydawała się wtedy nierealna. Pierwsze sygnały dotyczące tego podatku pojawiły się wcześniej, niemal bezpośrednio po przełomie ustrojowym. W październiku 1990 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki informowało Polską Izbę Książki o projektowanych podatkach i ulgach, stawka VAT na książki wynosić miała 5%, przy ogólnej 16%¹⁴.

Ustanowienie podatku odroczone jednak i branża zyskała czas niezbędny do krystalizacji swego stanowiska, a także do zdobycia pewnego doświadczenia w rokowaniach i w tworzeniu presji na władze. Niezależnie od rozmów prowadzonych w ciszy gabinetów, PIK w połowie 1992 r. zainicjowała akcję „Jestem przeciwko VAT”. Oprotestowano zagrożenie wprowadzeniem stawki 7% na sprzedaż książek, a taką właśnie przewidywał kolejny projekt administracji rządowej. Wyjątki w postaci 0% czyniono w nim wyłącznie dla podręczników szkolnych i akademickich oraz edycji niskonakładowych¹⁵.

Przyjęta *Ustawa o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym z 8 stycznia 1993 r.* istotnie ustalała 7% VAT dla wydawnictw prasowych, dziełowych oraz map i nut, przy stawce podstawowej 22%¹⁶. Praktykę wyznaczyć miały ministerialne rozporządzenia. Branża książkowa zabiegała o ustanowienie mocą aktu tego rodzaju tymczasowej stawki 0% i o to, by obowiązywała ona możliwie najdłużej.

W maju 1993 r. PIK zorganizowała w Warszawie konferencję „Wydawnictwa – księgarstwo – biblioteki w gospodarce rynkowej”. Zaprezentowano stanowisko środowiska wobec zaproszonych przedstawicieli władz – obu izb parlamentu oraz resortu finansów i Głównego Urzędu Ceł (bo rozmawiano też o cłach); mimo zaproszenia nie przybył nikt ani z Ministerstwa Kultury, ani z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Dyrektor departamentu w Ministerstwie Finansów, Stefan Czerniak, poinformował podczas obrad, że jego resort wycofał się ze wstępnych, umiarkowane kompromisowych ustaleń (ponoć nawet nie były one znane dyrektorowi) i że przygotowane rozporządzenie ministra znacznie zawęży krąg beneficjentów 0% VAT – w praktyce stawka 7% objęłaby niemal wszystkie książki¹⁷. Zdaniem przedstawiciela Ministerstwa, miałyby ona i tak charakter preferencyjny w zestawieniu ze znacznie wyższym poziomem stawki podstawowej. Jednak już w trakcie konferencji – a także po niej – zawrzało nie tylko w środowisku książkowych zawodowców. Obecny na sali obrad poseł Juliusz Braun, przewodniczący sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, zaprotestował przeciw koncepcjom przedstawionym przez dyrektora Czerniaka – potem parlamentarzysta wyda jeszcze oświadczenie, w którym postępowanie władz ministerialnych nazwie kpinią i zapowie

¹⁴ AB PIK, teczka „Izba Książki”, Pismo podsekretarza stanu w MKiS, A. Karpowicza, do G. Boguty, prezesa PIK, w sprawie ulg podatkowych dla książki w 1991 r.; 25.10.1990 r.

¹⁵ AB PIK, teczka „Korespondencja z lat 1992-1995”, Roboczy wydruk pisma do członków PIK informującego o aktualnych wydarzeniach; br. daty dziennej – 1992 r.

¹⁶ Wspomniana ustawa stanowiła jeden z elementów operacji zmieniającej w Polsce system podatkowy, której dokonano w latach 1992-1993. VAT zastąpił obowiązujący wcześniej podatek obrotowy.

¹⁷ AB PIK, teczka „Korespondencja z lat 1992-1995”, Krzysztof Pysiak [rzecznik prasowy PIK], „Komunikat” br. d.

inicjatywy ustawodawcze zmierzające w przeciwnym kierunku (Braun, 1993, s. 12). Atmosferę nie uspokoiła konferencja prasowa, rychło zorganizowana podczas XXXVII Międzynarodowych Targów Książki (MTK). Andrzej Rosner, pełnomocnik ministra kultury ds. książki, wyjaśnił na niej, że co prawda Ministerstwo Finansów projekt odpowiedniego rozporządzenia przesało jego resortowi do konsultacji i otrzymało go z powrotem bez uwag – jednak, na skutek nieporozumienia, czynności te wykonał niekompetentny urzędnik. W imieniu swego szefa pełnomocnik zapowiedział działania na rzecz wznowienia negocjacji i zmiany decyzji w duchu korzystnym dla branży książkowej. „Miejmy nadzieję, że nie wszystko stracone, tylko trochę wstyd” – komentował Marek Łaziński na łamach „Notesu Wydawniczego” (Łaziński, 1993, nr 6, s. 9).

Prezes Boguta zwołał w trybie nagłym Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PIK. 2 czerwca 1993 r. w Sali Kolumnowej PWN frekwencja – co już wówczas nie stanowiło reguły – była znakomita. Wyłoniono grupę negocjacyjną i upoważniono ją do reprezentowania środowiska m.in. w sprawie podatku od towarów i usług. Postulat 0% VAT, przyjęty w uchwale, zycielwie nagłośniły media. Pod wpływem presji Ministerstwo Finansów zgodziło się utrzymywać ową stawkę do końca 1993 r.¹⁸

Sondaże i obustronne naciski trwały jednak nadal. W artykule zatytułowanym *VAT a fundamentalizm*, zamieszczonym w „Notesie Wydawniczym”, Rosner uznał za słuszne niedawne protesty przeciw próbie wprowadzenia opłat wysokości 7%. Rzeczowo i obszernie uzasadnił swoje stanowisko aprobujące „opracowanie systemu zróżnicowanej stawki podatkowej”. Postulował m.in. objęcie właśnie stawką 7% wydawnictw dziełowych o nakładach 10-100 tys. egz. oraz 22% powyżej 100 tys. egz. i proponował przeznaczenie sumy uzyskanej przez budżet z książkowego VAT na wspomnienie bibliotek publicznych w zakupach pozycji pochodzących z bieżącej produkcji oficyn (Rosner, 1993, s. 10-15). Polemizował z tą koncepcją na sąsiednich kartach miesięcznika Szwajcer, niestrudzenie optując za 0% VAT na wszystkie książki (Szwajcer, 1993b, s. 16-19). Warto natomiast odnotować, że pełnomocnik ministra znalazł dość nieoczekiwane wsparcie ze strony dwojga znanych księgarzy warszawskich, Haliny Tymoszczuk i Jarosława Kończyka. Ich list do redakcji kończyło znamienne wyznanie: „A tak na marginesie, marzy nam się spokój. Zwykle czasy – bez zawirowań i rewolucji, bez ofiar i klęsk właściwych przełomom” (Tymoszczuk & Kończyk, 1993, s. 56).

O spokój, przynajmniej w sprawie stawki VAT na książki, będzie jednak trudno. W październiku 1993 r., podczas II Targów Multimedia w Poznaniu, obradowało kolejne Walne Zgromadzenie PIK. Wiceprezes Janusz Fogler zdał sprawę z negocjacji dotyczących tej kwestii, prowadzonych pod presją rychłego terminu wygaśnięcia ministerialnego rozporządzenia z końcem grudnia tego roku. Uczestniczący w debacie pełnomocnik Rosner podtrzymał swoje stanowisko, wyrażone uprzednio w „Notesie”. Uznał co prawda, że można prowadzić batalię o 0% VAT, ale wyraził wątpliwości co do praktycznych jej efektów. Przestrzegął przed perspektywą narzucenia księżce przez Ministerstwo Finansów stawki podstawowej 22% w przypadku nieosiągnięcia kompromisu. Zgromadzenie pozostało

¹⁸ AB PIK,teczka „Polska Izba Książki. Protokoły z posiedzeń Walnego Zgromadzenia, Rady Izby, Komisji Rewizyjnej, 1991-1994”; „Walne Zgromadzenie Członków Polskiej Izby Książki, Poznań 21.10.1993. Sprawozdanie z działalności Rady PIK od 15.10.1992 do 20.10.1993”.

jednak konsekwentne i podtrzymało dotychczasowe stanowisko Izby¹⁹ (DS, 1993, s. 14-16).

W negocjacjach prowadzonych w ramach komisji wspólnej PIK, ale też Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, Polskiej Izby Druku, Unii Wydawców Prasy z jednej strony oraz Ministerstwa Kultury i Ministerstwa Finansów z drugiej, pod koniec 1993 r. uzgodniono powiązanie zerowej stawki VAT z nadaniem przez wydawcę numeru ISBN oraz ISSN w przypadku prasy. Tak została wprowadzona w życie propozycja wiceprezesa PIK Grzegorza Majerowicza, wysunięta – jak zaznaczył – z intencją cywilizowania rynku (Lewandowski, 1994, s. 7; por. Dobrołęcki & Frołow, 2009, s. 94). Przyjęto też, że książka, niezależnie od swego nakładu czy charakteru, uzyska czasowe przedłużenie wymiaru owej stawki.

Nowy rok zaczął się od zamieszania. Po Sylwestrze, zatem już w 1994 r., w dziedzinie książkowej, przez trzy dni formalnie obowiązywała siedmioprocentowa stawka VAT, zresztą bez żadnych praktycznych konsekwencji (Szwajcer, 1994a, s. 7). W końcu okazało się, że rozporządzenie dotyczące stawki 0%, owszem, ogłoszono, ale tylko w odniesieniu do okresu najbliższych trzech miesięcy i bez wzmianki o ISBN i ISSN (Rosner, 1994a, s. 5). Z fragmentów zachowanej w Biorze PIK korespondencji wynika, że Boguta usiłował zdopingować kierownictwa odpowiednich ministerstw, by do 31 marca 1994 r. zdążyły przygotować odpowiednie umocowania prawne dla uzgodnionych rozwiązań – nie było to proste, z MKiS przez dość długo nie nadchodziła odpowiedź²⁰.

Ostateczny wynik zabiegów okazał się jednak pozytywny. Rozporządzeniem z 30 marca 1994 r. minister finansów przedłużył okres obowiązywania stawki zerowej m.in. dla wydawnictw dziełowych opatrzonych ISBN (ISSN) do końca następnego roku („aż do końca grudnia 1995 r.” – jak napisał w komentarzu prasowym Rosner, który nieco wcześniej został dyrektorem reaktywowanego Departamentu Książki MKiS) (Rosner, 1994b, s. 21; *Rozporządzenie ministra finansów z dnia 30 marca 1994 r.*, 1994, s. 12).

Środowisko wydawniczo-księgarskie przyjęło to z ulgą, a nawet poczuciem zwycięstwa. Osiągnęło przecież w prowadzonych przez dziewięć miesięcy negocjacjach niemal wszystko, co wówczas osiągnąć mogło. Ich uczestnicy – dyrektor Rosner i wiceprezes Majerowicz – w odrębnych artykułach dziękowali partnerom trudnych rozmów za wysoki poziom merytoryczny obrad i ustaleń. Szwajcer w swym komentarzu, co nieczęste pod jego piórem, chwalił Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Kultury. I on, i Rosner (który zdecydowanie popierał koncepcję 0% VAT w drugiej fazie negocjacji) podkreślali, że przyjęte rozwiązania korzystnie wyróżniają Polskę na tle Europy, stanowią też ewenement wśród państw postkomunistycznych. Powiało więc optymizmem. I choć zaznaczano wtedy, że do pełnej satysfakcji jeszcze daleko, bo stabilność w tej kwestii mogłaby zapewnić tylko forma ustawy, a nie rozporządzenia – to przecież z pewnej perspektywy wolno zauważyć, iż stworzono także precedens. Kilkakrotnie

¹⁹ AB PIK,teczka „Polska Izba Książki. Protokoły z posiedzeń Walnego Zgromadzenia, Rady Izby, Komisji Rewizyjnej, 1991-1994”; „Walne Zgromadzenie Członków PIK. Poznań 21. 10.1993. Protokół”.

²⁰ AB PIK,teczka „Korespondencja 1992-1995”, Pismo prezesa PIK G. Boguty do P Łukasiewicza w sprawie oznaczenia książek numerami ISBN i ISSN, 23.02.1994 r.; także Pismo prezesa PIK G. Boguty do ministra W. Modzelewskiego w sprawie oznaczenia książek numerami ISBN i ISSN, 14.03.1994 r.

jeszcze przedłużana stawka 0% VAT na książki przetrwa przecież do chwili, w której piszę te słowa (Rosner, 1994b, s. 21-22; Majerowicz, 1994, s. 23-24; Szwajcer, 1994b, s. 25-26).

BEZ EUFORII

Niespełna dwa miesiące po wydaniu rozporządzenia w sprawie VAT weszła w życie nowa ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zastąpiła ona dawny akt z 1952 r., niezbyt pasujący do nowych realiów. Oczekiwano jej i wiązano z nią nadzieje. Podczas Walnego Zgromadzenia PIK w październiku 1993 r. Andrzej Adamus, szef Wydawnictwa Dolnośląskiego, twierdził np., że jak najszybsze jej przyjęcie jest niezbędne ze względu na „higienę pracy wydawcy”²¹.

Wreszcie uchwalona, przyniosła jednak rozczarowanie. Ustawodawca nie uwzględnił uwag i postulatów do projektu, zgłoszonych przez PIK i PTWK, inne grupy nacisku (te spoza dziedziny książki) okazały się znacznie bardziej wpływowe i skuteczne w forsowaniu swych postulatów. Mimo wprowadzenia opłat na fundusz utworzony z wpływów za sprzedaż m.in. urzędzeń reprograficznych, wśród beneficjentów nie przewidziano wydawców, choć przecież to głównie edytorzy ponosili (i ponoszą) straty w wyniku powszechnego kserowania fragmentów czy całości ich publikacji. Oni natomiast zobowiązani zostali, by łożyć na ustanowiony właśnie Fundusz Promocji Twórczości – przewidziano opłatę od 5 do 8% wpływów brutto uzyskanych ze sprzedaży „dóbr martwej ręki”, czyli dzieł, do których autorskie prawa majątkowe już wygasły. Mecenas Karpowicz nazwał szyderczo ów twór „Funduszem Martwej Rączki” (Karpowicz, 1995a). Zauważył również, że w ramach zapewnionej przez ustawodawcę kontroli społecznej nad zgromadzonymi sumami, wgląd w złożone wnioski umożliwiono czerpiącym profity z FPT stowarzyszeniom twórców, pominięto natomiast... wydawców. Autorom zaś, którzy po sprzedaży swej książki czuliby się pokrzywdzeni „w razie rażącej dysproporcji między wynagrodzeniem twórcy a korzyściami nabywcy autorskich praw majątkowych lub licencjobiorcy”, stworzono możliwość zabiegania o podwyższenie wynagrodzenia przez sąd (Karpowicz, 1994, s. 26-29). Zasada poszanowania zawartej uprzednio umowy nie miała tu dla ustawodawcy znaczenia.

Mimo tych i innych zastrzeżeń ustawa oznaczała jednak krok naprzód. Objęcie ochroną utworów przez 50 lat (a nie 25, jak poprzednio) po śmierci autora, operowanie obcym w ustawie z 1952 r. pojęciem licencji, szerokie odwołanie się do idei swobody zawierania umów także w kwestii wynagrodzeń, wprowadzenie kary pieniężnej na rzecz pokrzywdzonego za naruszenie autorskich dóbr osobistych (także czci, godności), zamiast dawnej słynnej nawiązki na rzecz PCK (ustanowionej kiedyś wedle zasady, że „czerpanie korzyści majątkowej z własnej krzywdy jest sprzeczne z moralnością socjalistyczną”) – to były elementy nowe i niewątpliwie sprzyjające dostosowaniu prawa polskiego do standardów europejskich. Inna rzecz, że praktyka nadal pozostawiała wiele do życzenia, zwłaszcza w kwestii zwalczania piractwa (Karpowicz, 1994, s. 26-29; 1995a, s. 34-36; 1997, s. 5-8 i 21).

²¹ AB PIK, teczka „Polska Izba Książki. Protokoły z posiedzeń Walnego Zgromadzenia, Rady Izby, Komisji Rewizyjnej, 1991-1994”; „Walne Zgromadzenie Członków PIK. Poznań 21.10.1993. Protokół”.

WOKÓŁ MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW KSIĄŻKI

Trochę w cieniu spraw związanych z regulacjami prawnymi, a zwłaszcza z emocjami dotyczącymi VAT (zresztą odżywać one będą co jakiś czas, w miarę zbliżania się kolejnych terminów zakończenia okresu obowiązywania korzystnej stawki), wynikło zamieszanie wokół Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Jesienią 1993 r. pojawiła się inicjatywa zorganizowania imprezy konkurencyjnej wobec XXXIX MTK, przygotowywanych tradycyjnie przez państwową jeszcze wówczas firmę Ars Polona, posiadającą wtedy status Centrali Handlu Zagranicznego. Z ową inicjatywą wystąpił Jerzy Styś, do niedawna – i przez wiele minionych lat – związany bezpośrednio z MTK jako ich sekretarz, potem także sekretarz Krajowych Targów Książki (KTK), a zwolniony dyscyplinarnie z CHZ Ars Polona w końcu października 1993 r. Kilka dni wcześniej, podczas Targów we Frankfurcie, Styś zaprezentował publicznie swą dość zaskakującą propozycję. Ogłosił, iż jego firma, Libri Mundi, zorganizuje targi w Warszawie w tym samym czasie i miejscu, co Ars Polona, i pod tą samą nazwą – nie przewidywał nawet wydzielania stoisk w formie odrębnych sektorów. 26 listopada 1993 r., podczas zwołanej konferencji prasowej zapowiedział, że zaproponuje wystawcom m.in. niższe ceny. Swoją koncepcję określił jako próbę wzmocnienia warszawskich targów.

Tego samego dnia szefowa Ars Polony, Monika Białecka, wystosowała do prezesa PIK pismo, domagając się zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady w tej sprawie²². Izba była przecież od 1991 r. współorganizatorką MTK. Rada istotnie zebrała się 1 grudnia z udziałem dyrektor Białeckiej. Wydano specjalne oświadczenie. Nie wymieniono w nim, co prawda, żadnego nazwiska ani nazwy firmy, dobitnie nazwano jednak wiadomą „nieodpowiedzialną” i uznano jej inicjatywę za przejaw nieuczciwej konkurencji²³. Tego samego dnia doszło do odrębnego spotkania Rady ze Styśiem i związanym z jego firmą dziennikarzem Januszem Krawczykiem. Styś postulował otrzymanie przez Libri Mundi statusu współorganizatora MTK na równych prawach z Ars Poloną, mimo to Rada pozostała nieprzejednana. Podobnie – w tonie i w treści – wypowiedziało się kilka dni później Ministerstwo Kultury i Sztuki, sprawujące patronat nad Targami (DS, 1994, s. 16).

Wyjaśniając swoje stanowisko, dyrektor Libri Mundi podkreślił w udzielonym wywiadzie legalizm swoich działań, którego zresztą druga strona sporu nie kwestionowała. Komentując wypowiedzi adwersarzy, stwierdził, że być może swą inicjatywą uprzedził poczynania innych osób i podmiotów, planowane w związku z prywatyzacją Ars Polony (Szczepańska, 1994a, s.18).

Firma Libri Mundi zorganizowała w grudniu „Gwiazdkę '93” – skromną imprezę wystawienniczą w warszawskim Pałacu Kultury z udziałem 18 uczestników. W sprawach MTK nie odegrała już żadnej roli. Ich XXXIX edycja odbyła się w 1994 r., jak zwykle w maju. Gościem honorowym tym razem była Rosja, co stanowiło zapewne gest mający w pewnym stopniu

²² AB PIK,teczka „Polska Izba Książki. Protokoły z posiedzeń Walnego Zgromadzenia, Rady Izby, Komisji Rewizyjnej 1991-1994”; Pismo M. Białeckiej, dyrektor CHZ Ars Polona, do G. Boguty, prezesa PIK; 26 listopada 1993 r.

²³ AB PIK,teczka „Polska Izba Książki. Protokoły z posiedzeń Walnego Zgromadzenia, Rady Izby, Komisji Rewizyjnej 1991-1994”; „Protokół z posiedzenia Rady PIK w dniu 1 grudnia 1993 r.”.

zrównoważyć sytuację z roku poprzedniego, gdy rolę tę powierzono krajom, które uzyskały niepodległość w wyniku dekompozycji ZSRR. Media dostrzegły spadek liczby zwiedzających – w istocie niewielki, zaledwie o 5%. Zmalała też liczba wystawców zagranicznych i krajowych – organizatorzy usprawiedliwiali to przypomnieniem o prowadzonej przez pewien czas podwójnej akwizycji. Udało się natomiast skłonić do współpracy telewizję, „Dwójka” prowadziła w Pałacu Kultury Studio Targowe. Po raz pierwszy formalnie dopuszczono też sprzedaż detaliczną – w przedostatni dzień Targów, czyli w niedzielę. Korzystnie wpłynęło to z pewnością na liczbę zwiedzających, przynajmniej w końcowej fazie imprezy. Ogólna ocena „międzynarodowości” MTK też nie wypadła chyba najgorzej, m.in. dzięki obecności wydawców amerykańskich (Szczepańska & Szwajcer, 1994, s. 8-10; Rutkowski, 1994, s. 10). Jedynym zaś akcentem mogącym wywołać skojarzenia (wyłącznie personalne i raczej odległe) z głośną niedawno sprawą Libri Mundi było wręczenie nagrody WSiP, ufundowanej dla dziennikarza zajmującego się książką edukacyjną – otrzymał ją J. Krawczyk, wspierający do niedawna działania Stysia (amk, 1994, s. 5-6).

Prywatyzacja Ars Polony formalnie ruszyła natomiast pod koniec 1994 r. W procedurach, jak się później okazało – z powodzeniem, uczestniczyła firma Internews (własność Grzegorza Stępnia, współwłaściciela warszawskiej Głównej Księgarni Naukowej im. B. Prusa) w aliansie ze spółką pracowniczą. Nieco wcześniej na szczeblu ministerialnym były rozważane i inne koncepcje, ostatecznie w roli inwestora strategicznego zaaprobowano właśnie Internews, a to ze względu na jego działalność wobec Ars Polony komplementarną, a nie konkurencyjną (Białecka, 1995, s. 5). Dodajmy, że prywatyzację przedsiębiorstwa zrealizowano zgodnie (choć zgodność to zapewne przypadkowa) ze stanowiskiem ekspertów PIK, zawartym w cytowanym tu wielokrotnie dokumencie. Jeszcze w 1991 r. postulowano w nim, by objęcie udziałów w przyszłej spółce umożliwić wyłącznie polskim podmiotom²⁴.

WEJŚCIE SMOKA

Niepokój branży wzbudziła w tym czasie znowu ekspansja firmy zagranicznej, realizowana wszak na innym polu niż krąg targowej działalności Ars Polony. Wiosną 1994 r. gorąco dyskutowano o polskich inwestycjach koncernu Bertelsmanna. Wydawcy i księgarze obawiali się tak potężnego konkurenta na młodym i wciąż rozchwytanym rynku. A niemiecki gigant, posiadający wówczas na świecie ok. 400 firm, również nad Wisłą uruchomił holding. Powołana tu spółka Bertelsmann Media już u zarania miała w swej gestii kilka wydawnictw, klub książki i przedsiębiorstwo dystrybucyjne. Poza nią pozostała natomiast kolorowa prasa Gruner und Jahr (m.in. „Claudia”, „Naj”, „Moje Gotowanie”), stanowiąca także własność koncernu.

Najbardziej – i to negatywnie – intrygował klub książki. W Europie działało już 19 tego typu inicjatyw Bertelsmanna, w tym dwie wcześniej uruchomione w krajach postkomunistycznych – w Czechach i na Węgrzech. Łącznie 35 jego klubów skupiało wtedy na całym świecie ok. 25 mln osób (Cybulski, 1995, s. 42-45).

²⁴ AB PIK, „Państwowe przedsiębiorstwa...”, k. 44.

W Polsce klub, który inwestor połączył z wydawnictwem wspólnym znakiem towarowym i nazwą „Świat Książki”, rozpoczął działalność w maju 1994 r. Pierwszy katalog miał 16 stron i zawierał ofertę 53 publikacji (Janowska, 1999, s. 29). W początkowym okresie ok. 20% proponowanych tytułów stanowiły pozycje wydane samodzielnie przez oficynę. Znaczna część pozostałych była natomiast efektem transakcji z innymi polskimi wydawcami, a dotyczyła utworów wcześniej opublikowanych, na które firma niemiecka nabywała teraz prawa do wydań klubowych. Jeśli natomiast „Świat Książki” licencję na całość praw kupił np. od agentów, to z reguły oferował koedycję (ŚK – wydanie klubowe, partner – rynek otwarty). Po roku działalności prezes Andrzej Kostarczyk żalił się jednak redaktorom pisma branżowego, że tego typu inicjatywy spotykały się z niewielkim zainteresowaniem polskich wydawców (Lewandowski & Palacz, 1995, s. 9-10).

„Świat Książki”, przez pierwsze lata swej działalności, sprzedawał publikacje wyłącznie klubowiczom. Stał się w związku z tym największym klientem Poczty Polskiej (Gołębiewski, 1999, s. 38). A klubowiczów, według przywołanego przed chwilą wywiadu z szefem firmy, po roku było już pół miliona²⁵. I choć „Świat Książki” miał wtedy bilans ujemny, to nie ulegało wątpliwości, że szybko zadomowił się na polskim rynku, a liczebność tutejszego klubu można było porównać z działającą dłużej – acz w mniej ludnym kraju – inicjatywą węgierską.

Społeczność klubowa w Polsce specjalnie nie różniła się swym charakterem od tej, którą Bertelsmann skupiał pod innymi szerokościami geograficznymi. Przede wszystkim nie zniechęcił jej obowiązek dokonania zakupu minimum jednej pozycji w związku z ukazaniem się każdego kolejnego katalogu (z reguły wychodziło pięć katalogów w ciągu dwunastu miesięcy). Po roku ok. 80% stałych nabywców stanowili mieszkańcy małych miast i wsi. Potwierdziła się zatem prawidłowość zaobserwowana kiedyś w Niemczech (Lewandowski & Palacz, 1995, s. 10; Cybulski, 1994, s. 50-51).

Nie znalazła natomiast uzasadnienia przynajmniej część wspomnianych już obaw o destabilizację całego systemu książki przez potężny koncern. Wyrażono je bodaj najdobitniej w Poznaniu, podczas III Targów Multimedia, w październiku 1994 r., na seminarium „Kluby książki jako nowość na polskim rynku”. Po wystąpieniach przedstawicieli France Loisir, Bertelsmann Lesering oraz „Świata Książki” i jego polskich konkurentów, rozgorzała dyskusja. Dano w niej wyraz trosce o przyszłość placówek księgarskich w związku z wielką inwestycją w rozwój sprzedaży klubowej, o los wydawców, zagrożonych rzekomo wykupieniem najbardziej atrakcyjnych tytułów i perspektywami zmonopolizowania najlepszych autorów przez „Świat Książki”. Ozwały się głosy domagające się działań protekcyjnych ze strony władz państwowych. Prezesom PIK zarzucano przy okazji opieszałość w sprawie forsowania obligatoryjności ceny katalogowej. Domagano się prawnego zapewnienia, by terminy premiery tej samej książki były zróżnicowane (wcześniejsza na rynku otwartym, późniejsza w klubie); mocą przepisu miałyby też zostać określony minimalny okres

²⁵ Wg opracowania R. Cybulskiego w tym czasie klub „Świata Książki” liczył ok. 400 tys. osób. W porównaniu z informacją podaną przez prezesa A. Kostarczyka występuje zatem rozbieżność o ok. 100 tys., co ciekawe, gdyż R. Cybulski z pewnością czerpał wiedzę na ten temat też ze źródeł Bertelsmannowych (Cybulski, 1995, s. 43).

czasowej odległości między nimi. Często posługiwano się zresztą rzeczową argumentacją, przywołując (nadaremno – jak wykazała przyszłość) regulacje niemieckie i francuskie. Postulat konieczności nadania książce innego wyglądu w wersji zwykłej, a innego w wersji klubowej należy natomiast zaliczyć chyba do skrajnych (Szczepańska, 1994b, s. 12-13).

Dość nietypowe stanowisko, na tle panujących w tej sprawie poglądów i nastrojów, zajęło wówczas kierownictwo Klubu Książki Księgarni Krajowej, bezpośrednio przecież zagrożonego przez zasobnego konkurenta. Owa inicjatywą wydawnictwa Prószyński i S-ka ruszyła ponad pół roku wcześniej niż „Świat Książki”. Dorota Malinowska i Mieczysław Prószyński w udzielonym wywiadzie ze spokojem oświadczyli, że na rynku „jest miejsce dla trzech – czterech klubów” (Szczepańska, 1995a, s. 16-20). Przyszłość dowiodła – przynajmniej w pewnym stopniu – słuszności tych przewidywań. Na marginesie dodajmy też, że w kwestii ceny katalogowej branża nie uzgodniła wspólnego poglądu do dzisiaj.

Problem małej konkurencyjności firm rodzimych w ewentualnej i faktycznej ich rywalizacji z obcymi inwestorami, zainteresowanymi polskim rynkiem, na pewno nie był jednak wydumany. Majerowicz w wywiadzie przeprowadzonym przez „Wydawcę” zauważył, iż nasza rzeczywistość książkowa *in statu nascendi* została gruntownie spenetrowana przez zachodnich profesjonalistów. „W sposób naiwny i szczerzy otworzyliśmy nazbyt ufnie nasz rynek” – stwierdził wiceprezes PIK (Lewandowski, 1994, s. 10).

Poczucie zagrożenia, wywołane inauguracją i pierwszymi krokami „Świata Książki” budziła niewątpliwie skala działalności, wsparta potęgą finansową i *know how* Bertelsmanna. Trudno jednak przyczynę ówczesnych i późniejszych kłopotów np. księgarń niezależnych upatrywać wyłącznie (czy nawet głównie) w jego inwestycjach. A wydawcy, gdy tylko opadły pierwsze emocje, zorientowali się w możliwościach zawierania całkiem intratnych umów koedycyjnych czy odsprzedawania licencji. Sytuacja zmieni się, gdy „Świat Książki” wejdzie szeroko na rynek otwarty, ale nastąpi to dopiero za kilka lat. Jednak nawet wówczas trudno byłoby przyczynę nieszczęść polskiej książki upatrywać w Bertelsmannie, którego polski klub przeżywać zresztą będzie – prócz lepszych – również i gorsze okresy. To raczej nieobecność tego światowca właśnie nad Wisłą świadczyłaby źle o potencjale naszego rynku.

Jednak jeszcze na początku 1997 r. Szwajcer oceniał „iż – na razie! – polski rynek wydawniczy nie jest chyba zbyt łakomym kąskiem dla kapitału zagranicznego”. Zwrócił też uwagę, że pod tym względem książka pozostawała w tyle w porównaniu np. z prasą (Szwajcer, 1997, s. 7-8). Zasadnicza zmiana sytuacji nastąpi jednak zaledwie kilka lat później.

Omawiany okres uznać można za etap inaugurujący proces przejmowania czołowych polskich wydawnictw przez zagraniczny kapitał oraz bezpośredniej ekspansji jego firm-córek. W efekcie niemal wszystkie największe polskie oficyny będą dziś własnością (lub współwłasnością) przedsiębiorstw o skali działania znacznie wykraczającej poza nasz kraj. Łukasz Gołębiwski uzna tę okoliczność za jeden z najważniejszych czynników stymulujących modernizację rynku na przestrzeni całego minionego dwudziestolecia (Gołębiwski, 2009, s. 8).

Już lata 1989-1995 dowiodły natomiast także dużej dynamiki i operatywności polskich wydawców czy dystrybutorów. Zwawo i umiejętnie

wykorzystali oni czas, w którym otwierały się nowe możliwości szybkich awansów finansowych i prestiżowych ludzi i firm, gdy koszty inwestowania były jeszcze stosunkowo niskie. Pierwszy poważny kryzys w latach 1992-1993, w wyniku którego nastąpiła też selekcja, dowiódł natomiast determinacji i odporności na ciosy wielu spośród tych podmiotów, które przetrwały. Po owych niełatwych doświadczeniach było już jasne, że rynek nie zawalił się nawet z niebłahych powodów, że po wstrząsach regeneruje się dość skutecznie.

BIBLIOGRAFIA

- amk [Kazimierczuk, Agnieszka] (1994). Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie. „Notes Wydawniczy, nr 6, s. 5-7.
- Białęcka, Monika (1995). Wczoraj, dziś i jutro Ars Polony. W: *40 Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie – 40th International Book Fair in Warsaw*. Katalog. Warszawa: IPS Wydawnictwo, s. 5-7.
- Braun, Juliusz (1993). Oświadczenie. *Notes Wydawniczy*, nr 6, s. 12.
- Ciesiołka, Lesław, Szpecht, Paweł (1996). Łaskawość Temidy. *Megaron*, nr 10, s. 20-22.
- Co robić? (1993). *Notes Wydawniczy*, nr 5, s. 3-8.
- Cybulski, Radosław (1994). Kluby książki. *Notes Wydawniczy*, nr 3, s. 50-51.
- Cybulski, Radosław (1995). Bertelsmann. Od prowincjonalnego z wydawnictwa do międzynarodowego koncernu. *Notes Wydawniczy*, nr 5, s. 42-45.
- Dobrołęcki, Piotr; Frolow, Kuba (2009). Nie szaleję ze szczęścia. Rozmowa z Andrzejem Rosnerem. *Biblioteka Analiz*, nr 26, s. 89-95.
- Dobrołęcki, Piotr; Waszczyk, Paweł (2009a). Telewizor dla Gierka. Rozmowa z Witoldem Bójskim. *Biblioteka Analiz*, nr 26, s. 109-112.
- Dobrołęcki, Piotr; Waszczyk, Paweł (2009b). Z gotówką po kraju. Rozmowa z Piotrem Bagińskim. *Biblioteka Analiz*, nr 26, s. 113-118.
- DS [Szczepańska, Danuta] (1993). Walne Zgromadzenie PIK. *Notes Wydawniczy*, nr 12, s. 14-16.
- DS [Szczepańska, Danuta] (1994). Libri Mundi. Konferencja prasowa w Ars Polonie. *Notes Wydawniczy*, nr 1, s. 16.
- Frolow, Kuba (2009). Szkoła tego wszystkiego. Rozmowa z Grzegorzem Czurczakiem – prezesem Domu Książki Katowice. *Biblioteka Analiz*, nr 2, s. 4-7.
- Gołębiowski, Łukasz (1999). *Rynek książki w Polsce*. Edycja 1999. Warszawa: Wydaw. Magazyn Literacki.
- Gołębiowski, Łukasz (2009). Powód do dumy. Rynek książki po 1989 roku. *Biblioteka Analiz*, nr 26, s. 6-8.
- Janowska, Irena (1999). Pięć lat Świata Książki. *Megaron*, nr 9, s. 29.
- Karpowicz, Andrzej (1993). Gdy dłużnik nie płaci. *Notes Wydawniczy*, nr 10, s. 20-23.
- Karpowicz, Andrzej (1994). Ustawa o prawie autorskim. *Notes Wydawniczy*, nr 4, s. 26-29.
- Karpowicz, Andrzej (1995a). „Fundusz Martwej Rączki”. *Notes Wydawniczy*, nr 2, s. 34-36.
- Karpowicz, Andrzej (1995b). Przesyt. W: *40. Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie – 40th International Book Fair in Warsaw*. [Katalog]. Warszawa: IPS Wydaw., s. 19.
- Karpowicz, Andrzej (1996). Znikoma szkodliwość. *Megaron*, nr 10, s. 23.
- Karpowicz, Andrzej (1997). Wprowadzenie. W: *Kodeks Wydawcy*. Kraków 1997: Zakamycze, s. 5-20.
- Klukowski, Bogdan (1989a). *Sytuacja książki na początku 1989 r.* Maszynopis w posiadaniu autora.
- Kodeks stosunków wydawniczo-księgarskich (1996). *Notes Wydawniczy*, nr 5, s. 10-11.
- Krasucki, Wojciech (1992). Pożegnanie Składnicy. *Notes Wydawniczy*, nr 8, s. 3-5.
- Lewandowski, Tadeusz (1994). PIK: Asy i błotki, czyli od targów do targów. [Rozmowa z Grzegorzem Majerowiczem i Januszem Foglerem]. *Wydawca*, nr 4, s. 6-13.
- Lewandowski, Tadeusz; Andrzej Palacz, Andrzej (1995). Wielkie niemieckie pieniądze. Z Andrzejem Kostarczykiem, prezesem wydawnictwa Świat Książki (...), *Wydawca*, nr 5, s. 6-12.
- Łaziński, Marek (1993). Jak rozmawiać o pieniądzu. *Notes Wydawniczy*, nr 6, s. 9-11.
- Majerowicz, Grzegorz (1994). A teraz do pracy. *Notes Wydawniczy*, nr 5, s. 23-24.
- Majerowicz, Grzegorz (1996). Księgarstwo. *Notes Wydawniczy*, nr 12, s. 13-15.

- Mendruń, Renek (2003). Nie ma granicy. Rozmowa z Robertem Charlampowiczem, prezesem Funduszu Beta. *Biblioteka Analiz*, nr 18, s. 4-9.
- Nagraba, Andrzej (1994). Składnica i sklady. *Wydawca*, nr 1, s. 16-17.
- Nowodworska, Zbigniewa (1993a). Kij w mrowisku, czyli kilka słów o upadłości Składnicy Księgarskiej. Rozmowa z Tadeuszem Zochowskim, syndykiem masy upadłościowej Składnicy Księgarskiej (...). *Megaron*, nr 3, s. 3-5.
- Nowodworska, Zbigniewa (1993b). Światowid niezwykle Współczesny. Rozmowa z Dariuszem Stachowiakiem (...). *Megaron*, nr 4, s. 2-4.
- Papuzińska, Joanna, Zając, Michał (2001). Przypadek rynku książki. W: *Państwo w polskiej gospodarce lat dziewięćdziesiątych XX wieku*. Redaktor naukowy J. Beksiak, Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN SA, s. 137-150.
- (PD, DD) [Dobrołęcka, Daria; Dobrołęcki, Piotr] (2009a). Rozpad Domu Książki. Księgarstwo od 1956 do 1990 r. *Biblioteka Analiz*, nr 26, s. 58-62.
- (PD, DD) (2009b). [Dobrołęcka, Daria; Dobrołęcki, Piotr]. Upadek państwowego hurtu. Składnica Księgarska. *Biblioteka Analiz*, nr 26, s. 52-55.
- Raniowski, Krzysztof (1996). Filozofia kodeksu. *Notes Wydawniczy*, nr 5, s. 8-9.
- Rosner, Andrzej (1993). VAT a fundamentalizm. *Notes Wydawniczy*, nr 9, s. 10-15.
- Rosner, Andrzej (1994a). Falstart. *Notes Wydawniczy*, nr 2, s. 5-6.
- Rosner, Andrzej (1994b). Szczęśliwe rozwiązanie. *Notes Wydawniczy*, nr 5, s. 21-22.
- Rozporządzenie ministra finansów z dnia 30 marca 1994 r. (1994). *Megaron*, nr 4, s. 12.
- Rutkowski, Piotr (1994). Eksperymenty? *Notes Wydawniczy*, nr 7/8, s. 10-15.
- Składnica Księgarska – nowy wizerunek. Rozmowa z szefami Składnicy Księgarskiej, Sp. z o.o., prezesem Tadeuszem Zochowskim i wiceprezesem Jackiem Jabłońskim (1999). *Megaron*, nr 3, s. 34-35.
- Skóra, Danuta (1996). Kodeks według Znaku. *Notes Wydawniczy*, nr 2, s. 28-29.
- Straus, Grażyna; Wolff, Katarzyna (1996). *Czytanie i kupowanie książek w Polsce w 1994 r. (raport z badań)*. Warszawa: BN.
- Szczepańska, Danuta (1993). Składnica już się nie podniesie. Rozmowa z Tadeuszem Zochowskim – syndykiem masy upadłościowej Składnicy Księgarskiej. *Notes Wydawniczy*, nr 10, s. 5-10.
- Szczepańska, Danuta (1994a). Sprawa osobista i merytoryczna. Rozmowa z Jerzym Stysiem – dyrektorem firmy Libri Mundi. *Notes Wydawniczy*, nr 1, s. 17-19.
- Szczepańska, Danuta, Szwajcer, Piotr (1994). Pora na eksperymenty. *Notes Wydawniczy*, nr 6, s. 8-10.
- Szczepańska, Danuta (1994b). Multimedia. *Notes Wydawniczy*, nr 11, s. 12-13.
- Szczepańska, Danuta (1995a). Jest miejsce dla 3 – 4 klubów. Rozmowa z Mieczysławem Prószyńskim (...) i Dorotą Malinowską (...). *Notes Wydawniczy*, nr 1, s. 16-20.
- Szczepańska, Danuta (1995b). Rynek książki. W: *Kultura popularna – literatura – książka – rynek*. Forum Czytelnicze II. Red. E. Piotrkiewicz-Karmowska. Warszawa: Polskie Towarzystwo Czytelnicze, s. 75-89.
- Szwajcer, Piotr (1993a). O Składnicy... i sprawach ważniejszych. *Notes Wydawniczy*, nr 5, s. 12-13.
- Szwajcer, Piotr (1993b). Stawka „0”. *Notes Wydawniczy* nr 9, s. 16-19.
- Szwajcer, Piotr (1994a). Pogoda dla bogaczy. *Notes Wydawniczy*, nr 2, s. 7-9.
- Szwajcer, Piotr (1994b). Więcej optymizmu. *Notes Wydawniczy*, *Notes Wydawniczy* 1994, nr 5, s. 25-26.
- Szwajcer, Piotr (1997). Kilka uwag o ostatnim dziesięcioleciu. *Notes Wydawniczy*, nr 1, s. 5-8.
- Tymoszczuk, Halina; Kończyk, Jarosław (1993). A może kompromis? *Notes Wydawniczy*, nr 10, s. 56.
- Zochowski, Tadeusz (1993). Syndyk o sytuacji Składnicy. *Notes Wydawniczy*, nr 5, s. 9-11.

MATERIAŁY ARCHIWALNE

Polska Izba Książki: dokumentacja z lat 1990-1995, Archiwum Biura PIK, materiały nieuporządkowane, bez sygnatur, z reguły bez numeracji kart. Podano jednostki wykorzystane w artykule.

„Interwencje”. Teczka.

„Izba Książki”. Teczka.

„Korespondencja 1992-1995”. Teczka.

„Oryginały pism wysyłanych do członków PIK 1991-1995”. Teczka.

- „Państwowe przedsiębiorstwa wydawnicze i księgarskie. Studium sektorowe. Dokumenty”. Teczka.
„Polska Izba Książki. Protokoły z posiedzeń Walnego Zgromadzenia, Rady Izby, Komisji Rewizyjnej 1991-1994”. Teczka.
„Protokoły, komunikaty, statuty, deklaracje. Pani Krystyna Mackiewicz”. Teczka.
„Protokoły”. Teczka.
„Wydawcy państwowi. Zał. 4A (Twiger)”. Teczki i segregatory.

MAREK TOBERA

Institute of Information and Book Studies
The University of Warsaw
e-mail: marektob@wp.pl

FIRST YEARS OF POLISH BOOK TRADE INDUSTRY TRANSFORMATION. RE-CONSTRUCTION OF 1989-1995 MILESTONES (PART TWO)

KEYWORDS: Book trade industry after 1989. Transformation of book trade industry. Polish Book Chamber. International and National Book Fair in Warsaw. Świat Książki. Book legislation. VAT. Copyright. Books in Poland.

ABSTRACT: The author discusses milestones in Polish book trade industry after 1989 (years 1989 to 1995), recalling background facts and figures from the communist Poland (in particular second half of 1980s) and addressing current situation. The breakdown of Polish book market in 1992 is analyzed with focus – among else – on the collapse of Składnica Księgarska (book wholesale company) and its impact on other book-selling companies as well as legal and ethical abuse accompanying the whole situation. The paper ends with the description of the conflict that arose during the organization of International Book Fair in Warsaw in 1993 and apprehension around the introduction of Polish daughter company of Bertelsmann concern to Polish book market.

Tekst wpłynął do Redakcji 23 lipca 2010 r.

MAŁGORZATA FEDOROWICZ-KRUSZEWSKA

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
email: fema@umk.pl

MARIUSZ JAROCKI

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
email: maryan@umk.pl

DOSTĘPNOŚĆ STRON WWW POLSKICH BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ WZROKU – WYNIKI BADAŃ



Małgorzata Fedorowicz-Kruszewska jest adiunktem w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Specjalizuje się we współczesnym bibliotekoznawstwie, w szczególności interesuje się obsługą biblioteczną osób z niepełnosprawnościami, technologią wspomagającą oraz materiałami bibliotecznymi dla osób niepełnosprawnych, a także nowymi tendencjami w rozwoju bibliotekarstwa oraz przemianami polskiej bibliografii narodowej w kontekście rozwoju technologii informacyjnych. Najważniejsze publikacje: Specjalne materiały czytelnicze dla osób niepełnosprawnych: zarys dziejów – formy – obieg społeczny. Toruń 2002; Projektowanie uniwersalne. Implementacja w obszarze edukacji i bibliotekarstwa szkolnego. *Przeгляд Biblioteczny* 2007, nr 3, s. 399-407; Człowiek niepełnosprawny w bibliotece publicznej. Toruń 2010.



Mariusz Jarocki jest absolwentem informacji naukowej i bibliotekoznawstwa w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz informatyki w Wyższej Szkole Informatyki w Łodzi. Od 2007 r. pracuje jako asystent w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii UMK. Jego główne zainteresowania naukowe skupiają się wokół zagadnień związanych z nowymi technologiami w informacji naukowej. Prowadzi badania m.in. w zakresie systemów Open Source w zarządzaniu informacją, nowych technologii przetwarzania i prezentowania informacji oraz zautomatyzowanych systemów bibliotecznych. Najważniejsze publikacje: Open source w zarządzaniu informacją, *Toruńskie Studia Bibliologiczne* 2008, nr 1, s. 151-158; Oprogramowanie otwartym kodzie źródłowym i jego przyszłość w sektorze usług bibliotecznych. W: *Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej – tradycja i nowoczesność*. Red. B. Antczak-Sabala, M. Kowalska, L. Tkaczyk. Toruń 2009, s. 127-140.

Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej – tradycja i nowoczesność. Red. B. Antczak-Sabala, M. Kowalska, L. Tkaczyk. Toruń 2009, s. 127-140.

SŁOWA KLUCZOWE: Niewidomi. Słabowidzący. Biblioteki uniwersyteckie. Witryny WWW. Dostępność stron WWW.

ABSTRAKT: W artykule omówiono bariery, na które napotykają osoby z niepełnosprawnością wzroku w dostępie do witryn internetowych oraz standardy projektowania tych witryn

zapewniającego obsługę tej grupy użytkowników. Przedstawiono wyniki badań dotyczących dostępności dla osób niewidomych i słabowidzących stron WWW bibliotek głównych polskich uniwersytetów. Przebadano wybrane strony internetowe, stosując dwie metody: metodę automatycznych procedur oraz metodę jakościowo-heurystyczną. Analiza wyników badań dowiodła, że witryny bibliotek uniwersyteckich w Polsce odbiegają od standardów międzynarodowych w zakresie dostępności dla osób z niepełnosprawnością wzroku.

WPROWADZENIE

Liczba osób z niepełnosprawnościami, które są studentami polskich uczelni stale rośnie. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2004 r. uczyło się w Polsce 9247 niepełnosprawnych studentów, w tym 710 niewidomych i słabowidzących (GUS, 2005), natomiast już w 2008 r. liczba studentów z niepełnosprawnościami wzrosła do 25 625, a wśród nich znalazło się 2042 osób z niepełnosprawnością wzroku (GUS, 2009). Najwięcej niepełnosprawnych studentów kształcą się na uniwersytetach, których ważnym elementem są biblioteki. Wykorzystują one nowe technologie informacyjne i komunikacyjne, w efekcie czego witryny internetowe stają się istotnym kanałem rozpowszechniania informacji na temat bibliotek oraz dostępu do zgromadzonych zasobów. Powstaje jednak pytanie, czy oferowana forma komunikowania jest przystępna dla wszystkich, a zatem także dla studentów z niepełnosprawnością wzroku, którzy z jednej strony napotykają na najwięcej barier w korzystaniu z zasobów internetowych, z drugiej jednak, jak dla żadnej innej kategorii osób z niepełnosprawnościami, istnieje dla nich największy wybór technologii wspomagających (ang. *assisitve technologies*), umożliwiających samodzielny dostęp do informacji znajdujących się w środowisku cyfrowym.

Korzystając z komputera, niewidomi posługują się takimi technologiami, jak: syntezator mowy (ang. *speech synthesizer*), program odczytu ekranu (ang. *screen reader*), narzędzia wykorzystujące zmysł słuchu oraz monitor brajlowski (ang. *braille monitor*), drukarka brajlowska (ang. *braille printer*), narzędzia wykorzystujące zmysł dotyku. Osobom słabowidzącym niejednokrotnie wystarcza odpowiednia konfiguracja systemu operacyjnego i używanych aplikacji oraz dostosowanie ustawień przeglądarki internetowej do potrzeb wynikających z niepełnosprawności wzrokowej, np. odpowiednie ustawienie wielkości czcionki, dobór kolorów i kontrastu (Patoczka, 2008). Zdarza się jednak, że z powodu niewłaściwego zaprojektowania strony internetowej (np. wyznaczenie wielkości czcionki poprzez definiowanie bezwzględne polegające na sztywnym ustawieniu wielkości liter), dostosowanie ustawień przeglądarki internetowej nie jest możliwe (Patoczka, 2008). Konieczne wówczas staje się korzystanie z narzędzia wspomagającego w postaci programów powiększających znaki (ang. *screen magnifier*). Technologie wspomagające nie zapewnią jednak dostępu do informacji w środowisku cyfrowym osobom z niepełnosprawnością wzroku, jeśli witryny internetowe nie będą projektowane z uwzględnieniem potrzeb rzeczonoego środowiska (Brophy & Craven, 2007, pp. 950-951).

Celem artykułu jest zaprezentowanie wyników badań dotyczących dostępności stron WWW polskich bibliotek uniwersyteckich dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Autorzy uwzględnili w badaniach witryny bibliotek głównych wszystkich uniwersytetów wymienionych na

liście publicznych uczelni akademickich zamieszczonej na stronie WWW Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zgodnie ze stanem na 20 lutego 2010 r. na liście znajdowało się 18 uczelni¹. Zanim jednak zostanie przedstawiona metodologia badań oraz analiza ich wyników, konieczne jest krótkie wyjaśnienie, na jakie bariery w dostępie do stron WWW napotykają osoby z niepełnosprawnością wzroku, na czym polega dostępność witryn internetowych dla osób niepełnosprawnych i jakie standardy regulują te kwestie.

BARIERY W DOSTĘPIE DO STRON WWW

Dostępność stron internetowych to „cecha wynikająca z ich budowy, umożliwiająca pełny, samodzielny, bezpieczny i efektywny dostęp do treści i funkcjonalności, uwzględniająca specyfikę różnych grup” (Zadrozny, 2007).

Pełny dostęp oznacza, że informacje oraz usługi tam prezentowane mogą być odczytane i wykorzystane przez każdego użytkownika posługującego się powszechnie wykorzystywanymi technologiami. Samodzielny dostęp polega na tym, że każdy użytkownik może korzystać z informacji oraz oferowanych usług bez pomocy osób trzecich, co jest szczególnie ważne z punktu widzenia osób niepełnosprawnych. Bezpieczny dostęp oznacza, że korzystanie z informacji i usług nie narusza zasad bezpieczeństwa, również wtedy, gdy stosowane są alternatywne rozwiązania. Natomiast efektywny dostęp określa, że nie potrzeba znacznie wyższego nakładu pracy, czasu i kosztów, w celu osiągnięcia porównywalnych efektów (Zadrozny, 2007).

W prostszy sposób definiuje dostępność Web Accessibility Initiative (WAI). Na domowej stronie WAI czytamy: „Web accessibility means that people with disabilities can use the Web” (dostępność stron WWW oznacza, że mogą z nich korzystać osoby z niepełnosprawnościami). Owo korzystanie w szczególności odnosi się do odczytywania zawartości witryn, nawigowania, wchodzenia w interakcję, słowem do współpracy z siecią (W3C, 2008 a).

Badania prowadzone przez Karę Pernice Coyne i Jakoba Nielsena dowiodły, że korzystanie z Internetu dla osób widzących jest trzy razy łatwiejsze, aniżeli dla osób niewidomych oraz słabowidzących (za: Craven & Brophy, 2003). Trudności z samodzielnym i pełnym dostępem do witryn internetowych wynikają przede wszystkim z przewagi informacji wizualnej dominującej na stronach WWW. Tymczasem osoby z niepełnosprawnością wzroku odczytują je niejednokrotnie za pomocą wspomnianych już urządzeń, zaliczanych do technologii wspomagających, które nie są w stanie przekazać informacji o obiektach znajdujących się na ekranie monitora (por. Ślusarczyk, 2007, s. 737). Twórcy stron nie biorą więc pod uwagę faktu, iż nie wszyscy użytkownicy korzystają z typowych monitorów kom-

¹ Na liście znajdują się następujące uczelnie: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie. Zob. MNiSW (2009).

puterowych, lecz wykorzystują w celu odczytania tekstu inne urządzenia i aplikacje (Ślusarczyk, 2005).

Trudności w dostępie do witryn internetowych wynikają najczęściej ze:

- stosowania własnych oryginalnych suwaków i rozmaitych ikon-przycisków,
- braku tekstów alternatywnych przy obiektach (np. łączach) graficznych,
- wprowadzania niestandardowych menu,
- tworzenia paneli nawigacyjnych przy użyciu technologii multimedialnych (np. Flash),
- braku możliwości powiększenia czcionki mimo wykorzystania standardowych monitorów i typowych przeglądark,
- stosowania animacji, które nie mają wersji tekstowej lub audio,
- stosowania tabel, które nie zachowują sensu po przekształceniu w sposób liniowy,
- stosowania ramek, które nie mają zdefiniowanych tytułów,
- słabego kontrastu pomiędzy tłem a tekstem (W3C, 2005; Ślusarczyk, 2007, s. 737).

Przytoczone przeszkody implikują problemy w nawigowaniu po stronie internetowej, na które napotykają osoby z niepełnosprawnością wzroku, korzystające z technologii wspomagających.

Kolejną sprawą jest umożliwienie użytkownikowi niewidomemu ściągnięcia przetworzonych plików do jego komputera. Pozwala to np. na wydrukowanie tekstu w wersji brajlowskiej, które wymaga użycia specjalistycznego programu, nieprzystosowanego do drukowania z Internetu (Jakubowski, 2006). Przekształcanie plików PDF na postać edytowalną nie jest obecnie operacją nie do wykonania (Jakubowski, 2008, s. 79).

STANDARDY PROJEKTOWANIA DOSTĘPNYCH STRON WWW

Unikanie wymienionych błędów wymaga, aby twórcy stron WWW uwzględniali zalecenia, które zostały opracowane przez World Wide Web Consortium (W3C) w ramach powstałej w 1996 r. Web Accessibility Initiative (WAI). Z punktu widzenia potrzeb osób niepełnosprawnych najważniejszy jest dokument *Web Content Accessibility Guidelines (WCAG)* z 1999 r., stanowiący wykaz kryteriów wykonania tzw. dostępnych stron WWW (zob. Comeaux & Schmetzke, 2007, p. 458; Providenti & Zai III, 2007, p. 495; W3C, 2008b).

Nie wchodząc w szczególności dotyczące projektowania dostępnych stron WWW, ponieważ były już przedmiotem opracowań z tego zakresu, również w literaturze polskojęzycznej (por. Jakubowski, 2006; Nielsen, 2003, s. 312-317; Ślusarczyk, 2007, s. 737-738; Zadrożny, 2007), warto jedynie w tym miejscu przytoczyć dziesięć najważniejszych wskazówek, którymi powinni kierować się twórcy dostępnych witryn WWW. Są to:

1. Obrazy i animacje. Używaj atrybutu „alt” do opisu funkcji każdego obiektu graficznego.
2. Mapa obrazkowa. Używaj elementu „map” i opisz aktywne pola.
3. Multimedia. Dostarczaj napisy i transkrypty ścieżek dźwiękowych oraz opisy do filmów.

4. Hiperłącza. Używaj tekstu, który ma sens, kiedy jest poza kontekstem. Np. należy unikać „kliknij tutaj”.

5. Organizacja stron. Używaj nagłówków, list i tej samej spójnej struktury dokumentu. Używaj Cascading Style Sheets (CSS), jeśli jest to możliwe.

6. Figury i diagramy. Opisz je na stronie lub użyj atrybutu „longdesc”.

7. Skrypty, aplety i moduły plug-in. Dostarcz alternatywę, jeśli aktywny zasób jest niedostępny lub nie współpracuje.

8. Ramki. Używaj „noframes” i odpowiednich tytułów.

9. Tabele. Ułatw czytanie linia po linii. Streść zawartość.

10. Sprawdź swoją pracę. Potwierdź. Używaj narzędzi, list kontrolnych i instrukcji z: <http://www.w3.org/TR/WCAG> (W3C, 2001).

Obok WCAG, innym dokumentem zawierającym reguły projektowania technologii dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami jest amerykańska ustawa *Rehabilitation Act* uchwalona w 1973 r. Szczególnie ważna jest Section 508 zatytułowana *Electronic and Information Technology*, której najnowsza wersja weszła w życie w 2001 r. Wskazuje ona, jakie wymagania powinny spełniać nowe technologie elektroniczne i informacyjne zamawiane i kupowane przez agencje federalne, aby mogły z nich korzystać osoby z niepełnosprawnościami. Szczegółowe wytyczne dotyczące dostępności nowych technologii dla osób z niepełnosprawnościami są prezentowane w części zatytułowanej *Electronic and Information Technology Accessibility Standards* i większość z nich jest niemalże identyczna ze wspomnianymi wcześniej wymaganiami WCAG (zob. Section 508.gov, 2008). Dokładny opis i porównanie zapisów w Section 508 i WCAG przeprowadził Jim Thatcher (Thatcher, 2007).

Warto nadmienić, że pod naciskiem obowiązującej od 1990 r. ustawy *American with Disabilities Act* oraz rosnącego znaczenia Section 508 wiele szkół wyższych w Stanach Zjednoczonych zaczęło tworzyć strony WWW dostępne dla osób z niepełnosprawnościami. Niektóre z uczelni brały pod uwagę kryteria WCAG, niektóre Section 508, inne tworzyły swoistą kompilację wymienionych wytycznych, według których projektowano strony WWW instytucji akademickich (Comeaux & Schmetzke, 2007, p. 458).

METODY BADAŃ

W badaniu stron WWW bibliotek głównych polskich uniwersytetów pod względem ich dostępności dla osób z niepełnosprawnością wzrokową wykorzystano dwie metody: metodę stosowania automatycznych procedur oraz metodę oceny jakościowo-heurystycznej.

Metoda stosowania automatycznych procedur opiera się na analizie technicznej budowy stron WWW. Pozwala na wykrycie uchybień w językach zapisu i prezentowania informacji. Stosując tą metodę, wykorzystano dwa walidatory: The W3C Markup Validation Service² oraz HiSoftware® Cynthia Says™ Portal³.

Pierwszy z walidatorów pozwala na wykazanie liczby błędów i ostrzeżeń zawartych w kodzie źródłowym stron WWW badanych bibliotek. Badania

² The W3C Markup Validation Service [online]. W3C [dostęp: 10.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://validator.w3.org/>.

³ Welcome to the HiSoftware® Cynthia Says™ Portal [online]. HiSoftware Inc. [dostęp: 10.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.cynthiasays.com/>.

tego dokonuje się na podstawie analizy standardów definiowanych przez W3C. Drugi z serwisów automatycznej oceny odnosi się do przeprowadzenia testu na zgodność z regułami dostępności wyznaczonymi przez standardy Section 508 oraz WCAG. Dodatkowo serwis ten umożliwia wygenerowanie raportu o obecności poprawnych tekstów alternatywnych dla multimediów.

Metoda jakościowo-heurystyczna związana jest z oceną zarówno cech treściowych, jak i formalnych. Uważana jest za jedną z najbardziej efektywnych i miarodajnych z punktu widzenia użytkownika. Dobór cech (heurystyk), które stanowią podstawę oceny stron WWW dla każdego testu może być inny, w zależności od celów prowadzonych badań. W badaniu omawianym w niniejszym artykule zastosowano następujące kryteria:

- technika wykonania strony,
- wygląd i struktura strony,
- użyteczność strony,
- edycja i poprawność tekstu,
- przygotowanie strony dla osoby niewidomej i niedowidzącej (tutaj brano pod uwagę obecność takich elementów, jak: mechanizmy umożliwiające zmianę wielkości czcionki wyświetlanej strony, wyostrenie kontrastu strony, obecność alternatywnych opisów multimediów występujących na stronie).

Choć wydawać mogłoby się, że tylko ostatnia z cech ma bezpośrednie znaczenie przy ocenie dostosowania stron WWW do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku, pozostałe są nie mniej ważne. Każda z wymienionych i podlegających ocenie cech jest istotna dla rozpatrywanego zagadnienia, a niepełnosprawność wzroku użytkownika w żaden sposób ich nie marginalizuje, czasami wręcz przeciwnie. Przykładowo technika wykonania strony ma wpływ na możliwość wykorzystania urządzeń wspomagających odczytywanie tekstu, np. syntezatorów mowy oraz monitorów brajlowskich. Wygląd i struktura strony są istotne z perspektywy osób niedowidzących, które wykorzystują zmysł wzroku do odczytania jej zawartości, a użyteczność informacji jest ważna dla każdego użytkownika, bez względu na stan zdrowia. Oceniane heurystyki w przeprowadzonych badaniach mierzone były za pomocą punktacji w skali 0-5.

Autorzy, jak już wcześniej napisano, badali 18 serwisów bibliotecznych. Konieczne było wybranie stron bibliotecznych o znaczeniu krytycznym dla użytkownika. Autorzy wytypowali 5 stron, które według nich zawierają niezbędne informacje dla użytkowników bibliotek. Wśród nich znalazły się: strona główna biblioteki, strona z danymi teleadresowymi, strona z godzinami otwarcia biblioteki, strona z informacjami o usługach świadczonych przez bibliotekę oraz strona początkowa katalogu online biblioteki. W sytuacji, gdy wymienione informacje podawano łącznie na tej samej stronie, badano ją tylko raz. Łącznie przebadano 77 stron.

Celem badań było uzyskanie informacji o uśrednionej⁴ liczbie błędów występujących na wybranych stronach WWW każdej z bibliotek uniwersyteckich, a także ustalenie liczby stron, które spełniają warunki techniczne dostępności stron WWW dla osób niewidomych i słabowidzących. Badania były prowadzone w dniach 20-30 kwietnia 2010 r.

⁴ Obliczono średnią arytmetyczną błędów, które pojawiły się na poddanych analizie stronach WWW.

ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

W tabeli 1 przedstawiono ocenę stron WWW bibliotek uniwersyteckich uzyskaną w wyniku zastosowania metody automatycznych procedur.

Tabela 1

Ocena stron WWW bibliotek uniwersyteckich
przy zastosowaniu metody automatycznych procedur

NAZWA BIBLIOTEKI	Liczba zbadanych stron	Wynik testu W3C		Wyniki testu HiSoftware Cynthia	
		Śr. liczba błędów	Śr. liczba ostrzeżeń	Liczba stron, które zdały test dostępności	Liczba stron z poprawnymi alternatywnymi tekstami
B. Uniwersytecka w Warszawie	5	86	14	0	1
B. Uniwersytecka w Białymstoku	5	19	2	0	5
B. Uniwersytetu Gdańskiego	4	21	2	0	3
B. Uniwersytecka w Poznaniu	4	50	4	3	3
B. Jagiellońska	3	92	40	0	0
B. Uniwersytetu Łódzkiego	4	70	7	0	0
B. Główna UMCS	5	107	16	0	0
B. Uniwersytecka w Toruniu	5	25	2	2	2
B. Główna Uniwersytetu Opolskiego	5	286	127	0	1
B. Główna Uniwersytetu Szczecińskiego	4	283	43	0	4
B. Uniwersytetu Śląskiego	5	25	15	4	4
B. Uniwersytetu Rzeszowskiego	5	17	10	4	5
B. Uniwersytecka UWM w Olsztynie	4	64	9	0	0
B. Uniwersytecka we Wrocławiu	4	127	2	0	3
B. UKSW w Warszawie	2	35	4	1	1
B. Uniwersytecka w Zielonej Górze	4	10	1	3	3

Wyniki testów automatycznych wskazują na znaczące uchybienia w przestrzeganiu standardów W3C oraz w znacznej mierze brak kompatybilności stron WWW polskich bibliotek uniwersyteckich z wymaganiami Section 508 i WCAG.

Na 77 badanych stron WWW tylko dwie uzyskały poprawną weryfikację walidatora W3C (obie strony należą do Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego). Dwadzieścia sześć stron uzyskało wynik oscylujący na średnim poziomie 30 i mniej uchybień. Na trzydziestu stronach objętych badaniem liczba stwierdzonych błędów wyniosła od 31 do 99. Natomiast 19 stron WWW bibliotek uniwersyteckich uzyskało średnie wyniki oceny przekraczające 99 błędów (w 8 przypadkach walidator W3C wychwycił ponad 200 błędów). Na podstawie przeprowadzonych testów można

stwierdzić, że najlepiej test walidatora W3C przeszły strony WWW Biblioteki Uniwersyteckiej w Zielonej Górze i wspomnianej Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego, choć i one nie były pozbawione usterek.

Z 77 przeanalizowanych stron tylko 17 przeszło pozytywnie test dostępności wykonany za pomocą walidatora HiSoftware Cynthia. Wśród badanych witryn bibliotek aż w 12 przypadkach żadna z ich stron nie zdała tego testu na dostępność.

Na podstawie analizy raportów otrzymanych z badań przeprowadzonych za pomocą walidatorów, sporządzono kolejne zestawienie przedstawiające najczęściej występujące błędy i ostrzeżenia napotkane podczas testów. Niedociągnięcia techniczne zostały ujęte w tabeli 2 jako błędy składni. Odnoszą się one do elementów takich jak: brak znaczników otwierających albo zamykających polecenie, brak apostrofu, cudzysłowu oraz średnika, błąd w nazwie polecenia, niepoprawna kolejność zamykania znaczników, zły sposób zamknięcia polecenia, brak definicji określającej typ dokumentu. Uchybienia inne niż błędy składni zostały wyszczególnione ze względu na ich bezpośredni związek z odnajdywaniem przez osoby z niepełnosprawnością wzroku informacji zamieszczanych na stronie.

Tabela 2

Błędy i ostrzeżenia pojawiające się na stronach WWW bibliotek uniwersyteckich

NAZWA BIBLIOTEKI	GŁÓWNE BŁĘDY I OSTRZEŻENIA
B. Uniwersytecka w Warszawie	błędy składni, brak alternatywnego tekstu dla obrazów (brak atrybutu „alt” oraz puste wartości tego atrybutu), brak alternatywy dla przegładek nieobsługujących skryptów (brak zdefiniowanego polecenia „noscript”)
B. Uniwersytecka w Białymstoku	błędy składni, występuje migający tekst (polecenie „blink”), zbyt krótkie alternatywne teksty dla obrazów, pola tekstowe i wyboru (polecenie „input”) bez alternatywnego opisu (brak atrybutu „alt”), brak alternatywy dla przegładek nieobsługujących skryptów
B. Uniwersytetu Gdańskiego	błędy składni, brak alternatywy dla przegładek nieobsługujących skryptów, ramki na stronie nie zawierają wersji dla przegłdarki ich nieobsługującej (brak polecenia „noframes”), pola tekstowe i wyboru bez alternatywnego opisu, brak alternatywnego tekstu dla obrazów (także zbyt krótkie teksty lub całkowicie puste atrybut „alt”)
B. Uniwersytecka w Poznaniu, B. Główna ZUT w Szczecinie, B. Główna Uniwersytetu Opolskiego	błędy składni, brak alternatywnego tekstu dla obrazów (także zbyt krótkie teksty), brak alternatywy dla przegładek nieobsługujących skryptów, pola tekstowe i wyboru bez alternatywnego opisu
B. Jagiellońska, B. Uniwersytetu Łódzkiego, B. Główna UMCS, B. Uniwersytecka w Toruniu, B. Uniwersytecka UWM w Olsztynie	błędy składni, brak alternatywnego tekstu dla obrazów, brak alternatywy dla przegładek nieobsługujących skryptów, pola tekstowe i wyboru bez alternatywnego opisu
B. Główna Uniwersytetu Szczecińskiego	błędy składni, brak tekstu alternatywnego dla obiektów multimedialnych (polecenie „object”), brak tekstu alternatywnego dla pływającej ramki (polecenie „iframe”), brak alternatywy dla przegładek nieobsługujących skryptów, pola tekstowe i wyboru bez alternatywnego opisu, zbyt krótkie alternatywne teksty dla obrazów (lub całkowicie puste atrybuty „alt”)

B. Uniwersytetu Śląskiego	błędy składni, brak alternatywy dla przeglądarek nieobsługujących skryptów, pola tekstowe i wyboru bez alternatywnego opisu, brak alternatywnego tekstu dla obrazów (także zbyt krótkie teksty, lub nazwa obrazka jako opis)
B. Uniwersytetu Rzeszowskiego	błędy składni, brak tekstu alternatywnego dla pływającej ramki, zbyt krótkie alternatywne teksty dla obrazów (lub całkowicie puste atrybuty „alt”), brak alternatywy dla przeglądarek nieobsługujących skryptów
B. Uniwersytecka we Wrocławiu	błędy składni, brak alternatywy dla przeglądarek nie obsługujących skryptów, brak alternatywnego tekstu dla obrazów (także zbyt krótkie teksty lub całkowicie puste atrybut „alt”), brak tytułu ramki (atrybut „title” w poleceniu „frame”), pola tekstowe i wyboru bez alternatywnego opisu
B. UKSW w Warszawie	błędy składni, brak alternatywy dla przeglądarek nieobsługujących skryptów, brak alternatywnego tekstu dla obrazów (także nienoszące informacji wartości atrybutu „alt” np. <i>image</i>)
B. Uniwersytecka w Zielonej Górze, B. UKW w Bydgoszczy	błędy składni, brak alternatywy dla przeglądarek nieobsługujących skryptów, brak alternatywnego tekstu dla obrazów (także zbyt krótkie teksty lub całkowicie puste atrybut „alt”)

Wstępna analiza wyszczególnionych błędów pozwala stwierdzić, iż pojawiały się one wielokrotnie na badanych stronach WWW bibliotek uniwersyteckich. Powszechny jest brak bądź pojawianie się złych wartości opisów alternatywnych dla pól tekstowych, pól wyboru oraz dla obiektów multimedialnych, takich jak filmy i obrazy. Poprawienie tego rodzaju usterek w kodzie źródłowym strony WWW jest rzeczą prostą, choć ze względu na dużą liczbę tego typu błędów może być to operacja czasochłonna.

W działaniu interfejsu OPAC niedociągnięcia dotyczące braku opisów alternatywnych w polach tekstowych czyni je nie tyle całkowicie niedostępny, ile trudny do wypełnienia przez osobę niewidomą. Błędem, z punktu widzenia osób słabowidzących, jest występowanie migającego tekstu (komenda języka HTML – blink), niewspieranego m.in. przez specyfikację W3C (np. na stronie WWW Biblioteki Uniwersyteckiej w Białymstoku). Żadna z bibliotek nie zapewniła także alternatywy dla występujących na jej stronach skryptów (najczęściej pisanych w języku Java Script). Sporadycznie pojawiały się informacje o niedostępności treści spowodowanej brakiem obsługi wyżej wspomnianej technologii. Na stronach WWW bibliotek uniwersyteckich stosowane są także ramki (umożliwiające podział ekranu na wiele części), które są niewygodne w użyciu dla osób niewidomych (również tutaj stwierdzono brak wersji alternatywnych dla tej technologii).

Również ocena jakościowo-heurystyczna wykazała niedostosowanie stron WWW bibliotek polskich uniwersytetów do potrzeb osób z niepełnością wzroku. Wyniki tej oceny przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3

Ocena stron WWW bibliotek uniwersyteckich metodą jakościowo-heurystyczną

NAZWA BIBLIOTEKI	KRYTERIA (ocena wg każdego kryterium na skali 0-5)					OCENA ŁĄCZNA (0-25)
	Technika wykonania strony	Wygląd i struktura strony	Użyteczność strony	Edycja i poprawność tekstu	Przygotowanie strony dla osób niewidomych i słabowidzących	
B. Uniwersytecka w Warszawie	2	3	3	5	0	13
B. Uniwersytecka w Białymstoku	3	3	3	5	0	14
B. Uniwersytetu Gdańskiego	3	2	3	5	1	14
B. Uniwersytecka w Poznaniu	3	3	4	5	2	17
B. Jagiellońska	2	2	3	5	1	13
B. Uniwersytetu Łódzkiego	2	1	3	5	0	11
B. Główna UMCS	2	2	2	5	0	11
B. Uniwersytecka Torunia	3	2	3	5	1	14
B. Główna Uniwersytetu Opolskiego	0	2	3	5	0	10
B. Główna Uniwersytetu Szczecińskiego	0	2	3	5	0	10
B. Uniwersytetu Śląskiego	3	4	4	5	4	20
B. Uniwersytetu Rzeszowskiego	4	4	4	5	3	20
B. Uniwersytecka UWM w Olsztynie	2	2	3	5	0	12
B. Uniwersytecka we Wrocławiu	1	3	3	5	1	13
B. UKSW w Warszawie	3	2	3	5	1	14
B. Uniwersytecka w Zielonej Górze	4	2	3	5	1	15
B. UKW w Bydgoszczy	2	3	3	5	1	14
B. Główna ZUT w Szczecinie	1	2	3	5	0	11

Z uwagi na stwierdzone w testach automatycznych braki w zgodności z obowiązującymi standardami w badaniach jakościowo-heurystycznych technikę wykonania stron oceniono nisko. Wyższe noty przyznano za edycję i poprawność tekstu, jednak wygląd i struktura stron oraz ich użyteczność nie uzyskały już tak wysokich not, ponieważ informacje łatwo dostępne dla osób widzących, nie byłyby już takie dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Brak na stronach WWW specjalnych mechanizmów zapewniających ich czytelność dla osób niewidomych i słabowidzących spowodował niskie oceny w zakresie ostatniej cechy. Zaledwie dwie biblioteki (Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego, Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego) uwzględniają w architekturze stron potrzeby użytkowników z niepełnosprawnościami wzroku. Na ich witrynach znajduje się opcja zmiany wielkości czcionki prezentowanego tekstu. Dodatkowo na stronie Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego przewidziano możliwość zwiększenia

kontrastu. Zastosowanie przez wymienione biblioteki dodatkowych funkcji ułatwiających korzystanie z informacji osobom z niepełnosprawnością wzroku przełożyło się na wysokie noty w tej kategorii. Pozostałe biblioteki uzyskały niższą punktację. W niektórych przypadkach dostęp osób niewidomych do ważnych informacji okazał się całkowicie niemożliwy (np. dostęp do danych teled adresowych na stronie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie informacje te zostały przedstawione tylko jako napis wkomponowany w obraz graficzny). Ocenę w zakresie przygotowania strony WWW dla osób niewidomych i słabowidzących podnosiło posiadanie poprawnie opisanych obiektów, takich jak: multimedia, obrazy, pola wyboru, ramki oraz pola tekstowe.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone badania jednoznacznie wskazują na brak przygotowania stron WWW polskich bibliotek uniwersyteckich dla osób z niepełnosprawnością wzroku. W sytuacji coraz liczniejszej migracji materiałów dydaktycznych do środowiska cyfrowego, w tym także środowiska cyfrowego bibliotek, nieuwzględnianie potrzeb osób niewidomych i słabowidzących przy projektowaniu stron WWW bibliotek uniwersyteckich przyczynia się do wykluczania ich z grona użytkowników. Choć niektóre z badanych bibliotek próbują zaspokajać potrzeby osób z niepełnosprawnością wzroku w zakresie pozyskiwania informacji w formie elektronicznej, to są wciąż przypadki rzadkie. Generalnie projektanci stron WWW polskich bibliotek uniwersyteckich nie stosują uznanych na świecie standardów związanych z obsługą tej grupy użytkowników. Należy podkreślić, że dopóki strony WWW nie będą projektowane zgodnie z tymi zaleceniami, osoby z niepełnosprawnością wzroku nie będą mogły w pełni korzystać z zasobów sieciowych. Zatem, skoro głównym założeniem cyfrowego kanału informowania o bibliotece i jej ofercie usługowej jest zaspokojenie potrzeb informacyjnych użytkowników tych placówek, w tym niepełnosprawnych, biblioteki muszą zadbać o przygotowanie dostępnej i dla nich witryny internetowej. Prezentacja oferty bibliotek w Internecie powinna uwzględniać potrzeby i możliwości percepcyjne osób niewidomych i słabowidzących, co zapobiegnie, a przynajmniej ograniczy proces ich wykluczenia informacyjnego.

BIBLIOGRAFIA

- Brophy, Peter; Craven, Jenny (2007). Web accessibility. *Library Trends*, vol. 55, no. 4, pp. 950-972.
- Comeaux, David; Schmetzke, Axel (2007). Web accessibility trends in university libraries and library schools. *Library Hi Tech*, vol. 25, no. 4, pp. 457-477.
- Craven, Jenny; Brophy, Peter (2003). *Non-Visual Access to the Digital Library (NoVA): the use of the digital library interfaces by blind and visually impaired people* [online]. Centre for Research in Library and Information Management (CERLIM), The Manchester Metropolitan University; [dostęp: 10.05.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.cerlim.ac.uk/projects/nova/nova_final_report.pdf>.
- GUS (2005). *Szkoły wyższe i ich finanse w 2004 r.* [online]. Główny Urząd Statystyczny; [dostęp: 28.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.stat.gov.pl/gus/5840_657_PLK_HTML.htm?action=show_archive>.

- GUS (2009). *Szkoły wyższe i ich finanse w 2008 r.* [online]. Główny Urząd Statystyczny; [dostęp: 29.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_E_szkoły_wyższe_2008.pdf>.
- Jakubowski, Stanisław (2006). Biblioteki internetowe szansą dla niewidomych i słabowidzących czytelników. W: *III Konferencja: Internet w bibliotekach. Zasoby elektroniczne: podaż i popyt*. Wrocław, 12-14 grudnia 2005 r. [online]. EBIB Materiały konferencyjne [dostęp: 20.05.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/iwb3/artukul.php?d>>.
- Jakubowski, Stanisław (2008). Perspektywy aktywnego uczestnictwa osób z niepełnosprawnością wzroku w tworzącym się społeczeństwie informacyjnym. W: *Niewidomi w świecie książek i bibliotek. Wybrane zagadnienia*. Red. M. Czerwińska; T. Dederko. Warszawa: Polski Związek Niewidomych; Biblioteka Centralna, s. 73-83.
- MNiSW (2009). *Publiczne uczelnie akademickie* [online]. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego [dostęp: 20.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nauka.gov.pl/szkolnictwo-wyzsze/system-szkolnictwa-wyzszego/uczelnie/uczelnie-publiczne/wykaz-uczelnie-publicznych-nadzorowanych-przez-ministra-wlasciwego-ds-szkolnictwa-wyzszego/publiczne-uczelnie-akademickie/>>.
- Nielsen, Jakob (2003). *Projektowanie funkcjonalnych serwisów internetowych*, Gliwice: Wydaw. Helion.
- Patoczka, Marcin (2008). Dostępne WWW [online]. *Tyfloświat*, nr 1 [dostęp: 05.05.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://firr.org.pl/uploads/file/nasze_publicacje/Tyfloswiat-012008.pdf>.
- Providenti, Michael; Zai III, Robert (2007). Web accessibility at academic libraries: standards, legislation and enforcement. *Library Hi Tech*, vol. 25, no. 4, pp. 494-508.
- Section508.gov (2008). *Section 508: 508 Law* [online]; [dostęp: 20.05.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.section508.gov/index.cfm?FuseAction=Content&ID=3>>.
- Ślusarczyk, Czesław (2005). Dostępność stron internetowych dla osób niepełnosprawnych – problemy i trudności techniczne [online]. *e-Mentor*, nr 2 [dostęp: 20.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=9&id=134>.
- Ślusarczyk, Czesław (2007). Dostęp do informacji publicznej w Internecie – problemy osób niewidomych i niedowidzących. W: *Problemy społeczeństwa informacyjnego*. T. 2. Red. A. Szewczyk. Szczecin: Printshop, s. 736-740.
- Thatcher, Jim W. (2007). *Comparison WCAG and Section 508 Web* [online]; [dostęp: 16.05.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.jimthatcher.com/sidebyside.htm>>.
- W3C (2001). *Polish translation of the WAI Quick Tips* [online]. World Wide Web Consortium; [dostęp: 10.05.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.w3.org/WAI/References/QuickTips/qt.pl.htm>>.
- W3C (2005). *How People with Disabilities Use the Web* [online]. World Wide Web Consortium; [dostęp: 01.05.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.w3.org/WAI/EO/Drafts/PWD-Use-Web/#visual>>.
- W3C (2008a). *Introduction to Web Accessibility* [online]. World Wide Web Consortium [dostęp: 21.05.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.w3.org/WAI/intro/accessibility.php>>.
- W3C (2008b). *Web Content Accessibility Guidelines 2.0* [online]. World Wide Web Consortium; [dostęp: 10.05.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.w3.org/TR/WCAG20>>.
- Zadrozny, Jacek (2007). *Studenci niewidomi i słabowidzący – poradnik dla wyższych uczelni. Dostępne WWW* [online]. Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego [dostęp: 20.04.2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://firr.org.pl/uploads/file/nasze_publicacje/FIRR_Dostepne_WWW.pdf>.

MAŁGORZATA FEDOROWICZ-KRUSZEWSKA

Institute of Information Science and Bibliology
Nicolaus Copernicus University
email: fema@umk.pl

MARIUSZ JAROCKI

Institute of Information Science and Bibliology
Nicolaus Copernicus University
email: maryan@umk.pl

**ACCESSIBILITY OF POLISH UNIVERSITY LIBRARY WEBSITES
FOR VISUALLY IMPAIRED PERSONS
RESEARCH RESULTS**

KEYWORDS: The blind. The visually impaired. University libraries. Websites. Website accessibility

ABSTRACT: The authors discuss barriers and obstacles encountered by visually impaired persons while accessing websites and standards for designing and building such websites so that they can be used by the visually impaired. The discussion is followed by the presentation of the results of research on the accessibility of Polish university library websites for blind and visually impaired users. Selected websites were tested with two methods: automated procedures and qualitative-heuristic approach. The analysis of research results proves that Polish university library websites are below international standards as regards their accessibility for visually impaired persons.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 27 maja 2010 r.

MAGDALENA WÓJCIK

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Jagielloński

e-mail: magda.wojcik@uj.edu.pl, magda.a.wojcik@gmail.com

PROMOCJA LITERATURY W INTERNECIE



Magdalena Wójcik jest asystentem w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego i doktorantką na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. Jej zainteresowania naukowe dotyczą nowych form komunikacji w Internecie, zagadnień Web 2.0 i mediów społecznościowych oraz ich związków z funkcjonowaniem instytucji książki. Opublikowała m.in.: Główne problemy etyczne współczesnego bibliotekarstwa i nauki o informacji. *Fides* 2008, nr 1-2, s. 183-190 i Motywacje wyboru studiów III stopnia i oczekiwania doktorantów względem rynku pracy (wspólnie z A. Klamą, K. Korniejenko, A. Kostrubałą-Brak, A. Kuczyńską, M. Rusanowską). W: *Zarządzanie przejściem z uniwersytetu do życia zawodowego w kontekście kluczowych kompetencji doktorantów*. Kraków 2010.

SŁOWA KLUCZOWE: Książka. Literatura. Promocja książek i literatury w Internecie. Nowe media. Web 2.0.

ABSTRAKT: W artykule dokonano identyfikacji i charakterystyki form promocji literatury, funkcjonujących obecnie w środowisku sieciowym, rozpoznano i omówiono nowe typy promocji książki i literatury, które powstały dzięki Internetowi. Dokonano typologizacji obserwowanych w Sieci form promowania książek literatury. Przedstawiono wnioski dotyczące wpływu Internetu na zmianę sposobów promocji książki i literatury z perspektywy nowych mediów.

WPROWADZENIE

Internet jako nowe medium udostępnia formy komunikacji oparte na dwukierunkowym przekazie, multimedialności i interaktywności (Aouil, 2008, s. 11-12). Za ich pośrednictwem wpływa zarówno na kształt życia społecznego (Przywara, 2005, s. 307), jak i w znacznym stopniu modeluje zachowania jednostek, inicjuje zmiany w komunikacji publicznej, urzędowej i prywatnej. Według Marka Sokołowskiego w kontekście Internetu można mówić o „jednym z rzadkich historycznych zwrotów, prowadzących do transformacji naszej kultury pod wpływem nowego technologicznego paradygmatu” (Sokołowski, 2008, s. 5). Warto podkreślić, że Internet wraz ze wszystkimi konsekwencjami w przestrzeni komunikacyjnej i społecznej wpisuje się w długą historię rewolucji medialnych (Goban-Klas, 2006, s. 16-17), a możliwości, jakie oferuje są niejako skutkiem poprzednich przełomów i rezultatem współegzystencji różnych typów przekazu (Górska, 2008, s. 34-35). Podobnie rzecz ma się z formami

promocji książki i literatury w Sieci, stanowiącymi przedmiot niniejszych rozważań, często są one kontynuacją tradycyjnie pojmowanych działań promocyjnych. W artykule omówiono jakościowo nowe sposoby promocji książki literackiej, a także działania z tego obszaru podejmowane poza środowiskiem Internetu.

PRZEDMIOT BADAŃ, METODA I ZAKRES

Celem artykułu jest identyfikacja i charakterystyka wybranych inicjatyw promujących literaturę w Sieci, jak również rozpoznanie i omówienie sposobów promocji książki, zaistniałych dzięki nowym mediom. Podjęto próbę typologizacji działań związanych z popularyzacją literatury w środowisku wirtualnym, sformułowano wnioski dotyczące wpływu Internetu na zmiany zachowań czytelników, przedstawiono perspektywy dalszego rozwoju form promocji książki w internetowej przestrzeni. By stwierdzić, które z nich są jakościowo nowe, dokonano analizy funkcjonalności wybranych serwisów o charakterze społecznościowym, które wykorzystują możliwości Web 2.0 i pozwalają na: dwukierunkowość przekazu, aktywny udział odbiorców w procesie tworzenia komunikatu, interaktywność, eksterytorialność czy zachowanie anonimowości. Kryterium doboru poszczególnych serwisów była ich popularność mierzona liczbą zarejestrowanych użytkowników lub dzienną/miesięczną liczbą odwiedzin. Powyższe dane ilościowe uzyskano dzięki narzędziom analitycznym Google Trends for Websites oraz Google Ad Planner, mogącymi być – zgodnie z warunkami licencyjnymi Google – nieodpłatnie wykorzystywanymi w badaniach naukowych. Dzięki nim można w przybliżeniu określić liczbę indywidualnych użytkowników korzystających z poszczególnych serwisów. Prezentowane wartości liczbowe ustalono na podstawie: informacji o stronach internetowych wyszukiwanych przez użytkowników Internetu za pośrednictwem Google, danych pobieranych ze stron zaopatrzonych w statystyki Google Analytics oraz badań prowadzonych na zlecenie Google przez firmy zewnętrzne.

PODSTAWOWE POJĘCIA

Przez „promocję książki i literatury” należy rozumieć każdą inicjatywę sprzyjającą ich popularyzacji. Kolejnym kluczowym pojęciem jest termin „nowe media”, który można zdefiniować jako: „projekt, oddający władze nad mediami w ręce ich odbiorców” (Piotrowski, 2008, s. 90). Do głównych cech odróżniających nowe media od tradycyjnych należy zaliczyć: interaktywność, dwukierunkowy charakter komunikacji, niedookreśloność przestrzenną lub wręcz „delokalizację” oraz wspomniany wcześniej aktywny udział odbiorców w procesie tworzenia komunikatu (McQuail, 2007, s. 57). Internet, a szczególnie jego powstała po 2000 r. wersja 2.0 oparta na treści współgenerowanej przez użytkowników (Crowley, 2009), posiada wszystkie wymienione elementy, co daje podstawę do interpretowania zjawisk w nim występujących w kontekście nowych mediów. Z kategorią Web 2.0 ściśle wiąże się pojęcie mediów społecznościowych, opierających się na aktywności użytkowników tworzących, komentujących

i oceniających zasoby Sieci za pośrednictwem: serwisów społecznościowych, blogów, mikroblogów, forów czy list i grup dyskusyjnych (Zhiyong & Nasraoui, 2009).

TYPOLOGIA DZIAŁAŃ PROMOCYJNYCH W SIECI

Internetowe inicjatywy, których celem jest popularyzowanie książki i literatury, omówiono w podziale na dwie kategorie. Pierwszą stanowią działania bliskie formom tradycyjnym, zyskującym jednak odmienny wymiar w wirtualnym środowisku; druga grupa to działania jakościowo nowe, które powstały i/lub działają dzięki narzędziom internetowym. Do grupy pierwszej zaliczono: serwisy społecznościowe, fandomy, blogi, mikroblogi oraz dyskusje na listach, na czatach i w grupach dyskusyjnych; grupie drugiej przyporządkowano: *bookcrossing*, *book swap*, cyberliteraturę i *collaborative writing*.

Następnym przyjętym kryterium podziału nowych form promocji książki jest jej rodzaj. Funkcjonujące w Sieci „zachowania wobec książki” mogą bowiem dotyczyć zarówno publikacji drukowanej, jak i tekstu w formie elektronicznej. I tak, aktywność czytelników w serwisach społecznościowych, fandomach, *bookcrossingu* oraz *book swapie* dotyczy książki tradycyjnej; cyberliteratura i *collaborative writing* zaś to tworzenie i odbiór tekstów literackich w Sieci; recenzowanie książek, prowadzenie i komentowanie blogów, mikroblogowanie oraz uczestniczenie w dyskusjach na forach, czatach, listach i grupach dyskusyjnych, z kolei, może odnosić się zarówno do książki tradycyjnej, jak i elektronicznej.

PROMOCJA KSIĄŻEK I LITERATURY W SIECI

SEWRISY SPOŁECZNOŚCIOWE, FANDOMY, BLOGI, MIKROBLOGI, CZATY

Serwisy społecznościowe (networkingowe) są obecnie jedną z najbardziej rozpoznawalnych form mediów społecznościowych, opierających swoje działanie na udziale internautów w tworzeniu ich treści. Precyzyjne scharakteryzowanie specyfiki serwisów networkingowych wydaje się możliwe dopiero po wpisaniu ich w kontekst wirtualnych środowisk sieciowych określanych mianem *virtual community*. Termin ten – przywołując stosowną literaturę przedmiotu – przetłumaczono na język polski jako „wirtualne społeczności” (por. Castells, 2007) lub „grupy wirtualne” (por. Wallace, 2001, s. 78). Najczęściej funkcjonuje on w odniesieniu do społecznych zbiorowości, które „formują się w sieci, kiedy wystarczająca liczba osób kontynuuje publiczne dyskusje na tyle długo i z takim emocjonalnym zaangażowaniem, aby w cyberprzestrzeni ukształtowały się sieci osobistych relacji” (Rheingold, 1993), lub w kontekście grup, które „odbywają interakcję w środowisku wirtualnym” (Wellman, 2003), mając przy tym określony cel, opierając się na konkretnej technologii i kierując się specyficznymi normami zachowania (Wellman, 2003).

Choć za pierwszy serwis społecznościowy można uznać *SixDegrees.com* działający w latach 1997-2000, to jednak popularność tego rodzaju stron WWW datuje się na okres późniejszy i łączy się z pojawianiem

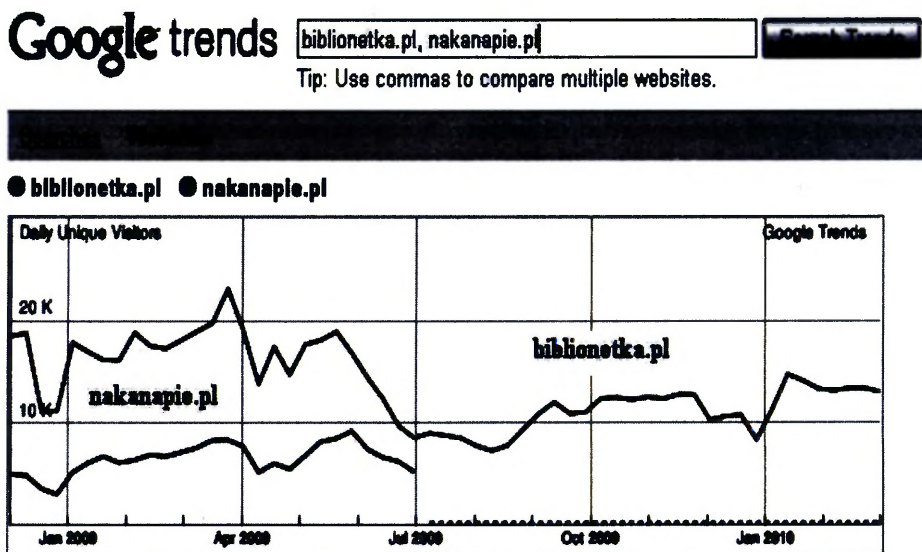
się takich inicjatyw, jak: *Friendster*, *MySpace*, *LinkedIn* czy *Facebook* (Stachura, 2008, s. 344). Wśród obecnie działających serwisów społecznościowych można wyodrębnić: serwisy służące podtrzymywaniu więzi towarzyskich (np. *Grono.net*, *Epuls*, *Nasza-Klasa*, *Facebook*), serwisy służące nawiązywaniu kontaktów zawodowych, budowaniu pozycji w środowisku, rozwojowi własnej kariery lub poszukiwaniu pracy (np. *Goldenline*, *LinkedIn*, *Profeto*), serwisy udostępniające różnego rodzaju materiały, takie jak: filmy, zdjęcia, muzyka, dokumenty, serwisy udzielających porad eksperckich zarówno hobbystom (*Youtube*, *MySpace*, *Fotka.pl* itp.), jak i serwisy o charakterze naukowym (*SlideShare*, *ManyEyes*, *Swiwel*, *Gapminder*, *AllExperts* i inne), także serwisy skupiające osoby o podobnych zainteresowaniach (Cisek, 2008). W artykule zostaną przedstawione serwisy społecznościowe dla miłośników książek i literatury, takie jak: *Shelfari*, *LibraryThing*, *Bookswellread.com* czy *Biblionetka*.

Te ostatnie, zgodnie z deklaracjami ich twórców, są skierowane do osób: „lubiących czytać i poszukujących informacji o książkach” (*Biblioteka.pl*); „kochających książki” (*Shelfari.com*); chcących odnaleźć osoby, które „czytają to co Ty” (*Librarything.com*); osób pragnących: „zdobyć nowych przyjaciół, podyskutować o ulubionych książkach, recenzować książki” (*Connectviabooks.com*), „zdobyć rekomendacje książek, stworzyć klub książki, zbierać ulubione cytaty” (*Goodreads.com*), „dzielić się czytelnictwem doświadczeniami z innymi, wyszukiwać nowe książki, znajdować osoby o podobnych upodobaniach czytelnictwa” (*Reader2.com*) lub szukających podpowiedzi: „co jeszcze warto przeczytać” (*Coczytac.pl*, *Whatshouldireadnext.com*).

Większość spośród analizowanych serwisów skupiających miłośników książki i literatury oferuje kilka podstawowych funkcjonalności, takich jak: wyszukiwanie informacji o książkach i ich autorach, możliwość oceniania, komentowania książek, pisanie recenzji, dyskusowanie z innymi użytkownikami, opisywanie książek za pomocą słów kluczowych, dodawanie opisów publikacji do katalogów lub tworzenia wirtualnych półek z książkami. Często serwisy oferują możliwość skorzystania z algorytmu, który na podstawie ocen wystawionych przez użytkownika poszczególnym publikacjom poleca mu inne książki. Serwisy społecznościowe udostępniają więc swoim użytkownikom wiele opcji ułatwiających rozwijanie czytelnictwa. Powstaje pytanie, czy rzeczywiście jest to nowa jakość, jeśli chodzi o popularyzację czytelnictwa, czy też serwisy społecznościowe można uznać za zmodyfikowaną (wirtualną) formę klubów przyjaciół książki funkcjonujących poza Internetem. Biorąc pod uwagę zbieżne cele klubów książki i literackich serwisów społecznościowych (stwarzanie możliwości komunikacyjnych osobom o podobnych zainteresowaniach czytelnictwa, wymiana opinii na temat przeczytanych książek, ich komentowanie, dzielenie się książkami, popularyzacja czytelnictwa), zasadne wydaje się stwierdzenie, że serwisy społecznościowe są niejako sieciowym odpowiednikiem działających przy bibliotekach i innych instytucjach kultury stacjonarnych klubów książki. W tym miejscu warto zaznaczyć, że nie są to formy wzajemnie się znoszące, raczej współegzystujące, gromadzące niekiedy tę samą publiczność. Przykładem współpracy tradycyjnych klubów książki i serwisów społecznościowych jest wspólna inicjatywa twórców portalu edukacyjnego *Interklasa* i redakcji serwisu *Biblionetka.pl*. Założeniem projektu jest wykorzystanie narzędzi oferowanych przez

Biblionetkę w celu promocji młodzieżowych klubów książki działających przy bibliotekach szkolnych i publicznych.

Uczestnikami sieciowych serwisów literackich są nie tylko czytelnicy danej biblioteki, ale wszyscy zainteresowani tematem bez względu na miejsce zamieszkania. Nie ma tu stałych spotkań – dyskusje toczą się online bez ograniczeń czasowych, a książki nie poleca zaufany bibliotekarz, lecz matematyczny algorytm. Książki są prezentowane innym użytkownikom w formie katalogów lub wirtualnych półek. Można więc mówić o nowych formach zachowań czytelników i o zmianie ich nawyków związanych z realizacją zainteresowań czytelniczych, nie zaś o nowym typie zachowań. Dzięki serwisom społecznościowym czytelnicy mogą szybciej i łatwiej dzielić się wiedzą o ulubionych lekturach.

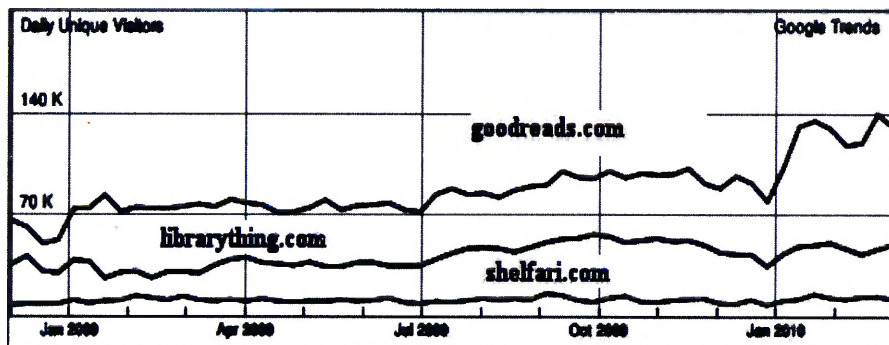
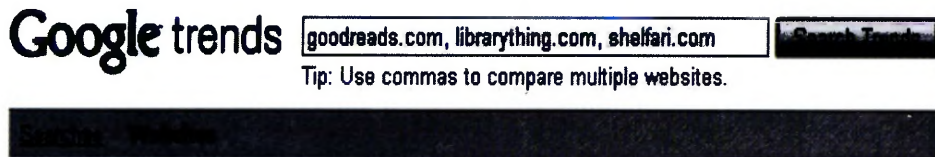


Rys. 1. Google Trends for Websites – wykres dla serwisów Biblionetka.pl i Nakanapie.pl

Źródło: Googles Trends for Websites [online]; [dostęp: 08.01.2010].

Dostępny w World Wide Web: <trends.google.com/websites>.

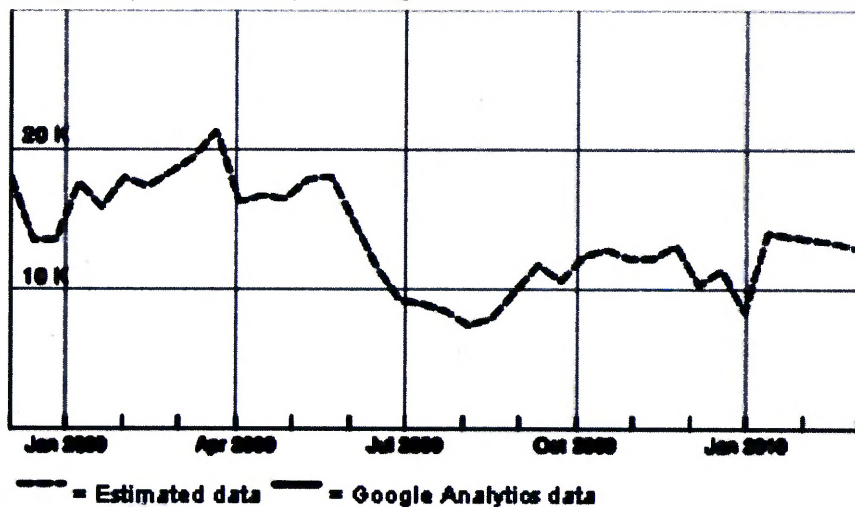
Analiza popularności największych serwisów społecznościowych poświęconych literaturze, przeprowadzona na potrzeby artykułu za pomocą narzędzi analitycznych Google, może sugerować, że taka forma realizacji zainteresowań czytelniczych po początkowym okresie fascynacji, a następnie gwałtownym spadku popularności, od pewnego czasu utrzymuje się na stałym poziomie (zob. rys. 1 i 2). Na przykład *Biblionetka.pl*, polski serwis społecznościowy poświęcony literaturze, od lipca 2009 r. – szacując metodą *estimated cookies* – nie zanotował mniej niż 8 tys. indywidualnych użytkowników dziennie (zob. rys. 3), a anglojęzyczny serwis *Goodreads.com* od początku swojej działalności rejestruje nie mniej niż 50 tys. odwiedzin dziennie (zob. rys. 4).



Rys. 2. Google Trends for Websites – wykres dla serwisów Shelfari.com, Librarything.com i Goodreads.com

Źródło: Googles Trends for Websites [online]; [dostęp: 08.01.2010].
 Dostępny w World Wide Web: <trends.google.com/websites>.

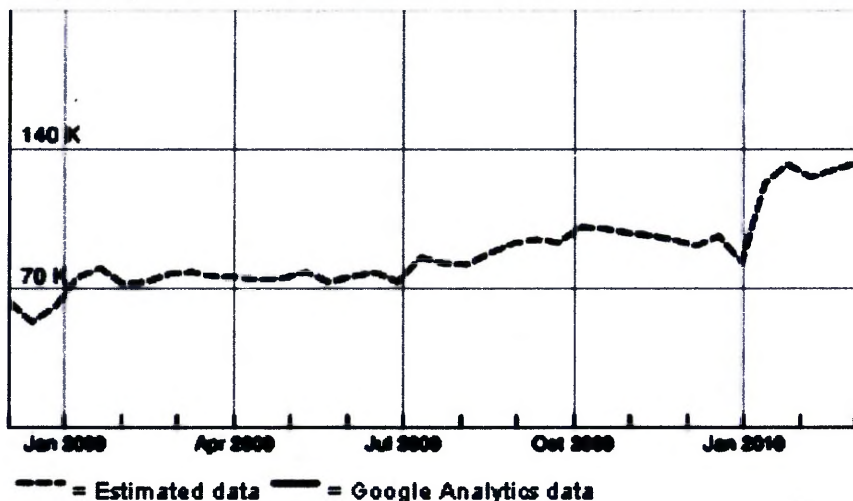
Daily Unique Visitors (cookies)



Rys. 3. Google Ad Planner – wykres dla serwisu Biblionetka.pl

Źródło: Google Ad Planner [online]; [dostęp: 08.01.2010].
 Dostępny w World Wide Web: <https://www.google.com/adplanner>.

Daily Unique Visitors (cookies)



Rys. 4. Google Ad Planner – wykres dla serwisu Goodreads.com
 Źródło: Google Ad Planner [online]; [dostęp: 08.01.2010].
 Dostępny w World Wide Web: <<https://www.google.com/adplanner>>.

Kolejną formą serwisów networkingowych są tak zwane fandomy definiowane przez Piotra Siudę jako „społeczności fanów różnorodnych zjawisk z kręgu kultury popularnej” (Siuda, 2008, s. 239). Cechami wyróżniającymi uczestników serwisów fandomowych od członków innych społeczności wirtualnych są: stosunkowo wąski i sprecyzowany krąg ich zainteresowań, wysoki stopień zaangażowania w proces odbioru wybranego dzieła, dogłębna wiedza na jego temat oraz potrzeba tworzenia dzieł pochodnych opartych na oryginale (Siuda, 2008, s. 239). Do najpopularniejszych fandomów związanych z literaturą należą: fandom twórczości J. R. R. Tolkiena (*tolkiengateway.net*), odwiedzany miesięcznie przez 15 tys. indywidualnych użytkowników z całego świata oraz fandom Harrego Pottera (*hpfandom.net*), posiadający 8500 zarejestrowanych użytkowników i 12 tys. osób korzystających z serwisu co miesiąc. Fandomy zawierają treści typowe dla serwisów skupiających społeczności fanów określonych tekstów kultury: artykuły dotyczące wybranej książki i bohaterów w niej występujących, listę dyskusyjną, pozwalają także zamieszczać użytkownikom twórczość własną w formie: *fanfiction* (własnych wersji oryginalnych utworów literackich), *fanartu* (form graficznych bazujących na tekście) czy *fanzinów* (amatorskich gazet tematycznych). Siuda podkreśla, że choć Internet w znacznym stopniu wpłynął na rozwój fandomów, to jednak sam pomysł nie jest nowy. Genezy fandomów należy szukać w latach 30. XX w., kiedy to z inicjatywy pisarza Hugo Gernsbacka powstał korespondencyjny klub fanów *Science Fiction League*. Dzięki niemu miłośnicy literatury science fiction mogli nawiązywać kontakty, publikować i dystrybuować własne,

amatorskie czasopisma oraz organizować spotkania członków klubu tzw. konwenty (Siuda, 2008, s. 240). Zasadny wydaje się zatem wniosek, że działające obecnie w Sieci fandomy, jak i funkcjonujące w ich ramach lub niezależnie od nich listy i grupy dyskusyjne, są w istocie formą osadzoną w tradycji korespondencyjnych klubów zrzeszających fanów danej książki, pisarza czy gatunku literackiego.

Odrębnym, wartym odnotowania aspektem wykorzystania serwisów społecznościowych jest tworzenie przez pisarzy profili w serwisach networkingowych o zasięgu ogólnokrajowym (*Nasza-Klasa*) lub międzynarodowym (*Facebook*), pozwalających tworzyć listę znajomych, w tym przypadku czytelników, i prowadzić z nimi korespondencję lub rozmowy za pomocą komunikatorów oraz wymieniać informacje, zdjęcia, linki. Celem tworzenia przez autorów kont w serwisach networkingowych jest chęć promocji własnej twórczości wśród młodych odbiorców, podobny, autopromocyjny charakter mają blogi prowadzone przez pisarzy.

Blog (ang. *weblog*), dziennik internetowy (Hewitt, 2005) to rodzaj strony WWW, zawierającej uporządkowane chronologicznie wpisy, których autorem jest przeważnie jego właściciel (Derfert-Wolf, 2007). Począwszy od lat 90. XX w. popularność blogów systematycznie rośnie, a ich tematyka rozszerza się poza sferę życia prywatnego autorów, obejmując również politykę, biznes, kulturę i naukę (Cywińska-Milonas, 2002). Jak pisze Lidia Derfert-Wolf „charakter i tematyka blogów są zróżnicowane – od spraw bardzo osobistych do poważnych opinii i komentarzy problemów publicznych, od trywialnych poprzez wskazania interesujących stron aż do praktycznych porad czy obszernych tekstów” (Derfert-Wolf, 2007). Różnorodne są motywy prowadzenia blogów. Maria Cywińska-Milonas opisując zjawisko blogowania z punktu widzenia psychologii, wyróżnia pobudki: ekshibicjonistyczne, ekstrawertyczne, autoterapeutyczne, autoprezentacyjne, autopromocyjne i twórcze. Zwraca przy tym uwagę, że blog jest już nie tylko narzędziem komunikacji, ale staje się „wirtualnym miejscem skupiającym ludzi, gdzie można przebywać i realizować się społecznie nawiązując relacje z innymi ludźmi” (Cywińska-Milonas, 2002).

Blogi zaczęły być również obecne w komunikacji literackiej, stając się jednym ze sposobów kontaktu autora lub wydawcy z odbiorcą (Marecki, 2002). Coraz częściej postrzegane są jako skuteczne i niewymagające dużych nakładów finansowych narzędzie promocji literatury. Prowadzenie bloga umożliwia autorom nie tylko prezentowanie własnych przemyśleń, udostępnianie i promowanie swoich prac, ale i pozwala na budowanie wokół bloga społeczności zaangażowanych czytelników i komentatorów, którzy wyrażają swoją opinię na temat książki, dzięki nim autorzy nawiązują też kontakt ze swoimi czytelnikami.

Blogi o książkach prowadzone są tak przez autorów lub wydawców, jak i przez czytelników. Blox.pl to jedna z polskich platform do tworzenia blogów, zamieszczono na niej ponad 41 tys. internetowych dzienników tematycznie związanych z literaturą. Blogi czytelników zawierają recenzje książek, a tym samym sprzyjają swobodnemu rozwojowi krytyki literackiej.

Pochodną blogów są mikroblogi, serwisy służące do publikowania krótkich (100-200 znakowych) komunikatów na dowolny temat. Mikroblogi umożliwiają śledzenie wiadomości zamieszczanych przez innych użytkowników oraz publikowanie własnych tekstów, zdjęć, nagrań audio i wideo oraz odnośników do stron WWW (Passant, 2008). *Twitter* – amerykański serwis mikroblogowy – ma 18 mln. użytkowników z całego świata, jego polski odpowiednik *Blip* – 400 tys. Serwisy mikroblogowe, podobnie jak blogi, wykorzystywane są do celów marketingowych. Pisarze mogą informować tu swoich czytelników o postępach w pracy nad książką, zamieszczać dane o spotkaniach autorskich czy promować nowy tytuł.

Oprócz serwisów społecznościowych, blogów, kanałów mikroblogowych bezpośredni kontakt autorów z czytelnikami zapewniają takie narzędzia, jak: poczta elektroniczna, komunikatory i czaty. Szczególnie ostatnia z wymienionych form zyskuje na popularności. Czaty z autorami książek organizują największe polskie portale: Wirtualna Polska, Onet czy Interia. Według archiwum czatów Wirtualnej Polski od 2000 r. portal ten zorganizował ponad 450 rozmów na żywo z pisarzami. Taki sposób kontaktu z autorami choć wydaje się nowy, jest od dawna funkcjonującą w środowisku sieciowym formą spotkań autorskich.

Jako przykład szerokiego zastosowania mediów społecznościowych w promocji literatury można podać kampanię reklamową powieści dla młodzieży *Szeptem* autorstwa Becki Fitzpatrick, przeprowadzoną przez Wydawnictwo Otwarte w takich serwisach, jak: *Youtube*, *Myspace*, *Facebook* czy *Nasza-Klasa* oraz za pośrednictwem mikroblogów *Blip* i *Flaker*. *Szeptem* to pierwsza książka, dla której przeprowadzono tak zwane flaktesty, czyli badania konsumenckie realizowane za pośrednictwem polskiego mikrobloga *Flaker* (<http://www.szeptem.com.pl/>).

Podstawione powyżej działania podejmowana przez autorów i wydawców w mediach społecznościowych mogą sugerować, że współczesnemu odbiorcy utworu literackiego nie wystarcza już sam proces lektury, że odczuwa on potrzebę kontaktu z autorem, chce brać udział w tworzeniu tekstu i móc wyrażać swoją opinie na jego temat. Wydaje się, iż dzięki oferowanym w Sieci narzędziom komunikacji czytelnik w większym niż dotychczas stopniu uczestniczy w procesie powstawania książki, komentując dokonania autora lub sugerując mu inne warianty fabuły. Zdarza się, że pisarze, szczególnie ci z kręgu literatury popularnej, pod naciskiem internautów zmieniają akcję książki lub jej zakończenie. Ten sposób współuczestniczenia w tworzeniu dzieła literackiego można postrzegać jako kontynuację tradycyjnej formy korespondencji czytelników z autorem: „listów do redakcji”. Przed upowszechnieniem Internetu pełniły one podobną rolę – umożliwiały kontakt z autorem, komentowanie jego dokonań i wyrażenie własnych opinii.

BOOKCROSING, BOOK SWAP, LITERATURA HIPERTEKSTOWA,
COLLABORATIVE WRITING

Tabela 1

Formy promocji książek i literatury: Internet – formy tradycyjne

Formy promocji literatury w Internecie	Tradycyjne formy promocji literatury
Serwisy społecznościowe (networkingowe)	Kluby książki
Fandomy	Korespondencyjne kluby fanów
Profile autorów w serwisach społecznościowych	Listy do redakcji
Blogi	
Mikroblogi	
Poczta elektroniczna	
Komunikatory	
Czaty	Spotkania autorskie

Źródło: oprac. własne.

W Internecie można wyróżnić wiele sposobów promocji literatury, będących kontynuacją tradycyjnych działań (zob. tab. 1), należy jednak zaznaczyć, że oprócz nich pojawią się i takie typowe dla środowiska sieciowego. I choć jest ich stosunkowo niewiele, to jednak warto poświęcić im uwagę. Jednym z nich jest *bookcrossing*: „społeczna ogólnoswiatowa forma popularyzowania czytelnictwa” polegająca na: „zostawianiu przeczytanych książek w [aut. przypadkowych] miejscach publicznych (park, pociąg, ulubiony pub, wybrany sklep, teatr, kawiarnia, galeria, kino), jak również w miejscach [aut. specjalnie] w tym celu przygotowanych – półkach, stolikach, regałach, po to, by znalazca mógł je przeczytać i przekazać dalej” (www.bookcrossing.pl). Zapoczątkowana w 2001 r. w Stanach Zjednoczonych idea „uwalniania książek” jest znana w 130 krajach na całym świecie (www.bookcrossing.pl). Polska strona *bookcrossingu* liczy 16 700 zarejestrowanych użytkowników, międzynarodowa – ponad 840 tys. osób (www.bookcrossing.com). Tym, co stanowi o wyjątkowości tego pomysłu jest możliwość śledzenia losów książki. Każdej „uwalnianej” w ramach *bookcrossingu* pozycji jest nadawany numer, tzw. BIP, dzięki któremu można odtworzyć jej drogę do kolejnych czytelników. Każda książka może zatem stać się obiektem badań proweniencyjnych, zarezerwowanych do tej pory dla tytułów rzadkich, cennych lub należących do znanych osób. Choć sam akt „uwolnienia” książki odbywa się poza środowiskiem Internetu, to jednak sposób jego realizacji w nim decyduje o oryginalności akcji. *Bookcrossingowe* serwisy pozwalają nie tylko śledzić losy książek, ale i koordynować działania związane z ich „uwalnianiem”, ponadto służą promowaniu zarówno samej inicjatywy, jak i czytelnictwa, przede wszystkim jednak – jak zauważa Tomasz Nowak – gromadzą i aktywizują do działania swoistą „subkulturę czytaczy” (Nowak, 2004, s. 28).

Zjawiskiem pokrewnym, bo wyrastającym z podobnych przesłanek, *bookcrossingowi* jest *book swap* rozumiany jako wymiana książek między nieznanymi osobami, kontaktującymi się ze sobą za pośrednictwem Sieci. W tym celu powstały specjalne serwisy, takie jak popularny w Stanach

Zjednoczonych – *Read It Swap It* i jego polski odpowiednik *Podaj.net*. Ich działanie opiera się na prostej zasadzie: każdy z ich użytkowników ma możliwość przeglądania zasobów serwisu w poszukiwaniu interesujących go książek, każdy udostępnia listę publikacji, które ma zamiar wymienić na inne pozycje. W serwisie *Read It Swap It* transakcja następuje wtedy, gdy użytkownicy uzgodnią między sobą, którymi książkami chcą się podzielić; w *Podaj.net* wymiana oparta jest na systemie punktów; jej przebieg kontrolują organizatorzy serwisu, bazując na metodach sprawdzonych w internetowych serwisach aukcyjnych. Wymiana książek jako dżenowy sposób ich nabywania ma długą tradycję, ale wykorzystywanie Sieci do tego celu to nowy pomysł. Bez możliwości komunikacyjnych, jakie zapewniają obecnie serwisy internetowe, wymiana książek między nieznanymi na tak dużą skalę byłaby trudna.

Bez Internetu nie mogłaby także istnieć literatura hipertekstowa. Jej idea odnosi się do nieliniowej i niesekwencyjnej organizacji danych, umożliwiając czytelnikowi nieskrępowane nawigowanie po tekście (Marecki, 2002, s. 10). Bożena Jarosz zwraca uwagę, że co prawda „hipertekst oraz formy prezentacji literackiej zbliżone do hipertekstu od lat fascynowały i inspirowały twórców awangardowych” (Jarosz, 2006), ale to dopiero „realizowana komputerowo technika interaktywna pozwoliła na swobodne kreacje, nie ograniczone linearnym układem zszytych i oprawionych kartek” (Jarosz, 2006). Tworzenie literatury opartej na systemie hipertekstowych odnośników oraz wyływający z tego faktu specyficzny sposób jej odbioru pozwalają zaryzykować stwierdzenie, że mamy oto do czynienia z nowym rodzajem tekstu literackiego i nowym typem zachowań czytelniczych.

Kolejnym zjawiskiem literackim w Sieci jest *collaborative writing*: wspólne pisanie tekstów przez internautów. Przykładem serwisu wspierającego tę inicjatywę jest strona *Piszmy.pl*. Użytkownicy tu zarejestrowani mogą dać początek jakiejś historii i nadzorować jej współtworzenie, mogą też wspólnie z innymi członkami społeczności kreować dalszy ciąg opowiadań opublikowanych już w jednej z kilku kategorii tematycznych, mogą także komentować dokonania innych, efektem ich współdziałania jest tekst mający wielu autorów (www.piszmy.pl). Do uproszczonych form *collaborative writing* należy popularna na forach internetowych zabawa ze słowem, polegająca na dopisywaniu kolejnych trzech słów do tekstu stworzonego przez poprzedników. W ten sposób powstają i proza, i poezja, np. pierwszy polski wiersz zaliczany do gatunku multipoezji zatytułowany *Motyl na końcu skały*. Utwór ten to rezultat rozmowy inicjatora literackiego przedsięwzięcia z uczestnikami czatu. Każdy z jedenastu wersów utworu ma innego autora (Pessel, 2002, s. 30).

WNIOSKI

Przeprowadzona analiza wybranych literackich serwisów społecznościowych pozwala stwierdzić, że obecne w Internecie formy promocji literatury mają w większości charakter zapożyczony i są kontynuacją tradycyjnych form popularyzacji książki i literatury, ale środowisko sieciowe sprzyja również powstawaniu nowych działań promujących książkę i literaturę, stymuluje ich rozwój. Takie inicjatywy, jak *bookcrossing* czy

book swap pokazują ponadto, że media społecznościowe mogą być także z powodzeniem wykorzystywane do promocji czytelnictwa.

Możliwości związane z promowaniem literatury za pośrednictwem Sieci dostrzegli zarówno czytelnicy, realizujący swoje zainteresowania w Internecie, jak również autorzy i wydawcy wykorzystujący Sieci do celów marketingowych. Biorąc pod uwagę coraz większy zasięg oddziaływania Internetu, warte rozważenia wydaje się wykorzystanie jego społecznościowego wymiaru do upowszechniania czytelnictwa, tym bardziej, że niektóre instytucje non profit, w tym biblioteki, dostrzegły już siłę oddziaływania reklamy za pośrednictwem serwisów społecznościowych (Burtis, 2008; Koszowska, 2008).

BIBLIOGRAFIA

- Aoli, Bassam (2008). Komunikowanie się w Internecie – narzędzia, specyfika i właściwości. W: *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*, red. Mirosława Wawrzak-Chodaczek. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek; [Wrocław]: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 11-40.
- Burtis, Amber (2008). *Web 2.0 Trends & the Academic Library: Implications for Public Services* [online]; [dostęp: 12.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.slideshare.net/healthscienceslibrarian/the-future-of-web-20-and-academic-libraries?src=related_normal&rel=1899749>.
- Castells, Manuel (2007). *Spółczesność sieci*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
- Cisek, Sabina (2008). *Problematyka metodologiczna w internetowych platformach dzielenia się wiedzą (knowledge-sharing communities). Wybrane aspekty* [online]; [dostęp: 8.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.slideshare.net/sabinacisek/problematyka-metodologiczna-w-internetowych-platformach-dzielenia-si-wiedza-knowledgesharing-communities-wybrane-aspekty-presentation>>.
- Crowley, Mary Joan (2009). *Web 2.0 and libraries* [online]; [dostęp: 12.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://eprints.rclis.org/15948/>>.
- Cywińska-Milonas, Maria (2002). Blogi (ujęcie psychologiczne). W: *Liternet, literatura i internet*. Kraków: Rabid, s. 95-109.
- Derfert-Wolf, Lidia (2007). Blogi i RSS dla bibliotekarzy i bibliotek. *Biuletyn EBIB* [online]; [dostęp: 12.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ebib.info/2007/88/a.php?derfert>>.
- Dunin, Janusz (1998). *Pismo zmienia świat: czytanie, lektura, czytelnictwo*. Warszawa; Łódź: Wydaw. Naukowe PWN.
- Goban-Klas, Tomasz (2005). *Cywilizacja medialna: geneza, ewolucja, eksplozja*. Warszawa: Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne.
- Goban-Klas, Tomasz (2006). *Media i komunikowanie masowe: teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
- Górska, Małgorzata (2008). Rewolucja medialna jako czynnik rozwoju komunikacji piśmienniczej. W: *Media i społeczeństwo: nowe strategie komunikacyjne*, red. nauk. Marek Sokółowski. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, s. 34-35.
- Hewitt, Hugh (2005). Blog: *Understanding the information reformation that's changing your word* [online]; [dostęp: 08.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.google.com/books?hl=pl&lr=&id=lfveI4ppj0sC&oi=fnd&pg=PR9&dq=blog&ots=4UQLWUWYSy&sig=Gc_bbS3LYCbSNmY40f-W1FiWsLM#v=onepage-&q=&f=false>.
- Jarosz, Bożena (2006). *Liternet – sztuka, moda czy konieczność? Polskie powieści hipertekstowe w sieci*. [online]; [dostęp: 07.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.up.krakow.pl/ktime/ref2006/Jarosz.pdf>>.
- Koszowska, Agnieszka (2008). *Internet (Web) 2.0 – możliwości dla bibliotek publicznych* [online]; [dostęp: 07.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.slideshare.net/AgaK/internet-web-20-moliwoci-dla-bibliotek-publicznych-presentation>>.
- Marecki, Piotr (2002). *Liternet, literatura i internet*. Kraków: Wydaw. „Rabid”.
- McQuail, Denis (2007). *Teoria komunikowania masowego*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.

- Nowak, Tomasz (2004). Wolność książki, czyli bookcrossing po polsku. *Notes Wydawniczy*, nr 4, s. 28-30.
- Passant, Alexandre (et. al) (2008). Microblogging: A Semantic and Distributed Approach [online]; [dostęp: 06.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.semantic-scripting.org/SFSW2008/papers/11.pdf>>.
- Pessel, Włodzimierz Karol (2002). Stygmat szuflady a poetyka liternetowego banalizmu. W: *Liternet, literatura i internet*. Kraków: Wydaw. „Rabid”, s. 28-45.
- Piotrowski, Mariusz (2008). Sieć 2.0 i Kultura 2.0 – specyfika nowego podejścia do komunikacji w Internecie. W: *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*. Red. Mirosława Wawrzak-Chodaczek. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek; [Wrocław]: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 85-95.
- Preece, J., D. Maloney-Krichmar, C. Abras (2003). History and emergence of online communities. In: *Encyclopedia of Community*, red. B. Wellman [online]; [dostęp: 04.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ifsm.umbc.edu/~preece/paper/6%20Final%20Enc%20preece%20et%20al.pdf>>.
- Przywara, Barbara (2005). Człowiek w sieci. Socjologiczne ujęcie więzi wirtualnych. W: *Oblicza Internetu: Internet a globalne społeczeństwo informacyjne*. Red. nauk. Marek Sokołowski. Elbląg-Biskupiec: Wydaw. „Algraf”, 2005, s. 305-315.
- Radlińska, Helena (1946). Książka wśród ludzi. Warszawa: Wydaw. Warszawska Spółdzielnia Księgarsko-Wydawnicza „Światowid”.
- Rheingold, Howard (1993). *The Virtual Community: Homesteading on the Electronic Frontier* [online]; [dostęp: 03.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.rheingold.com/vc/book/>>.
- Siuda, Piotr (2008). Wpływ Internetu na rozwój fandomów, czyli o tym, jak elektroniczna sieć rozwija i popularyzuje społeczności fanów. W: *Media i społeczeństwo: nowe strategie komunikacyjne*. Red. nauk. Marek Sokołowski. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, s. 239-256.
- Sokołowski, Marek (2008). Nowy paradygmat komunikacyjny. W: *Oblicza Internetu: Opus Universale: kulturowe, edukacyjne i technologiczne przestrzenie internetu*. Red. nauk. Marek Sokołowski. Elbląg: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, s. 5-6.
- Stachura, Krzysztof (2008). Serwisy społecznościowe w perspektywie światów społecznych. W: *Media i społeczeństwo: nowe strategie komunikacyjne*. Red. nauk. Marek Sokołowski. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, s. 343-353.
- Wallace, Patricia (2001). *Psychologia Internetu*. Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”.
- Zhiyong Zhang; Olfa Nasraoui (2009). *Profile-Based Focused Crawling for Social Media-Sharing Websites* [online]; [dostęp: 04.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.hindawi.com/journals/ivp/2009/856037.html>>.

Aneks 1

Wykaz serwisów społecznościowych przywołanych w artykule i zawierających elementy promocji książki i literatury (układ alfabetyczny)

Nazwa serwisu	Adres internetowy serwisu, informacje o dostępie	Charakter serwisu	Obecne w serwisie elementy promocji książki lub literatury
Blip	www.blip.pl [dostęp: 11.01.2010]	Mikroblog – serwis umożliwiający publikowanie krótkich komunikatów oraz udostępnianie linków, nagrań audio i wideo	Kanały mikroblogowe tematycznie związane z literaturą prowadzone przez autorów i wydawców
Blox: serwis blogów Gazeta.pl	www.blox.pl [dostęp: 11.01.2010]	Serwis umożliwiający założenie i prowadzenie bloga	Blogi tematycznie związane z literaturą
Facebook	www.facebook.com [dostęp: 08.01.2010]	Międzynarodowy serwis społecznościowy służący podtrzymywaniu kontaktów towarzyskich	Profile autorów i wydawnictw, profile związane tematycznie z literaturą, profile promujące konkretne publikacje
Flader	www.flaker.pl [dostęp: 08.01.2010]	Mikroblog – serwis umożliwiający publikowanie krótkich komunikatów oraz udostępnianie linków, nagrań audio i wideo	Kanały mikroblogowe tematycznie związane z literaturą prowadzone przez autorów i wydawców
Interklasa	www.interklasa.pl [dostęp: 08.01.2010]	Portal edukacyjny	Wspólna inicjatywa serwisu <i>Biblionetka</i> i portalu <i>Interklasa</i> mająca na celu promowanie czytelnictwa wśród młodzieży. < http://szkola.interklasa.pl/bi-blionetka >
Myspace	www.myspace.com [dostęp: 07.01.2010]	Serwis społecznościowy związany z muzyką	Nagrania wideo promujące nowości książkowe
Nasza-Klasa	www.nasza-klasa.pl [dostęp: 06.01.2010]	Polski serwis społecznościowy służący podtrzymywaniu kontaktów towarzyskich	Profile autorów i wydawnictw, profile związane tematycznie z literaturą, profile promujące konkretne publikacje
Wirtualna Polska	www.wp.pl [dostęp: 03.01.2010]	Ogólnopolski portal informacyjny.	Czaty z autorami książek < http://czat.wp.pl/archiwum.html >
Youtube	www.youtube.com [dostęp: 02.01.2010]	Serwis społecznościowy umożliwiający publikację nagrań wideo	Kanały bibliotek, wydawców, instytucji związanych z książką, nagrania video promujące literaturę

Wykaz serwisów internetowych przywołanych w artykule i poświęconych książce,
literaturze lub twórczości literackiej (układ alfabetyczny)

Nazwa serwisu	Adres internetowy serwisu, informacje o dostępie	Charakter serwisu
Biblionetka	www.biblionetka.pl [dostęp: 10.01.2010]	Serwis społecznościowy służący wymianę opinii na temat książek, pozwalający na ich komentowanie, ocenianie i recenzowanie
Bookcrossing.pl	www.bookcrossing.pl [dostęp: 12.01.2010]	Serwis promujący ideę „uwalniania książek”
Bookcrossing.com	www.bookcrossing.com [dostęp: 12.01.2010].	Serwis promujący ideę „uwalniania książek”
ConnectViaBooks	www.connectviabooks.com [dostęp: 12.01.2010]	Serwis społecznościowy służący wymianę opinii na temat książek, pozwalający na ich komentowanie, ocenianie i recenzowanie
CoCzytać	www.coczytac.pl [dostęp: 12.01.2010]	Serwis służący poleceniu książek (po wpisaniu w wyszukiwarce nazwiska autora lub tytułu książki serwis poleca kolejne pozycje do przeczytania)
Goodreads	www.goodreads.com [dostęp: 8.01.2010]	Serwis społecznościowy służący wymianę opinii na temat książek, pozwalający na ich komentowanie, ocenianie i recenzowanie
HP Fandom	www.hp fandom.net [dostęp: 09.01.2010]	Serwis skupiający fanów powieści J. K. Rowling (serii o przygodach Harrego Pottera)
Librarything	www.librarything.com [dostęp: 07.01.2010]	Serwis społecznościowy służący wymianę opinii na temat książek, pozwalający na ich komentowanie, ocenianie i recenzowanie
Piszmy.pl	www.piszmy.pl [dostęp: 04.01.2010]	Serwis społecznościowy umożliwiający wspólne tworzenie literatury
Podaj.net	www.podaj.net [dostęp: 03.01.2010]	Serwis umożliwiający m.in. wymianę książek między użytkownikami
Reader2	www.reader2.com [dostęp: 04.01.2010]	Serwis społecznościowy umożliwiający katalogowanie i tworzenie zestawień przeczytanych książek
Read It Swap It	www.readitswapit.co.uk [dostęp: 04.10.2010]	Serwis umożliwiający wymianę książek między użytkownikami
Tolkien Gateway	http://tolkiengateway.net/wiki/Tolkien_fandom_[dostęp: 04.10.2010]	Serwis skupiający fanów twórczości J. R. R. Tolkiena
What should I read next	www.whatshouldireadnext.com [dostęp: 04.01.2010]	Serwis służący poleceniu książek (po wpisaniu w wyszukiwarce nazwiska autora lub tytułu książki poleca kolejne pozycje do przeczytania)

MAGDALENA WÓJCIK

Institute of Library and Information Science

Jagiellonian University

e-mail: magda.wojcik@uj.edu.pl, magda.a.wojcik@gmail.com

PROMOTING LITERATURE ON INTERNET

KEYWORDS: Book. Literature. Promoting books and literature on Internet. New media. Web 2.0.

ABSTRACT: The author identifies and characterizes literature promotion forms currently used on Internet and discusses new types of book and literature promotion which developed on Internet. A typology of book and literature online promotion is introduced. The paper ends with an analysis of new media and specifically Internet influence on the transformation of book and literature promotion methods.

Artykuł wpłynął do Redakcji 14 kwietnia 2010 r.

AGATA WALCZAK-NIEWIADOMSKA

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej
Uniwersytet Łódzki
e-mail: agathonia@poczta.fm

BIBLIOTEKA JAKO CENTRUM ZABAWEK



Agata Walczak-Niewiadomska jest absolwentką kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa na Uniwersytecie Łódzkim. Od 2002 r. pracuje w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UŁ, od 2006 r. jako adiunkt. Jej zainteresowania zawodowe i naukowe obejmują automatyzację procesów bibliotecznych, biblioteki pedagogiczne oraz biografistykę. Jest sekretarzem Pracowni „Słownika Pracowników Książki Polskiej” przy KBiIn UŁ, członkiem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Najważniejsze publikacje: *Bibliografia wydawnictw Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi w latach 1936-1946 i Łódzkiego Towarzystwa Naukowego w latach 1946-2005* (Łódź 2006); *Książdz Jan Sobczyński i jego księgozbiór* (Kalisz 2007); Funkcjonalność katalogów online w zakresie przekazu informacji o zasobach bibliotecznych na przykładzie bibliotek polskich i zagranicznych. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej* (Wrocław 2009).

SŁOWA KLUCZOWE: Biblioteka dla dzieci. „Toy Library”. Zabawki. Usługi biblioteczne. Dziecko niepełnosprawne.

ABSTRAKT: W artykule przedstawiono zagadnienie „toy libraries” – bibliotek zabawkowych, placówek dotąd bliżej nieznanych w Polsce, których wyjątkowość polega na usługach bibliotecznych skoncentrowanych na wypożyczaniu zabawek i gier. Biblioteki te, pracujące pod hasłem umożliwienia dostępu do zabawy każdemu dziecku, poza podstawową działalnością, udostępniają materiały edukacyjne opiekunom. Omówiono specyfikę funkcjonowania placówek, ich historię oraz rodzaje, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek zabawkowych dla dzieci niepełnosprawnych (lekoktek). Poruszono również kwestię ścieżek rozwoju sieci bibliotek na przykładach niektórych krajów; przedstawiono najważniejsze stowarzyszenia skupiające biblioteki zabawkowe w skali międzynarodowej, regionalnej i narodowej. Autorka podjęła próbę opisanie polskich związków z siecią bibliotek zabawkowych.

WPROWADZENIE

W polskim ustawodawstwie biblioteka rozumiana jest jako miejsce, w którym gromadzi się, opracowuje, przechowuje i chroni materiały biblioteczne. Ponadto jej zadaniem jest udostępnianie zbiorów, obsługa użytkowników oraz wszelka działalność informacyjna. Placówka biblioteczna może też prowadzić działalność bibliograficzną, dokumentacyjną, wydawniczą, naukowo-badawczą, edukacyjną, popularyzatorską i instrukcyjno-metodyczną, zaś w przypadku bibliotek szkolnych i publicznych (zwłaszcza oddziałów dziecięcych) także rolę oświatowo-rekreacyjną. Z wolna zaznaczająca się tendencja do przekształcania bibliotek publicznych w centra informacji multimedialnej (zwłaszcza w mniejszych

miejscowościach, gdzie księżnica jest nierzadko jedynym ośrodkiem życia kulturalnego), wpływa na zmianę profilu zbiorów, preferowanie dokumentów multimedialnych i elektronicznych. Nie zawsze jednak zdarza się, aby w takich placówkach istniała możliwość korzystania z zabawek. Dobrymi przykładami są niektóre filie sieci bibliotek publicznych, np. Abecadło – Filia nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie (świadcząca usługi przede wszystkim dla młodszych dzieci) czy Biblioteka Publiczna w Rynie (woj. warmińsko-mazurskie). Zabawki, gry planszowe i maskotki są gromadzone tam na potrzeby „Kącika malucha” i służą zapewnieniu dodatkowej rozrywki dzieciom przychodzącym do biblioteki (*Abecadło...*, 2010; *Biblioteka...*, 2010). Nie istnieje natomiast w Polsce rozwinęta sieć instytucji gromadzących i wypożyczających wyłącznie zabawki, tak jak ma to miejsce w wielu krajach na świecie. Instytucje te funkcjonują w nomenklaturze międzynarodowej pod wieloma nazwami: toy library, toy lending library, leisure library, lekotek, a nawet toybrary. W niniejszym artykule posługiwać się będę wariantem pierwszym, uznanym za określenie najbardziej popularne i przyjęte przez ogół osób piszących na ten temat.

Głównym celem bibliotek zabawkowych (autorka używa w artykule także terminu „zabawkoteka”) jest uświadomienie rodzicom, opiekunom i wychowawcom niezwykle ważnej roli, jaką zabawa odgrywa w rozwoju psychomotorycznym i intelektualnym dziecka. „Toy libraries” pełnią rolę miejsca spotkań dla rodziców i opiekunów, wspierając ich w odkrywaniu odpowiednich i rozwijających form zabawy dla ich dzieci, a także w rozwijaniu zdolności rodzicielskich. Udostępniają czasopisma specjalistyczne oraz materiały informacyjne i terapeutyczne dla opiekunów. Wśród głównych założeń bibliotek zabawkowych wymienia się także uczenie dzieci odpowiedzialności poprzez dzielenie się i pożyczanie zabawek. Biblioteki te w wielu przypadkach świadczą również usługi dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodziców, zapewniając dostęp do wyspecjalizowanych (a przez to drogich) zabawek. Placówki najczęściej prowadzone są przez wolontariuszy, często przez samych rodziców. Źródłem ich finansowania są fundusze lokalne, samorządowe lub utrzymują się same w ramach sponsoringu. W ogromnej mierze biblioteki zabawkowe stanowią oddział lub też wydzieloną część funkcjonującej w danej miejscowości biblioteki publicznej. Czasami mianem „toy library” określa się koszyk z zabawkami, przekazywany między domami w danej dzielnicy według zaplanowanego schematu.

O ile temat „toy libraries” jest szeroko znany i opisywany na całym świecie (na co wskazują bogate zasoby komercyjnych i publicznie dostępnych baz danych), o tyle w polskiej literaturze fachowej zagadnienie jest mało znane. Z tej przyczyny artykuł oparto prawie wyłącznie na anglojęzycznych źródłach z zakresu bibliologii, informacji naukowej, edukacji wczesnoszkolnej, a także psychologii i pedagogiki dziecka. Wykorzystano również wybór stron internetowych poświęconych tematyce bibliotek zabawkowych (strony placówek bibliotecznych, organizacji, forów dyskusyjnych i in.). W serwisach, zwłaszcza komercyjnych, udostępniających zawartość czasopism zagranicznych, można znaleźć najważniejszą literaturę z zakresu teorii i praktyki organizacji bibliotek zabawkowych (Rettig, 1998; Head, 1975; Mayfield, 1993; Kapellaka, 1992; McNelis, 1974; Moore, 1995). Istnieje bogata dokumentacja opisująca poszczególne etapy planowania, zakładania i zarządzania takimi placówkami, posiłkująca się

konkretnymi przykładami, publikowana najczęściej w czasopiśmie z zakresu bibliotekarstwa, pedagogiki i edukacji wczesnoszkolnej (*Australia...*, 1975; Dearden, 1979; Powell & Seaton, 2007).

HISTORIA BIBLIOTEK ZABAWKOWYCH

Idea „toy libraries” wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych z czasów „wielkiego kryzysu”. Brak środków na zakup zabawek w wielu rodzinach sprawiał, że dzieci bezproduktywnie spędzały czas na ulicy. W 1935 r. z inicjatywy przedstawicieli opieki społecznej i handlu oraz nauczycieli w Los Angeles powstało miejsce, w którym korzystanie z zabawek miało opierać się na tej samej zasadzie, co wypożyczanie książek z biblioteki. Dzięki hojności sponsorów idea bardzo szybko rozprzestrzeniła się na okoliczne miejscowości. W 1942 r. do prac nad rozwojem bibliotek zabawkowych włączono osoby niepełnosprawne, które najczęściej naprawiały zabawki. W ten sposób powstał dwustopniowy program: „toy libraries” ukierunkowany na dzieci i wspomaganie rehabilitacji osób dorosłych przez zatrudnienie.

Poza granicami stanu Kalifornia biblioteki zabawkowe pojawiły się dopiero w latach 60. i 70., na co złożyło się kilka czynników. Przede wszystkim w 1965 r. zapoczątkowano program „Head Start” nadzorowany przez Biuro Rozwoju Dziecka w Departamencie Zdrowia Edukacji i Opieki Społecznej USA, mający na celu wyrównanie szans dzieci z biedniejszych obszarów z dziećmi, które były otoczone odpowiednią troską we wczesnym dzieciństwie. Pomysł bibliotek zabawkowych miał być dobrym uzupełnieniem i pomocą w realizacji tego i innych programów edukacyjnych, ówczesnie rozwijanych w USA.

Powrót kobiet do pracy po urlopie wychowawczym spowodował wzmożony popyt na organizację instytucji dziennej opieki nad dziećmi; miejsca te z kolei potrzebowały materiałów mogących służyć odpowiedniemu rozwojowi najmłodszych obywateli. Zauważono ponadto, że dzieci niepełnosprawne potrzebują specjalnych przedmiotów do zabawy i nauki.

Włączenie bibliotek zabawkowych do projektów związanych z ich dostarczaniem przyspieszyły ustawy i rozporządzenia dotyczące niepełnosprawności powstałe w latach 70., 80. i 90. XX w. w Stanach Zjednoczonych.

Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotek (ALA) zainteresowało się pomysłem wypożyczania zabawek w latach 70., kiedy Dział Usług dla Dzieci powołał komitet do ustalenia listy zabawek i gier, które mogą być wykorzystywane w bibliotece lub innych instytucjach związanych z bibliotekami czy też specjalnymi grupami dzieci. Wnioski z badań zostały opublikowane w broszurze *Toys to Go: a Guide to the Use of Realia in Public Libraries* (1975). Zauważono wówczas potencjał bibliotek publicznych we wspomaganie fizycznego, społecznego, psychicznego i emocjonalnego rozwoju dzieci poprzez starannie zaplanowane programy. Działalność komitetu została zakończona w 1984 r., w tym samym czasie powołano do życia amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotek Zabawkowych (USATLA).

Niebagatelny wpływ na rozwój zabawek w Stanach Zjednoczonych miał szwedzki program edukacyjny, który dotarł do Ameryki Północnej w latach 80., opierający się na idei tworzenia Lekotek, co w wolnym tłu-

maczeniu oznaczało „play library”, czyli „bibliotekę do zabawy”. Placówki te służyły dzieciom z różnym stopniem niepełnosprawności (m.in. zespół Downa, utrata wzroku lub słuchu, upośledzenie umysłowe) i zapewniały usługi, wsparcie oraz informację dla nich i ich rodzin. W zakres usług wchodziły: wspólna zabawa, wizyty w domu, warsztaty tworzenia zabawek i rodzinne programy czytelnicze. Lekoteki pomagały również dzieciom zagrożonym ryzykiem opóźnienia w rozwoju przez ubóstwo rodziny, dzieciom molestowanym, rodzicom dzieci z upośledzeniem umysłowym oraz rodzinom nieposługującym się językiem angielskim.

National Lekotek Center umiejscowiono w Evanston (Illinois), dziś jest to centrum administracyjne i treningowe dla sieci 51 Lekotek (dla dzieci do 8 roku życia) i 21 Compuplay (centra komputerowe, dla dzieci od 18 miesiąca do 21 roku życia, zapewniające rozwój poprzez specjalnie dobrane programy komputerowe) na terenie USA (Moore, 1995, pp.15-17; *National...*, 2010).

„TOY LIBRARIES” NA ŚWIECIE

Podstawową różnicą między amerykańskimi a pozostałymi „toy libraries” był fakt, iż te drugie w wielu przypadkach utrzymywały się z funduszy rządowych. Biblioteki zabawkowe w USA w większości musiały liczyć na sponsoring i składki członkowskie. Idea bibliotek zabawkowych dość szybko została zaadaptowana na gruncie europejskim i dostosowana do potrzeb i możliwości organizacyjnych danego kraju. Najwcześniej, bo w 1952 r. pomysł został wcielony w życie w Niemczech, a następnie – w Danii w 1959 r. (Rettig, 1998). W 1963 r. pojawiły się w Szwecji placówki świadczące usługi przedszkolne, zwłaszcza dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin, które nazwane zostały „lekotek”. W ramach funkcjonowania przedszkola i prowadzonych tam terapii wypożyczano zabawki, a także organizowano doradztwo dla rodziców. Pomysł „lekotek” szybko rozprzestrzenił się na kraje skandynawskie, a następnie na Europę i Stany Zjednoczone. W 1969 r. model Lekoteki został wykorzystany w Norwegii; wraz z dynamicznym rozwojem placówek objęto je nadzorem i zapewniono finansowanie w ramach funduszy Ministerstwa Spraw Społecznych (od 1976 r. Ministerstwa Edukacji) (Moore, 1995, p. 27).

W Wielkiej Brytanii idea bibliotek zabawkowych trafiła na podatny grunt, a nawet przeszła pewne modyfikacje. Pierwsza zabawkoteka powstała w 1967 r. dzięki nauczycielce metody froebrowskiej Jill Norris, matce dwójki niepełnosprawnych dzieci. Początkowo akcja polegała na wymianie zabawek między rodzinami, następnie rozpoczęto zbieranie funduszy na kupno zabawek, które dla wielu rodzin stanowiły zbyt duże obciążenie finansowe. W 1972 r. powstało Narodowe Stowarzyszenie Bibliotek Zabawkowych i Wypoczynkowych (National Association of Toy and Leisure Libraries), które parę lat później przyjęło hasło „PLAY MATTERS” („Zabawa ma znaczenie”). W Szkocji stacjonarne biblioteki zabawkowe zostały zapoczątkowane przez ideę autobusów zabawowych („playbus”), które pojawiły się w latach 70. Zachęcano dzieci do zabawy w busie, przy okazji zapewniając im miejsce do rozmowy i wypicia herbaty. W wielu przypadkach popularność autobusów prowadziła do zorganizowania stałej lokalizacji biblioteki zabawkowej (Moore, 1995, p. 27).

Pierwotna idea zabawkotek została zmodyfikowana w 1988 r., kiedy w Londynie powstał Thomas Coram Homeless Children's Project (Moore, 1995, p. 28). Jego przesłaniem było dotarcie do rodzin często przemieszczających się (np. w poszukiwaniu pracy). Uczestnicy projektu odwiedzali tanie hotele i wypożyczali spotkanym tam dzieciom po jednej książce i jednej zabawce. Udostępniano im również przybory do malowania.

Lata 70. XX w. to również pojawienie się pierwszych „toy libraries” w Kanadzie i Holandii. Kanadyjskie Stowarzyszenie Bibliotek Zabawkowych (Canadian Association of Toy Libraries) powstało w 1975 r. pod przewodnictwem pracownicy socjalnej pochodzącej z Anglii – Joanny von Levetzow. Do 1985 r. obejmowało ono już ponad 200 placówek, w tym niektóre dla dzieci niepełnosprawnych. Wówczas stowarzyszenie zmieniło nazwę na CATL and Family Resource Centers, a w 1994 r. na Canadian Association of Family Resource Programs (Moore, 1995, pp. 28-29).

W Holandii pierwszą bibliotekę zabawkową powołano do życia w 1973 r. w Haarlem; była ona (podobnie jak następne) przeznaczona dla dzieci z upośledzeniem ruchowym i umysłowym. Trzy lata później sieć sformalizowano przez utworzenie ogólnokrajowej organizacji „Speelothek Nederland”. W zachodniej części kraju program bibliotek zabawkowych rozwinęto poprzez włączenie do niego dzieci imigrantów; było to możliwe dzięki przetłumaczeniu zasad korzystania z biblioteki, gier i zabawek na język turecki, arabski i hiszpański. W latach 1976-1981 sieć była finansowana przez dwie prywatne fundacje i organy rządowe (Moore, 1995, p. 29).

Podobnie jak w Kanadzie, zabawkoteki do Australii przybyły za pośrednictwem entuzjastki pomysłu – Annetine Forell, która w 1973 r. otrzymała stypendium Churchilla na badanie rozwoju bibliotek zabawkowych w Szwecji, Norwegii, Anglii i USA. Założyła następnie modelową placówkę – Noah's Ark Toy Library dla dzieci niepełnosprawnych, która stała się jedną z najbardziej wszechstronnych na świecie (Moore, 1995, p. 30). Fundusze gwarantujące funkcjonowanie placówek pochodziły przede wszystkim z Komisji Zdrowia i Departamentu Opieki Społecznej. W 1985 r. NATL posiadała ponad 10 tys. zabawek i gier dla dzieci w wieku do 21 roku życia. Biblioteka przyczyniła się też do powstania Australijskiego Stowarzyszenia Bibliotek Zabawkowych i Australijskiego Stowarzyszenia Bibliotek Zabawkowych dla Niepełnosprawnych, zaś sama założycielka – A. Forell – w 1983 r. została odznaczona Orderem Australii za Zasługi dla Kraju.

Szwajcarskie placówki wymagały wielojęzycznych doświadczeń, bowiem kraj posługuje się czterema oficjalnymi językami. Pierwsze biblioteki powstały w połowie lat 70., w 1986 r. było ich ponad 60 (współpracowały one wówczas z czterdziestoma kącikami z zabawkami umiejscowionymi w bibliotekach publicznych), do 1991 r. ich liczba wzrosła do ponad 300 (Moore, 1995, pp. 30-31). Funkcjonowanie placówek było możliwe dzięki różnorodnym grupom dobroczynnym, funduszom publicznym, opłatom członkowskim oraz źródłom komercyjnym. Szwajcarskie Stowarzyszenie Bibliotek Zabawkowych powstało w 1980 r.

Francja jest jedynym krajem, w którym zagadnienia dotyczące zabawkotek wprowadzono do programu nauczania na studiach wyższych. Uniwersytet w Paryżu oferował kierunek studiów w ramach Wydziału Nauki o Zabawie, prowadzony we współpracy z Francuskim

Stowarzyszeniem Bibliotek Zabawkowych. Studenci po 12-miesięcznym kursie mieli być przygotowani merytorycznie do prowadzenia zabawek (franc. *Ludotheque*), wyrażano też nadzieję na uznawanie dyplomu ukończenia kursu przez inne kraje.

Biblioteki zabawkowe pojawiły się także w Rosji, pierwszą placówkę otwarto w 1992 r. w Moskwie, natomiast w Sankt Petersburgu utworzono Centrum Wczesnej Interwencji i Lekotekę w porozumieniu z partnerem szwedzkim.

Pozaeuropejskie zabawkoteki mieszczą się także m.in. w Nigerii, Izraelu, Indiach i Kolumbii. Nigeryjskie biblioteki prowadzone były przez ochotników, bez udziału stanowych czy miejskich funduszy. W Izraelu natomiast funkcjonowały w ramach projektu „O-3 Project” prowadzonym przez Wydział Edukacji w Or-Yeheda (miasto nieopodal Tel-Awivu). Program istniejący od 1984 r. miał na celu wsparcie młodych rodziców w wychowywaniu dzieci poprzez dostarczenie im odpowiednich zabawek; biblioteki umieszczono przy ośrodkach społecznych. Na większą skalę biblioteki organizowano w Indiach, gdzie już w 1993 r. zarejestrowano ok. 20 placówek (Moore, 1995, p. 33). Powstawały one dzięki Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom, przy wsparciu osób prywatnych, ale pod opieką SPD, a także przy więzieniach dla kobiet (biblioteki służyły wówczas dzieciom, które pozostawały razem z matką podczas odbywania przez nią kary). W Kolumbii „toy libraries” stały się narzędziem wspomagającym walkę z przemocą. Pierwsza z nich powstała w 1998 r. w San Cristobal nieopodal stolicy państwa – Bogoty, jako element projektu opracowanego przez francuską organizację non profit CIELO we współpracy z Kolumbijską Fundacją Apoyar, przy pomocy UNESCO. Celem programu było objęcie siecią bibliotek zabawkowych krajów Ameryki Łacińskiej (pierwsza placówka powstała w 1996 r. w Chile, następne – w Boliwii i Ekwadorze) (Rozas, 1999; UNESCO, 2000).

Najbardziej intensywny rozwój biblioteki zabawkowe przeżywały w latach 70. XX w., placówki powstały wówczas w ponad 30 krajach, poza wyżej wymienionymi także m.in. w Islandii, Danii i Zimbabwie (Rettig, 1998). Jeden z raportów sporządzonych na temat skali zjawiska na świecie (1992) oszacował liczbę bibliotek na ponad 4500 placówek w 31 krajach (Björck-Åkesson & Brodin, 1992a; Björck-Åkesson & Brodin, 1992b). Według zgromadzonych tam danych większość bibliotek tego typu znajduje się w krajach anglosaskich i skandynawskich, prawdopodobnie ze względu na tradycje idei. Państwa z ponad dwustoma „toy libraries” to: Australia, Kanada, Finlandia, Francja, Wielka Brytania, Japonia, Norwegia, Szwajcaria i Stany Zjednoczone. W krajach, w których występowała jedna lub kilka bibliotek zabawkowych (m.in. Wyspy Owcze, Islandia, Jordania, Korea, Zimbabwie), zauważono przewagę lekotek.

RODZAJE BIBLIOTEK ZABAWKOWYCH

Oprócz wspomnianego wcześniej podziału bibliotek zabawkowych na placówki służące dzieciom w pełni zdrowym oraz dzieciom niepełnosprawnym (lekoteki), wyróżnia się dodatkowo cztery rodzaje kolekcji. Kategorie te zostały utworzone przez Stowarzyszenie Bibliotek Zabawkowych Stanów Zjednoczonych (USATLA) (Moore, 1995, pp. 4-5):

1. Wspólnotowa biblioteka zabawkowa (Community Toy Library) – to taka, w której kadra dokonuje zakupu i przygotowuje zabawki do wypożyczenia. Procedury udostępniania, podobnie jak zasady czyszczenia i utrzymywania przedmiotów, są z góry ustalone. Program może ponadto oferować inne usługi, jak warsztaty, grupy dyskusyjne dla rodziców, pokój zabaw. Biblioteki mogą obsługiwać etatowi pracownicy i/lub wolontariusze. Fundusze pochodzą z grantów, donacji lub projektów mających na celu pozyskiwanie funduszy. Wspólnotowa biblioteka zabawkowa może posiadać własny budynek lub być umiejscowiona przy istniejącej już instytucji (biblioteka publiczna, jednostka opieki społecznej).

2. Towarzysząca biblioteka zabawkowa (Supplemental Toy Library) jest jednostką związaną z już istniejącą placówką typu szpital, klinika, ośrodek opieki nad dziećmi lub szkoła. Może zapewniać specjalnie przystosowane zabawki do używania przez chore dzieci, a także materiały dla nauczycieli i rodziców. Wypożyczenia mogą być dokonywane na zewnątrz lub tylko do użytku kadry, pacjentów lub rodzin stowarzyszonych w jednostce sponsorującej.

3. Międzysąsiedzka biblioteka zabawkowa (Cooperative Neighbourhood Toy Library) – zabawki tworzące kolekcję są skatalogowane i przechowywane w określonym miejscu. Rodziny zainteresowane biblioteką mogą przekazywać zabawki lub fundusze na ich zakup, mogą też ofiarować swój czas na sprzątanie i utrzymywanie zabawkowych zbiorów. W bibliotece międzysąsiedzkiej zostaje opracowany rozkład wypożyczania zabawek, a same zbiory mogą mieścić się np. w kościele, w domu prywatnym lub w przedszkolu. W tym przypadku praktykuje się również utrzymywanie kosza z zabawkami, który przekazywany jest między domostwami.

4. Mobilna Biblioteka Zabawkowa (Mobile Toy Library) – funkcjonuje na podobnej zasadzie co bibliobus, ma więc ustalony harmonogram przystanków. Może kursować między domami opieki, klinikami, przedszkolami lub prywatnymi domami. Utrzymanie pojazdu bywa kłopotliwe, ale eliminuje potrzebę najmu specjalnego lokalu.

Niezależnie od proponowanych przez USATLA kategorii bibliotek zabawkowych, wyróżniono także podział na:

1. Biblioteki powiązane ze społecznością (community oriented toy libraries).

2. Lekoteki dla dzieci ze specjalnymi potrzebami.

3. Zabawkoteki, które funkcjonują jako centra kulturalne, społeczne i rekreacyjne (Björck-Åkesson & Brodin, 1992b).

Zróznicowanie placówek wypożyczających zabawki najlepiej można zaobserwować na przykładzie Stanów Zjednoczonych; różnorodność świadczonych przez nie usług wskazuje, na silny związek zabawkotek z tradycyjnymi bibliotekami (E. Björck-Åkesson..., 1990):

– Biblioteki Publiczne – coraz więcej placówek tworzy kolekcje zabawek, z których korzystać mogą dzieci i rodzice w tym samym stopniu, co z książek. Co więcej, często zdarza się, że przy wyborze zabawki proponuje się dodatkowo wypożyczenie książki związanej tematycznie, np. wypożyczona zostaje kolejka i książka o pociągach (Moore, 1995, p. 23);

– Biblioteki Zabawkowe dla dzieci ze specjalnymi potrzebami, zwane też Lekotekami;

– Biblioteki Mobilne;

– Adaptacyjne Biblioteki Zabawkowe – placówki wypożyczające specjalistyczne zabawki dla dzieci i młodzieży o dużym stopniu niepełnosprawności. Zabawki są skonstruowane w taki sposób, aby ich użycie wymagało minimalnej sprawności fizycznej. Personel jest przeszkolony w kwestii doboru odpowiedniego przedmiotu do stopnia niepełnosprawności osoby;

– Biblioteki Zabawkowe przy Szkołach Publicznych – wiele szkół prowadzi biblioteki zabawkowe z przeznaczeniem dla nauczycieli i rodziców. Kierowane są zwykle przez specjalistę z zakresu wczesnej edukacji, który pracuje z dorosłymi i dziećmi, pomagając w wyborze zabawek odpowiednich do wieku i stopnia rozwoju dziecka;

– Centra „Compuplay” – są częścią Lekotek Center w USA, podstawą zabawy jest tu komputer i specjalne oprogramowanie dla dzieci ze specjalnymi potrzebami; dostępne są np. klawiatury z powiększonymi czcionkami.

W literaturze przedmiotu często też spotyka się termin „leisure library”, który nie jest równoznaczny z „toy library”. Nazwą tą określa się usługę, która skupia się na działaniach rekreacyjnych i udostępnianiu gier zwłaszcza osobom starszym niepełnosprawnym, które nie miały w dzieciństwie możliwości zabawy. Miejsca te służą ponadto osobom mającym trudności w nauce i ich rodzinom. Takie placówki są nierzadko skierowane do młodzieży; wykorzystując programy aktywizujące, mają na celu odciążenie młodych osób od używek i przemocy (*Leisure...*, 2006; *The South...*, 2010).

„TOY LIBRARIES” JAKO IDEA ZORGANIZOWANEJ SIECI BIBLIOTECZNEJ

Intensywny rozwój bibliotek zabawkowych w latach 70. wywołał naturalną potrzebę ukonstytuowania stowarzyszeń narodowych i międzynarodowych, koordynujących pracę bibliotek i wspomagających ich funkcjonowanie. Najważniejszym z nich pozostaje Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotek Zabawkowych (ITLA – International Toy Library Association) (ITLA, 2010), powstałe w maju 1987 r. podczas IV Międzynarodowej Konferencji w Toronto. Za cele organizacji przyjęto: rozpowszechnianie idei biblioteki zabawkowych na świecie, współpracę z innymi organizacjami międzynarodowymi (UNESCO, UNICEF, ICCP – Międzynarodowy Komitet Zabawy Dzieci), promowanie gier i zabawek wysokiej jakości, które będą stymulować społeczny, intelektualny i/lub fizyczny rozwój dziecka, występowanie jako łącznik między narodowymi organizacjami a sieciami bibliotek, ułatwianie przepływu informacji, doświadczeń, materiałów itp., a także organizowanie co 3 lata międzynarodowych konferencji. Dotychczas odbyło się 11 spotkań tego typu o ogólnościowym charakterze, m.in. w: Londynie (1978), Turynie (1990), Melbourne (1993), Zurychu (1996), Tokio (1999), Paryżu (2008). ITLA wydaje materiały na potrzeby swoich członków, m.in. newsletter publikowany 2 razy w roku.

W ramach ITLA działają nieformalne grupy z 4 rejonów świata: Europy, Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji. Grupa Europejskich Bibliotek Zabawkowych (The Group of European Toy Libraries) została powołana do życia w 1996 r. w trakcie VII Międzynarodowej Konferencji na temat bibliotek zabawkowych odbywającej się w Zurychu. Za głów-

ne cele postawiła sobie m.in. pomoc w zapewnieniu łączności między narodowymi towarzystwami oraz utrzymywanie kontaktów z innymi organizacjami powiązаныmi z tematyką edukacji, zabawy i zdrowia. W skład Grupy wchodzi narodowe stowarzyszenia bibliotek zabawkowych, a także przedstawiciele placówek z: Austrii, Belgii, Chorwacji, Cypru, Danii, Estonii, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Grecji, Węgier, Włoch, Litwy, Holandii, Norwegii, Portugalii, Rumunii, Rosji, Hiszpanii, Szwecji i Szwajcarii (*European...*, 2010).

Równie prężnie działają towarzystwa o zasięgu krajowym. Jednym z największych jest Stowarzyszenie Bibliotek Zabawkowych Stanów Zjednoczonych (USA Toy Library Association) (*USATLA*, 2010). Zostało ono zawiązane w 1984 r. przez grupę kierowników tamtejszych bibliotek zabawkowych, lekarzy, psychologów, pedagogów i bibliotekarzy, którzy wychodzili z założenia, iż zabawa i zabawki są niezwykle istotne we wczesnym rozwoju i edukacji każdego dziecka. Towarzystwo wspiera działalność swoich członków poprzez spotkania, doradztwo, publikację newsletterów, udostępnianie materiałów źródłowych, katalogu członków, statystyk, doradztwo prawne, materiały szkoleniowe (książki i filmy). Jest też łącznikiem między bibliotekami a Międzynarodowym Stowarzyszeniem Bibliotek Zabawkowych. Wydawany przez *USATLA* newsletter pt. „Child’s Play” ukazuje się cyklicznie od 1984 r. i zawiera m.in. materiały na temat zarządzania bibliotekami, działalności międzynarodowej i aktywności członków stowarzyszenia, informacje o zabawkach, konferencjach, a także artykuły o znaczeniu praktycznym i teoretycznym. Warto zaznaczyć, że powstanie *USATLA* zostało wsparte również funduszami niektórych wiodących na rynku amerykańskich producentów zabawek, m.in. przez Fisher Price’a (*Fisher-Price...*, 1984). Na stronie internetowej Narodowego Stowarzyszenia Bibliotek Zabawkowych i Wypoczynkowych (National Association of Toy & Leisure Libraries – *NATLL*), działającego na terenie Wielkiej Brytanii, można odnaleźć broszury, raporty i inne opracowania odnoszące się do tematyki bibliotek zabawkowych (*NATLL*, 2010). Szwajcarskie Stowarzyszenie Bibliotek Zabawkowych (Swiss Toy Library Association) powstało w 1980 r., osiem lat po otwarciu pierwszej w tym kraju placówki. Koordynuje działalność ok. 400 zabawkotek, pomaga w tworzeniu nowych, organizuje szkolenia bibliotekarzy oraz narodowe i regionalne spotkania, wydaje też biuletyn informacyjny „Ludo Journal” (Hoffman, 2005; *Swiss...*, 2010). Poza wymienionymi organizacjami można jeszcze wspomnieć Toy Library Federation of New Zealand (1981) (*Toy Library Federation...*, 2010), The Western Australian Association of Toy Libraries (WAATL, 1981) (*The Western...*, 2010), Toy Libraries Victoria (również Australia) (*Toy Libraries...*, 2010), czy też South African Toy and Leisure Libraries Association (*The South...*, 2010).

MIEJSCE POLSKI NA MAPIE ZABAWKOTEK

W 1992 r. w czasopiśmie „EuroRehab” ukazał się artykuł Jane Brodin – obecnie emerytowanej profesor Uniwersytetu w Sztokholmie i Evy Björck-Åkesson – profesor Uniwersytetu w Jönköping (Szwecja), znanych propagatorek idei „toy libraries”, w którym przedstawiono wyniki ankiety przeprowadzonej w ok. 70 krajach. Ankieta miała pomóc

w oszacowaniu rozmiarów ruchu zabawek na całym świecie (Björck-Akesson & Brodin, 1992b). Na jej podstawie stwierdzono, że w 31 krajach znajdowało się ponad 4500 bibliotek. Wówczas też 6 państw zgłosiło chęć założenia takich placówek, były to: Fidzi, Węgry, Jamajka, Filipiny, Seszele oraz Polska. Informacje dotyczące Polski pochodziły od dwóch osób – pracownicy Centrów Rehabilitacji Dzieci w Warszawie – dr Marii Borkowskiej i dr Marii Należyty. Obie stwierdzały brak zorganizowanej sieci bibliotek zabawkowych czy istnienia samych placówek, omówiły natomiast kilka programów, wykorzystywanych zwłaszcza w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, z naciskiem na elementy wspólne z ideą zabawek (a dokładniej lektok). W obu Centrach Rehabilitacji Dzieci prowadzono wówczas zajęcia z zabawkami, które niekiedy były też wypożyczane do domu. Z listy osób pośredniczących w kontaktach między ITLA a krajami świata wynika, że było na niej odnotowanych kilku innych reprezentantów naszego kraju. Bliższy kontakt udało się nawiązać z dr M. Borkowską, której nazwisko figurowało przez wiele lat na liście Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Zabawkowych. Według niej od początku lat 90. XX w. czyniono wysiłki na rzecz utworzenia bibliotek zabawkowych w Polsce, wykorzystując przede wszystkim struktury poradni rehabilitacji dzieci. Niestety, na większą skalę było to niewykonalne ze względu na ograniczone środki kadrowe i finansowe. Sam pomysł zatem nie jest w naszym kraju zupełnie nowy, ale z różnych przyczyn pozostaje nadal we wstępnej fazie rozwoju. O „toy libraries” wiedzą zaś doskonale mieszkańcy m.in. Wielkiej Brytanii polskiej narodowości, którzy przekazują sobie informacje o najnowszych spotkaniach i akcjach przeważnie za pośrednictwem serwisów informacyjnych, forów dyskusyjnych i blogów internetowych (*Polacy w Nottingham*, 2010; *Polacy w Wielkiej...*, 2010).

MOŻLIWOŚCI ROZWOJU

Wspomniany wcześniej „playbus”, czyli autobus zabawowy, może być alternatywą dla bibliotek stacjonarnych – łatwo dostępnych, ale jednocześnie droższych w utrzymaniu. Biblioteka mobilna sprawdza się szczególnie w krajach ubogich, gdzie idea zabawek dopiero rozwija się. W ostatnich latach autobusy pojawiły się m.in. w Paragwaju (2001) jako element programu pod auspicjami Światowej Organizacji Edukacji Wczesnoszkolnej (The World Organization for Early Childhood Education), przede wszystkim dzięki prywatnym donacjom pieniędzy, zabawek i materiałów edukacyjnych. Mobilne zabawkoteki przeznaczone są dla dzieci w wieku 2-12 lat, pochodzących z nizin społecznych, mieszkających na terenie miasta Asuncion i w okolicy. Autobus przemieszcza się w weekendy i zatrzymuje z reguły przy centrach kultury, kościołach i szkołach (Kalinowski, 2008).

Pomysł zabawek jest rozwijany i nagłaśniany przez Europejską Agencję Środowiska (The European Environment Agency), która wspiera wszelką działalność związaną z ekologicznym podejściem do środowiska. Akcja promocyjna EEA zachęca grupy znajomych do zakładania nieformalnych bibliotek zabawkowych i wypożyczania między sobą zabawek, zamiast kupowania nowych. Do przesłanek ściśle związanych z rozwojem psychicznym i fizycznym dziecka dochodzi zatem dodatkowo aspekt dbałości o środowisko (EEA, 2010).

PODSUMOWANIE

O istnieniu bibliotek zabawkowych najczęściej wiedzą znawcy tematu, profesjonalni opiekunowie, psycholodzy i pedagodzy, co wynika z braku uświadomienia ogółu oraz z racji niedofinansowania lub też innych powodów. Tymczasem dobrze prowadzona kolekcja tego typu może być ważnym elementem emocjonalnego i społecznego rozwoju dziecka. „Toy libraries” często oferują przedmioty, które ze względu na wysoką cenę są nieosiągalne dla wielu rodzin, np. domki dla lalek, sprzęt wspinaczkowy czy profesjonalne zabawki niezbędne w rehabilitacji dzieci upośledzonych lub niepełnosprawnych. W lutym 2010 r. Centralna Australijska Wspólnotowa Biblioteka Zabawkowa w Diarama Village (Central Australian Community Toy Library) poszerzyła ofertę wypożyczeń o rowery, trójkołowce i skutery (*Toy Library...*, 2010). Ponadto biblioteki zabawkowe są świetnym rozwiązaniem dla dziadków, którzy rzadko widują wnuki (zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych, np. USA). Biblioteka pozwala wówczas dzieciom wybrać zabawki, z których być może korzystają w domu lub stanowią przedmiot ich pożądania (wypożyczona czasowo w tym przypadku zabawka staje się testerem). Biblioteki zabawkowe, służące dzieciom ze specjalnymi potrzebami są szczególnie cenne, ponieważ na rynku jest niewiele zabawek stosunkowo tanich, które są odpowiednie dla dzieci z ograniczeniami fizycznymi. Niezwykle ważne wówczas staje się miejsce udostępniające rodzicom szeroką gamę przedmiotów oraz udzielające wsparcia ze strony przeszkolonych pracowników.

Liczne przykłady amerykańskich bibliotek zabawkowych wskazują, iż słuszna idea nie zawsze przekłada się na realia. Niektóre biblioteki publiczne, które zdecydowały się w latach 70. na prowadzenie w ramach podstawowej działalności kącika z zabawkami, po kilkunastu latach odchodziły od tego pomysłu. Głównymi problemami, które były wówczas wymieniane przez kierownictwo bibliotek, były m.in.: odwracanie uwagi dzieci od książek, czasochłonność utrzymania kolekcji zabawek (każdy przedmiot musiał być czyszczony po jednorazowym wypożyczeniu), zbyt duże ubytki w wyposażeniu zabawek, zwłaszcza wieloczęściowych. Zwracano też uwagę na problem zbyt głośno bawiących się dzieci w placówce, gdzie z reguły wymagana jest cisza. W ten sposób w 1993 r., decyzją Columbus Metropolitan Public Library (Ohio, USA), zlikwidowano oddziały zabawkowe funkcjonujące od końca lat 70. XX w. w bibliotece głównej i 19 jej filiach.

Z prób podejmowanych w ostatnich latach zorganizowania bibliotek zabawkowych w Polsce widać, że istnieje zapotrzebowanie na tego typu usługi, zwłaszcza dla edukacji dzieci niepełnosprawnych, wymagających rehabilitacji i specjalnej opieki. Placówki oferujące wypożyczanie zabawek i gier na podobnych zasadach co książki z pewnością zajęłyby szczególne miejsce w polskiej sieci bibliotecznej. Zorganizowanie „toy libraries” i „le-kotek” byłoby obecnie możliwe m.in. dzięki dostępności różnych sposobów finansowania (np. programy europejskie, fundacje). Niezbędne byłoby również nawiązanie kontaktu z kierownictwem ITLA oraz utworzenie polskiego towarzystwa bibliotek zabawkowych, które zajmowałoby się początkowo propagowaniem idei w środowisku bibliotecznym i pedagogicznym. Zabawkoteki z pewnością znalazłyby zwolenników wśród bibliotekarzy, rodziców i dzieci.

BIBLIOGRAFIA

- Abecadlo – Filia nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. (2010). *O nas* [online]; [dostęp: 28.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.abecadlo.olsztyn.pl/onas.php>>.
- Australia Experiments With Toy Library. (1975). *School Library Journal*, vol. 22, Issue 1, p. 11.
- Biblioteka Publiczna w Rynie. (2010). Podaruj zabawkę swojej bibliotece [online]; [dostęp: 13.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.biblioteka.ryn.pl>>.
- Björck-Åkesson, Eva; Brodin, Jane (1991). Toy libraries and Lekotek in an International Perspective. *Reports from the Handicap Research Group*, no. 11.
- Björck-Åkesson, Eva; Brodin, Jane (1992a). International diversity of toy libraries. *Topics in Early Childhood Special Education*, vol. 12, Issue 4, pp. 528-543.
- Björck-Åkesson, Eva; Brodin, Jane (1992b). Toy Libraries/Lekoteks in an International Perspective. *EuroRehab*, no. 2, pp. 97-102.
- Björck-Åkesson, Eva; Brodin, Jane; Hellberg, Greta; Lindberg, Marianne; Sinkler, Mary. (1990). *Play is for all! Toy Libraries in an International Perspective*. Stenhamra: WRP International.
- Dearden, Carmen Diana de (1979). A Library Toy Project in Venezuela. *Wilson Library Bulletin*, vol. 54, no. 2, pp. 112-114.
- EEA. (2010). *Use a toy library and if there isn't one in your neighbourhood, start one!* [online]. European Environment Agency [dostęp: 13.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.eea.europa.eu/green-tips/use-a-toy-library-and-if-there-isnt-one-in-your-neighbourhood-start-one>>.
- European Toy Libraries. (2010). [Leaflet] [online]; [dostęp: 21.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.alf-ludotheques.org/medias/pdf/Plaquette-ETL.pdf>>.
- Fisher-Price will support first year of Toy Library Assn. (1984). *Library Journal*, vol. 109, Issue 11, p. 1178.
- Head, Joan (1975). A toy library service for handicapped children. *Proceedings Of The Royal Society Of Medicine*, vol. 68 (1), pp. 42.
- Hoffman, Susanne (2005). *Swiss Toy Libraries* [online]. Active Learning Libraries – South Africa; [dostęp: 21.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.activelearninglibraries.org.za/conference.html>>.
- ITLA. (2010). *Welcome to ITLA Online* [online]. International Toy Libraries Association; [dostęp: 28.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.itla-toylibraries.org>>.
- Kalinowski, Michael (2008). A program Showcase: Ludoteca Mobil. *Exchange: The Early Childhood Leader's Magazine Since 1978*, no. 182, pp. 82-83.
- Kapellaka, Urania (1992). Toy Libraries: Learning through play with toys. *International Journal of Early Childhood*, vol. 24, no. 2, pp. 53-56.
- Leisure Libraries – the next steps (2006). *Play Matters*, Issue 50, p. 4.
- Mayfield, Margie I. (1993). Toy Libraries: Promoting Play, Toys and Family Support Internationally. *Early Child Development and Care*, vol. 87, pp. 1-13.
- McNelis, Jean R. (1974). *A Practical Guide for Planning and Operating a Toy Lending Library*. Rockville, MD.: National Institute of Mental Health.
- Moore, Julia E. (1995). *A History of Toy Lending Libraries in the United States Since 1935* [online]. ERIC – Education Resources Information Center; [dostęp: 21.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.eric.ed.gov/ERICDocs/data/ericdocs2sql/content_storage_01/0000019b/80/14/4f/ef.pdf>.
- National Lekotek Center. (2010). *Lekotek... What is Lekotek?* [online]; [dostęp: 13.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.lekotek.org/lekotek/whatis.asp>>.
- NATLL. (2010). *About Us* [online]. National Association of Toy & Leisure Libraries; [dostęp: 13.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.natll.org.uk/index.php?page_id=29>.
- Polacy w Nottingham. *Portal dla ciebie* (2010). Biblioteki [online]; [dostęp: 13.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://nottingham.infolinia.org/news/2420>>.
- Polacy w Wielkiej Brytanii. (2010). *Forum Polaków w UK* [online]; [dostęp: 13.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.mojawyspa.co.uk/forum/5/22557/Szukam-przedszkola-dla-dziecka-w-okolicy-Stamford-Hill>>.
- Powell, Robert; Seaton, Nia (2007). „A Treasure Chest of Service”: *The Role of Toy Libraries within Play Policy in Wales*. Slough: National Foundation for Educational Research.

- Rettig, Michael A. (1998). Guidelines for Beginning and Maintaining a Toy Lending Library. *Early Childhood Education Journal*, vol. 25, no. 4, pp. 229-232.
- Rozas, Marilu Ortiz de (1999). Playing Games Against Violence. *UNESCO Sources*, Issue 116, p. 21.
- Sinker, Mary (1985). More Than Play: Lekotek. *Topics in Early Childhood Special Education*, vol. 5, no. 3, pp. 93-100.
- The South African Toy and Leisure Libraries Association. (2010). *An Introduction to Toy and Leisure Libraries* [online]; [dostęp: 28.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.docstoc.com/docs/18583257/THE-SOUTH-AFRICAN-TOY-AND-LEISURE-LIBRARIES-ASSOCIATION>>.
- Swiss Toy Library Association. (2010). *Information* [online]; [dostęp: 28.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ludo.ch/en/index.htm>>.
- Toy Libraries Victoria. (2010). *Promoting the Importance and the Value of Play* [online]; [dostęp: 13.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.toylibraries.org.au>>.
- Toy Library Federation of New Zealand. (2010). *Toy Library Federation of New Zealand. History* [online]; [dostęp: 13.01.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://toylibrary.co.nz/federation.htm>>.
- Toy Library now has bikes (2010). *Centralian Advocate*, February 12th, p. 12.
- UNESCO. (2000). *Early Childhood Education. Learning is playing* [online]; [dostęp: 21.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.unesco.org/education/count-down/222001/english/playing.shtml>>.
- USATLA. (2010). *Welcome to the USA Toy Library Association* [online]. USA Toy Library Association; [dostęp: 28.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://usatla.org/Welcome.html>>.
- The Western Australian Association of Toy Libraries. (2010). *About Us* [online]; [dostęp: 28.04.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.waatl.org.au/About_Us.html>.

AGATA WALCZAK-NIEWIADOMSKA

Department of Library and Information Science
 Łódź University
 e-mail: agathomia@poczta.fm

LIBRARIES AS TOY CENTERS

KEYWORDS: Libraries for children. „Toy Library”. Toys. Library services. Disabled children.

ABSTRACT: The author discusses a concept of „toy libraries”, so far unknown in Poland, providing unique library services focused on toys and games lending. Toy libraries offer all children access to toys and games and provide their supervisors with educational publications. Specific functions, history and types of toy libraries are presented, with particular emphasis on toy libraries for disabled children. The development and evolution of toy library networks is mentioned and most important international, national and regional associations for toy libraries are listed. The paper ends with an attempt to describe Polish affiliations with foreign toy library networks.

Artykuł wpłynął do Redakcji 31 lipca 2010 r.

**„NORMY TWORZĄ ZAINTERESOWANI NA WŁASNE POTRZEBY
I Z WŁASNYCH ŚRODKÓW”¹.
NORMALIZACJA BIBLIOTECZNA I BIBLIOGRAFICZNA
W KONTEKŚCIE STRATEGII
POLSKIEGO KOMITETU NORMALIZACYJNEGO**

W dn. 2 grudnia br. odbyło się w Bibliotece Narodowej spotkanie poświęcone aktualnym problemom normalizacji w bibliotekarstwie. Do udziału zaproszono przedstawicieli najważniejszych bibliotek (akademickich, centralnych, publicznych, pedagogicznych), Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, instytutów i szkół kształcących bibliotekarzy oraz redaktorów czasopism fachowych. Ze względu na wyjątkowo niesprzyjającą pogodę i związane z nią utrudnienia komunikacyjne wiele zainteresowanych osób nie dotarło w tym dniu do Warszawy. Pragniemy więc w niniejszym komunikacie przekazać podstawowe informacje na temat aktualnej organizacji systemu normalizacji w Polsce i w skrócie przedstawić poruszane podczas spotkania problemy, które w nieodległej przyszłości będą miały wpływ na działalność bibliotek².

ORGANIZACJA SYSTEMU NORMALIZACJI W POLSCE

Od 1994 r. w Polsce obowiązuje system normalizacji dobrowolnej, co oznacza, że normy nie są obligatoryjne. Za organizację systemu normalizacji w Polsce odpowiada Polski Komitet Normalizacyjny (PKN), działający na podstawie ustawy o normalizacji z dnia 12 września 2002 r.³. Odpowiedzialność PKN dotyczy przede wszystkim:

- organizowania i nadzorowania prac normalizacyjnych na terenie Polski,
- zatwierdzania i wycofywania Polskich Norm,
- reprezentowania Rzeczypospolitej Polskiej w międzynarodowych i regionalnych organizacjach normalizacyjnych (przede wszystkim w ISO – Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej oraz europejskich organizacjach normalizacyjnych CEN – Europejskim Komitecie Normalizacyjnym i CENELEC – Europejskim Komitecie Normalizacyjnym Elektrotechniki) i współpraca z tymi organizacjami,
- publikowania i dystrybucji norm,
- działalności promocyjnej i edukacyjnej.

PKN nie jest jednak odpowiedzialny za opracowanie Polskich Norm i ich treść – ta odpowiedzialność spoczywa na Komitetach Technicznych PKN (KT), ciałach złożonych z przedstawicieli podmiotów zainteresowanych udziałem w normali-

¹ Polski Komitet Normalizacyjny. Strategia PKN na lata 2009-2013 [online]; [dostęp: 10.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.pkn.pl/var/resources/1/1/768/Strategia_PKN.pdf>.

² Materiał prezentowany podczas spotkania jest dostępny w witrynie Biblioteki Narodowej w dziale Normy – Formaty – Standardy [online]; [dostęp: 13.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.bn.org.pl/dla-bibliotekarzy/nfs/aktualnosci>>.

³ Dz. U. Nr 169, poz. 1386, z późn. zm.

zacji (np. organy administracji rządowej, instytucje, stowarzyszenia, organizacje zawodowe). W skład KT wchodzi delegowani przez zainteresowane podmioty specjaliści, z zachowaniem zasady reprezentatywności wszystkich zainteresowanych określonym zakresem tematycznym. KT nie są organami PKN, ich decyzje dotyczące wyboru i realizacji tematów są autonomiczne.

KOMITET TECHNICZNY 242 ds. INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Problemy szeroko rozumianego bibliotekarstwa i informacji naukowej są przedmiotem prac Komitetu Technicznego 242 ds. Informacji i dokumentacji, który w wymiarze międzynarodowym współpracuje przede wszystkim z ISO/TC46 Information and documentation i jego podkomitetami⁴. Zakres tematyczny obejmuje: terminologię, kompozycję dokumentów, identyfikację i opis dokumentów, kodowanie, konwersję pism, języki informacyjno-wyszukiwawcze, przechowywanie i konserwację dokumentów, zastosowanie komputerów w informacji i dokumentacji; usługi edukacyjne. Sekretariat KT 242 prowadzi od 1994 r. Biblioteka Narodowa.

W pracach KT 242 w latach 90. uczestniczyli przedstawiciele ponad 20 podmiotów reprezentujących przede wszystkim środowisko bibliotek i archiwów. Obecny skład – 8 członków (podmiotów)⁵ nie gwarantuje reprezentatywności postulowanej w ustawie o normalizacji.

STRATEGIA PKN I NOWE ZASADY FINANSOWANIA PRAC NORMALIZACYJNYCH

Przyjęta przez PKN strategia działań na najbliższe lata oraz dokument, który określa zasady finansowania prac normalizacyjnych odwołują się do hasła: „Normy tworzą zainteresowani na własne potrzeby i z własnych środków”. Wszystkie prace normalizacyjne z wyjątkiem prac wynikających ze zobowiązań rządowych (PKN jest obowiązany wprowadzić do zbioru Polskich Norm wszystkie opracowane Normy Europejskie w ściśle określonym terminie) są finansowane przez zainteresowanych. Normy z zakresu bibliotekarstwa i informacji naukowej nie są przedmiotem prac europejskich organizacji normalizacyjnych, PKN nie będzie więc finansował żadnych prac w tym zakresie tematycznym.

Co to oznacza w praktyce dla środowiska bibliotekarskiego?

1. Prace w Komitetach Technicznych (prace w grupach roboczych, opiniowanie i weryfikacja projektów norm, udział w posiedzeniach itp.) są wykonywane przez członków KT nieodpłatnie, tzn. kosztą te ponoszą *de facto* instytucje delegujące.

2. Prace normalizacyjne – zarówno opracowanie Polskich Norm własnych (PN) jak i wprowadzenie do zbioru Polskich Norm normy ISO (PN-ISO) – muszą być sfinansowane przez podmiot zamawiający, który zawiera z PKN stosowną umowę.

Należności za prace normalizacyjne są ustalane według aktualnego cennika usług znajdującego się na stronie internetowej PKN⁶ i obejmują:

1. koszty merytorycznego opracowania – przygotowanie projektu roboczego, tj. opracowanie normy własnej lub tłumaczenie normy ISO, weryfikacja (por. tab. 1, koszt adaptacji normy ISO metodą tłumaczenia por. s. 11 wspomnianego zarządzenia).

⁴ W zakresie usług edukacyjnych współpraca z ISO/TC 232.

⁵ Biblioteki: Narodowa (2 przedstawiciele), Sejmowa, Jagiellońska, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, Uniwersytecka w Toruniu, Centralna Biblioteka Statystyczna oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

⁶ Zarządzenie nr 11 Prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie zasad finansowania działalności normalizacyjnej [online]; [dostęp: 10.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.pkn.pl/var/resources/1/1/768/Z11_2010.pdf>.

2. Koszty pośrednie w wysokości od 10% do 50% kosztów określonych w pkt 1 (por. tabela 2).

3. Podatek od towarów i usług (VAT) ustalony przez Wydział Finansowy PKN. Warunkiem podjęcia prac jest wpłata przez zamawiającego całej należności w wysokości ustalonej w umowie.

Tabela 1

Koszt opracowania norm własnych (PN) w zależności od objętości tekstu (Zarządzenie nr 11 Prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie zasad finansowania działalności normalizacyjnej [online]; [dostęp: 10.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.pkn.pl/var/resources/1/1/768/Z11_2010.pdf>)

Przewidywana liczba stron	Koszty dla normy własnej (KOPNW)
DN ≤ 10	2 500.-
10 < DN ≤ 20	5 000.-
20 < DN ≤ 40	7 500.-
40 < DN ≤ 70	15 000.-
> 70	25 000.-

Tabela 2

Zasady naliczania kosztów pośrednich w pracach normalizacyjnych na zamówienie (Zarządzenie nr 11 Prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie zasad finansowania działalności normalizacyjnej [online]; [dostęp 10.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.pkn.pl/var/resources/1/1/768/Z11_2010.pdf>)

Rodzaj opracowania	Koszty pośrednie w %
Wprowadzenie Normy Europejskiej	10
Wprowadzenie europejskiego dokumentu normalizacyjnego	20
Wprowadzenie Normy Międzynarodowej ISO, IEC oraz normy z obszaru obronności i bezpieczeństwa UE i NATO	30
Wprowadzenie międzynarodowego dokumentu normalizacyjnego oraz dokumentu z obszaru obronności i bezpieczeństwa UE i NATO	40
Opracowanie Polskiej Normy własnej, polskiego dokumentu normalizacyjnego oraz pozostałych dokumentów normalizacyjnych	50
Nowelizacja Polskiej Normy po przeglądzie wg R2-P12	20

Uwzględniając wszystkie elementy zawarte w tabelach, można przedstawić przykładowy kosztorys wprowadzenia do zbioru Polskich Norm normy międzynarodowej ISO 11620:2008 *Information and documentation – Library performance indicators* (86 stron):

- jeśli umowa dotyczy całości prac (tłumaczenie i ustanowienie);
 - 10 500 zł – przy ustaleniu przez PKN wskaźnika trudności na 0,5;
 - 18 870 zł – przy ustaleniu przez PKN wskaźnika trudności na 0,9;
 - jeśli podmiot zawierający umowę dostarczy do PKN gotowy projekt roboczy (tzn. wykona lub opłaci tłumaczenie i dokona weryfikacji);
 - 2 810 zł – przy ustaleniu przez PKN wskaźnika trudności na 0,5;
 - 5 060 zł – przy ustaleniu przez PKN wskaźnika trudności na 0,9⁷.
- Pozyskanie przez środowisko bibliotek środków na opracowanie i wprowadzenie chociażby 3-4 norm rocznie będzie bardzo trudne. Sytuację komplikuje dodatkowo procedura związana z systematycznym przeglądem norm: każda PN i PN wprowadzająca normę międzynarodową podlega przeglądowi co 5 lat.

PRZEGLĄD NORM W PKN W 2010 ROKU

Od 4 marca do 30 czerwca 2010 r. został przeprowadzony przegląd, który dotyczył PN zatwierdzonych w odstępach 5 lat, a więc w latach 2005, 2000, 1995 itd. Zgodnie z procedurą R2-P12 PKN Polskie Normy zatwierdzone przed 1994 r. nie mogą zostać uznane za aktualne, ponieważ zawierają formułę „ustanowiona [...] jako norma obowiązująca”. Tymczasem w układzie stowarzyszeniowym z Unią Europejską Polska zobowiązała się do wprowadzenia systemu normalizacji dobrowolnej. Warunkiem pozostawienia norm zatwierdzonych przed 1994 r. w katalogu PN jest ich nowelizacja lub opracowanie poprawki, co wiąże się z określonymi kosztami⁸.

W 2010 r. KT 242 w ramach przeglądu podjął decyzje dotyczące czternastu PN. Wśród nich znalazło się sześć norm wydanych przed 1994 r. Pięć z nich – w tym: PN-N-09121:1985 *Zestaw znaków alfabetu greckiego do wymiany informacji bibliograficznych*, PN-N-09122:1985 *Zestaw dodatkowych znaków alfabetu cyrylicznego do wymiany informacji bibliograficznych*, PN-N-01152-07:1985 *Opis bibliograficzny. Dokumenty dźwiękowe – zostanie wycofanych*. W przypadku jednej normy PN-N-01158:1985 *Skróty wyrazów i wyrażzeń w opisie bibliograficznym* podjęto decyzję o nowelizacji. Około 20% jej treści wymaga zmiany. Jednak, ze względu na brak środków finansowych, prawdopodobnie i ta norma zostanie skierowana do wycofania⁹.

W katalogu PN opracowanych przez KT 242, oprócz norm poddanych przeglądowi w 2010 r., znajduje się jeszcze osiemnaście PN wydanych przed 1994 r. Wśród nich są normy dotyczące opisu bibliograficznego (książek, druków muzycznych), terminologii, kompozycji wydawniczej książki. Będą one poddawane corocznemu przeglądowi¹⁰ i, jeżeli nie będzie środków na ich nowelizację, stopniowo wycofywane. Tylko cztery normy dotyczące opisu bibliograficznego zostały wydane po 1994 r.¹¹.

⁷ O wysokości współczynnika decyduje dyrektor Zespołu Normalizacyjnego PKN.

⁸ Przegląd zarządzony przez PKN dotyczył 1842 PN. Komitety Techniczne uznały 516 PN za aktualne. Stanowi to około 30% wszystkich PN podlegających przeglądowi w 2010 r. 842 (47%) PN skierowano do wycofania.

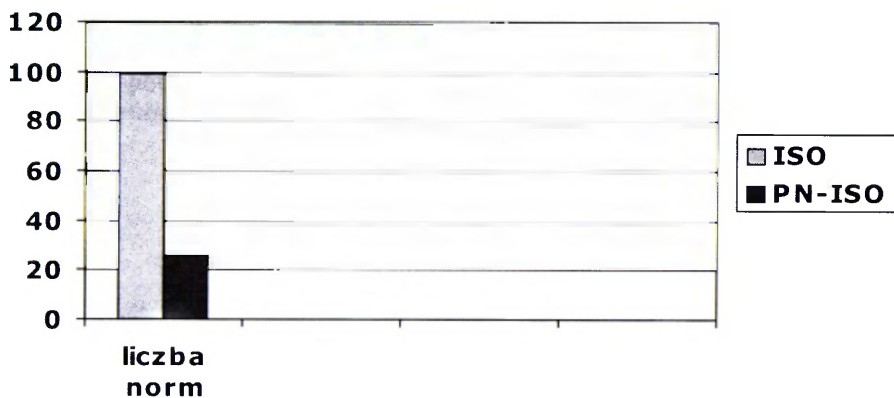
⁹ W przypadku decyzji o nowelizacji temat normalizacyjny powinien być wprowadzony do programu prac normalizacyjnych najpóźniej w ciągu roku od daty zakończenia przeglądu. Jeżeli to nie nastąpi, PN należy wycofać w ciągu następnego półrocz.

¹⁰ W 2011 r. tej procedurze poddane zostaną normy ustanowione w 2006, 2001, 1996, 1991, 1986 itd. W 2012 r. przegląd obejmie normy zatwierdzone w 2007, 2002, 1997, 1991, 1987 itd.

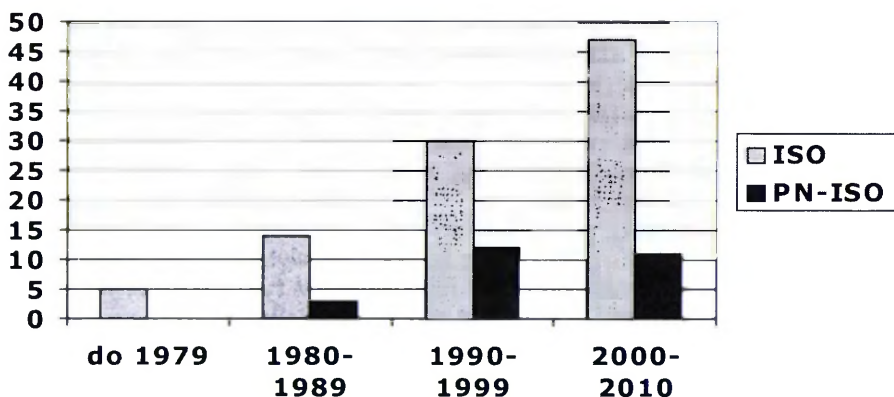
¹¹ Są to normy dotyczące opisu bibliograficznego: wydawnictw ciągłych (1997), dokumentów elektronicznych (2000), dokumentów kartograficznych (2001), dokumentów ikonograficznych (2009).

AKTUALNOŚĆ PN-ISO

W katalogu PN znajduje się wiele norm wprowadzających Normy Międzynarodowe (oznaczone jako PN-ISO). ISO Technical Committee 46 Information and documentation i cztery podlegające mu podkomitety opracowały w sumie dziewięćdziesiąt dziewięć norm. Osiemnaście standardów jest obecnie w trakcie nowelizacji lub opracowania. W katalogu PN znajduje się dwadzieścia sześć norm (PN-ISO) wprowadzających aktualne Normy Międzynarodowe. Proporcje te ilustrują poniższe wykresy:



Wykres 1. Stosunek liczby PN-ISO (wprowadzających aktualne normy ISO) do liczby aktualnych norm ISO (opracowanych przez ISO TC 46 i jego podkomitety – TC 46/SC 4, TC 46/SC 8, TC 46/SC 9, TC 46/SC 11)



Wykres 2. Stosunek liczby PN-ISO (wprowadzających aktualne normy ISO) do liczby aktualnych norm ISO (opracowanych przez ISO TC 46 i jego podkomitety – TC 46/SC 4, TC 46/SC 8, TC 46/SC 9, TC 46/SC 11) z uwzględnieniem chronologii zatwierdzania standardów ISO

ISO TC 46 (oraz jego podkomitety) systematycznie dokonuje przeglądu i nowelizacji norm. PN-ISO, jeżeli mają zachować aktualność, powinny być również regularnie nowelizowane w tempie odpowiadającym działaniom ISO¹². Obecnie w katalogu PN opracowanych przez KT 242 znajduje się dziesięć norm, które ISO już znowelizowała. Są to, m.in.:

– PN-ISO 690:2002 *Dokumentacja. Przypisy bibliograficzne. Zawartość, forma i struktura* (ISO 690:2010);

– PN-ISO 690-2:1999 *Informacja i dokumentacja. Przypisy bibliograficzne. Dokumenty elektroniczne i ich części* (ISO 690:2010);

– PN-ISO 15836:2006 *Informacja i dokumentacja. Zestaw elementów metadanych Dublin Core* (ISO 15836:2009);

– PN-ISO 11620:2006 *Informacja i dokumentacja. Wskaźniki funkcjonalności bibliotek* (ISO 11620:2008; ISO podjęło już decyzję o kolejnej nowelizacji).

Jeżeli, z powodu braku środków finansowych, PN-ISO nie będą systematycznie nowelizowane, liczba Polskich Norm wprowadzających nieaktualne Normy Międzynarodowe będzie się zwiększać.

PERSPEKTYWY, PROPOZYCJE

Polskie normy własne będą w najbliższych latach stopniowo wycofywane. Dotyczy to wszystkich norm z zakresu kompozycji wydawniczej oraz wielu części normy PN-N-01152 *Opis bibliograficzny*, która jest podstawowym standardem określającym zasady opisu większości typów dokumentów gromadzonych w bibliotekach. Normę PN-N-01152 opracowywano na podstawie kolejnych części International Standard Bibliographic Description (ISBD) publikowanych przez Sekcję Katalogowania IFLA Standardy IFLA, które nie mają statusu norm, mogą być tłumaczone i adaptowane lokalnie bez pośrednictwa instytucji normalizacyjnych, jedynie po uzyskaniu odpowiedniej licencji. Aby nie dopuścić do sytuacji, w której polskie środowisko bibliotekarskie byłoby pozbawione podstawowego standardu opisu dokumentów, Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej przetłumaczy i udostępni pełny tekst ISBD, na podstawie którego będzie można następnie opracować aktualne przepisy katalogowania. Jest to tym bardziej wskazane, że w 2011 r. ukaże się przygotowane przez ISBD Review Group nowe, zmienione i ujednolicone ISBD dla wszystkich typów dokumentów¹³.

Zastanawiamy się, jak zminimalizować negatywne skutki wycofywania innych norm własnych. Część z nich uda się być może zastąpić standardami czy instrukcjami niemającymi statusu normy.

W przypadku adaptacji norm ISO lub ich nowelizacji nie mamy niestety żadnych alternatywnych rozwiązań: partnerem ISO jest wyłącznie PKN i tylko on ma prawo do prowadzenia działalności normalizacyjnej w tym zakresie. Jeśli nie uda się systematycznie, co roku, pozyskiwać choćby niewielkie środki na opracowanie i aktualizację norm ISO bibliotekarstwo polskie straci kontakt z międzynarodową normalizacją, co niewątpliwie odbije się na jakości pracy i oferowanych usług.

Biblioteka Narodowa, prowadząc sekretariat KT 242 Informacja i dokumentacja i mając z tego tytułu dostęp do międzynarodowych dokumentów normalizacyjnych, zobowiązuje się do informowania – zarówno w prowadzonym w witrynie

¹² PKN dopuszcza zachowanie PN-ISO wprowadzających nieaktualne już Normy Międzynarodowe w katalogu Polskich Norm.

¹³ Prace redakcyjne planowano ukończyć jesienią 2010 r., z kontaktów z członkami grupy wynika, że pełnego tekstu należy się spodziewać w pierwszym półroczu 2011 r.

BN serwisie „Normy-Formaty-Standardy”, jak i w prasie fachowej – o aktualnym stanie normalizacji (normy nowe, nowelizowane, wycofane). W miarę możliwości BN będzie również sponsorowała opracowanie wybranych norm.

Komitet Techniczny podejmie działania zmierzające do pozyskiwania źródeł finansowania normalizacji w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej, dzięki którym być może uda się część ważnych dla polskiego bibliotekarstwa standardów wprowadzać do zasobu Polskich Norm. O podjętych staraniach będziemy na bieżąco informować środowisko bibliotekarskie, na którego zainteresowanie i wsparcie liczymy.

Wanda Klenczon
(Biblioteka Narodowa)
przewodnicząca KT 242 ds. Informacji i dokumentacji

Grażyna Jaroszewicz
(Biblioteka Narodowa)
sekretarz KT 242 ds. Informacji i dokumentacji

Tekst wpłynął do Redakcji 13 grudnia 2010 r.

**„OTWARTY DOSTĘP DO WIEDZY –
PROMOWANIE NIEUSTAJĄCEGO ROZWOJU”.
ŚWIATOWY KONGRES BIBLIOTEK I INFORMACJI
i 76. KONFERENCJA GENERALNA IFLA.
(Goeteborg, Szwecja, 10-15 sierpnia 2010 r.)**

Kryzys finansowy, odczuwalny także wśród organizatorów i wystawców biorących udział w imprezach towarzyszących kongresom i konferencjom IFLA, sprawił, że podczas ubiegłorocznego spotkania w Mediolanie zapowiedziano, że kolejny Światowy Kongres oraz 76. Konferencja Generalna Międzynarodowej Federacji Bibliotekarskich Stowarzyszeń i Instytucji w 2010 r. nie odbędzie się, tak jak to zaplanowano, w australijskim Brisbane, ale w szwedzkim Goeteborgu.

Motywy przewodnim tegorocznego kongresu, obywatelstwa się już po raz czwarty w Szwecji było hasło „Otwarty dostęp do wiedzy – promowanie nieustającego rozwoju”.

Wykład inauguracyjny wygłosił Jan Eliasson, przewodniczący 60. sesji zwykłej Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, ambasador Szwecji w USA i Minister Spraw Zagranicznych Szwecji. Nawiązując do osobistych doświadczeń, mówił o sile słowa i jak ważny dla światowego pokoju jest dostęp do wiedzy. W ceremonii otwarcia uczestniczyły także Agneta Olsson, przewodnicząca Narodowego Komitetu Organizacyjnego, oraz obecna prezydent IFLA – Ellen Tise. Uroczystość uświetnił występ śpiewaczki Sary Widén, której akompaniował gitarzysta Thomas Andersson. Duże brawa zebrała grupa wykonująca utwory legendarnego szwedzkiego zespołu ABBA.

O BIBLIOTEKACH W SZWECJI

Szwedzka sieć biblioteczna jest świetnie zorganizowana i należy do jednych z najlepszych na świecie. Obejmuje ona 290 systemów bibliotek publicznych z ponad 2 tys. punktów, około 400 bibliotek szkolnych, 115 bibliotek medycznych i dla pacjentów, Bibliotekę Narodową, 39 bibliotek uniwersyteckich i kolegiów, około 40 bibliotek specjalnych z około 200 punktami usługowymi, 20 bibliotek okręgowych, 3 centra wypożyczeń, 1 bibliotekę repozytoryjną i bibliotekę książek mówionych i brajowskich¹. Szwedzi to czytający naród, a tradycje czytelnicze są tu długie i silne. Prawie 60% populacji jest użytkownikami bibliotek publicznych. Także biblioteki akademickie są intensywnie wykorzystywane. Istnieje silna korelacja między standardami bibliotecznymi a wykorzystaniem bibliotek przez społeczeństwo. Dobrze rozwinięty szwedzki system bibliotek publicznych bez wątplenia podtrzymuje i rozwija zainteresowania czytelnicze. Podkreślić należy, że wszystkie biblioteki finansowane ze środków publicznych są otwarte dla każdego. Oznacza to, że każdy może korzystać z Biblioteki Narodowej i bibliotek akade-

¹ B. Thomas: Swedish libraries: an overview. *IFLA Journal* vol. 36: 2010, no. 2, p. 111.

mickich, podobnie jak każdy student może korzystać z każdej innej biblioteki, bez określania czy jest to biblioteka intencjonalnie stworzona dla niego czy też nie. I tak Biblioteka Narodowa, która kiedyś była niemal sanktuarium dla naukowców dziś jest intensywnie wykorzystywana przez studentów pierwszych lat studiów, a szerokie rzesze różnych użytkowników są częstymi jej gośćmi².

Zgodnie z Ustawą Biblioteczną, przyjętą w 1996 r., każdy samorząd terytorialny musi posiadać system bibliotek publicznych. Oznacza to, że wszystkie 290 samorządów posiada na swoim terenie sieć bibliotek publicznych. Wśród nich 554 stanowią zintegrowane biblioteki publiczne i szkolne. Wielkość księgozbioru zgromadzonego przez biblioteki publiczne to około 40 mln książek i 3 mln materiałów audiowizualnych. Roczne wpływy wynoszą około 2 mln. woluminów. Biblioteki publiczne zapewniają dostęp do ponad 3 tys. komercyjnych baz danych i są wyposażone w 6 tys. komputerów z dostępem do Internetu. Liczba użytkowników to około 2,6 mln osób, natomiast liczba odwiedzin w bibliotekach jest szacowana na 68 mln w ciągu roku. Rocznie rejestruje się 69 mln wypożyczeń ze średnim rocznym wskaźnikiem wypożyczeń na jednego mieszkańca w wysokości 7,6 wypożyczeń³.

Za biblioteki szkolne, podobnie jak i biblioteki publiczne, odpowiedzialne są władze samorządowe. Dane statystyczne dotyczące bibliotek szkolnych są dalekie od satysfakcjonujących. Zgodnie z badaniem statystycznym przeprowadzonym w 2008 r. 67% uczniów miało dostęp do biblioteki szkolnej, podczas gdy 18% (250 tys. uczniów) w ogóle nie miało dostępu do biblioteki szkolnej. Od lat 60. XX w. obserwuje się zjawisko tworzenia łączonych bibliotek publicznych i szkolnych. Bardzo często biblioteki publiczne są substytutami biblioteki szkolnej⁴. Biblioteki okręgowe i centra wypożyczeń tworzą bazę dla infrastruktury biblioteki publicznej i odgrywają ważną rolę w narodowej sieci bibliotek publicznych. Biblioteki okręgowe w 75% są finansowane przez fundusze regionalne, a w 25 przez państwo⁵.

PROGRAM

W programie tegorocznego kongresu wyróżniono pięć ścieżek tematycznych, w obrębie których prezentowano zagadnienia szczegółowe wchodzące w zakres zainteresowania różnych sekcji i grup:

- I. Wolny dostęp i zbiory cyfrowe.
- II. Polityka, strategia i doradztwo.
- III. Zapewnianie dostępu i usług pod kątem potrzeb użytkowników.
- IV. Narzędzia i techniki.
- V. Idee, innowacje antycypujące nowości.

WOLNY DOSTĘP I ZBIORY CYFROWE

W programie tej ścieżki znalazły się wystąpienia poświęcone swobodnemu dostępowi do elektronicznych zasobów wiedzy i zbiorom cyfrowym. Mówiono o przyszłości katalogów bibliotecznych w kontekście rozwijanych usług Open Access (m.in. M. Flynn: *From dominance to decline? The future of library bibliographic discovery, access and delivery*; J. Shulman: *Words... will not stay in place: cataloging and sharing image collections*).

Podkreślano znaczenie wykorzystywania statystyki dla promowania trwałego rozwoju bibliotekarstwa i usług informacyjnych. Ch. T. Coward i K. T. Fisher (*Measuring indirect access: indicators of the impacts of Lay Information Mediar*

² Tamże, s. 112.

³ Tamże, s. 115.

⁴ Tamże, s. 116.

⁵ Tamże, s. 117.

Behavior) zajęli się zagadnieniami dotyczącymi pośredniego dostępu do informacji i wykorzystywania pomocy innych osób w codziennych sytuacjach, znanymi jako teoria LIMB (Lay Information Mediarly Behavior). S.-J. Chen, T.-H. Weng, H.-L. Chu z Research Center for Information Technology Innovation z Academia Sinica na Tajwanie (*An application of log analysis on multilingual strategies of digital libraries: a case of the Taiwan e-Learning and Digital Archives Program*) przedstawiły badania dotyczące wielojęzycznych strategii wyszukiwawczych w odniesieniu do archiwów cyfrowych przeprowadzone przez Taiwan e-Learning and Digital Archives Program. U. Herb z Saarland University and State Library w Niemczech (*Alternative impact measures for open access documents? An examination how to generate interoperable usage information from distributed open access services*) zwrócił uwagę na wskaźniki bibliometryczne przy ocenie znaczenia i oddziaływania danej publikacji. Podkreślił, odwołując się do danych z Open Access Statistics, m.in. że większość najpopularniejszych metod do oceny oddziaływania publikacji naukowych często dyskryminuje publikacje znajdujące się w wolnym dostępie, tym samym obniżając wśród naukowców atrakcyjność Open Access.

W kontekście wolnego dostępu ukazano także najlepsze praktyki i działania w odniesieniu do bibliografii narodowych (m.in.: F. Keshavarz, S. Akbari-Daryan, A. Teymourikhani: *Content analysis of open access manuscripts in National Library and Archives of Islamic Republic of Iran (NLAI)*; L. G. Svensson, Y. Jahns: *PDF, CSV, RSS and other acronyms: redefining the bibliographic services in the German National Library*; M. Krynicka: *Open access to national bibliography: Polish approach*; V. Injac: *Bibliography of Serbia – free online edition*).

Zwrócono również uwagę na problemy wielojęzyczności w dostępności do narodowych bibliografii (m.in.: H. Hørl Hansen: *Using relator codes in connection with accesspoints instead of quoting statements of responsibility – the Danish implementation*; F. Förster: *Bibliographischer und universeller Zugriff: Schriftliche historische Quellen und Werke der fiktionalen Literatur in FRBR*; J. Pisanski i M. Žumer i T. Aalberg: *Identifiers: bridging language barriers* oraz M. Makara: *Incorporating multilingual bibliographic records into library databases: the case of Lesotho*).

Dylematy związane z piractwem i legalnością w kontekście zapewniania wolnego dostępu do materiałów audiowizualnych i multimedialnych w Internecie poruszali referenci z Audiovisual and Multimedia Section (m.in.: H. Besser, K. Van Malssen: *Legal Deposit for Audiovisual Material*; D. R. Ramirez Ordóñez: *La producción multimedia en bibliotecas públicas colombianas – El uso de Creative Commons en las bibliotecas públicas para enriquecer el contenido multimedia libre*; P. Lykkja, Ø. Jakobsen: *Genero: A way out of the copyright dilemma*; H. S. De Torrens: *FADIS the Canadian alternative: collaboration and common practices*).

W programie National Libraries Section znalazły się ponadto treści dotyczące promowania wolnego dostępu do wiedzy. Podkreślano, że OA stanowi wyzwanie dla tej grupy bibliotek (O. Charbonneau: *Creative Commons licenses: strategic implications for national libraries*; Ch.-M. Mo: *Beyond equality to better opportunity: new role and function of a national library in a knowledge society*; W. Zhigeng, L. Huiwei, Z. Wenjing: *Open access resource management: a new role for the National Library of China*; J. Hagerlid: *The role of the national library as a catalyst for an open access agenda*).

Referenci z Sekcji Library and Research Services for Parliaments, po raz kolejny już, zwracali uwagę na potrzebę zapewniania przez biblioteki parlamentarne dostępu do wiedzy, co przyczynia się do umacniania demokracji. Tym problemom poświęcone były wystąpienia m.in.: I. Rugambwa: *Enhancing democracy and good governance: the role of parliamentary library and research services*; A. N. Chakoli: *The role of parliamentary libraries in increasing citizens' access*

to knowledge and it's barriers in the developing countries; H. Hattar: *The role of the library in access to knowledge for democracy*; T.N.Diallo: *What role for parliamentary libraries and research services in shaping how citizens will engage with parliaments in the future to participate in debating important issues or shaping legislation*. Natomiast J. Pullinger i E. Hallam-Smith (*The public engagement strategy in the UK Parliament since 2006*) przedstawili strategię parlamentu brytyjskiego, której celem jest zwiększenie wiedzy społeczeństwa na temat jego prac. Program doskonalenia społecznego zaangażowania uwzględniał wykorzystanie Internetu, bezpośrednie wizyty w Parlamencie i programy pomocy.

POLITYKA, STRATEGIA I DORADZTWO

Jednym z problemów poruszanych podczas cyklu spotkań tej ścieżki były sprawy związane z prawami autorskimi i wiążącymi się z tym ograniczeniami i oczekiwaniami w kontekście rzeczywistych potrzeb bibliotek w różnych krajach. Zaprezentowano działania podejmowane przez IFLA i World Intellectual Property Organisation (WIPO) mające na celu poprawę zapisów prawa autorskiego w odniesieniu do bibliotek. Zwracali na to uwagę m.in. J. Pilch z University of Illinois w USA: *Copyright limitations and exceptions for libraries and educational institutions: a global imperative* oraz T. Hackett z eIFL-IP w Rzymie: *Libraries at the World Intellectual Property Organisation: moving the library agenda*.

Omawiano sprawy związane z wypracowywaniem narodowych strategii sprzyjających doskonaleniu działań wspierających biblioteki (S. Hutley: *Creating a national voice for Australian libraries*). Zaprezentowano narodowe przedsięwzięcia promujące biblioteki (m.in.: E. Bacic, A. Belan-Simic: *National strategy for library advocacy in Croatia and „I have the right to know, I have the right to a library campaign”*; A. K. Das: *Library advocacy in India in the light of education for sustainable development – perspectives of an emerging economy*). Ukazano (m.in. przez Sekcje Management of Library Associations (MLAS), Library Theory and Research, Management and Marketing, Education and Training (SET), Statistics and Evaluation, LIS in Developing Countries SIG) konieczność wypracowywania narodowych strategii dla działalności bibliotecznej. Podkreślano, że czynnikami przydatnymi dla prac w tym zakresie mogą być społeczne działania związane z popieraniem bibliotek (*advocacy*), szacowanie wpływu usług bibliotecznych na społeczeństwo oraz wdrażanie systematycznej strategii innowacyjności usług, wykorzystującej sugestie pracowników i użytkowników (S. Markless, D. Streatfield: *Impact evaluation, advocacy and ethical research: some issues for national strategy development?*; U. Georgy: *Systematic innovation management as a marketing strategy for libraries*; G. Haddow: *Communicating marketing and advocacy research to practice*). P. Pacheco z Global Development Program w Chile oraz K. Paberza z Global Development Program z Łotwy (*Advocacy for sustainable public computer access programs: using evidence of library impact on users*) przedstawili jak biblioteki poprzez dane statystyczne i różne działania informacyjno-marketingowe uzasadniają i dokumentują swoją działalność na rzecz zaspokajania lokalnych potrzeb. Zilustrowano to przykładami działań beneficjentów Fundacji Billa i Melindy Gatesów (także Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności).

Sekcje Law Libraries oraz Government Information and Official Publications wspólnie podjęły problemy tworzenia międzynarodowej polityki w zakresie informacji prawnej. B. Kauffman z Yale Law School, USA (*Information literacy in law: starting points for improving legal research competencies*) zajął się istotną sprawą doskonalenia kompetencji informacyjnych w zakresie prawa wśród prawników, studentów prawa i ogółu społeczeństwa. Przedstawił działania prowadzone na terenie amerykańskich wydziałów prawa, mające na celu wyposażenie zainteresowanych osób w umiejętności wyszukiwawcze. Także we wspólnym

referacie z H. Knudsenem (H. Knudsen, B. Kauffman: „*Quod non est in Google et Wikipedia non est in mundo*” – *Legal research competency: past, present and future*) przedstawili wyzwania stojące przed bibliotekarzami jako osobami prowadzącymi wyszukiwanie i jako nauczycielami zajmującymi się kształceniem w tym zakresie. R. Popa z New York University School of Law Library, USA (*Future of law collections (print/electronic)*) zastanawiała się nad przyszłością zbiorów prawniczych w wersjach elektronicznych i cyfrowych, a J. Mansfield z Congressional Research Service, Washington, D. C. w USA (*Online access to government information worldwide*) nad dostępem online do światowych, rządowych informacji. J. Winterton z International Association of Law Libraries w Londynie (*Open access – free access to primary legal materials*) zwrócił uwagę na sprawę wolnego dostępu do materiałów prawniczych, akcentując społeczne imperatywy takiego wolnego dostępu. Wyszczególnił też wymagania niezbędne do swobodnego dostępu do informacji prawnej.

Poruszano także zagadnienia dotyczące czasopism i relacji pomiędzy wydawcami, organizacjami i bibliotekami. Podzielono się doświadczeniami związanymi z digitalizacją i archiwizowaniem czasopism (m.in.: W. Novak, S. Tratter: *Past publishing and future digital developments for news and newspapers*; P. Gatenby: *Collecting online newspapers: the experience with archiving the Sydney Morning Herald (smh.com.au)*; H. I. Önal: *Enriching News Collections and Services in Turkey*; A. Talke: *Legal aspects of newspaper digitization*). Ch. Albers z Berlin State Library (*Preservation and access for the originals, microfilms, digitized volumes and web news: how the Berlin State Library manages the balancing act between old and new media*) ukazał, jak w obliczu rosnących oczekiwań użytkowników na usługi cyfrowe zapewniające dostęp m.in. do zbiorów gazet i czasopism, funkcjonuje Wydział Czasopism w Berlin State Library. L. Copeland (*Exposing Canada's historical ethnic newspapers through the Multicultural Canada Project*) przedstawił osiągnięcia w digitalizacji historycznej prasy etnicznej w Simon Fraser University Library w Barnaby w Kanadzie.

Istotne dla organizacji działań bibliotecznych dla dzieci i młodzieży były referaty prezentowane przez Sekcje Libraries for Children and Young Adults oraz School Libraries and Resource Centers. Dotyczyły one wspólnych działań bibliotecznych szkolno-publicznych i stosowanych rozwiązań organizacyjnych, podejmowanych z myślą o jak najlepszym zaspokajaniu potrzeb młodych użytkowników. Przedstawione zostały programy takiej współpracy w Szwecji (K. Boelt, B. Bruun: *Strongest together: One child – two libraries...because less won't! New forms of co-operation between school library and public library*) i Stanach Zjednoczonych (I. Joiner: *Two worlds... One librarian... My experiences as a children's librarian at a public and school library*; W. Finley, J. Kluever: *Managing the merger: Youth Services & Programming in joint libraries*).

G. Hagman, B. Sjögren oraz S. Gagge ze School Library w Gävle w Szwecji (*Information literacy – step by step: Result of a partnership between the public library and school libraries in Gävle, Sweden*) omówiły program kształcenia kompetencji informacyjnych, będący efektem współpracy między bibliotekami publicznymi i szkolnymi realizowany w Gävle. Podobne działania realizowane na Jamajce pokazały P. Stewart i M. Williams (*Learn to read-read to learn@ your library: public and school library partnership*). Natomiast H. Sjöberg z Malmö Stadsbibliotek oraz G. Reimer z Pedagogiska centralen w Malmö, w Szwecji (*Read!*) zaprezentowały projekty popularyzujące czytelnictwo, których zasadniczą częścią było zespołowe napisanie opowiadania detektywistycznego oraz zilustrowanie scen z innej czytanej wspólnie książki.

Sekcje Literacy and Reading, Library Services to Multicultural Populations oraz Libraries for Children and Young Adults przybliżyły działania promujące czytelnictwo w wielokulturowym i wielojęzycznym społeczeństwie. Przedstawiony program nawiązywał do deklaracji podjętej w Glasgow (*The Glasgow Declaration on Libraries, Information Services and Intellectual Freedom*). M. Berndtson

z Helsinki City Library (*Libraries promoting multimodal literacy in an intercultural society*) omówiła prace helsińskiej biblioteki, która funkcjonuje jako Multicultural Library od 1995 r. J.C. Naidoo (*Celebrating culture, Reading and family literacy @ the library with the Latino Reading and Literacy Programs El día de los niños/El día de los libros (Día) and Noche de Cuentos*) przedstawił działania prowadzone z myślą o latynoamerykańskich i hispanojęzycznych użytkownikach bibliotek, natomiast R. Bandyopadhyay, K. P. Majumder, B. Bose i P.Sengupta (*Come to your Library: BLA project for promotion of reading in West Bengal, India*) zapoznali z podobnymi przedsięwzięciami realizowanymi w bibliotekach Zachodniego Bengal. R. Diorn oraz M. Asselin (*Building a culture for reading in a multicultural, multilingual world*) zwróciły uwagę, że wszyscy w środowisku: nauczyciele, rodzice, organizacje społeczne wraz z bibliotekami są odpowiedzialni za tworzenie kultury sprzyjającej czytaniu, w której dzieci będą nie tylko umiały czytać, ale będą czytały. R. Fassbind-Eigenheer z Bibliomedie Schweiz, w Szwajcarii (*Intercultural library networking in Switzerland: sharing material and knowledge*) przedstawiła działalność Bibliomedie Switzerland. Działa ona od lat 80. XX w. pod patronatem i przy finansowym wsparciu rządu szwajcarskiego. Jest to centralna biblioteka publikacji w językach obcych, która udostępnia swoje zbiory do bibliotek publicznych i szkolnych. Wydaje także obcojęzyczne materiały pomocnicze dla różnych przedsięwzięć organizowanych w bibliotekach. B. Birdi z University of Sheffield w Wielkiej Brytanii (*We are here because you were there: minority ethnic*) zaprezentowała wyniki badań dotyczących czytelnictwa literatury etnicznej w bibliotekach, ze szczególnym uwzględnieniem autorów brytyjskich: czarnoskórych i pochodzenia azjatyckiego. Sekcje Libraries for Children and Young oraz Library Services to Multicultural Populations skupiły swoją uwagę na udziale bibliotek dziecięcych w zapewnianiu otwartego dostępu do różnorodnych kultur, które występują w każdym kraju. L. Tiemensma z Midrand Graduate Institute w Johannesburgu (*Books are windows, books are mirrors: multicultural collections for children and young adults opening new worlds*) podkreślała znaczenie księgozbiorów wielokulturowych dla budowy samoakceptacji i wzmacniania etnicznej dumy. Ilustrując to przykładami południowoafrykańskich książek dla dzieci, ukazała ich rolę w propagowaniu wzajemnego komunikowania się i zrozumienia. Program działań adresowanych do dzieci wywodzących się z wieloetnicznych środowisk emigranckich, przybliżający inne kultury, a także pomagający minimalizować bariery językowe przedstawiły referentki z Children & Youth Library w hiszpańskiej Gandii (L. C. Martinez, G.S. Pérez: *Little users – big prospects: Children's Library of Gandia*). G. Lewandowicz-Nosal (*Libraries for children free access to different cultures: examples from Poland*) zaprezentowała inicjatywy polskich bibliotek na rzecz zapoznawania młodych czytelników z globalną kulturą i różnorodnością. V. Quiones z Centre National de la littérature pour la jeunesse – La Joie par les livres w Paryżu (*Sister libraries for children's and young adults' reading: an IFLA programme for international exchange and cooperation*) przybliżyła projekt rozpoczęty w listopadzie 2009 r. przez Libraries for Children and Young Adults Section, którego celem jest zbudowanie międzynarodowej współpracy, wymiany doświadczeń i rozwoju wspólnych przedsięwzięć skierowanych do dzieci i młodzieży. Projekt prowadzony w czterech językach za pośrednictwem strony internetowej IFLA obejmuje obecnie 83 biblioteki z całego świata. Powstało 12 par „Siostrzanych Bibliotek”, które dzielą się swoimi doświadczeniami. Singapurscy referenci (N. Varaprasad oraz F.Chan: *Unleashing the power of QUEST: two innovative projects to reap the rewards of reading*) przedstawili dwa innowacyjne projekty „Quest” („Poszukiwanie”) i „Read & Reap” („Czytaj i Zbieraj” [aut. plony]), których celem było przyciągnięcie do bibliotek młodych czytelników, szczególnie tych, bliskich do zaliczenia do grupy tzw. opornych, oraz wzbogacenie i doskonalenie ich doświadczeń czytelniczych. Członkowie FAIFE wspólnie z Information Technology Section przedstawiali m.in. ustalenia poczynione przez

Anti Counterfeiting Trade Agreement (ACTA) i wskazali zagrożenia związane z cenzurowaniem Internetu (Ch. Engström oraz S. Hamilton: *ACTA Agreement and threats of censorship on Internet*), a także zmiany spowodowane w bibliotekarstwie przez Google i jego usługi (m.in. K. Williams: *The Cyber Navigators of Chicago Public Library and the 'informatics moment': On a budget, democratizing information flows in low-income neighborhoods*). J. Hernández Pérez (*The interactions between Google and librarianship: The experience of Mexico*) zilustrował ten problem sytuacją w Meksyku. Zwrócono również uwagę na to, że nowe technologie, m.in. zdalnej kontroli, zastosowane w bibliotekach mogą stanowić potężne panoptikum danych o użytkownikach. Wykorzystanie urządzeń pozwalających na śledzenie wszelkich działań i wyszukiwań doprowadzi do stworzenia nowego środowiska informacyjnego. Bez właściwego rozwiązania sprawy ochrony prywatności użytkowników może to prowadzić do wykorzystania pozyskanych informacji w niespodziewanych kontekstach i tym samym do stopniowej erozji wolności informacji i utraty prywatności (P. Karhula: *Controversies of the new information environment – kiss goodbye for privacy*).

ZAPEWNIANIE DOSTĘPU I USŁUG POD KĄTEM POTRZEB UŻYTKOWNIKÓW

Usługi informacyjne i alfabetyzacja informacyjna są istotnym elementem w profesjonalnej praktyce z zakresu bibliotekarstwa. Świadomość roli i znaczenia kształcenia w pracy informacyjnej jest powszechna, jednak konieczna wydaje się modyfikacja form kształcenia i dostosowanie ich do dokonujących się przeobrażeń technologicznych i oczekiwań społeczeństwa informacyjnego. Zwrócili na to uwagę członkowie Sekcji Information Literacy oraz Reference and Information Services (S. Corral: *Developing inclusive models of reference and instruction to create information literate communities*; H. Nghiem: *Delivering information literacy programmes in the context of network society and cross-cultural perspectives*; V. McDonald: *Get the edge, get ahead: Queensland University of Technology Library's approach to learning support*). Zaprezentowano także przykłady konkretnych programów przysposobienia informacyjnego i wyszukiwania w bazach danych. K. Calkins i C. Kvenild z University of Wyoming, USA (*Embedding in the 21st Century Academy: crossing curriculum and geography*) przedstawiły unowocześniony i rozbudowany program szkolenia dostosowany do potrzeb studentów różnych wydziałów, prowadzony w sieci bibliotek Uniwersytetu w Wyoming. R. Aguilera, T. Hernández-Pérez, M. Ramos, M. Vianello z Universidad Carlos III de Madrid w Hiszpanii (*Training undergraduate students to search and use statistical information: a cooperation between professors and librarians*) omówili kurs kształcenia informacyjnego w zakresie wyszukiwania w specjalistycznych bazach danych z zakresu finansów prowadzony dla studentów tamtejszego uniwersytetu.

Referenci z Sekcji Knowledge Management, Continuing Professional Development and Workplace Learning oraz Information Technology zwracali uwagę na rolę światowych systemów uczących w rozszerzaniu dostępu do wiedzy (m.in.: V. H. Spingies: *Methods of knowledge gathering and the role of the knowledge worker in sharing relevant information for sustainable development and learning*; L. Mpindiwa: *Impact of intranet as a knowledge sharing tool: experiences of ZIMRA*; R. Van Noord, J. Peterson: *Practical approaches for incorporating online training into staff development initiatives*; A. Ramamurthy: *From information to impacts: using global learning systems to expand access to knowledge in ADB*; A. K. Dhiman: *Evolving roles of library & information centres in e-learning environment*). Inni referenci (T. TO: *Library assistants as situated learners: how they can learn more effectively*; F. Cervone i J. Dysart: *Global online learning resources*; C. Hill: *E-system for delivering*

San Jose Distance Learning Programme) w swoich wystąpieniach ukazywali, jak te światowe uczące się systemy sprzyjają procesowi uczenia się i wspólnemu wykorzystywaniu informacji.

W Sekcji Education and Training podkreślano, że w związku z koniecznością ukierunkowania działań związanych z dostępem do zbiorów i prowadzonymi usługami na zróżnicowane potrzeby użytkowników, niezbędne jest dostosowanie i aktualizacja programów kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa (m.in. J. Chao-Chen: *Factors affecting re-usability of learning objects across national boundaries: an exploratory study of information organization and knowledge management*; B. Mehra, H. A. Olson, S. Ahmad: *Integrating diversity across the LIS curriculum: an exploratory study of instructors' perceptions and practices online*). Potrzebne jest zajęcie się wzajemnymi relacjami między praktyką realizowaną w wymiarze lokalnym i w skali globalnej. Dotyczy to zwłaszcza bibliotek cyfrowych, nowych mediów czy korzystania z Internetu. M. Dahlström i H. Francke ze Swedish School of Library and Information Science, University of Borås (*Sustainable LIS education in a global world*) zaprezentowali magisterski program kształcenia w zakresie usług cyfrowych, w którym dokonuje się integracja zjawisk globalnych i teorii związanych z cyfrowym środowiskiem z potrzebami występującymi na poziomie narodowym i lokalnym. Również K. Howard z Royal Society of the Blind w Adelajdzie (Australia Południowa) (*New paradigm, new educational requirements? Australian viewpoints on education for digital libraries*) zwróciła uwagę na programy kształcenia w odniesieniu do bibliotek cyfrowych. Omówiła wyniki badań dotyczących umiejętności i wiedzy niezbędnych dla profesjonalistów w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji, którzy związani są z bibliotekami cyfrowymi. S. Webber wraz z D. Nahl (*Sustaining learning for LIS through use of a virtual world*) przedstawiły wykorzystanie nowych możliwości zdalnego kształcenia w środowisku bibliotekarzy, ilustrując to własną dydaktyką w Wielkiej Brytanii i na Hawajach.

Zwracano również uwagę na problemy wiążące się z satysfakcją z pracy i podejmowaniem działań mających na celu jej zwiększanie (m.in. J. Broady-Preston, A. Cossham: *Mandatory CPD and professional re-validation schemes and their role in motivating re-energising information professionals: the UK and New Zealand experiences*). N. F. Warraich oraz K. Ameen z Department of LIS, University of Punjab, w Pakistanie (*What motivates LIS professionals in the institution of higher learning: a case of Pakistan*) przedstawiły bardzo interesujące wystąpienie dotyczące preferencji motywacyjnych wykładowców LIS na Uniwersytecie Pakistańskim pod kątem zgodności z Dwuczynnikową Teorią Motywacji F. Herzberga. Uzyskane wyniki wskazują, że pracowników najbardziej motywują: możliwość poznawania nowych umiejętności, rozwój kariery, posiadanie autorytetu i odpowiedzialności. Wśród najmniej motywujących wymieniono: kulturę innowacyjności i kreatywność, bezpieczeństwo pracy, uczestniczenie w zarządzaniu, politykę socjalną i uzyskiwane dodatkowe korzyści. L. Walkley Hall (*All change: job rotations as workplace learning in the Flinders University Library Graduate Trainee Program*) przedstawiła program realizowany w bibliotece uniwersyteckiej w Adelajdzie, wykorzystujący rotacyjność stanowisk jako działanie służące doskonaleniu, utrzymaniu pracowników w bibliotece i zapewnieniu rozwoju kariery zawodowej. J. Saarti, A. Juntunen z University of Eastern Finland Library w Kuopio w Finlandii (*Bringing out the best of everyone: a systematic approach to the workplace coaching and learning at the Kuopio University Library, Finland*) przedstawiły działania dokonujące pracowników w ich bibliotece.

W Library History Special Interest Group zaprezentowane zostały biblioteki krajów nadbałtyckich i północnej Europy (M. Torstensson: *From volunteers to professionals – the origin and development of public librarianship in Sweden during the 20th Century*; T. Lidman: *Scientific and research libraries in the late 20th Century*). I. Mäkinen z fińskiego University of Tampere (*Cooperation in*

the fields of book and library history in the Nordic and Baltic countries) omówił prace prowadzone już od pięciu lat przez Nortic-Baltic-Russian Research Network on the History of Books, Libraries and Reading, a poświęcone historii książki, bibliotek i czytelnictwa. Efektem badań jest wydana w 2009 r. książka zawierająca teksty o bibliotekach w krajach będących przedmiotem zainteresowania, także na terenie Grenlandii, na Wyspach Owczych, Alandzkich oraz wśród Lapończyków.

NARZĘDZIA I TECHNIKI

W ostatnich latach zbiory biblioteczne są szczególnie narażone na wiele niebezpieczeństw. Niezależnie od tego, w jaki sposób te zagrożenia pojawiają się i jaki mają wpływ na biblioteki, każda z nich powinna rozwijać swoją zdolność do zabezpieczenia i zachowania zbiorów. Kluczem do osiągnięcia tego celu jest dobra organizacja wraz z polityką zarządzania ochroną, która umożliwi długoterminowe planowanie i racjonalne podejmowanie decyzji. Jednym z aspektów planowania ochrony jest zarządzanie w sytuacji katastrofy spowodowanej tak czynnikami naturalnymi, jak i działaniami ludzkimi. Obejmuje ono wszystkie kwestie zarządzania konieczne przy zajmowaniu się przypadkami zagrożenia budynków bibliotecznych, zbiorów, usług i życia ludzkiego. Tymi problemami zajmowano się w Sekcji Preservation and Conservation oraz w zespole Core Activity on Preservation and Conservation (D. Hasenay, M. Krtalic: *Disaster and after. What have Croatian libraries learned about preservation and disaster management after the war experience?*; M.B. Bertini, O. Foglieni: *If the library and the archive decide to safeguard their cultural heritage*; B.F. Zerek: *Microbiological control of library collections – a tool for preservation and disaster response*).

Podczas obrad Sekcji Knowledge Management M. Nelke ze Szwecji (*Knowledge management and leadership*) zwróciła uwagę na rolę menagera w zarządzaniu wiedzą. Powinien on być bardziej konsultantem niż tradycyjnym zwierzchnikiem. Pożądane jest również posługiwanie się specjalnymi metodami w zakresie przywództwa. R.S. Lalleman (*Global development aid through intellectual engagement and social media*) przedstawił działalność International Institute of Social Studies w Holandii i realizowany przezeń projekt innowacyjnego wykorzystania szeroko dostępnej technologii mediów społecznych do wspólnych badań, nauki i dzielenia się wiedzą. F. Lesser, M. Ericson z IDEA w Sztokholmie (*Managing knowledge resources at International IDEA*) zaprezentowali program zarządzania zasobami wiedzy w firmie IDEA.

Interesujące były wystąpienia prezentowane w Sekcji Rare Books and Manuscripts, ukazujące rekonstrukcje rozposzonych bądź zaginionych kolekcji bibliotecznych (I. Wewteel: *Utiliser les technologies numériques pour une meilleure connaissance des bibliothèques anciennes: le programme de recherche eCC (e Collections et collectionneurs) – Centre Gabriel Naudé (enssib – Ecole nationale des sciences de l'information et des bibliothèques*; E. Eide: *Dispersed collections virtually rejoined? Why, how and possible wherewithal*; F. Le Bars: *La base de reliures de la Bibliothèque nationale de France: un outil d'aide à la reconstitution de collections dispersées*; B. Dal: *The reconstruction of Bibliotheca Döbeliana*).

E-metrics Special Interest Group przedstawiła referaty dotyczące zastosowania statystyki i mierników oceny dla potrzeb opisu, wykorzystania i użytkowników elektronicznych i sieciowych usług i zasobów informacyjnych (m.in. N. L. Choh: *Statistics from database vendors and from the library's microsites: the Singapore experience*; S. Mundt: *Key performance indicators for library portals*; A. N. Chakoli: *Open access usage statistics: problems and solutions*).

IDEE, INNOWACJE, ANTYCYPOWANIE NOWOŚCI

Sekcja Genealogy and Local History zaprezentowała wystąpienia poświęcone zachowaniu dla przyszłych pokoleń pamiątek rodzinnych i narodowych. Aby jednak zgromadzone, opracowane i zabezpieczone zbiory, mogły służyć szerokiej publiczności, konieczne jest upowszechnianie wiedzy na temat ich istnienia. Referat A. M. „Drew” Smith (*Using social networking tools to promote genealogy and local history collections and to instruct researchers in their use*) przedstawia różnorodne narzędzia (tradycyjne i sieciowe: usługi Wiki, portale społecznościowe, witryny foto i video, blogi, itp.) wykorzystywane przez biblioteki dla promowania zbiorów genealogicznych i dotyczących lokalnej historii. L. Forslund, C. Persson i E. Lindelöv Sjöö ze Szwecji (*Museums, Libraries and Archives (MLA) in cooperation to meet the needs of users*) przedstawili program współpracy pomiędzy bibliotekami, muzeum i archiwami w Gävle. W jego efekcie rozwijane są usługi dla użytkowników, zwiększona jest dostępność zbiorów, lepiej jest wyeksponowany bogaty zasób informacji zgromadzonych w uczestniczących instytucjach. Dla personelu oznacza to szkolenie na miejscu i rosnące wzajemne zrozumienie. B. Royan z Virtual Hamilton Palace Trust w Edynburgu (*The Virtual Hamilton Palace: building a digital resource for local and family history*) przedstawił innowacyjny projekt rekonstrukcji (na podstawie źródeł bibliotecznych, muzealnych i archiwów z całego świata) zniszczonego 90 lat temu pałacu jednej z najważniejszych rodzin w Szkocji.

Zaspokajaniu potrzeb mieszkańców wsi i działalności małych bibliotek świadczących usługi dla lokalnego środowiska poświęconych było kilka wystąpień referentów z krajów rozwijających się. S. Renwick (*Current trends in agricultural information services for farmers in Trinidad and Tobago/Caribbean*) przedstawiła zapotrzebowanie karaibskich rolników na usługi informacyjne i działania podejmowane w tym zakresie przez lokalne biblioteki, które wykorzystują tradycyjne i elektroniczne źródła informacji. L. Yu z Nankai University w Tianjin, w Chinach (*Information worlds of Chinese farmers and their implications for agricultural information services: a fresh look at ways to deliver effective services*) przybliżyła podobne działania w Chinach, a C. T. Chisita z Harare Polytechnic (*An investigation into the use of ICT in the provision of agricultural information to small scale farmers in Harare*) w Zimbabwie. E. Verster (*Information to farmers: the role of CTA in facilitating agricultural information transfer to farmers and the work done by the Lengau Centre at the University of the Free State*) zapoznała z działalnością Technical Centre for Agricultural and Rural Cooperation utworzonego w 1983 r., na podstawie Konwencji Lomé pomiędzy krajami afrykańskimi, karaibskimi, regionu Pacyfiku i państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Przedstawiła również Programme for Agricultural Information Services (PRAIS), którego celem jest promowanie wykorzystania informacji do zachowania i rozwoju agrokultury i poprawienia bezpieczeństwa żywnościowego w Południowej Afryce.

Sekcja Health and Biosciences Libraries obradowała pod hasłem: „Informacja zdrowotna dla wszystkich – nowe wyzwania, nowe rozwiązania”. I. Roberts z World Health Organization w Genewie (*The Global Health Library – Opportunities for mobility*) przedstawił projekt Światowej Biblioteki Zdrowia (GHL), opracowany przez WHO, której celem jest zapewnienie dostępu do informacji medycznej bez względu na jej fizyczną postać. Intencją twórców projektu jest, aby dzięki zaangażowaniu wielu partnerów z sektora związanego ze zdrowiem, jak i technologiami informacyjnymi GHL stała się wirtualną platformą zapewniającą dostęp do wielojęzycznej informacji na temat zdrowia. Natomiast C. Funk i J. M. Homan (*Partnerships, collaboration, promotion: role of the Medical Library Association’s Librarians Without Borders® in ensuring quality information for improved health*) przybliżyli działalność Medical Library Association (MLA) i inicjatywę o światowym zasięgu zwaną Librarians Without Borders® (LWB)

(Bibliotekarze Bez Granic®) podjętą przez w 2005 r. O roli bibliotekarzy w zapewnianiu powszechnego dostępu do informacji na temat zdrowia oraz o znaczeniu współpracy pomiędzy nimi dla jej upowszechniania mówili również S. Godbolt, E. Stanley oraz P. Sturges z Wielkiej Brytanii (*Public access to health information: how partnerships can strengthen the role of librarians in developing health*).

PREZENTACJE PORTEROWE, WIZYTY W BIBLIOTEKACH, NAGRODY

W kongresie wzięło udział 3500 delegatów. Odbyło się ponad 160 sesji i spotkań grup roboczych oraz 14 spotkań towarzyszących głównym obradom. Uczestnicy kongresu mieli możliwość zapoznania się ze 150 prezentacjami porterowymi. Wśród nich także z polskim, przygotowanym przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego Programem Rozwoju Bibliotek. Swoje stanowiska przygotowało ponad 80 wystawców.

Ponad 30 bibliotek z Goeteborga i regionu umożliwiło uczestnikom zapoznanie się ze swoimi placówkami. Tegoroczną innowacją była możliwość wejścia do każdej z tych bibliotek niezależnie od tego, czy dokonało się wcześniej zapisu na jej zwiedzenie.

Miejska Biblioteka Publiczna (Gothenburg City Library) usytuowana w centrum miasta w czasie trwania kongresu, i jednocześnie odbywającego się w tym samym czasie Festiwalu Kultury, stała się miejscem spotkań. W godzinach między 20⁰⁰ a 1⁰⁰, można było spotkać się z bibliotekarzami z całego świata i przy lampce wina porozmawiać na różne tematy. Ponadto przed centrum, gdzie odbywały się obrady prezentowały się biblioteki ruchome z Mölndal, Kungsbacka, Ljungby, Stenungsund, Säffle, Höganäs i Värnamo, a pracujący w nich bibliotekarze chętnie opowiadali o swojej pracy.

Tegoroczna nagroda Billa i Melindy Gates (Bill and Melinda Gates Foundation Access to Learning Award 2010) przypadła Veria Central Public Library z północnej Grecji znajdującej się przy granicy z Macedonią. W uzasadnieniu podano, że nagrodzono ją za kreatywne wykorzystanie usług informacyjnych i technologicznych dla zaspokajania potrzeb ekonomicznych, edukacyjnych i kulturalnych dla ponad 180 tys. osób tego regionu. Była to pierwsza w Grecji biblioteka, której katalog został w 1992 r. w pełni zautomatyzowany, w 1996 r. mieszkańcy uzyskali bezpłatny dostęp do Internetu, a od 1997 r. biblioteka posiada swoją stronę internetową.

The IFLA Section on Management and Marketing we współpracy z wydawnictwem Emerald po raz 8 przyznała swoją nagrodę za 2010 r. Zdobywcami nagród są: Learning Resorce Centre w Indian School of Business, Gachibowli w Heyderbad w Indiach za kampanię promującą usługi biblioteczne prowadzoną pod hasłem „Knowledge Companion to Em-power You” (pierwsze miejsce); Gail Borden Public Library District w Elgin, Il. W Stanach Zjednoczonych za program z hasłem: „StoryTubes: Kids Go Live with Books”; trzecie nagroda przypadła University of Bergen Library, promującej swoją działalność pod hasłem „The Magic of the Library – a presentation of the University of Bergen library”.

Podczas specjalnej sesji zaprezentowane zostały nowe publikacje IFLA m.in.: *IFLA Public Library Service Guidelines* opracowane przez Christie Kooztz i Barbarę Gubin; *Guidelines for Legislative Libraries* (2 wyd., pierwsze miało miejsce w 1993 r.) w opracowaniu Keitha Cuninghame oraz *IFLA Mobile Libraries Guidelines* przygotowane przez Iana Stringera.

Elżbieta Barbara Zybort

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

„DIGITALIZACJA ZBIORÓW BIBLIOTEK MUZEALNYCH” KONFERENCJA BIBLIOTEKI PAŃSTWOWEGO MUZEUM AUSCHWITZ- BIRKENAU

(Oświęcim, 4-5 października 2010 r.)

Dokonujący się w bibliotekach przełom technologiczny na nowo zdefiniował użytkownika bibliotek, jego styl pracy i potrzeby związane ze sposobem odbioru informacji. Szerokie zastosowanie komputerów zmieniło wizerunek placówek bibliotecznych, usprawniając i poprawiając efektywność pracy bibliotekarza. Niewątpliwie zmiana mentalności przeciętnego czytelnika wymusza na placówkach szukanie nowych możliwości udostępniania posiadanych zbiorów. W różnym stopniu dotyczy to każdego typu biblioteki i ma szczególne znaczenie w przypadku młodego użytkownika, który odczuwa naturalną potrzebę zdobywania wiedzy i obcowania z nowoczesnymi, elektronicznymi źródłami informacji. Biblioteka poprzestająca na środkach tradycyjnych nie może w pełni stymulować i wzbogacać procesu nauczania i uczenia się, zwłaszcza młodzieży. Z pewnością w placówce spełniającej oczekiwania współczesnego czytelnika nie dąży się jedynie do całkowitego zdigitalizowania zasobów i do rezygnacji z dokumentów drukowanych. Zasadne wydaje się raczej umiejętne skonstruowanie oferty bibliotecznej tak, by udostępniać zasoby w postaci tradycyjnej i częściowo w cyfrowej. Fakt ten stanowi wyzwanie dla bibliotek, które spełniają istotną rolę w zachowaniu i ochronie dziedzictwa kulturowego, wspomaganie działalności badawczej i naukowej oraz w edukowaniu i popularyzowaniu wiedzy.

Do grona takich placówek niewątpliwie należy Biblioteka Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (BPMA-B), dysponująca unikatowym księgozbiorem i zajmująca wyjątkową pozycję wśród instytucji kulturalnych w kraju i na świecie. Jest ona największą placówką utworzoną z zamysłem gromadzenia materiałów związanych nie tylko z historią obozu KL Auschwitz i ludobójstwem, ale szeroko rozumianą tematyką II wojny światowej. Zbiory Biblioteki udostępnia się w celach naukowo-badawczych oraz popularyzatorsko-edukacyjnych. Niewątpliwie imponująca rozmiarami kolekcja książek Biblioteki Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu stanowi rzetelne i wartościowe źródło wiedzy dla badaczy różnych dziedzin. Spełnia również ważną rolę w promowaniu wiedzy o holokauście. Działalność Biblioteki jest wyjątkowa, ponieważ ma ona charakter międzynarodowy, jej wielojęzycznym księgozbiorem zainteresowani są użytkownicy z różnych części świata. W związku z tym zasadne wydaje się rozważenie konieczności udostępniania części posiadanych materiałów w postaci cyfrowej. Mając to na uwadze, BPMA-B w dniach 4-5 października 2010 r. zorganizowała konferencję „Digitalizacja. Znaczenie nowych technologii informacyjnych w udostępnianiu i ochronie zbiorów bibliotek muzealnych”, której celem było zwrócenie uwagi na zasoby bibliotek muzealnych i uświadomienie konieczności wprowadzania innowacyjnych metod udostępniania zbiorów w tego typu placówkach. Konferencja poświęcona była zagadnieniu cyfrowego bibliotekarstwa w teorii i praktyce, jej myślą przewodnią były słowa J.W. Goethe: *W bibliotekach doznaje się uczucia obecności wielkiego kapitału, który bezgłośnie przynosi nie dające się obliczyć odsetki*. Spotkanie skierowane było głównie do środowiska bibliotekarzy placówek muzealnych, wygłoszone referaty podkreślały specyfikę działalności tych bibliotek. Piotr Setkiewicz (Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau) wygłosił referat na temat KL Auschwitz, kładąc nacisk na mało znaną historię biblioteki obozowej. Przedstawił interesujące relacje byłych więźniów, zebrane w Archiwum Muzeum Auschwitz-Birkenau, a zawierające wzmianki na temat funkcjonowania biblioteki w obozie i jej księgozbioru oraz plany rozmieszczenia pomieszczeń bibliotecznych w bloku nr 24. O drukarni, która funkcjonowała w KL Auschwitz i powielanych w niej drukach mówił histo-

ryk PMA-B Łukasz Martyniak. Istotne zagadnienie dla wszystkich bibliotekarzy przedstawiła Sybilla Stanisławska-Kloc (Instytut Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego) w referacie *Prawo autorskie w bibliotece muzealnej*. Szczególną uwagę zwróciła na udostępnianie materiałów w formie elektronicznej. Autorskie prawa majątkowe trwają przez okres życia twórcy i 70 lat po jego śmierci, natomiast utwory, w stosunku do których wygasły te prawa, można wykorzystywać (np. digitalizować, umieszczać w Internecie, publikować) bez obowiązku uzyskania zgody ani zapłaty wynagrodzenia. Biblioteki mają prawo, na mocy art. 28 pr. aut. udostępniać nieodpłatnie, w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarze utworów rozpowszechnionych; sporządzać lub zlecać sporządzenie kopii utworów rozpowszechnionych celem uzupełnienia, zachowania lub ochrony własnych zbiorów; udostępniać zbiory dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem terminali znajdujących się w bibliotece.

Kolejny wykład *Aspekty prawne i technologiczne digitalizacji zbiorów bibliotek muzealnych na przykładzie PMA-B* wygłosiła Jadwiga Badowska-Buczak (BPMA-B). W pierwszej części wystąpienia zostały przybliżone terminy: digitalizacja, biblioteki cyfrowe, wirtualne, hybrydowe. Następnie przedstawiono krótki rys historyczny Biblioteki Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, jej profil i znaczenie dla zachowania historii, a także podkreślono konieczność digitalizacji zbiorów. Wykazane zostały poszczególne etapy działania w tworzeniu biblioteki cyfrowej i kolejne zadania przy digitalizacji dokumentów. Biblioteka muzealna planuje rozpocząć długofalowy proces digitalizacji, gdyż jej księgozbiór jest wyjątkowy. Zgromadzone publikacje na temat holocaustu i martyrologii narodów są źródłem wiedzy nie tylko dla historyków pracujących w Muzeum, ale również dla czytelników z całego świata. Z informacji w formie elektronicznej mogłaby bez ograniczeń korzystać jednocześnie duża liczba użytkowników, bez względu na miejsce zamieszkania. W wykładzie przedstawiono korzyści z digitalizacji, jak również jej ujemne strony.

W wystąpieniu *Dziecko w zbiorach BPMA-B* zaprezentowano wyjątkowe materiały prasowe i publikacje naukowo-historyczne poświęcone zagadnieniom dziecka, którymi dysponuje biblioteka. Zgromadzony księgozbiór dotyczący najmłodszych zawiera publikacje rzadkie, wydane tuż po wojnie, pionierskie w podejmowaniu niełatwych zagadnień i cenne z uwagi na okoliczności, które towarzyszyły ich wydaniu. Wśród najstarszych publikacji dotyczących dziecka wyróżnić można książkę Filipa Friedmana *To jest Oświęcim*, która ukazała się nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Politycznej w 1945 r.. Szczególną część zbioru poświęconego dziecku stanowią wielojęzyczne wycinki prasowe z lat 1962-2010. Wśród tytułów wyróżnić można m.in. „Życie Literackie”, „Słowo Ludu”, „Argumenty” pismo społeczno-kulturalne Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli, „Zielony Sztandar”, „Słowo Powszechne” czy „Tygodnik Katolicki”. Wiele materiałów, głównie artykułów prasowych, ma charakter okolicznościowy i wiąże się z istotnymi wydarzeniami społeczno-kulturalnymi, nierzadko dawno już zapomnianymi. Są to krótkie recenzje publikacji książkowych, premier filmowych, wywiady z historykami, informacje o konkursach, wystawach. Ukazują społeczne inicjatywy i przedsięwzięcia związane z pielęgnowaniem pamięci o losie dzieci. Niewątpliwie zgromadzone w bibliotece książki i materiały prasowe mogą stanowić interesujące źródło wiedzy dla badaczy różnych dziedzin.

Biblioteka PMA-B planuje dołączyć do Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej (MBC), której znaczenie i działanie przedstawił przewodniczący Zespołu ds. MBC Wojciech Kowalewski z Wojewódzkiej Biblioteki w Krakowie w referacie *Małopolska Biblioteka Cyfrowa jako regionalne repozytorium informacji o kulturze*. W projekcie tym uczestniczy ponad 20 bibliotek, archiwów, muzeów i urzędów. MBC działa w oparciu o program d'Libra, obecnie najpopularniejszy w Polsce. Prezentacji tego programu dokonał Tomasz Parkoła z Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego.

Na spotkaniu przedstawiono również doświadczenia pracowni reprografii i digitalizacji Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Anna Kamińska przybliżyła słuchaczom standardy i wymagania sprzętowe konieczne do sprawnego zorganizowania procesu digitalizacji.

Wśród zaproszonych gości znajdowali się przedstawiciele bibliotek publicznych, naukowych szkół wyższych, szkolnych i pedagogicznych oraz zainteresowani nowymi formami udostępniania wiedzy. Spotkanie umożliwiło wymianę doświadczeń bibliotekarzy i zachęciło do wspólnego podejmowania działań na rzecz digitalizacji.

Cyfrowe biblioteki stwarzają możliwość bezpiecznego udostępniania materiałów szczególnie chronionych, co stanowi ważny argument w przypadku bibliotek muzealnych. Pozwalają na stały dostęp do dokumentów, bez ograniczeń czasowych. Z publikacji zamieszczonych w Sieci może korzystać wielu użytkowników, bez konieczności znajdowania się w tym samym miejscu co dokument. Z pewnością korzyści z digitalizacji części księgozbioru bibliotecznego są duże. Prace związane z udostępnieniem zbiorów w postaci cyfrowej wymagają konkretnego, strategicznego planu, jasnego sprecyzowania działań i rozstrzygnięcia wielu kontrowersyjnych zagadnień. Konferencja, która odbyła się w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, stanowiła wstęp do rozważań teoretycznych nad cyfrowymi bibliotekami. Wskazuje praktyczne rozwiązania, które z pewnością zainspirują bibliotekarzy do podejmowania działań i wprowadzania nowych technologii informacyjnych. Szczególnie ważnym aspektem jest ukazanie potrzeb bibliotek muzealnych, które mają mniejszą siłę przebicia niż biblioteki publiczne, gdyż działają w strukturze muzeów, nie zawsze nawet jako samodzielne działy.

Jadwiga Badowska-Buczak, Katarzyna Krupka
Biblioteka Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu

Tekst wpłynął do Redakcji 15 listopada 2010 r.

JUBILEUSZ 70-LECIA URODZIN I 50-LECIA PRACY NAUKOWEJ PROFESORA KRZYSZTOFA MIGONIA



14 października 2010 r. w pięknej barokowej sali Oratorium Marianum w Gmachu Głównym Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się uroczystość 70-lecia urodzin i 50-lecia pracy naukowej Profesora Krzysztofa Migonia.

Profesor dr hab. Krzysztof Migoń urodził się 20 lipca 1940 r. w Bogusławicach k. Częstochowy¹. W 1957 r. rozpoczął studia w Katedrze Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Największy wpływ na Jego późniejsze zainteresowania naukowe wywarł prof. Karol Głombiowski, którego wykładów słuchał i w którego seminarium magisterskim uczestniczył.

Fot. 1. Dostojny Jubilat Profesor Krzysztof Migoń

¹ Przy opracowywaniu tego skróconego życiorysu Profesora, wykorzystano trzy podstawowe źródła, publikacje: D. Wańka, *Krzysztof Migoń: bibliografia prac 1960-1999*, Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2000, s. 5-14; artykuł: *Inauguracja 2009/2010: nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego*. „Przegląd Uniwersytecki” 2009, nr 10 (161), s. 3-4 oraz kartotekę osobową pracownika Instytutu Informatyki i Bibliotekoznawstwa UW.

W trakcie studiów bibliotekoznawczych Krzysztof Migoń studiował równoległe sanskryt i historię Indii w Katedrze Filologii Indyjskiej. Będąc studentem, w 1960 r. na łamach belgijskiego czasopisma „Het Tref Word”, opublikował swoją pierwszą pracę naukową na temat ówczesnej struktury polskiego bibliotekarstwa. W 1962 r. obronił pracę maderską pt. *Polska produkcja drukarska czasów saskich w zakresie literatury obcej* i podjął pracę naukowo-dydaktyczną w Katedrze Bibliotekoznawstwa (późniejszym Instytucie Bibliotekoznawstwa, a obecnie Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa) Uniwersytetu Wrocławskiego, któremu pozostał wierny przez cały okres aktywności zawodowej. Szybko piął się po szczeblach kariery akademickiej. W 1968 r. obronił pracę doktorską pt. *Recepcja książki orientalistycznej na Śląsku do końca XVIII w.*, a już w 1976 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy pt. *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*. Ukoronowaniem sukcesów zawodowych było nadanie Krzysztofowi Migoniowi w 1982 r. tytułu profesora.



Fot. 2. Oczekiwanie na rozpoczęcie uroczystości, a sala już pełna!
Na pierwszym planie prof. G. Žibritová oraz prof. A. Migoń i prof. K. Migoń

W trakcie czterdziestu ośmiu lat aktywności zawodowej Profesor podejmował wielostronne działania: przez 15 lat pełnił funkcję dyrektora Instytutu Bibliotekoznawstwa UWr. (1981-1996), wypromował 17 doktorów (wśród których troje osiągnęło poziom samodzielnych pracowników nauki), zrecenzował 37 rozpraw doktorskich i niewiele mniej habilitacyjnych (jako recenzent i superrecenzent), opiniował wnioski awansowe na tytuł i stanowisko profesora (zarówno w uczelniach polskich, jak i zagranicznych). Przez 20 lat był członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych (1991-2010). Od wielu lat uczestniczył też w pracach nad doskonaleniem jakości kształcenia w dziedzinie bibliotekoznawstwa jako przewodniczący i członek zespołów dydaktyczno-naukowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (lata 80.), członek Komisji Ekspertów Ministra Edukacji Narodowej (lata 90.), członek Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej i ekspert Państwowej Komisji Akredytacyjnej (po 2000 r.).

Niezwykła energia Profesora wyraża się również w Jego czynnym udziale w niezliczonych konferencjach (krajowych i zagranicznych), a znajomość języków obcych pozwala Mu promować tematykę bibliologiczną także podczas wykładów wygłaszanych na zagranicznych uniwersytetach. Do niewątpliwych zasług Profesora zaliczyć też można udział w projektach badawczych, w radach naukowych najważniejszych polskich bibliotek (w tym Biblioteki Narodowej), a także uczestnictwo w pracach wielu polskich i zagranicznych komisji i towarzystw naukowych, takich jak: Komitet Naukoznawstwa PAN, Komisja Nauk Filologicznych i Komisja Kultur Europejskich Oddziału PAN we Wrocławiu, Komisja Historii Książki i Bibliotek Komitetu Nauk Historycznych PAN, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Bibliologiczne oraz Association Internationale de Bibliologie w Paryżu, Internationale Gutenberg Gesellschaft w Moguncji i Leibniz Sozietät w Berlinie.

Bogaty dorobek piśmienniczy Profesora liczy ponad 350 pozycji, w tym 6 książek. Znaczna część tych publikacji ukazała się w językach obcych poza granicami naszego kraju, co przyczyniło się do upowszechnienia w świecie polskiej koncepcji nauki o książce. Szczególny sukces odniosła *Nauka o książce. Zarys problematyki* (Wrocław: Ossolineum, 1984), która została przetłumaczona na język niemiecki i rosyjski² i na stałe weszła do kanonu lektur studentów księgo- i bibliotekoznawstwa w krajach niemiecko- i rosyjskojęzycznych. Umiejętność klarownego wywodu i zmysł syntezy, które cechują piarstwo Profesora najlepiej są chyba widoczne w Jego licznych pracach encyklopedycznych. Jest On autorem m.in. około 200 haseł opublikowanych w *Encyklopedii wiedzy o książce* (Wrocław: Ossolineum, 1971) i redaktorem działu *Bibliofilstwo obce*, ponad 200 haseł dotyczących bibliologii polskiej i słowiańskiej w *Lexikon des gesamten Buchwesens* (Stuttgart: Anton Hiersemann, 1987-), a także w *Les sciences de l'écrit: encyclopédie internationale de bibliologie* (Paris, 1991). Dbał też o miejsce tematyki księgoznawczej w encyklopediach ogólnych (m.in. 30-tomowej *Encyklopedii PWN*). Osobną kartę w dorobku piśmienniczym Profesora stanowią rozliczne prace redakcyjne. Był współtwórcą i redaktorem ogólnopolskiego rocznika „*Studia o Książce*” publikowanego w latach 1970-1993, które kształtowało nowoczesny model badań bibliologicznych. Uczestniczył w radach redakcyjnych czasopism, m.in.: „Przeglądu Bibliotecznego”, „Education for Information” (Wielka Brytania) oraz serii wydawniczych („*Buchwissenschaftliche Beiträge aus dem Deutschen Bucharchiv*”, Monachium 1997-2007), a obecnie w redakcjach „*Polish Libraries Today*” oraz litewskiego periodyku „*Knygotyra*”.

Za dokonania na polu nauki i dydaktyki niejednokrotnie wyróżniano Profesora nagrodami ministerialnymi i uniwersyteckimi. Najważniejszą – Nagrodę indywidualną ministra nauki i szkolnictwa wyższego za całokształt dorobku – otrzymał w 2009 r.

Do tego poważnego obrazu wybitnego naukowca warto dodać, że prywatnie Profesor nie lubi nadmiernego patosu, jest mistrzem anegdoty i dowcipnej, celnej riposty, a także pełnym zapału podróżnikiem. Obcowanie z nim to niezwykła przyjemność, ale i intelektualne wyzwanie dla rozmówcy.

Profesor Krzysztof Migoń jest dzisiaj stale twórczym i najbardziej rozpoznawalnym w świecie reprezentantem polskiej nauki o książce, kontynuatorem dzieła swoich wybitnych poprzedników. To dzięki temu jest dziś uważany – obok Karola Głombiowskiego – za współtwórcę wrocławskiej szkoły bibliologicznej.

W uroczystości jubileuszu prof. Krzysztofa Migonia wzięli udział liczni goście: władze Uniwersytetu Wrocławskiego z Rektorem profesorem Markiem Bojarskim i Dziekanem Wydziału Filologicznego prof. Michałem Sarnowskim, dyrektorzy większości instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej kraju, goście z zagranicy. Liczną grupę stanowili bibliotekarze (w tym reprezentanci Biblioteki

² *Das Buch als Gegenstand wissenschaftlicher Forschung: Buchwissenschaft und ihre Problematik*. Wiesbaden: Harrassowitz, 1990 oraz *Nauka o knigie: oczerk problematiki*. Moskwa: Nauka, 1991.



Fot. 3. Otwarcie uroczystości – przemawia rektor UW r. prof. M. Bojarski, w środku dyrektor IINiB prof. M. Skalska-Zlat

Narodowej, Biblioteki Gdańskiej PAN i wielu bibliotek wrocławskich), przedstawiciele innych wszystkich wydziałów Uniwersytetu Wrocławskiego, pracownicy administracji Uniwersytetu oraz współpracownicy, koledzy, przyjaciele Profesora.

Otwarcia uroczystości dokonała dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr hab. Marta Skalska-Zlat. Jako pierwsi zabrali głos: Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego i Dziekan Wydziału Filologicznego. Obaj podkreślili owocną i przyjazną współpracę z Jubilatą oraz rangę Jego osiągnięć naukowych i dydaktycznych. Dziekan Michał Sarnowski wspomniął długą znajomość z Profesorem, który był obecny w ważnych momentach jego uniwersyteckiego życia. Obszerną laudację wygłosiła profesor Maria Kocójowa z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, przypominając m.in. że Profesor Krzysztof Migoń był pierwszym absolwentem studiów bibliotekoznawczych, który osiągnął tytuł profesora. Swoje wystąpienie zakończyła żartobliwie wieńcząc Jubilata laurami.

Pięknie i wzruszająco było wystąpienie uczennic i doktorantek Profesora: Renaty Aleksandrowicz, Małgorzaty Derkacz, Małgorzaty Góralskiej oraz Agnieszki Łuszpak. Skoncentrowały się one przede wszystkim na cechach osobowości Jubilata. Swojego Mistrza ukazały jako człowieka pełnego elegancji, elokwencji i wielkiej cierpliwości. Nie omieszkały również wspomnieć o podróżniczych i językowych pasjach Profesora oraz jego znakomitym talencie narratorskim.

W dalszej kolejności głos zabrała Ewa Potrzebnicka, zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej, która w imieniu dyrektora dr. Tomasza Makowskiego odczytała list gratulacyjny. Następnie gratulacje składali dyrektorzy i przedstawiciele zaprzyjaźnionych instytutów bibliotekoznawstwa, profesorowie Gabriela Žibritová (Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie), Maria Próchnicka (UJ), Dariusz Kuźmina (UW), Bronisława Woźniczka-Paruzel (UMK); Elżbieta Gondek (US), Halina Kosętko i Grażyna Wrona (UP w Krakowie), Jadwiga Muszyńska – dziekan Wydziału Humanistycznego i Jolanta Chwastyk-Kowalczyk



Fot. 4. Licznie przybyli goście

(Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach) Wielu przemawiających – oprócz refleksji na temat osiągnięć Profesora – podkreślało, że to właśnie ośrodkowi wrocławskiemu oraz szczególnie życzliwości i merytorycznej pomocy Prof. Migonia ich instytucje zawdzięczają swój rozwój naukowy i obecny status, bowiem niemało ich pracowników w Uniwersytecie Wrocławskim zdobywało kolejne stopnie naukowe. Wspominano także o tym, że Profesor Krzysztof Migoń zawsze akcentował autonomię bibliologii jako dyscypliny. W różnych sytuacjach i okolicznościach, także na forum Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów podkreślał wagę i specyfikę bibliologii oraz przekonywał do zmian oficjalnej nazwy dyscypliny, odzwierciedlających jej rozwój („bibliologia” w miejsce „bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej”, a ostatnio „bibliologia i informatologia”). Na zakończenie głos zabrali: dr Janusz Kostecki w imieniu Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, prof. Antoni Furdal z UW, który ściśle współpracuje z Profesorem w Komisji Kultur Europejskich PAN oraz prof. Alfred G. Świerk, emerytowany profesor katedr księgoznawstwa uniwersytetów w Moguncji i w Erlangen. Profesor Furdal żartobliwie uznał bibliologię za *superfilologię* wśród wszystkich kierunków uprawianych na Wydziale Filologicznym; ta *superfilologia* uprawiana przez Profesora Migonia wyróżnia się szerokim i kompleksowym spojrzeniem na ogół piśmiennictwa i zagadnień z nim związanych, podczas gdy inne filologie traktują je tylko fragmentarycznie. Puentą dla wszystkich wystąpień stało się wystąpienie profesora Alfreda Świerka, który podnosząc zasługi Krzysztofa Migonia dla polskiej i światowej humanistyki, w szarmancki sposób wyróżnił również małżonkę Profesora – profesor Annę Migoniową, która wspierała męża na wszystkich etapach jego drogi życiowej.

Podniosłym punktem uroczystości było wręczenie Profesorowi książki jubileuszowej przez – reprezentujące komitet redakcyjny – Martę Skalską-Złat, Małgorzatę Komzę i Marię Kocójową. Ofiarowany Profesorowi tom noszący tytuł *Książka zawsze obecna*³ został pięknie zaprojektowany i starannie zredagowany przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego i wywołał w oczach Jubilata błysk

³ Tytuł książki – jako sentencja celnie ujmująca ideę przyświecającą twórczości Jubilata – został zaczerpnięty z jednego z wykładów Profesora: *Książka zawsze obecna: prace ofiarowane Profesorowi Krzysztofowi Migonowi*, komitet red. B. Bieńkowska i in. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010.

zachwytu. Tytuł księgi, projekt graficzny okładki (słowo „książka” w różnych językach) i zawartość tomu wyraźnie wskazują na dwie wielkie naukowe pasje jubilat: bibliologię oraz język i literaturę. Prace pióra autorów polskich i zagranicznych zebrano w czterech częściach: *Bibliologia, nauka o informacji i ich koneksje; Książka jako przedmiot badań; Historia książki i bibliotek; Książka i literatura w kulturze narodów*. W tomie znajduje się również bibliografia najważniejszych prac Krzysztofa Migonia.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości Jubilat w niepozabawionej emocjonalnych tonów mowie, podziękował wszystkim za obecność, za dowody uznania i sympatii. Swoje działania naukowe określił – nawiązując do słów prof. Władysława Tatarkiewicza – jako dążenie do „uporządkowania kilku pojęć”. Wspomnił osoby, które wywarły zasadniczy wpływ na Jego późniejszą życiową i naukową postawę: obok swego największego Mistrza – wybitnego bibliologa Karola Głombiowskiego, wymienił również historyka nauki Waldemara Voisé, orientalistę Jana Reychmana, historyka książki Bronisława Kocowskiego, historyków literatury: Władysława Floryana, Czesława Hernasa, Jerzego Cieślikowskiego, Annę Nikliborcową, historyków Indii starożytnych i literatury sanskryckiej: Ludwika Skurzaka i Hannę Wałkowską. To dzięki tym osobom ukształtowały się ostatecznie zainteresowania naukowe Jubilata, którym pozostaje wierny do dziś. Ich centrum stanowi książka „jako idea i jako konkret, pojedyncza i w zbiorach”, książka jako *instrumentum communicationis socialis* (jak to określił Karol Głombiowski), która – zdaniem Profesora – zawiera niewyczerpany potencjał treści kulturowych i dzięki temu zawodowe zajmowanie się nią ciągle dostarcza nowych niezwykłych doznań intelektualnych i emocjonalnych.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości dziekan Michał Sarnowski wznosił okolicznościowy toast, składano Jubilatowi indywidualne gratulacje, a przy miłym początku do późnego popołudnia toczyły się nieformalne rozmowy.

Agnieszka Wandel

Institut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Wrocławski

Tekst wpłynął do Redakcji 19 listopada 2010 r.

X ŚWIATOWY TYDZIEŃ KULTURY I JĘZYKA WŁOSKIEGO

Wystawy towarzyszące

(Poznań, 18-24 października 2010 r.)

W Poznaniu od 18 do 24 października 2010 r. odbywał się X Światowy Tydzień Kultury i Języka Włoskiego zorganizowany przez Stowarzyszenie Polonia-Italia. W jego ramach otwarto dwie bardzo interesujące wystawy, którym warto poświęcić uwagę.

Pierwszą z nich przygotowała Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu. Z jej ramienia kuratorem wystawy była Maria Lamberti. Wystawa została otwarta 18 października w obecności prorektora Uniwersytetu Adama Mickiewicza, prof. dr. hab. Jacka Witkosa, przewodniczącego Rady Miasta Poznania, Grzegorza Ganowicza i członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego, Arkadiusza Blochowiaka.

Tematem wystawy była „Problematyka włoska w publikacjach poznańskiego środowiska naukowego”. Biblioteka Uniwersytecka zaprezentowała dorobek poznańskich naukowców z różnych dziedzin, ale połączonych wspólnym mianownikiem – tematyką włoską. Bardzo licznie prezentowały się publikacje specjalistów zajmujących się historią starożytną – m.in. Leszka Mrozewicza, Kazimierza Ilskiego, Aleksandra Mikołajczaka. Poznańskich mediewistów repre-

zentowały również liczne dzieła, wśród których należy wyróżnić prace pod red. Jerzego Strzelczyka, Jacka Wiesiołowskiego, Tomasza Jasińskiego czy Jakuba Kujawińskiego. Spośród znawców historii Włoch dorobkiem wyróżniał się niewątpliwie Stanisław Sierpowski. W ekspozycji uwagę z dziedziny literatury zwracały nowe tłumaczenia dzieł Dantego i Umberto Eco autorstwa Agnieszki Kuciak. Na wystawie udało się również pokazać różnorodne publikacje poznańskich naukowców z zakresu muzykologii, filmoznawstwa, prawa, teologii, filozofii, filologii, sztuki, edukacji, politologii, architektury i archeologii.

Wystawa umiejscowiona w pięknym holu Collegium Minus mieszczącym się przy ul. Wieniawskiego była ciekawym dopełnieniem uroczystości otwarcia Tygodnia włoskiego w Poznaniu.

Dzień później – 19 października – również interesującą ekspozycję otworzył w gmachu przy ul. Mielżyńskiego w Poznaniu dyrektor Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Arkadiusz Wagner. Kuratorem wystawy pt. „Italia z poznańskich bibliotek i archiwów” byli Elżbieta Stelmaszczyk i Arkadiusz Wagner. Zaprezentowano na niej niezwykle ciekawą kolekcję rękopisów i starodruków związanych z kulturą włoską. Wystawione obiekty pochodziły w większości ze zbiorów Biblioteki PTPN, ale pokazano również cymelia z Biblioteki Uniwersyteckiej UAM, Biblioteki Raczyńskich i Archiwum Państwowego w Poznaniu.

W pięknych gablotach w Sali Posiedzeń PTPN zwiedzający podziwiali około sto ksiąg i rękopisów z XVI-XVIII w. Wśród nich wyróżniały się trzy cenne wczesnorenesansowe inkunabuły z oficyn włoskich – najstarszy *De civitate Dei* Augustinusa Aureliusa drukowany piękną antykwą w Wenecji w 1470 r. czy cenny ze względu na iluminowany złotem inicyjał *De priscorum proprietate verborum* Junianusa Maiusa. Na wystawie można było zobaczyć również inne stare druki z oficyn włoskich – niezwykle rzadkie dzieło Andrea Fulvio *Illustrium imagines* z 1517 r. czy pierwodruk „podręcznika” etykiety dworskiej Baldassare Castiglione *Il libro del cortegiano* z 1528 r. Na uwagę zasługiwały też druki, których oprawy dokonano w Poznaniu na wzór wenecki.

Naukę reprezentowały liczne dzieła włoskie – *Systema cosmicum in quo dialogis IV* Galileo Galilei czy Hieronymusa Mercurialis *De morbis puerorum tractatus* opracowany przez Jana Hieronima Chrościejewskiego – związanego z Poznaniem prekursora polskiej pediatrii. W osobnej gablocie wystawiono cenne zielniki, wśród nich dzieło słynnego botanika Pietro Andrea Mattioli.

Na wystawie można było podziwiać liczne traktaty o architekturze włoskiej – m.in. Albertiego, Cataneo i Vignoli. Uwagę przyciągał traktat Marcusa Vitruwiusa z 1548 r i przepiękny atlas Joannesa Blaeu *Theatrum civitatum et admirandum Italiae* ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej UAM. Album rzymskich pomników Giambatista Piranesi *Le antichita Romane* z 1784 r. udostępniła Biblioteka Raczyńskich. Kontrastem dla atlasów o wielkich formatach były miniaturowe przewodniki podróżnicze po Włoszech drukowane w Officina Elzeviriana w XVII w.

Na uwagę zasługiwały również druki w pięknych złożonych oprawach pochodzące z prywatnych bibliotek papieskich wyróżniające się superekslibrisami papieża Klemensa X i Klemensa XI.

Niezwykle ciekawym elementem wystawy były cymelia z Biblioteki Uniwersyteckiej UAM i Archiwum Państwowego w Poznaniu. Ze zbiorów pierwszej z tych dwóch instytucji pochodzi *Dziennik Emilii Potockiej z podróży do Włoch* z XIX wieku oraz unikatowy dokument potwierdzający odbiór wynagrodzenia dla kapeli Aspirillo Pacelli – kapelmistrza kościoła Trinita dei Pellegrini w Rzymie – za występy w marcu 1594 r. Warto dodać, że muzyk ten w 1602 r. objął stanowisko maestro di cappella na dworze Zygmunta III i przebywał w Rzeczypospolitej aż do śmierci w 1623 r.¹

¹ Patalas, Aleksandra (2003), *Madriagale spirituale* w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej – kompozycje Aspirilia Pacellego, *Muzyka: kwartalnik poświęcony historii i teorii muzyki*, nr 4, s.47-76.

Z Archiwum Państwowego wystawiono księgi kasowe kupców włoskich z Poznania z XVII wieku.

Obie wystawy stanowiły bardzo ważny element obchodów Tygodnia włoskiego w Poznaniu. Pierwsza pokazała liczne i różnorodne badania naukowców środowiska naukowego Poznania nad problematyką włoską. Druga dała możliwość wyeksponowania cennych starodruków związanych z włoską kulturą, często unikalnych druków i dokumentów znajdujących się w zbiorach poznańskich bibliotek i Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Monika Theus

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

Tekst wpłynął do Redakcji 4 listopada 2010 r.

„SAMUEL ORGELBRAND (1810-1868)”

Jubileuszowa Konferencja Naukowa

(Warszawa, 26 października 2010 r.)

26 października 2010 r. miała miejsce jubileuszowa konferencja naukowa poświęcona Samuelowi Orgelbrandowi, jednemu z najśłynniejszych polskich drukarzy i wydawców, działającego w Warszawie w czasie zaboru rosyjskiego. Samuel Orgelbrand przeszedł do historii jako twórca pierwszej ukończonej polskiej encyklopedii powszechnej oraz Talmudu Babilońskiego. Konferencja była częścią obchodów jubileuszu 200-lecia urodzin jubilata oraz 150-lecia wydania encyklopedii. Organizatorami przedsięwzięcia były: Stowarzyszenie Księgarzy Polskich, Polska Izba Książki, Polska Izba Druku oraz Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Przy organizacji współpracował również Żydowski Instytut Historyczny im. E. Ringelbluma, a patronat honorowy nad obchodami jubileuszu objęła przewodnicząca Rady m.st. Warszawy, Ewa Malinowska-Grupińska. Patronat medialny sprawowały: „Biblioteka Analiz”, „Magazyn Literacki KSIĄŻKI”, „Poligrafika” oraz „Wiadomości Księgarskie”.

Przed konferencją odbyła się uroczystość nadania imienia Samuela Orgelbranda skwerowi poniżej skarpy wiślanej, między ulicami Mariensztat i Sowią. Miejsce to zostało wybrane nieprzypadkowo, gdyż nieopodal znajduje się budynek, gdzie mieściła się drukarnia Orgelbrandów. Uroczystości towarzyszyło odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej jubilatowi, ufundowanej przez rodzinę Orgelbrandów. Głos w imieniu organizatorów zabrał prezes PIK Piotr Marciszuk oraz członek PIK i Komitetu Organizacyjnego – Piotr Dobrołęcki. Głos zabrała również przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska, a w imieniu rodziny – Jan Orgelbrand. Wszyscy wskazywali na rolę, jaką dla narodu polskiego odegrał Samuel Orgelbrand poprzez swoją działalność wydawniczą i księgarską, podkreślali także jego poglądy asymilacyjne jako osoby pochodzenia żydowskiego.

Po uroczystości na skwerze im. Samuela Orgelbranda w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW odbyła się jubileuszowa konferencja naukowa „Samuel Orgelbrand (1810-1868)”. Konferencję otworzył dyrektor IINiSB, Dariusz Kuźmina. Głos zabrała również dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego, Eleonora Bergman, attache kulturalny Ambasady Izraela, Michał Sobelman oraz Jan Orgelbrand.

Pierwszy referat *Samuel Orgelbrand. Życie i działalność* wygłosił pracownik Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Jacek Puchalski. W swoim referacie przedstawił skrócony życiorys Samuela Orgelbranda, nakreślając słuchaczom jego drogę do sukcesu. Referent podkreślał trudne początki wydawcy, który zaczynał jako obnośny sprzedawca książek, ale dzięki zmysłowi

do interesów, operatywności i dobrym decyzjom konsekwentnie poprawiał swoje położenie oraz rozwijał biznes. J. Puchalski zwrócił również uwagę na poczucie obowiązku Orgelbranda wobec narodu – zaczynał od sprzedaży literatury popularnej, ale stopniowo poszerzał swoją ofertę o pozycje bardziej wartościowe, nie myśląc jedynie o zysku. Także dzięki tym cechom charakteru Samuel Orgelbrand zdecydował się wydać *Encyklopedię Powszechną*.

Po przerwie konferencja została wznowiona, obrady prowadziła Eleonora Bergman, dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego. Pierwszy referat po przerwie *Encyklopedia Powszechna i Talmud Babiloński – pomnikowe edycje Samuela Orgelbranda* przedstawiła Olga Zienkiewicz, pracownica Żydowskiego Instytutu Historycznego. W swoim referacie skupiła się nie tylko na wymienionych w tytule publikacjach, ale także przedstawiła słuchaczom treść zachowanej korespondencji, tłumaczącą motywy Samuela Orgelbranda, które doprowadziły do powstania tych dzieł. Orgelbrand uważał, że Polska zasługuje na nowoczesną encyklopedię powszechną, pomimo jej aktualnej sytuacji politycznej. Uznał on, że w kwestii wiedzy o świecie należy korzystać z wydawnictw encyklopedycznych powstałych w innych krajach europejskich, co miało ułatwić prace redakcyjne, zaznaczył jednak, że historię Polski trzeba opracować na potrzeby encyklopedii samodzielnie. Nie odcinał się on jednak od wcześniejszych, nieukończonych wydawnictw encyklopedycznych powstałych na ziemiach polskich, uznając informacje w nich zawarte za niezwykle przydatne.

Kolejny referat *Samuel Orgelbrand a współcześni poligrafowie warszawscy* wygłosił Stefan Lewandowski. W referacie została nakreślona przede wszystkim sylwetka Samuela Orgelbranda jako osoby prywatnej. Referent zwracał uwagę na niezwykle uporządkowane i szczęśliwe życie rodzinne wydawcy, stawiając go za wzór do naśladowania w tej dziedzinie. S. Lewandowski wskazywał również na różne źródła dochodów Orgelbranda, często całkowicie spoza branży wydawniczej i księgarskiej, ukazując go jako przykład świetnego biznesmena. Prelegent zwracał także uwagę na wielkość oficyny Samuela Orgelbranda, która była największym zakładem w tej gałęzi gospodarki w Polsce oraz na koszty wydania *Encyklopedii Powszechniej*, dzieła niezwykle ważnego, ale także nierentownego.

Następnie referat *Towarzystwo akcyjne Odlewni Czcionek Samuela Orgelbranda Synów* wygłosił znany typograf, Andrzej Tomaszewski. W swoim referacie skupił się na aspekcie typograficznym dzieł drukowanych przez Orgelbranda i jego potomków. Autor wprowadził słuchaczy w podstawowe zagadnienia typograficzne i przedstawił zbiór czcionek, grafik oraz symboli typograficznych z druków Orgelbranda, które zachowały się do naszych czasów. Skupił się także na samym Towarzystwie Akcyjnym, przedstawiając sposób działania tego typu instytucji, sytuację lokalową i aspekty technologiczne.

Ostatni referat konferencji *Orgelbrandiana w Muzeum Drukarstwa* został wygłoszony przez pracownika Muzeum Drukarstwa Warszawskiego, Michała T. Horoszewicza, który w swoim wystąpieniu przedstawił wszelkiego rodzaju zbiory Muzeum Drukarstwa powiązane z Samuelem Orgelbrandem bądź jego bratem, Maurycym. Były to różnego rodzaju druki lub wizerunki, do najcenniejszych zaś należały zeszyty *Encyklopedii Powszechniej* Orgelbranda.

Na zakończenie uczestnicy konferencji zgodnie wyrazili nadzieję, że i w przyszłości należy podejmować działania w celu upowszechniania wiedzy o tak zasłużonych dla Polski postaciach jak Samuel Orgelbrand.

Jacek Włodarski
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2010 z. 4
PL ISSN 0033-202X

Grażyna Gzella: *Procesy prasowe redaktorów „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894-1914*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2010, 248 s. ISBN 987-83-231-2475-7

Przedmiot pracy Grażyny Gzelli stanowi zagadnienie relacji między redaktorami odpowiedzialnymi czasopisma „Gazeta Grudziądzka” a pruskimi sędziami, prokuratorami i policjantami kontrolującymi treści zamieszczane w periodyku. Ramy czasowe publikacji to pierwsze dwadzieścia lat istnienia czasopisma, od powstania po wybuch I wojny światowej, kiedy zawieszono prawo prasowe i wprowadzono cenzurę prewencyjną. Autorka przekonująco uzasadnia we wstępie wybór problemu badawczego pisząc, że dotąd był w niewielkim stopniu podejmowany przez historyków czy bibliologów.

Na pochwałę zasługuje fakt, że książkę otwiera rozdział na temat warunków powstania i funkcjonowania „Gazety Grudziądzkiej” utworzonej w 1894 r. przez redaktora Wiktora Kulerskiego, dzięki czemu czytelnicy poznają dzieje procesów sądowych redaktorów w szerszym kontekście historycznym. Grażyna Gzella pisze o polskim życiu gospodarczym, oświatowym i kulturalnym, służącym obronie przed germanizacją Polaków zamieszkałych w Grudziądzu. Omawiając działania w zakresie rozwoju polskiego czytelnictwa, wzmiankuje o Czytelni dla Kobiet założonej w 1908 r. Sygnalizuje w ten sposób istnienie zajmującego tematu badawczego dla historyków i bibliologów, chcących prowadzić studia nad dziejami czytelnictwa na Pomorzu. Przedstawia informacje o niemieckim dzienniku „Der Gezellige”, który rywalizował z polską „Gazetą Grudziądzką”. Prezentuje wiedzę o rozwoju firmy wydawniczo-drukarsko-prasowej Kulerskiego oraz niemieckim prawie prasowym i sądownictwie, co było potrzebne, aby odbiorcy zrozumieli tekst książki.

W monografii słusznie przedstawiono wiadomości o biografii redaktorów odpowiedzialnych „Gazety Grudziądzkiej” z lat 1894-1914, od Wiktora Kulerskiego po Ignacego Znińskiego, nadających pismu oblicze ideowe oraz represjonowanych przez władze niemieckie, zwalczające polski periodyk. Tym samym zastrzeżenie utrwalało postacie ludzi prasy broniących praw narodowych ludności polskiej na Pomorzu, zdających sobie sprawę z tego, że będą szykanowani za patriotyczną działalność publicystyczną.

Główny temat opracowania ukazano w ujęciu problemowym, omawiając przypadki procesów prasowych przeciw polskim dziennikarzom w podziale na paragrafy niemieckiego Kodeksu Karnego, w oparciu o które sądzono redaktorów: 185, 186, 187 (obraza osób i instytucji), 110, 130, 131 (podburzanie do nieposłuszeństwa i gwałtów), 360 (publiczna swawola), 240, 286 (karalne wymuszenia i loterie). Autorka pisze też o sytuacjach kwalifikowanych przez pruski wymiar sprawiedliwości jako występki przeciw prawu prasowemu. Omawia przebieg procesów, w tym działania prokuratorów i obrońców. Motywy oskarżycieli były w wielkiej części polityczne, a główny stanowił sprzeciw wobec pisma, na którego łamach stawano w obronie praw narodowych ludności polskiej, szczególnie dzieci zmuszanych do nauki religii po niemiecku. Inny przykład to proces wytoczony w 1899 r. redaktorowi odpowiedzialnemu Michałowi Majerskiemu za artykuł *Boże zbaw Polskę*. Majerskiego skazano na zapłacenie 100 marek grzywny

i poniesienie kosztów sądowych, zarzucając mu „zdradę kraju” i „zdradę stanu”, interpretując tytuł jako wyraz nadziei na odbudowanie niepodległego państwa polskiego. Wyrazem odwagi polskich dziennikarzy było zamieszczenie w dodatku do „Gazety Grudziądzkiej”, „Gościu Świątecznym” z 23 stycznia 1910 r., fragmentu *Roty Marii Konopnickiej* zaczynającego się od słów „Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz/ Ni dzieci nam germani!”. Redaktora odpowiedzialnego skazano na karę finansową zamienną z karą więzienia za „podburzanie do niebezpieczeństwa i gwałtów”, polegającym na nawoływaniu do powstania zbrojnego. Zdarzało się, że sprawy sądowe stanowiły przejaw konfliktów wyznaniowych, np. w 1897 r. redaktorowi „Gazety Grudziądzkiej” wytoczono proces za to, że na łamach pisma krytykowano katolików za udział w uroczystościach jubileuszu gminy ewangelickiej w Tucholi. Grażyna Gzella uwzględniając ten wątek, wnosi wkład w badania nad dziejami stosunków wyznaniowych na Pomorzu. Nie wyjaśnia jednak, czy gmina z Tucholi skupiała ewangelików Polaków, czy Niemców, najwyraźniej zapominając o funkcjonowaniu dawniej w polskim społeczeństwie stereotypu Polaka katolika oraz Niemca ewangelika. Dobrze, że poświęca wiele miejsca ważnemu zagadnieniu, jakim były sankcje prawne przeciw redaktorom, na których nakładano takie kary, jak grzywna i więzienie. Zdarzało się, że wydane wyroki powiększono po osądzeniu kolejnych publikacji. Bywało, iż skargi do organów prawnych składały na polskie czasopisma redakcje periodyków niemieckich.

W książce jest mowa także o innym polskim piśmie represjonowanym za krytykę wobec działań germanizatorskich. Chodzi o proces wytoczony w 1911 r. Ignacemu Wieczorkowi z pelplińskiego „Pielgrzyma” przez ks. Jana Altermanna, którego działalność nazwano na łamach gazety germanizatorską. Takiego samego określenia użyto w „Gazecie Grudziądzkiej”, w związku z czym ks. Altermann wytoczył sprawę także temu periodykowi. Autorka informując o przywołanym przypadku, powiększa wartość informacyjną publikacji z punktu widzenia badaczy dziejów prasy polskiej na Pomorzu. Nie wszystkie procesy wytaczone czasopismu z Grudziądza miały podłoże polityczne, co dotyczyło choćby powództw o obrazę.

Grażyna Gzella nie tylko omawia sprawy sądowe, ale też analizuje publikacje, których dotyczyły, powiększając w ten sposób znaczenie monografii dla prasoznawców i podając w przypisach wskazówki bibliograficzne dla historyków zainteresowanych polską działalnością patriotyczną oraz publicystyką niepodległościową.

Ważnym uzupełnieniem pracy jest dosyć bogata bibliografia załącznikowa. Wśród opracowań należało szczegółowo wymienić artykuły z *Polskiego słownika biograficznego*, który autorka zacytowała ogólnikowo w dziale bibliografii zatytułowanym *Bibliografie i słowniki*. Dobrze, że hasła zacytowano szczegółowo w przypisach.

Cenne uzupełnienie to tabela zatytułowana *Procesy „Gazety Grudziądzkiej” z lat 1894-1914*. Zawiera wyliczenie procesów wytoczonych gazecie w ciągu dwudziestu lat, a także wiadomość o dacie procesu, jego podstawie prawnej i dowodzie oraz wyroku. Dodanie do publikacji takiego załącznika zdecydowanie ułatwia lekturę oraz uporządkowanie wiedzy. Nie zabrakło też indeksu osób.

Toruńska książka została starannie opracowana od strony edytorskiej. Na pochwałę zasługują fotografie z epoki umieszczone na wkładkach z papieru dobrej jakości. Uwagę zwracają portrety redaktorów odpowiedzialnych „Gazety Grudziądzkiej”. Szkoda, że w opracowaniu nie znalazło się miejsce dla większej liczby ilustracji.

Publikacja o procesach prasowych „Gazety Grudziądzkiej” ma dużą wartość społeczną, gdyż uzmysławia czytelnikom wielką wagę wolności słowa i druku w demokratycznym świecie. Powinna trafić do księgozbiorów bibliotek naukowych obsługujących czytelników zainteresowanych tematyką bibliologiczną, prasoznawczą oraz historyczną. Będzie przydatna także w bibliotekach prawniczych jako opracowanie dotyczące historii prawa.

Adrian Uljasz
Zakład Kulturoznawstwa
Uniwersytet Rzeszowski

Małgorzata Fedorowicz: *Człowiek niepełnosprawny w bibliotece publicznej*. Toruń: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2010, 345 s. ISBN 978-83-231-2472-6.

Początki obsługi osób niepełnosprawnych w Polsce sięgają końca XIX w. i są związane z powstającymi wtedy szkołami dla niewidomych dzieci. Z czasem klientami bibliotek stały się również osoby z innymi niepełnosprawnościami. Tematyka ta poruszana była również, szczególnie od lat 70. XX wieku, w piśmiennictwie bibliotekoznawczym, choć na ogół w postaci opracowań praktycznych, zaś literatura naukowa ujmowała ją w sposób fragmentaryczny. W literaturze brak jest ujęć całościowych problemu obsługi osób niepełnosprawnych przez biblioteki. Zadania tego podjęła się, jako pierwsza, Małgorzata Fedorowicz w rozprawie *Człowiek niepełnosprawny w bibliotece publicznej*.

Uchwała Sejmu RP z 1 sierpnia 1997 r., *Karta Praw Osób Niepełnosprawnych*¹, w paragrafie pierwszym uznaje, że osoby niepełnosprawne, czyli osoby, których sprawność fizyczna, psychiczna lub umysłowa trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia życie codzienne, naukę, pracę oraz pełnienie ról społecznych, zgodnie z normami prawnymi i zwyczajowymi, mają prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz nie mogą podlegać dyskryminacji dostępu do informacji, możliwości komunikacji międzyludzkiej pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, społecznym, kulturalnym, artystycznym, sportowym oraz rekreacji i turystyce odpowiednio do swoich zainteresowań i potrzeb. Na całym świecie 10 proc. ludzi dotkniętych jest jedną z form niepełnosprawności. W Polsce co siódmy mieszkaniec (14,3% ogółu), jak wykazał Spis Powszechny z 2002 r., był dotknięty niepełnosprawnością². Od poprzedniego spisu w 1988 r. liczba osób niepełnosprawnych wzrosła o 46,1%. Raport GUS jako przyczynę przyrostu liczby osób niepełnosprawnych podaje proces starzenia się społeczeństwa.

Ważną rolę w realizacji praw zawartych w *Karcie Praw Osób Niepełnosprawnych* pełnią biblioteki, zwłaszcza publiczne, tym bardziej że, jak przewidują demografowie, nastąpi znaczący wzrost osób niepełnosprawnych, w tym osób starszych. Tendencję przesuwania się struktury wieku czytelników w kierunku starszych roczników wykazuje publikacja przygotowywana corocznie przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej pt. *Biblioteki Publiczne w Liczbach*³.

Problemem obsługi biblioteczno-informacyjnej osób niepełnosprawnych właśnie przez biblioteki publiczne zajmuje się w swojej książce M. Fedorowicz. Autorka już we wstępie zaznacza, że „najważniejszym kontekstem, w którym należy rozpatrywać kwestię obsługi bibliotecznej i informacyjnej osób niepełnosprawnych, jest równość w dostępie do biblioteki, a zatem i do informacji (ang. *equity of access*), bez względu na to, kto jej oczekuje, gdzie i w jakich warunkach żyje” (s. 11-12). M. Fedorowicz podaje też za Władysławem Dykcikiem definicję osoby niepełnosprawnej jako osoby, „której stan fizyczny lub/i psychiczny trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza albo uniemożliwia wypełnianie zadań życiowych i ról społecznych zgodnie z normami prawnymi i społecznymi”⁴. Autorka w swoich rozważaniach uwzględniła:

– „osoby z niepełnosprawnością sensoryczną (niewidomi, słabowidzący, niesłyszący, słabosłyszący).

¹ *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. – Karta Praw Osób Niepełnosprawnych*. [online], Sejm Rzeczypospolitej, 1997 [dostęp 3.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WMP19970500475>>.

² *Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002* [online], Główny Urząd Statystyczny 2003 [dostęp 2.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_raport_z_wynikow_nsp_ludnosci_i_mieszkan_2002.pdf>.

³ *Biblioteki Publiczne w Liczbach 2008* [online], R. 38, Warszawa: Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i Czytelnictwa, 2010 [dostęp: 2.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.bn.org.pl/download/document/1276694410.pdf>>.

⁴ W. Dykcik: *Wprowadzenie w przedmiot pedagogiki specjalnej jako nauki*. W: *Pedagogika specjalna*. Red. W. Dykcik, Poznań 2002, s. 15.

– osoby z niepełnosprawnością fizyczną, ściślej – z uszkodzeniem narządów ruchu,

– osoby z niepełnosprawnością intelektualną, przede wszystkim w stopniu lekkim i niekiedy umiarkowanym, czyli te, które są w stanie wykazać się względną samodzielnością, przejawiającą się możliwością przybycia do biblioteki oraz skorzystania z jej zasobów,

– pewną część seniorów, którzy ze względu na różnorodne dysfunkcje lub ograniczenia wywołane starzeniem się są zaliczani do odrębnej grupy niepełnosprawnych,

– osoby dyslektyczne, które zazwyczaj są włączane do grupy osób określanych mianem *sprint disabled*” (s. 17).

Zaznacza przy tym, że pominęła osoby niedostosowane społecznie, ponieważ w bibliotecznych działaniach skierowanych do tej grupy „największą wagę mają odpowiednie metody pracy, a w mniejszym zakresie udogodnienia architektoniczne budynku, aranżacja wnętrza lub formaty tekstów i technologie wspomagające, które są niezbędne dla wcześniej wymienionych grup”.

Celem M. Fedorowicz było ukazanie „kształtowania się koncepcji obsługi osób niepełnosprawnych w polskich bibliotekach na przestrzeni lat; przedstawienie elementów właściwie prowadzonej obsługi bibliotecznej i informacyjnej osób niepełnosprawnych; przybliżenie terminologii stosowanej w piśmiennictwie zagranicznym w tym zakresie; ustalenie zdolności polskich bibliotek publicznych do świadczenia usług na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych; zachęcenie bibliotek do rozszerzania działalności poprzez opracowanie oferty usług skierowanych do osób niepełnosprawnych” (s. 27-28). Autorka w swoich rozważaniach wykorzystwała metodę analizy treści, metodę porównawczą oraz badania empiryczne (sondaż diagnostyczny, analizę i krytykę dokumentów) przeprowadzone w 18 wojewódzkich bibliotekach publicznych w latach 2004-2007. Budowa rozprawy podporządkowana jest problemom i celom badawczym.

Rozdział pierwszy poświęcony został źródłom i determinantom początków i rozwoju obsługi bibliotecznej osób niepełnosprawnych w Polsce. Autorka podzieliła go na dwie części. Pierwsza – pt. *Kształcenie się podstaw bibliotekarstwa dla osób niepełnosprawnych i chorych przed drugą wojną światową* omawia pierwsze biblioteki w ośrodkach kształcenia niepełnosprawnych i w szpitalach oraz biblioteki powszechne i wczesne koncepcje pedagogiki bibliotecznej. Część druga zatytułowana *Nowe tendencje w działaniach na rzecz niepełnosprawnych użytkowników bibliotek* prezentuje biblioteki dla niewidomych, biblioteki szpitalne i biblioterapię obsługi bibliotecznej wobec osób niepełnosprawnych, pedagogikę biblioteczną wobec grup ze specjalnymi potrzebami oraz ideę integracji społecznej i jej wpływ na edukację i kulturę. Podsumowaniem pierwszego rozdziału jest konkluzja, że praktyka obsługi bibliotecznej osób niepełnosprawnych wyprzedzała tworzenie się podstaw teoretycznych. Jednak ani praktycy, ani teoretycy nie wypracowali spójnych wytycznych jej dotyczących. Kwestie niepełnosprawnych czytelników zaczęły pojawiać się w polskim piśmiennictwie dopiero w latach 70. ubiegłego wieku, wtedy bowiem uwypuklony został problem integracji osób niepełnosprawnych. Autorka przytacza słowa Jadwigi Kołodziejskiej, która zauważyła, że przekształcające się dla przyszłości biblioteki muszą uwzględniać nie tyle własne potrzeby, ile oczekiwania lokalnej społeczności, a działalność bibliotek powinna odpowiadać wartościom panującym w społeczeństwie⁵.

Bardzo ciekawy jest następny rozdział pracy przedstawiający zalecenia i rozwiązania zagraniczne dla obsługi osób niepełnosprawnych w bibliotekach publicznych. Autorka omówiła elementy składowe modelowej biblioteki, wzorcowo dostosowanej do obsługi osób niepełnosprawnych, czyli: lokal biblioteczny wraz z wyposażeniem, zbiory biblioteczne, technologie wspomagające i usługi biblioteczne, kwalifikacje pracowników oraz użytkowników w kontekście ich potrzeb i możliwości w dostępie do biblioteki i oferowanych przez nią usług. M. Fedorowicz podaje wypracowane za granicą, bardzo konkretne, rozwiązania wymienionych

⁵ J. Kołodziejska: *Lokalność i uniwersalność bibliotek*. Warszawa 2000, s. 11.

kwestii, które mogą być niezwykle pomocne dla polskich bibliotek, np. dotyczących orientacji przestrzennej, technologii wspomagających, udostępniania zbiorów czy pracy z czytelnikiem. Autorka zdaje sobie sprawę, że biblioteki publiczne, w zależności od szczebla i wielkości, realizują rozmaite zadania i mają zróżnicowane możliwości organizacyjne i finansowe. Oznacza to, zdaniem badaczki, że „obsługę użytkowników niepełnosprawnych mogą prowadzić w różnym zakresie i w odmiennych formach, czerpiąc inspirację z przedstawionego idealnego modelu obsługi bibliotecznej osób niepełnosprawnych. Najważniejsze w tym kontekście stają się gotowość na przyjęcie nowych idei i elastyczność oraz chęci do wprowadzania zmian, które mogą stanowić początek działań na rzecz otwarcia się biblioteki na całe społeczeństwo, a więc i osoby niepełnosprawne” (s. 136-137).

Bardzo ważną częścią książki *Człowiek niepełnosprawny w bibliotece publicznej* jest rozdział trzeci, w którym autorka umieściła i omówiła własne badania odnośnie obsługi bibliotecznej niepełnosprawnych czytelników w wojewódzkich bibliotekach publicznych, dobranych za zasadzie próby eksperckiej. Zgromadzone przez Fedorowicz dane, konfrontowane ze sobą i wzajemnie się uzupełniające, a także porównywane z wzorcowymi działaniami zagranicznymi, pozwoliły na określenie stopnia przygotowania placówek do szeroko pojętej obsługi bibliotecznej ludzi dotkniętych różnymi rodzajami niepełnosprawności. Głównym celem badań, wykorzystujących metodę sondażu diagnostycznego, w tym jej technikę wywiadu kwestionariuszowego, złożonego z 17 pytań, było ustalenie, czy w bibliotekach jest prowadzona polityka biblioteczna wobec osób niepełnosprawnych i czy znajduje ona odzwierciedlenie w ich statutach, regulaminach organizacyjnych oraz strategiach; czy biblioteki prowadzą rozpoznanie środowiska lokalnego i jego potrzeb; czy podstawowe elementy obsługi bibliotecznej osób niepełnosprawnych są uwzględniane w działalności bibliotek publicznych oraz zapoznanie się z opiniami respondentów na temat przygotowania bibliotek w poszczególnych województwach do obsługi klientów niepełnosprawnych oraz przyczyn warunkujących jej obecny kształt.

Za pomocą pierwszego pytania autorka chciała ustalić liczbę bibliotek dostosowanych architektonicznie dla osób niepełnosprawnych. Odpowiedź na to pytanie uzupełniła bieżącymi danymi publikowanymi. W związku z tym, że respondenci nie dysponowali pełną wiedzą w omawianym zakresie, badania sondażowe zostały uzupełnione badaniami niereaktywnymi (analizą treści i analizą istniejących danych statystycznych). Analiza danych empirycznych pozwoliła na sformułowanie przez M. Fedorowicz następujących uwag uogólniających oraz wniosków:

1. Biblioteki publiczne nie zawsze są całkowicie przygotowane do obsługi użytkowników niepełnosprawnych, chociaż podjęły już szereg konstruktywnych działań w tym zakresie.

2. W polskich bibliotekach publicznych obsługuje się użytkowników z niepełnosprawnościami sensorycznymi, motorycznymi, intelektualnymi i z trudnościami w nauce oraz w starszym wieku. Działania te jednak, ze względu na brak narodowej strategii bibliotecznej w tym zakresie, a co za tym idzie uregulowań normatywnych o charakterze obligatoryjnym, nie są spójne oraz skoordynowane i często zależą od intuicji i aktywności bibliotekarza.

3. Wiele bibliotek nie podejmuje prób rozpoznania lokalnego środowiska niepełnosprawnych i jego potrzeb, co prowadzi m.in. do niewłaściwych rozwiązań architektonicznych.

4. Tylko nieliczne biblioteki publiczne wyposażone są w technologie wspomagające, które ułatwiają niepełnosprawnym dostęp do informacji nie tylko elektronicznej, ale także zapisanej w wersji czarnodrukowej.

5. Istotną rolę w zaspokajaniu potrzeb użytkowników niepełnosprawnych pełnią wyspecjalizowane agendy biblioteczne, czyli ośrodki czytelnictwa niepełnosprawnych. Jednak ich rozmieszczenie nie jest równomierne w całym kraju i są województwa, gdzie ich nie ma.

6. Coraz częściej biblioteki wykorzystują witryny internetowe jako skuteczną formę promocji działań podejmowanych na rzecz osób niepełnosprawnych. Jednakże nie spełniają one w sposób zadowalający wytycznych WAI (Web Accessibility Initiative), które pozwalają osobom niepełnosprawnym na nieskrepowany dostęp do Internetu.

7. Bibliotekarze podkreślają, że często nie wiedzą, jak prowadzić obsługę biblioteczną i informacyjną osób niepełnosprawnych. W związku z tym w większości województw prowadzone są rozmaite formy podnoszenia kwalifikacji w tym zakresie. Wśród innych powodów niedostatecznej działalności bibliotek bibliotekarze wymieniają: bariery architektoniczne, małą ofertę formatów alternatywnych na rynku wydawniczym oraz niedostateczne rozpoznanie potrzeb środowiska lokalnego.

8. Brak polskich tłumaczeń oraz opracowań utrudnia zapoznanie się bibliotekarzom z obowiązującymi standardami i wytycznymi dotyczącymi obsługi bibliotecznej i informacyjnej osób niepełnosprawnych.

W rozdziale czwartym *Instrumenty ocen i etapy planowania obsługi bibliotecznej i informacyjnej osób niepełnosprawnych* M. Fedorowicz, w związku z tym, że jakość obsługi użytkowników niepełnosprawnych odbiega od osiągnięć zagranicznych, zaprezentowała dwa rozwiązania, nazwane przez nią narzędziami, które umożliwią samodzielne sprawdzenie stanu dostępności placówek i ewentualne opracowania zmian i ulepszeń oferty usług zgodnie z własnymi możliwościami oraz potrzebami środowiska. Pierwszą propozycją jest lista kontrolna – *Dostęp osób niepełnosprawnych do bibliotek*, która została opracowana przez IFLA⁶ i stanowi podstawowe narzędzie do wykonania pełnej diagnozy dla bibliotek różnych typów (publicznych, akademickich, szkolnych, specjalnych). Przy jej opracowywaniu korzystano z doświadczeń duńskich, szwedzkich, amerykańskich i brytyjskich. W związku z tym, że autorka nie zaobserwowała wykorzystania listy w polskich warunkach, postanowiła obszernie ją omówić. Uzupełniła ją także o wskaźniki ilościowe, których nie uwzględniono w oryginalnej wersji, jak np.: wysokość regałów, przestrzeń niezbędna do manewrowania wózkami inwalidzkimi czy wysokość blatów. Skorzystała także z polskiego ustawodawstwa oraz opracowań dotyczących projektowania architektonicznego (publikacje Ewy Kuryłowicz). Drugie narzędzie zaproponowane przez autorkę to modelowy plan wprowadzania do działalności bibliotek usług bibliotecznych dla osób niepełnosprawnych.

Wspomniana lista kontrolna składa się z trzech części, obejmujących kolejno: dostęp fizyczny (przebieg wokół biblioteki, wejście do niej, dostęp do materiałów i usług), formy przekazu informacji oraz usługi i komunikację (szkolenia personelu, specjalne usługi dla klientów niepełnosprawnych oraz sposoby dostarczania im informacji, zasady współpracy z osobami niepełnosprawnymi i organizacjami działającymi na ich rzecz). Autorka podaje przy tym zasady przygotowania informacji łatwej do zrozumienia oraz zasady projektowania stron internetowych w pełni dostępnych dla osób niepełnosprawnych.

Z badań empirycznych przeprowadzonych przez M. Fedorowicz wynika, że działania podejmowane w polskich bibliotekach na rzecz użytkowników niepełnosprawnych często mają charakter aktywności doraźnej, niepoprzedzonej dokładną analizą rzeczywistych oczekiwań potencjalnych beneficjentów. Oprócz tego brakuje odpowiednich dokumentów w tej kwestii. Stąd autorka szerzej omówiła modelowy plan wdrażania nowych usług bibliotecznych lub modernizowania tych już realizowanych, których adresatem jest omawiane środowisko. Na poszczególne części planu składają się, szczegółowo omówione przez M. Fedorowicz, następujące elementy:

1. Zbieranie informacji (działania biblioteki w zakresie obsługi użytkowników niepełnosprawnych, dane dotyczące odnośnego środowiska, badania użytkowników i nieużytkowników placówki).

⁶ Zob. także W. B. Zybert: *Jakość w działaniu bibliotek: oceny – pomiary – narzędzia*. Warszawa 2007.

2. Wybór grupy doradców.
3. Identyfikacja problemów.
4. Analiza bieżącego planu pracy biblioteki.
5. Wstępne sformułowanie nowych celów i ustalenie dostępnych zasobów.
6. Konkretyzacja celów i wykonawstwa.
7. Opracowanie planu.
8. Plan i jego promocja.
9. Ocena planu.

Wspomniana lista kontrolna, zdaniem M. Fedorowicz, poszerza pojęcie dostępności o te aspekty, które są istotne z punktu widzenia osób z niepełnosprawnościami, a ponieważ ich potrzeby są niezwykle zróżnicowane, istotne jest przemyślane i planowe wprowadzanie dla nich usług, które wpisują się w nowoczesne metody i techniki zarządzania bibliotekami.

W ostatnim rozdziale swojej pracy M. Fedorowicz sformułowała kilka postulatów, które jej zdaniem, powinno się wziąć pod uwagę przy organizowaniu działalności bibliotecznej na rzecz omawianego środowiska w Polsce. Są to:

1. „Opracowanie spójnej strategii dostępności bibliotek dla osób niepełnosprawnych.

2. Nawiązanie ściślejszej współpracy bibliotek w celu koordynacji działań w zakresie obsługi osób niepełnosprawnych, opracowania informacji o ich ofercie dla użytkowników niepełnosprawnych oraz o stopniu przystosowania bibliotek do potrzeb tej grupy klientów, a także możliwe najlepsze wykorzystanie zgromadzonych w bibliotekach zasobów.

3. Stworzenie dostępnej dla osób niepełnosprawnych kolekcji materiałów bibliotecznych (formaty alternatywne ze szczególnym uwzględnieniem nowych form zapisu), zaopatrzenie bibliotek w technologie wspomagające; optymalizacja komunikowania się z użytkownikiem, np. poprzez projektowanie dostępnych stron internetowych; gromadzenie informacji przydatnych z punktu widzenia osób niepełnosprawnych.

4. Nawiązanie współpracy z wydawcami w celu zwrócenia uwagi na potrzeby odbiorców niepełnosprawnych oraz wypracowanie zasad udostępniania tekstów w zapisie cyfrowym, bez naruszania praw autorskich.

5. Opracowanie treści programowych, które winny być uwzględnione w programach kształcenia na kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo oraz na kursach i zajęciach o charakterze doskonalącym dla bibliotekarzy.

6. Przeprowadzenie badań potrzeb bibliotecznych i informacyjnych osób niepełnosprawnych.

7. Adaptacja architektoniczna budynków bibliotecznych i planowanie przestrzenne, które uwzględniają potrzeby różnych grup osób niepełnosprawnych.

8. Promowanie bibliotecznej obsługi osób niepełnosprawnych” (s. 243-244).

Autorka omówiła szerzej pierwszych pięć postulatów. Pozostałym trzem poświęciła sporo miejsca we wcześniejszych częściach pracy.

Książka *Człowiek niepełnosprawny w bibliotece publicznej* została wyposażona w bogaty aparat pomocniczy, na który składa się przejrzysty spis treści, wykaz skrótów, bardzo obszerna bibliografia załącznikowa wykazująca polskie i zagraniczne (głównie anglosaskie) źródła i opracowania, indeks rzeczowy, wykaz tabel, streszczenie w jęz. angielskim oraz 9 załączników, m.in.: kwestionariusz wykorzystany w badaniach sondażowych przygotowania bibliotek publicznych do obsługi osób niepełnosprawnych, wskazówki dla bibliotekarzy obsługujących użytkowników niepełnosprawnych, cztery ankiety (w tym Lista kontrolna dostępności obiektu) oraz scenariusz zajęć z symulacją niepełnosprawności.

Człowiek niepełnosprawny w bibliotece publicznej to pierwsza tak obszerna publikacja rozpatrująca wszechstronnie problem obsługi biblioteczno-informacyjnej osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Autorce udało się w naukowy i w miarę całościowy sposób ująć zjawisko, które w literaturze fachowej doczekało się do tej pory jedynie fragmentarycznych opracowań dotyczących z reguły po-

szczególnych rodzajów niepełnosprawności. Badania empiryczne, które stanowią próbę diagnozy polskiej praktyki w zakresie usług biblioteczno-informacyjnych dla osób niepełnosprawnych, są bardzo istotne także ze względu na to, że wymagały sporo wysiłku ze strony badaczki. Jedną z trudności był np. fakt, że biblioteki nie zawsze gromadzą informacje dotyczące omawianej grupy użytkowników, nie prowadzą odpowiednich ujednoliconych statystyk. Autorce udało się m.in. uzyskać częściowe informacje na temat materiałów alternatywnych (książki mówione oraz wydrukowane duża czcionką) i to jedynie za lata 2003-2004. Wtedy to biblioteki przygotowały sprawozdania dla MKiDN. Później już ich nie robiono. Objęcie badaniami wszystkich wojewódzkich bibliotek publicznych wymusiło, jak badaczka sama przyznaje, pewne ograniczenia, które nie pozwoliły na pełne przedstawienie całej gamy aspektów obsługi bibliotecznej i informacyjnej osób niepełnosprawnych, zwłaszcza procesów wewnątrzbibliotecznych i barier utrudniających ich właściwy przebieg.

Omawiana pozycja jest niezwykle cenna także dla bibliotekarzy praktyków, którzy mogą zapoznać się z rozwiązaniami zagranicznymi oraz bardzo szczegółowymi propozycjami rozwiązań dotyczących zarówno uregulowań legislacyjnych, wyposażenia biblioteki, materiałów informacyjnych, jak też sposobu obsługi czytelników z omawianego środowiska. Przedstawione przez autorkę rozwiązania i zalecenia mogą się wydać zbyt wygórowane, jak na możliwości polskich placówek, ale też zaznacza ona, że dotyczą one modelowej biblioteki – „idealnej”. Są one tym bardziej cenne, że w polskiej literaturze i podręcznikach brak tego rodzaju informacji, a niewielu bibliotekarzy stać na wyjazdy studyjne do placówek zagranicznych.

Nietrudno przyznać rację M. Fedorowicz, która podobnie jak Ray Oldenburg, uważa, że biblioteki mogą odegrać ogromną rolę w integracji ludzi niepełnosprawnych i zdrowych rozumianej jako proces łączenia w całość, a nie – włączaniu do całości. Biblioteki poprzez swoje działania „(...) mogą pomóc w budowaniu relacji pozbawionych uprzedzeń, stać się miejscem wszechstronnego rozwoju każdego człowieka, bez względu na jego psychofizyczną kondycję” (s. 283). I zgodzić się trzeba również z tym, że polscy bibliotekarze z pewnością potrafią temu zadaniu sprostać.

Agnieszka Chamera-Nowak

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Tekst wpłynął do Redakcji 3 listopada 2010 r.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Obszerna rozprawa poświęcona obsłudze osób niepełnosprawnych w bibliotekach publicznych (Fedorowicz, 2010) wpisuje się w nurt coraz częściej dyskutowanej problematyki przeciwdziałania nierównościami w dostępie do informacji i wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych. Praca składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym scharakteryzowano obsługę biblioteczną osób niepełnosprawnych w Polsce od jej powstania, ponad sto lat temu, do czasów obecnych, rozdział drugi zawiera przegląd najważniejszego piśmiennictwa światowego z zakresu obsługi biblioteczno-informacyjnej osób niepełnosprawnych. W rozdziale tym, w oparciu o przedstawione w literaturze zagranicznej postulaty i koncepcje, a także praktyczne ich weryfikacje w konkretnych bibliotekach, skonstruowano modelowe rozwiązania obsługi osób niepełnosprawnych. Część trzecia oparta na badaniach przeprowadzonych przez autorkę w latach 2004-2007 pokazuje polską praktykę w zakresie obsługi osób niepełnosprawnych, odbiegającą negatywnie od

koncepcji wypracowanych na gruncie międzynarodowym. W rozdziale czwartym zaprezentowano narzędzia pomiaru dostępności bibliotek dla tej grupy użytkowników oraz model postępowania przy planowaniu usług bibliotecznych dla klientów z niepełnosprawnościami. W ostatnim rozdziale autorka sformułowała najpilniejsze postulaty, które powinny być wzięte pod uwagę przy organizowaniu obsługi bibliotecznej osób niepełnosprawnych w Polsce, aby bardziej „przylegała” ona do zagranicznych wzorców.

Stare i nowe w bibliotece – współpraca czy konkurencja to temat konferencji zorganizowanej przez Bibliotekę Uniwersytetu Łódzkiego w dniach 3-5 czerwca 2009 r. W zbiorze materiałów z konferencji (Wrocławska & Jerzyk-Wojtecka, red. 2010) artykuły umieszczono w podziale na siedem sesji, których tytuły odzwierciedlają tematykę obrad. Sesję pierwszą, ogólną, otwiera artykuł Krzysztofa Migonia *Nowoczesność w starej instytucji: kryteria, potrzeby i możliwości*. Sesja druga i trzecia (*Przemiany w bibliotekach*) zawiera interesujący przegląd osiągnięć modernizacyjnych poszczególnych bibliotek (m.in. Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego, Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie). W sesji czwartej *Opracowanie i ochrona zbiorów* zastanawiano się m.in. nad przyszłością NUKAT-u oraz przedstawiono nowy system ochrony zbiorów RFID. W jednym z referatów sesji szóstej *Udostępnianie. Kształcenie użytkowników* opisano projekt mający na celu doskonalenie umiejętności informacyjnych studentów realizowany przez Bibliotekę Główną Politechniki Świętokrzyskiej, a w ostatniej, siódmej, opisano m.in. wystawy wirtualne jako nowoczesne formy prezentacji biblioteki i jej zbiorów.

We wstępie do książki *Biblioteka w sieci – sieć w bibliotece* (Kisilowska, 2010) autorka napisała: „Ciekawa wydała mi się próba przyjrzenia się, jak w społeczeństwie sieciowym, sieciach społecznych – rzeczywistych i wirtualnych lokują się dziś biblioteki i bibliotekarze. Z tej ciekawości powstała niniejsza książka. Jej celem jest pokazanie choćby w części złożoności relacji, w jakich funkcjonują tytułowe instytucje i ich pracownicy na co dzień” (s. 9). Pracę otwiera omówienie charakterystycznych cech społeczeństwa sieciowego. W rozdziale drugim *Biblioteka – miejscem spotkań* autorka zastanawia się, czy społeczeństwo mobilne i sieciowe potrzebuje biblioteki jako miejsca, opisuje bibliotekę m.in. jako „miejsce spotkania, „miejsce społeczne”, „miejsce trzecie”. W kolejnych rozdziałach znalazły się refleksje na temat relacji bibliotekarzy z czytelnikami, tła środowiskowego kontaktów z użytkownikiem, komunikacji międzykulturowej w bibliotece, współpracy w sieci instytucji kultury.

Referaty z dwóch spotkań zorganizowanych przez Studenckie Koło Naukowe Bibliotekoznawców Uniwersytetu Łódzkiego, konferencji *Zawód: bibliotekarz. Wizje, strategie, koncepcje* oraz warsztatów bibliotekarskich *Profesjonalna biblioteka. Wokół zagadnień obsługi użytkowników*, zostały opublikowane w publikacji *Profesjonalna biblioteka* (Gruszka, oprac., 2010). Młodzi referenci, przedstawiciele studenckich kół naukowych z różnych uczelni w Polsce, zaprezentowali m.in. wyniki badania, które miało pokazać, na ile funkcjonowanie różnorodnych stereotypów i mitów dotyczących wizerunku bibliotekarza i biblioteki jest aktualne (Joanna Raj & Piotr Biesiada), omówili wybrane aspekty organizacji i zarządzania w bibliotece (Justyna Grzymała & Marta Ziótek), przedstawili zadania i kompetencje bibliotekarza biznesowego (Honorata Kostrzewa).

Cieszyn to jedyne miasto na historycznym obszarze Górnego Śląska, w którym prawie w całości przetrwały kolekcje biblioteczne i zasoby archiwalne gromadzone od stuleci. Problemem był natomiast stan zachowania tych zbiorów, ich opracowania i udostępniania. W latach 2007-2010 w Cieszynie był realizowany projekt „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”, którego zadaniem było powstrzymanie procesów destrukcji zagrażających cieszyńskim zbiorom, a także stworzenie warunków zapewniających im trwałe bezpieczeństwo oraz włączenie do obiegu kulturalnego i naukowego. W ramach jednego z celów programu, jakim było upowszechnienie informacji na temat cieszyńskich zbiorów

historycznych, powstał przewodnik *Miasto książek. Popularny przewodnik po cieszyńskich zbiorach bibliotecznych i archiwalnych* autorstwa Henryka Hollendra (Hollender, 2010b). Publikacja o charakterze eseistycznym, napisana żywym i barwnym językiem, może być ciekawą lekturą o historii, ludziach, kulturze, życiu intelektualnym Cieszyna, a nie tylko przewodnikiem po zbiorach, jak sugeruje podtytuł. Z zawartością współgra staranna szata graficzna. Książka została wydana także w wersji angielskiej (Hollender, 2010a).

Badania polskich księgozbiorów historycznych reprezentuje publikacja *Księgozbiory szlacheckie XVI-XVII w. (Księgozbiory..., cop. 2009)* poświęcona kolekcjom bibliofilów różnowierców. Składają się na nią dwa opracowania: *Księgozbiór Krzysztoporskich. Z dziejów renesansowych bibliotek szlacheckich Marianny Czapnik oraz Szlachta różnowiercza i pozostałości po jej księgozbiorach w zbiorach BUW (XVI w.)* Krystyny Opalińskiej. Rozprawa Marianny Czapnik przedstawia kolekcję rodziny Krzysztoporskich, Jana starszego oraz jego syna, Jana. W wyniku kwerydy przeprowadzonej w zbiorach polskich oraz Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali, Bibliotece Narodowej w St. Petersburgu i Bibliotece Narodowej w Kijowie autorka dokonała swoistego scalenia pozostałości po nieistniejącej już bibliotece. Przedstawiła 45 dzieł rękopiśmiennych i drukowanych, z których najwięcej, według dotychczasowych badań, znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, odtworzyła dzieje biblioteki, przeprowadziła analizę zawartości treściowej, omówiła renesansowe oprawy. Z kolei Krystynie Opalińskiej zachowane w BUW fragmenty dawnych bibliotek posłużyły do zgromadzenia i ukazania bogatych danych biograficznych i faktograficznych o szlacheckich rodzinach protestanckich z XVI wieku, zbierających książki.

W zbiorach Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy znajdują się najzasobniejsze poza granicami Polski zbiory rękopiśmienne związane z historią i kulturą Polski. Nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukazał się obszerna publikacja *Informator o polonikach w zbiorach rękopiśmiennych Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka. Cz. 1. Zbiory Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zinwentaryzowane przed 1945 r.* (Matwijów & Ostromecka, oprac. 2010) zawierająca opisy rękopisów ujętych w pochodzącej sprzed II wojny światowej dokumentacji zbiorów. Bezpośrednią inspiracją do podjęcia się przez autorów omawianego opracowania była akcja digitalizacji zbiorów rękopiśmiennych lwowskiej biblioteki, przede wszystkim zbiorów lwowskiego Ossolineum. „Niniejszy *Informator* opracowano na podstawie dotychczasowych katalogów, inwentarzy i materiałów pomocniczych, spisów zawartości dołączonych do jednostek rękopiśmiennych, a przede wszystkim na podstawie oglądu treści samych rękopisów w postaci kopii cyfrowych (tylko w kilkunastu wypadkach skorzystano z oryginałów znajdujących się we Lwowie)” (s. XXIII). W zamierzeniu autorów, poza funkcją dokumentacyjną, informator ma być także pomocą w korzystaniu ze zbiorów cyfrowych.

Bolesław Świdarski to ważna postać w środowisku pracowników książki, jeden z twórców powojennego bibliotekoznawstwa. W dziesięć lat po jego śmierci (marzec 2008) łódzkie środowisko bibliotekoznawcze przygotowało jubileuszową sesję, wystawę oraz wydało książkę pamiątkową *Bibliotekarstwo według Bolesława Świdarskiego. Myśl, praktyka, dydaktyka* (Kurek-Kokocińska, red. 2009). W publikacji znalazły się artykuły omawiające działalność Bolesława Świdarskiego w zakresie praktyki i organizacji bibliotekarstwa akademickiego w Polsce, charakteryzujące jego dorobek teoretyczny w zakresie współpracy bibliotek oraz opracowania rzeczowego zbiorów, ukazujące jego dokonania w dziedzinie akademickiego kształcenia bibliotekoznawców i specjalistów informacji naukowej.

Praca Urszuli Lisowskiej-Kożuch *Dziennik Polski w latach 1945-1969. Próba monografii* (Lisowska-Kożuch, 2009) jest nieco zmienioną wersją pierwszej części rozprawy doktorskiej autorki pt. „*Dziennik Polski*” w latach 1945-1970. *Problematyka książki i jej udostępniania*. W książce przedstawiono historię pisma od jego powstania do 1969 r., jego ewolucję tematyczną, opisano dodat-

ki, przedstawiono sylwetki pracowników i współpracowników. Wśród wyników szczegółowych badań przeprowadzonych przez autorkę publikacji znalazło się potwierdzenie wpływu, sygnalizowanego przez innych autorów, doświadczeń przedwojennego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” na formę, a także częściowo na treść i linię redakcyjną krakowskiego „Dziennika Polskiego”. Charakterystyczne dla omawianego okresu ukazywania się pisma było także przywiązywanie przez zespół redakcyjny wielkiej wagi do spraw szeroko pojętej kultury.

Pracę Pawła Kucy *Wizerunek polityków i ugrupowań politycznych w Gazecie Codziennej „Nowiny” w latach 1990-2005* (Kuca, 2010) można sytuować na pograniczu badań prasoznawczych i politologicznych. W rozdziale pierwszym przedstawiono „Nowiny” w szerszym kontekście zmian właścicielskich po 1989 r. i pokazano ich pozycję na rynku czytelnictwa Polski południowo-wschodniej, rozdział drugi przedstawia reguły polityki redakcyjnej przyjęte i stosowane przy podejmowaniu tematyki politycznej, natomiast rozdziały trzeci i czwarty poświęcone zostały głównie prezentacji wyników badań przeprowadzonych przez autora, dotyczących wizerunku polityków i ugrupowań politycznych na łamach gazety.

Intrygujący projekt artystyczny i wydawniczy, jakim była „Chimera”, czasopismo wydawane przez Zenona Przesmyckiego „Miriam” w latach 1901-1907, doczekał się kolejnego odczytania w rozprawie Anny Szczepańskiej „*Chimera*” *Tekstowa kolekcja Zenona Przesmyckiego* (Szczepańska, cop. 2008). „Lektura „Chimery” jako tekstowej kolekcji wydaje się zgodna z życzeniem redaktora, choć on sam nie używał tej nazwy. Tworzenie kolekcji tekstów polega na umieszczeniu gotowych elementów (artefaktów) w nowym kontekście, odkrywającym ich nieoczywiste znaczenia i ukierunkowującym interpretację. Miriam wybierał jedynie utwory dotyczące ukrytej istoty bytu, dlatego „Chimerę” można odczytać jako zbiór świadectw istnienia pozaludzkiej rzeczywistości, objawiającej się wybranym” (s. 200). Praca składa się z dwóch części. W pierwszej *Co to jest „Chimera”* autorka charakteryzuje pismo w kontekście czasopism europejskich i polskich z tego okresu, przedstawia swój projekt odczytania „Chimery” jako tekstowej kolekcji, analizuje opracowanie graficzne i tytuł czasopisma. Część druga *Czytanie „Chimery”* stanowi szczegółową analizę niewielkiego fragmentu kolekcji, dziewiętnastego zeszytu czasopisma, z kwietnia 1904 r., mającą potwierdzić przedstawioną przez autorkę koncepcję. Publikacja uzyskała staranną formę edytorską w oficynie Wydawnictwo Słowo/obraz Terytoria.

Na wydany w serii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich *Nauka, Dydaktyka, Praktyka* tom studiów i szkiców Joanny Papuzińskiej *Mój bazar* (Papuzińska, 2010) składają się teksty publikowane już wcześniej w czasopismach lub pracach zbiorowych oraz teksty nowe. Książka powstała z fascynacji literaturą dziecięcą Drugiej Rzeczypospolitej. Okres dwudziestolecia międzywojennego autorka uważa bowiem za najbogatszy i najbarwniejszy w dziejach polskiej literatury dziecięcej. W esejach autorka przywołuje pisarzy mało znanych, niekiedy wymazanych z historii literatury (m.in. Zofia Zakrzewska, Zofia Zurakowska), jak i tych bardziej znanych, bądź odkrywanych ponownie i wydawanych po 1989 r. Wśród wielu wątków znalazły się rozważania o odkrywaniu tożsamości, patriotyzmie, powieści wakacyjnej, schemacie powieści drogi.

W setną rocznicę powołania do życia biblioteki publicznej w Białymstoku Książnica Podlaska wydała książkę *Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. Przewodnik* (Kołomecka, red. 2010), w której przedstawiono historię i współczesną działalność biblioteki. Książnica Podlaska jest największą biblioteką w północno-wschodnim regionie Polski, ośrodkiem wiedzy o regionie, prowadzi szeroką działalność kulturalną i wydawniczą oraz wspólnie z bibliotekami akademickimi i Archiwum Państwowym w Białymstoku realizuje projekt *Podlaska Biblioteka Cyfrowa*. W publikacji przedstawiono rys historyczny, chronologiczny wykaz ważniejszych wydarzeń, bibliografię wydawnictw Książnicy. Opisano także różne formy działalności biblioteki, przedstawiono strukturę organizacyjną,

poszczególne jednostki organizacyjne, filie. Publikację kończy informator adresowo-telefoniczny.

KSIĄŻKI OMÓWIONE

- Fedorowicz, Małgorzata (2010). *Człowiek niepełnosprawny w bibliotece publicznej*. Toruń: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 345 s. Rozprawy Habilitacyjne – Uniwersytet Mikołaja Kopernika. ISBN 978-83-231-2472-6.
- Gruszka, Zbigniew, oprac. (2009). *Profesjonalna biblioteka. Materiały pokonferencyjne Studenckiego Koła Naukowego Bibliotekoznawców Uniwersytetu Łódzkiego*. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 92 s., il. ISBN 978-83-7525-362-7.
- Hollender, Henryk (2010a). *A town of books. A popular guidebook of Cieszyn, s libraries and archive collections*. Cieszyn: Książnica Cieszyńska, 119 s., il. ISBN 978-83-927052-2-2.
- Hollender, Henryk (2010b). *Miasto książek. Popularny przewodnik po cieszyńskich zbiorach bibliotecznych i archiwalnych*. Cieszyn: Książnica Cieszyńska, 119 s., il. ISBN 978-83-927052-1-5.
- Kisilowska, Małgorzata (2010). *Biblioteka w sieci – sieć w bibliotece. Wybrane społeczne i kulturowe aspekty współczesnego bibliotekarstwa*. Warszawa: Wydaw. SBP, 175 s. Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 115. ISBN 978-83-61464-35-8.
- Kołomecka, Ewa, red (2010). *Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. Przewodnik*. Białystok: Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, 85 s., il. ISBN 978-83-60368-43-5.
- Księgozbiory szlacheckie XVI-XVII w. Kolekcje historyczne* (cop. 2009). Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, 289 s., il. Prace Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie; 32. ISBN 978-83-235-0590-7.
- Kuca, Paweł (2010). *Wizerunek polityków i ugrupowań politycznych w Gazecie Codziennej „Nowiny” w latach 1990-2005*. Rzeszów: Bonus Liber. Wydaw. i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej, 272 s., il. ISBN 978-83-61312-89-5.
- Kurek-Kokocińska, Stanisława, red. (2009). *Bibliotekarstwo według Bolesława Świderskiego. Myśl, praktyka, dydaktyka*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 158 s., il. ISBN 978-83-60655-30-6.
- Lisowska-Kożuch, Urszula (2009). *Dziennik Polski w latach 1945-1969. Próba monografii*. Kraków: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 189 s. Prace Monograficzne. Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; nr 555. ISBN 978-83-7271-598-2.
- Matwijów, Maciej; Ostromęcka Elżbieta, oprac. (2010). *Informator o polonikach w zbiorach rękopiśmiennych Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka*. Cz. 1. *Zbiory Zakładu Narodowego im Ossolińskich zinwentaryzowane przed 1945 r.* Wrocław Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 539 s., il. ISBN 978-83-61056-24-9.
- Papuzińska, Joanna (2010). *Mój bazarz. Studia i szkice o literaturze młodzieżowej*. Warszawa: Wydaw. SBP, 200 s. Nauka Dydaktyka Praktyka; 113. ISBN 978-83-61464-31-0.
- Szczepańska, Anna (cop. 2008). „Chimera”. *Tekstowa kolekcja Zenona Przesmyckiego*. Gdańsk: Wydaw. Słowo/obraz Terytoria, 263 s., il. Wokół Literatury; t. 6. ISBN 978-83-7453-806-0.
- Wrocławska, Maria; Jerzyk-Wojtecka, Justyna, red. (2010). *Stare i nowe w bibliotece. Współpraca czy konkurencja. Konferencja Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. Materiały konferencyjne*. Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 321 s., il. ISBN 978-83-7525-413-6.

Barbara Koryś

Tekst wpłynął do Redakcji 19 listopada 2010 r.

Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Na miarę kompetencji merytorycznych, umiejętności językowych oraz możliwości fizycznych, staram się w tych omówieniach zrekonstruować poszerzoną panoramę zainteresowań nauk o bibliotece, o informacji i o komunikacji, oraz dyscyplin ościennych. Sądzę bowiem, że bez takiego kontekstu nie da się wypracować pogłębionej refleksji naukowej, a nawet praktycznej. Z tą myślą – obok prezentacji książek nowych – przywołuję tym razem dwa wznowienia, których pierwsze edycje w swoim czasie przeoczyłem, a są warte uwagi.

[1] BADANIA I RAPORTY Z BADAŃ [*****]

Sygnalizuję więc trzecie zaktualizowane wydanie (poprzednie: 1998, 2005) doskonałej i głośnej książki trzech amerykańskich profesorów (Locke et al., 2010), klarownie i lapidarnie objaśniającej, jak wykorzystywać i weryfikować raporty z badań naukowych. Siłą rzeczy, jest to jednocześnie publikacja sugerująca, jak te badania realizować. Na tle innych podręczników metodologicznych, ten wyróżnia się pod każdym względem.

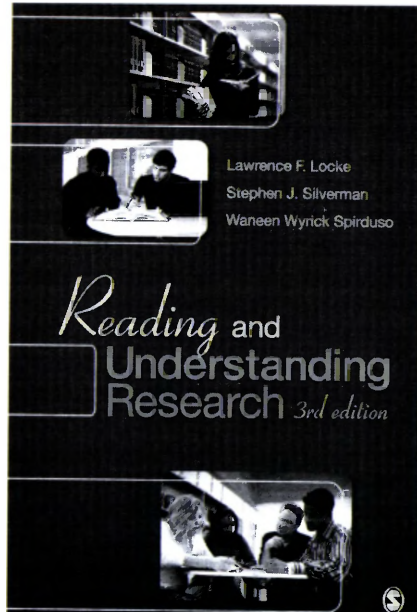
Wiem, że to fikcja, ale tę książkę powinni przeczytać wszyscy, którzy cokolwiek studiują, a tym bardziej ci, którzy prowadzą jakiegokolwiek badania. Wiele bowiem wskazuje na to, że wiedza o metodologii badań oraz o sposobach korzystania z nich jest na ogół skromna.

Autorzy postulują ograniczone, z zasady, zaufanie do raportów z badań, ale bez przesadnego sceptycyzmu, natomiast z konieczną dociekliwością i szerokim nastawieniem użytkowym. Obok bowiem faktów, informacji oraz ustaleń, warte poznania są same koncepcje badań i propozycje zastosowawcze wobec wyników, a także metody oraz techniki, jeżeli nowe. Ciekawe bywają też komentarze i poszerzone refleksje, a nawet relacje z okoliczności towarzyszących.

Wiarygodność raportów wymaga wsparcia przez przywołania opinii z p o - w a z n y c h czasopism i podręczników. Natomiast cytowanie byle jakich tekstów z wolnego Internetu musi budzić zasadniczą nieufność. Nieraz trzeba też szukać potwierdzenia wyników w innych badaniach i dokonywać krzyżowej konfrontacji. Zawsze zaś raport powinien sygnalizować teoretyczne założenia badań, opisywać procedury i prezentować analizy, a zwłaszcza zestawienia wyników z hipotezami. Jeśli tego nie ma, to wartość badania jest nikła lub żadna.

Sprawdzać warto wszystko, co sprawdzić można. Sposób doboru i wielkość próby reprezentatywnej, bo mała nie budzi zaufania. Uzasadnienie formułowanych wniosków, a często – już na wstępie – trzeba określić, co wynika z tytułu, streszczenia i autorskich deklaracji. Także: trafność wyboru technik badawczych, jakość procedur i poprawność analiz, formę opracowania wyników, wykorzystanie narzędzi statystycznych oraz użyteczność ewentualnych zestawień tabelarycznych. No i zawsze konieczne okazuje się pytanie: co w tym wszystkim jest nowego.

Fałszywe wyniki badań biorą się z tendencyjności, niekoniecznie uświadamianej,



z błędnego rozumowania, z niestaranności, a nawet z nikłej wiedzy badaczy. Czasami trywialne bywają same koncepcje badań. Zatem trzeba sprawdzić, czy aby tak nie jest. Jakkolwiek nie musi się z góry zakładać hipotezy nierzetelności.

Zdaniem autorów, z kolei wyniki badań w t a s n y c h trzeba najprzód podać weryfikacji na konferencyjnym wystąpieniu, a dopiero potem publikować. Przywiązują do tego tak dużą wagę, że sugerują nawet szczegóły takiego wystąpienia (niekoniecznie odkrywcze, ale trafne): nie czytaj, lecz mów – dbaj o logiczny porządek wypowiedzi – streszczaj się – reaguj na zachowania słuchaczy. Mam jednak wrażenie, że do naszej praktyki konferencyjnej te zalecenia nie przystają. Zwykle bowiem referentów jest natłok, wystąpienia redukuje się do dziesięciu minut, a czas na dyskusję z reguły przepada.

Dopiero następnie (twierdzą autorzy) raport pisemny można posłać do redakcji lub do wydawnictwa, a potem powinien być oceniony przez recenzentów rzetelnie, najlepiej anonimowo. Z tym jest rozmaicie i bywa (zatem nie tylko u nas), że tekst źle oceniony w jednym czasopiśmie, ukazuje się bez kłopotów w innym. Dlatego ważny jest nie tylko sam fakt publikacji, ale głównie to, g d z i e ta publikacja ma miejsce. To jest problem zasadniczy, wobec powszechnego zwyczaju powoływania się na byle co, z byle czego.

Ma to też ogromne znaczenie w rozległej praktyce metaanaliz, czyli własnego przetwarzania (z wnioskowaniem) badań cudzych. Wszyscy tak postępujemy, ale często płacze się raporty poważne i śmiesze. No więc warto odnosić się t y l k o do opracowań wiarygodnych, popartych autorytetem szanowanych autorów i redakcji, prestiżem wydawcy lub organizatora badań.

Mam jednak wrażenie, że za słabo podkreślono w tekście (może doświadczenia są inne?) konieczność zachowania proporcji pomiędzy powoływaniem się na o p i n i e i (w przeciwieństwie) na w i a r y g o d n e wyniki badań. Bo są naruszane nagminnie! Stwierdzenie zaś nawet siedmiu osób, że świnia ma rogi, nie stanowi żadnego dowodu prawdy.

W książce starannie scharakteryzowano rozmaite techniki badań oraz najważniejsze przeliczniki statystyczne. Zachowano przy tym uarty podział na badania ilościowe oraz jakościowe. Osobiście nie jest zwolennikiem takiego rozróżniania, ale tak wszyscy robią i w tekście ma to niejaki uzasadnienie.

Autorzy usilnie namawiają k a ż d e g o do korzystania z raportów badawczych sugerując, że bariera niezrozumienia jest mityczna. Trzeba kierować się własnym rozumem, a tam gdzie tabele i przeliczenia wydają się nieczytelne, można wnioskować z eksplikacji w tekstach. Natomiast treść raportu zawsze ma charakter dynamiczny: to materiał na układankę, którą można i warto konstruować samodzielnie.

W książce jest adnotowana bibliografia przedmiotowa: 14 obszernych omówień publikacji, najświeższych i nieco dawniejszych. W przywołanym piśmiennictwie jest zaś 95 tytułów, wyłącznie anglojęzycznych (no cóz...) i ani jeden nie pochodzi z Internetu. Oraz jest odrębna – bardzo pożyteczna – charakterystyka głównych wskaźników statystycznych, skierowana do osób słabo zorientowanych („początkujących”).

Wypada zatem powtórzyć: to n i e z w y k l e użyteczny tekst.

[2] O BIBLIOMTERII – RACJONALNIE [*****]

A oto jeszcze jedna bardzo dobra publikacja (Andrès, 2009), też powiązana z postępowaniem poznawczym, ale tym razem bibliometrycznym – albo obocznie: naukometrycznym, infometrycznym i webometrycznym. Terminów jest bowiem całe naręcze i wszystkie autorka próbuje objaśnić oraz uporządkować. Co ciekawe – jest psychologiem, a pracuje na uniwersytecie w Barcelonie.

Głównym walorem tego tekstu jest nie tyle odkrywczość (rodzime publikacje na ten temat też wszak istnieją), co klarowny wykład i systematyzacja oraz racjonalny

stosunek do przedmiotu eksplikacji. Czyta się to z wielką przyjemnością. Jest tam krótki rys historyczny, lokujący narodziny bibliometrii w 1873 r. Ale za początek metrycznego boomu Andrès uznaje start Science Citation Index (Eugene Garfield) w 1955 r., oraz powstanie czasopisma „Scientometrics” w 1978 r. A co w tym nowego? Inteligentne omówienie sygnalizowanych prawidłowości, w miejsce (albo obok) dosłownego często przywoływania „praw” (Lotki, Bradforda, Zipfa) – które, moim zdaniem, potraktowane literalnie, niekoniecznie (po latach) potwierdzają się w pełni.

Oto, przykładowo, Solla Price (o nim jest dużo) i jego opinie, nie tyle na temat małej i dużej nauki, co głównie o podwajaniu się podaży naukowej co 10-15 lat oraz o zapominaniu o tekstach dawnych. Otóż autorka jest sceptyczna.

Przyznaje, że obieg tekstów naukowych redukuje się z czasem, a nawet wygasa, bo pojawiają się następne, ale nie traktuje tego w sposób mechaniczny. Solla Price twierdził, że 87,5% uczonych w historii to badacze współcześni; otóż jest pytanie, jak to obliczył i kto dzisiaj takie obliczenie spróbuje powtórzyć. Generalnie zaś uważa, że rozrost nauki nie może być szybszy, niż rozwój społeczny i że jest możliwe, że dynamika nauki osiąga w rozwoju jakiś poziom, a potem ulega stabilizacji. Warto o tym pomyśleć. Oraz – jak sądzę – warto też przewentylować przykurzone już nieco kanony tych wszystkich „metryi”.

Analizując naukową produktywność z dzisiejszego punktu widzenia, Andrès odwołuje się do dawnych sugestii, ale w zliberalizowanej formie. Sens prawa Lotki sprowadza więc do tego, że wielu autorów naukowych publikuje niewiele, natomiast nieliczni są wysoce produktywni, kto bowiem publikuje dużo, ten jest bardziej skory do publikacji następnych. Od siebie jednak zapytam: czy dużo to zawsze znaczy dobrze?

Z opinii Bradforda wynika natomiast, że jest mało czasopism naukowych z mnóstwem nadsyłanych tekstów, a zaś dużo – z ubogim repertuarem tekstowym. To też warto dziś zweryfikować. Z kolei sugestia Zipfa zawiera się w opinii, że w tekstach naukowych odsetek słów (sformułowań?) ważnych jest stały. Ale znowu mam wątpliwości, czy ktoś to potwierdzi współcześnie, oraz: co właściwie miałyby z tego wynikać.

Andrès słusznie sugeruje, że obieguowe analizy cytowań – wskaźnik Hirscha, Impact Factor itd. – nie mogą stanowić wyłącznych kryteriów oceny, a tak co raz częściej jest. Nie dla wszystkich dyscyplin poza tym są te wskaźniki równie użyteczne, a bywają niekiedy całkiem bezużyteczne. Bo wprawdzie im więcej cytowań, tym niby wyższy autorytet tekstu, autora i czasopisma (książki), ale nie zawsze i nie do końca. Cytowania tekstu przy tym redukują się z czasem, rzadko odżywając po latach, ale to nie oznacza utraty wartości tego tekstu. Wskaźniki zatem muszą być z a w s z e łączone z opiniami znawców, tymczasem jest inna.

W czysto liczbowym i rejestracyjnym postępowaniu czyha mnóstwo błędorodnych pułapek – tym więcej, im rozleglejszy jest obszar analizy. Kłopotliwe bywają zmiany tytułów czasopism i odmienne numeracje zeszytów, a niespodzianki kryją się też w tożsamości lub zbieżności nazwisk autorów. Wiem coś o tym: większość polskich bibliotek przypisuje mi podręcznik Rower, a pomieszania publikacyjne z prof. Jackiem Woźniakowskim (byłym prezydentem Krakowa) były niewyobrażalne. Lecz prawdziwą zgorą są autocytaty, stanowiące w czasopismach ok. 13% przywołań, zaś w periodykach kiepskich nawet 17%. W ten sposób liczni autorzy

Measuring Academic Research

How to undertake a bibliometric study

Ana Andrès



poprawiają sobie Impact Factor i na to wiele wskaźników nie jest odpornych. Rozumna opinia jest taka, że jedna cytacja w czasopiśmie renomowanym jest o wiele więcej warta, niż mnóstwo przywołań w czasopismach drugorzędnych. Dlatego stworzono wskaźnik Eigenfactor, też zresztą nie w pełni odporny na imputacje pozorowane.

Wśród dominujących serwisów analitycznych autorka wymienia *Scopus* (16 tys. tytułów) oraz „Journal Citation Report” (8200 tytułów). Baza *SCI-Exp.* zawiera dalszych 6 tys. tytułów. Jeśli dobrze liczę, to wszystko razem nie obejmuje nawet połowy czasopism naukowych – a co z przywoływaniem publikacji książkowych? – bazuje zaś głównie (niekiedy wyłącznie) na piśmiennictwie anglojęzycznym. Pytanie (w książce niezadane), jak to się ma do rozwoju nauk narodowych, nie znajduje odpowiedzi. Natomiast wygląda na to, że „wróciliśmy” do nowej łaciny.

[3] ZNOWU ZARZĄDZANIE [***]

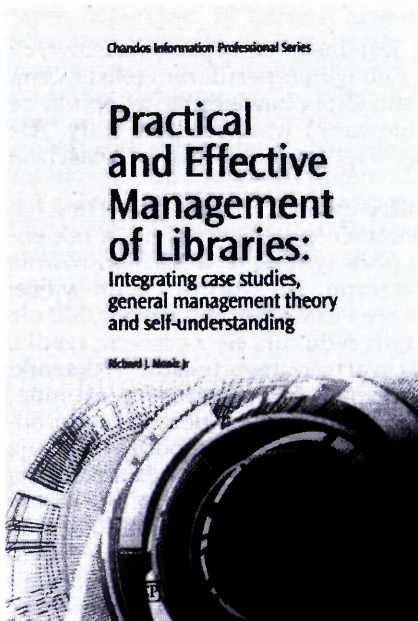
Z lawiny niby bibliologicznych tekstów o zarządzaniu, wyłowilem publikację solidną (Moniz, 2010), ale nie rzucającą na kolana. Tak samo bowiem jak inne traktuje głównie o zarządzaniu, odniesienia do bibliotek są natomiast nieliczne (dlatego: niby). A w rejestrze piśmiennictwa o samym zarządzaniu, te niby nasze plasują się na miejscach ostatnich. Ciekawostkę natomiast stanowi to, że w uniwersytecie stanu North Carolina autor jest zarówno profesorem, jak i pracownikiem biblioteki. Takie połączenie, bardzo dla bibliotekoznawstwa pożądane, u nas jest absolutną rzadkością.

Początek wywodów (standardowo!) to historyczny przegląd teorii zarządzania, tu akurat wysoce klarowny, ale powiedziałbym, że frywolny. Po wielu latach bowiem nie można przykładać do dawnych koncepcji ocen i miar całkowicie współczesnych.

Kiedy więc pomysły Taylora określa autor jako brutalne, to w ówczesnych warunkach nie była to prawda. Wszak właśnie Taylor wylansował zasadę motywacji przez płacę – którą chętnie wdrożyłbym obecnie w polskim bibliotekarstwie – i nie jestem pewien czy rzeczywiście (jak napisano) uważał pracowników za głupców.

Trudno też zgodzić się do końca z tezą, że Max Weber opowiadał się za biurokratyzacją zarządzania. Za centralizacją – lecz to nie to samo. Biurokracją zajmował się odrębnie, jako socjolog. A że był natomiast Polakożercą, tego już Moniz wiedzieć nie musi.

Trafnie za to scharakteryzował sugestię kreatywnego udziału w organizacji oraz nastawionego kreatywnie kierownika, formułowane przez Lenina i Mayo. I słusznie dużo miejsca w wywodach zajmuje genialny Francuz, Henri Fayol, który w gruncie rzeczy unaukowił wiedzę o zarządzaniu. Bo to wszak Fayol scharakteryzował *p r o c e s* zarządzania i podzielił na segmenty oraz skonkretyzował pięć funkcji – wymieniamy je tak nadal – mianowicie planowanie, organizowanie, koordynowanie, decydowanie i kontrolowanie. Od niego pochodzi też bezdyskusyjna, chociaż sprawiająca wszystkim gigantyczne kłopoty w praktyce, zasada jedności rozkazodawstwa: każdy otrzymuje polecenia tylko od



je d n e g o przełożonego bezpośredniego. Są też w tekście przywołane różne koncepcje motywacji w zarządzaniu, nie tylko Masłowa, oraz jest klarowna charakterystyka teorii X i teorii Y McGregora – w różnych innych publikacjach przedstawiana dosyć mętnie. A to rzeczywiście nic innego, jak propozycja odmiennego kierowania pracownikami, którym chce się pracować, niż tymi, którzy funkcjonują tylko pod przymusem.

Przewodnią myśl tej publikacji wyznacza idea rozumnego i kreatywnego zarządzania oraz takiego samego uczestnictwa w organizacji. A do tego zawsze potrzeba entuzjazmu, autorefleksji oraz konkretyzacji i akceptacji celu działania – wspólnego dla grupy, bo dobre efekty biorą się z synergii. Jednocześnie zaś konieczna jest mądra motywacja: przez interesujące zadania i przez szansę dla własnej inicjatywy, przy zagwarantowaniu bezpieczeństwa w pracy. Wtedy łatwiej o produktywne decyzje, nawet jeśli ryzykowne (decyzje to zawsze ryzyko), o ile efekcie mogą sprawić satysfakcję. Natomiast przy kiepskich relacjach i złym traktowaniu pracowników, degeneruje się cały system.

Jest też w tekście rozbudowane omówienie kultury organizacyjnej (klimatu, procedur itp.), niekoniecznie odkrywcze. Natomiast w książce to jest jedyny zakres tematyczny, który autor bezpośrednio odnosi do bibliotek.

Poddając ocenie procesy komunikacji w zarządzaniu, Moniz uwzględnił relacje mailowe i blogi, lecz słusznie podkreśla, że najważniejsze są kontakty bezpośrednie. W bieżącej praktyce mocno zresztą zredukowane na rzecz Internetu oraz intranetu i to nie jest dobre.

Zdaniem (nie tylko) autora, najlepszym wariantem zarządzania jest przywództwo. Menedżer bowiem jedynie rozwiązuje problemy, lider natomiast y n a j d u j e je i rozwiązuje: to coś zupełnie innego. Poza tym z liderem pracuje się chętnie i z przyjemnością.

Moniz uważa, że przywódcą trzeba się urodzić. To nie całkiem prawda. Wrodzona może być charyzma, precyzja myślenia oraz umiejętność przewidywania. Jednak sztuki komunikowania i inspirowania innych można (trzeba) się nauczyć – tak jak musi się wypracować rzetelność i autorytet oraz opanować konieczne umiejętności merytoryczne, a także zarządcze.

Jest jeszcze w tym tomie segment, poświęcony zarządzaniu zmianami. Ale to już są tylko powtórzenia tego, co wcześniej wielokrotnie opisywano.

[4] INNOWACJE [***]

Tymczasem o tym trzeba wiedzieć o wiele więcej, bo realizacja zmian innowacyjnych to teraz podstawa istnienia każdej instytucji, także każdej biblioteki. Dlatego wybrałem do zasygnalizowania stosowny tekst (Dodgson & Gann, 2010) ze znakomitej oksfordzkiej serii „A very short introduction”. Jednak ta akurat publikacja – chociaż kompetentna – rewelacją nie jest i mogłaby być krótsza, bo redukcja objętości polega tu głównie na miniaturyzacji cziłonki: powinni do książki dodawać lupę. Natomiast ciekawy jest autorski rozrzut przestrzenny. Prof. Mark Dodgson pracuje w Australii, na uniwersytecie w stanie Queensland, zaś prof. Dawid Gann – w londyńskim Imperial College. To znaczy, że odległość w niczym nie przeszkadza.

Mało fortunna wydaje mi się koncepcja tekstu, oparta na prezentowaniu innowatorów w układzie historycznym i dopiero z tego wynikają konkluzje. Ale główne opinie są ważne i wyrażone klarownie.

Innowację rozumieją autorzy (inni podobnie) jako refleksję niestandardową i koniecznie efektywną – destrukcja to nie innowacyjność lecz horror – chociaż zawsze zmieszana z ryzykiem, przyszłość bowiem nie jest do końca przewidywalna. Linearny model rozwoju społeczeństwa, bardzo prostoduszny, w rozważaniach ustępuje często miejsca modelowi parabolicznemu (wzrost – szczyt – regres), a nieraz trzeba jeszcze brać pod uwagę model rywalizacyjny. Pewności, jak będzie,



nie ma więc nigdy. Mimo to bez innowacji funkcjonować nie można, bo zmienna jest sama rzeczywistość i tu właśnie rodzi się ryzyko. Inna sprawa, że nawet innowacyjne niepowodzenia czegoś w sumie uczą, ale czasem dramatyczny bywa ich efekt.

Innowacje rodzą się w umyśle z energii, wiedzy i wyobrażeń, a w procesie pracy sprzyja im (lub nie) stosowne wsparcie przełożonych. Trzeba więc wylawiać i zatrudniać osoby z fantazją – energiczne, szukające trudności, umiejące przewidywać i czerpiące z kreacji radość. Autorzy twierdzą, że do innowacji trzeba wdrażać już na studiach: to trzecie zadanie uczelni, obok kształcenia i badań. Mają rację, ale...

Innowacyjność pobudzają użytkownicy oraz dyskusje (konferencyjne?) między innowatorami, a także – chociaż w mniejszym stopniu – badania naukowe. Zdaniem autorów, proinnowacyjne muszą też być centralne instytucje rządowe. Jednak nie napisali, że również poza Anglią i Australią.

To oczywiście jest trudne. Instytucja popierająca innowacyjność, a tym bardziej liderująca, musi akceptować ryzyko i odznaczać się elastycznością, więc niską formalizacją. Otóż takich instytucji jest mało. Poza tym – chociaż do innowacyjności można się przysposobić – potrzeba do niej zwłaszcza „urodzonych” liderów. A takich jest jeszcze mniej niż mało.

Tymczasem od innowacyjności zależy przyszłość świata (dopowiem, że również bibliotecznego). Trzeba więc lansować ją z całą mocą, w skali jednostkowej oraz zbiorowej, krajowej i międzynarodowej. Jednak w regionach wschodnioeuropejskich nawet sama współpraca bibliotek układa się marnie, a cóż dopiero – innowacyjna.

Według autorów, liderami innowacyjności mogą i powinny być uniwersytety. Jest jednak pytanie, czy tego chcą oraz czy potrafią.

[5] ZARZĄDZANIE RAZ JESZCZE [***]

Kierując się bardzo dobrymi ocenami oraz faktem reedycji (po pięciu latach), wybrałem do omówienia uaktualnione wznowienie podręcznika (Giesecke & McNeil, 2010) o zarządzaniu w bibliotekach. Podkreślaną zaletą miało być rzeczywiste odniesienie rozważań do bibliotekarstwa i niby jest, ale nie zawsze akceptowalne, w sumie więc nie jest to tekst lepszy od szeregu innych, a przy tym dość chaotyczny. Obie (amerykańskie) autorki pracują w bibliotekach i są równocześnie uniwersyteckimi profesorami – Giesecke w Lincoln, a McNeil w Purdue – ale kiedy odwołują się do bibliotecznej praktyki, to albo serwują stereotypy, albo przeświadczenia bezzasadne (np. że kafejki stanowią konkurencję dla bibliotek).

Mają natomiast zapewne rację twierdząc, że funkcje zarządzania są coraz powszechniej cedowane na niższe szczeble kierownicze w bibliotekach dużych, bo menedżerowie zaczynają zachowywać się jak trenerzy: łowią talenty, inspirują działania i organizują funkcjonowanie, więc części innych obowiązków muszą się pozbywać. Z drugiej strony – nie każdy chce, bo chęć oddelegowania uprawnień własnych na innych, wcale nie jest częsta. Bywają więc tacy szefowie, którzy chcą o wszystkim decydować bezpośrednio sami i efekty są wątpliwe.

Wśród priorytetów w postępowaniu i w postawach dyrektorów autorki wymieniają (kolejność jest woluntarystyczna) ostrożność w ocenach, zindywidualizowanie motywacji, dbałość o dobry klimat wewnętrzny i o korzystny wizerunek zewnętrzny, a przede wszystkim przestrzeganie reguł etyki oraz skuteczne komunikowanie się w rozmaitych formach. Przypominają też o potrzebie dobrych relacji z organizatorami bibliotek oraz obligują do popierania współpracowników progresywnych. Są to, słuszne wprawdzie, ale jednak oczywistości, w dodatku zreferowane bardzo chaotycznie.

Jest też w tekście mowa o warunkach efektywności działań zespołowych – i następnie (mało produktywna) wyliczanka możliwych postaw w procesie pracy. Autorki są zdania, że sprawnie funkcjonuje zespół, dzielający się wartościami, rozumiejący się i akceptujący swoje powinności. Tak też w samej rzeczy jest, natomiast nie wiem czemu napisano, że dobry zespół nie powinien liczyć więcej niż 25 osób.

Część tekstu traktuje o zasadach planowania pracy i o gospodarowaniu czasem, ale nie ma w tym opisie niczego, co byłoby nowe. Ewentualnie – sugestia planowania awaryjnego, bo o tym pisuje się bardzo rzadko. A bywa potrzebne, zwłaszcza w obliczu powtarzających się kataklizmów.

Natomiast kilka zaleceń dla osób kierujących wydało mi się wartych przytoczenia, mimo że wzajemnie mają ze sobą niewiele wspólnego. No więc nie bez racji sugeruje się, że każdy kierownik s a m musi „trzymać rękę” na budżecie i monitorować wydatki; raporty księgowości nie wystarczą. Z kolei narzędziem motywowania pracowników (napisano), obok koniecznej stymulacji płacowej, powinien być szeroki wachlarz zachęt pozamaterialnych. Autorki optują też (ja akurat mam inne zdanie) za ustaleniem w bibliotekach standardów, lecz nie wyjaśniają, jak je generować oraz następnie egzekwować. Doradzają też bardzo starannie wprowadzanie nowych pracowników do pracy, a także (to oczywiście zupełnie inny wymiar) dbałość o swój rozwój własny.



[6] PONOWNIE O MARKETINGU [***]

Teorie zarządzania i teorie marketingu, chociaż przynależą do tego samego obszaru, są ze sobą skonfliktowane, ale na użytek bibliotekarzy bywają zwykle prezentowane we wzajemnym powiązaniu i – ostatnio znowu – w dużym natężeniu. Dlatego niniejszy przegląd wygląda tak właśnie i z tego powodu sygnalizuję jeszcze jedną publikację, o bibliotecznym marketingu, trójki autorów amerykańskich (Dowd et al., 2010), zapowiadaną jako poradnik b a r d z o praktyczny. No więc t r o c h ę tak rzeczywiście jest, jakkolwiek bez rewelacji.

Autorzy namawiają do wykorzystywania w bibliotecznej promocji – tak bezpośrednio, jak i przez sieć – osób spoza biblioteki, ludzie bowiem ufają cudzym bezinteresownym opiniom bardziej nawet, niż ekspertom. Ale trzeba znaleźć takich, którzy zechcą to robić, najlepiej lokalnych liderów i niech ta utajona promocja rozpowszechnia się wirusowo. To jednak dopiero początek pomysłu: autorzy mają rację, że takim osobom trzeba jeszcze odpowiedzieć, c o wylansować i naszkicować samą wypowiedź, możliwie prostą, klarowną, za to perswazyjną.



Natomiast nie mają racji udając, że to takie proste. Przeciwnie: to jest wyjątkowo trudne, dlatego w praktyce zdarza się rzadko.

W tekście sugeruje się, że to może być jakaś krótka historyjka, z biblioteką w tle. Jaka? Tego już nie napisano i chyba dobrze, bo to wszak brzmi bardzo naiwnie. Być może więc dowcip? Ale wszystkie znane mi dowcipy o bibliotekach oraz o bibliotekarkach, są głupie lub nieprzyzwoite – nie nadają się na promocyjne narzędzia. Zatem jest jak zwykle: pomysł nawet niezły, ale wyjątkowo trudny do zrealizowania.

Autorzy oczywiście wiedzą, że marketing to coś więcej, ale koncentrują się głównie na samej promocji, zwłaszcza generowanej przez biblioteki. Doradzają, żeby promować – na równi – piśmiennictwo i bazy elektroniczne, odnoszone do problematyki aktualnej lub z innego powodu dla publiczności ważnej, ze wskazaniem konkretnych namiarów i umieszczać te powiadomienia na stronie biblioteki oraz regularnie posyłać

do mediów. A także wykorzystywać dla promocji wszelkie okoliczne konferencje naukowe. Trudno powiedzieć, że nie, ale nadmierne odkrywcze to nie jest.

Ma za to sens apel o lepsze wykorzystanie internetu w bibliotecznej promocji, bo niby o tym wiadomo, ale realizacja jest kiepska. Nawet jeśli są stosowne warunki techniczne, to zawsze brakuje na to czasu, a może i świadomości.

Autorzy lansują zwłaszcza własną kreację w sieci biblioteki 2.0, biblioteczną promocję wiki, oraz założenie krótkich blogów tematycznych, choćby w formie twitterów (mikroblogi, do 140 znaków), byle nieustannie aktualizowanych. Oczywiście. Tylko, kto potrafi to robić oraz jak wykończy stosowny czas. Bo – czego nie napisano – to wszystko jest bardzo absorbujące i czasochłonne.

W tekście namawia się kierownictwa bibliotek na intensywny marketing wewnętrzny – na lansowanie promarketingowych postaw i promediacyjnych zachowań – oraz na tzw. branding, czyli na tworzenie ramowej wspólnoty oznaczeniowej, sygnałowej (logo, nazewnictwo, te same barwy), utrwalającej wizerunek bibliotek w świadomości użytkowników. O tym też pisywano wcześniej. Oraz jest także postulat stałego monitorowania oczekiwań publiczności.

Rzecz jasna, również nienowy, bo to wszak elementarna podstawa marketingu. Której jednak w tej części Europy nie praktykuje się prawie wcale. Uprawiamy mianowicie marketing domyślny: domyślamy się, czego mogą od nas chcieć użytkownicy. I skłamałby wmawiając, że to zgadywanie idzie nam dobrze.

[7] O BIBLIOTEKACH – TEORETYCZNIE [***]

Spośród opracowań ściśle bibliotekoznawczych sygnalizuję książkę (Dworkina, 2009), której autorką jest prof. Margarita Dworkina z Rosyjskiej Biblioteki Państwowej w Moskwie, znana z licznych publikacji, ale ten tekst, a właściwie jego pierwszy segment, do najlepszych nie należy. Dopiero część druga jest na stosownym poziomie.

Pierwsza formą oraz stylem przypomina sowiecki formalizm naukowy, nawet z przywołaniem Marksa (tu całkowicie bez sensu), a dotyczy głównie definiowania pojęć, które są w obiegu od dziesięcioleci lub dłużej. Komu to potrzebne? Dominuje przy tym paninformacjonizm – wszystko jest według autorki informacją – a głów-

na eksplikacja ma liczne słabości, bo też w całej książce nie ma żadnego odwołania się bezpośredniego do źródeł zagranicznych. Tymczasem w tym obszarze nie da się myśleć prospektywnie bez rzucenia okiem na to, o czym piszą w innych krajach. No i ujawnia się grzech, popełniany wszędzie przez prawie wszystkich teoretyków, mianowicie wyobrażenie o bibliotecznej rzeczywistości jest – mówiąc ogólnie – bardzo osobliwe.

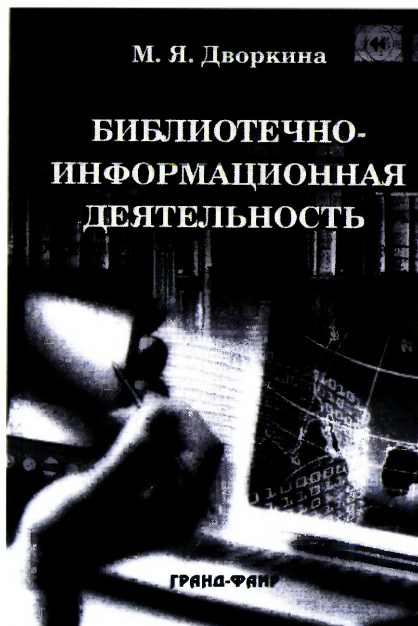
Tak więc następuje definiowanie „działalności bibliotecznej” (i innych terminów), bo jakoby brakowało stosownych opracowań (gdzie ich nie ma?), z rozbudowaną refleksją na temat sprzeczności między archiwizacją i udostępnianiem, co wymaga lawirowania pomiędzy ochroną a usługami. Rzeczywiście, tyle że tak jest od początku istnienia bibliotek. Autorka uważa, że tę dychotomię powinny ograniczyć usługi bezzwrotne (udostępnianie kopii), w czym zapewne ma rację, natomiast w ogóle nie ma tam słowa o bezpośrednich, werbalnych usługach informacyjnych. Mowa jest jeszcze o wyborze zasobów gromadzonych, dość enigmatyczna, dokument biblioteczny nazywa się jednostką informacji (np. jeden tomik poezji albo jeden dysk muzyczny?) oraz jest dłuższy wywód, sugerujący, że działalność biblioteczno-informacyjna to praca. No proszę...

Nie dostrzegam pożytków z rozważań, że biblioteka jest socjalną instytucją informacyjną, ale także kulturalną, czyli w sumie: informacyjno-kulturalną – brak bowiem pojęciowych rozróżnień między komunikacją i kulturą jest tu ewidentny. Jak też nie wiem, co miałyby wynikać z arbitralnego podziału bibliotecznej obsługi użytkowników na ogólną niekontrolowaną (użytkownik korzysta sam), ogólną kontrolowaną (bibliotekarz wspomaga) oraz specjalistyczną. Na szczęście druga część tomu jest z n a c z n i e lepsza.

Myślę, że ma sens przegląd retrospektywny zasad konstruowania bibliotecznych kolekcji – bo uświadamia radykalne zmiany – od całkowitego ignorowania życzeń publiczności, po schlebienie im ponad miarę i wreszcie: wypracowanie reguł pośrednich. Ale Dworkina zdaje się sądzić, że tak już zostanie, tymczasem takiej pewności nie ma. Jeszcze będzie/może być różnie.

Ciekawa konkluzja kryje się pod – na pozór banalnym – stwierdzeniem, że wynikiem działalności bibliotecznej jest usługa, która ma efekty prymarne i wtórne. Niby nic, a to ważne. Zazwyczaj bowiem cel tego działania kojarzy się z udostępnianiem (zbiorów, informacji), a to tylko efekt pierwszego stopnia. Efekt drugiego stopnia, finalny, to przejście t r e ś c i, czyli wzbogacenie wiedzy oraz/lub refleksji, programu myślenia – czego wszak nie sposób zmierzyć. Kiedy więc Dworkina, jak setki innych, twierdzi w innym miejscu, że biblioteki potrzebują wskaźników efektywności, to w moim mniemaniu przeczy sama sobie. No bo jak zmierzyć, że użytkownik – dzięki bibliotece w ł a ś n i e – wie więcej lub że jest mądrzejszy?

Cała sekwencja autorskich uwag dotyczy organizacji bibliotek. Pewnie tak jest, jak napisano, że struktury są rozbudowywane proporcjonalnie do wielkości bibliotek. Zaś podstawę strukturalizacji słusznie identyfikuje Dworkina z funkcjami segmentów, z przedmiotem usług oraz z rozrzutem przestrzennym – do czego dodaje nieoczekiwane „zespoły projektowe”. Domyślam się, że chodzi jej o rozwiązania macierzowe. W samych zaś strukturach centralizację decyzji przypisuje



do gromadzenia zasobów, a decentralizację do udostępniania. W co większych bibliotekach istotnie tak bywa, chociaż są wyjątki.

Dzieje bibliotek (o tym też jest mowa) postrzegane są etapowo. Najprzód miało miejsce gromadzenie, archiwizacja i udostępnianie. Z czasem dokonała się dyferencjacja i dywersyfikacja oferty. W kolejnym etapie nastąpiła adaptacja technologii informacyjnych. Współcześnie zaś pojawiły się symptomy dodatkowe: różnorodność nośników, postępująca kooperacja międzybiblioteczna, idea zapewnienia wszystkim dostępu do komunikacji publicznej, zdecydowana intensyfikacja oferty ponadusługowej oraz nastawienie (jestem pewien, że nie wszędzie) na rozwój kultury czytelniczej i elektronicznej.

Dworkina uważa, że biblioteki w bliskiej przyszłości jeszcze bardziej rozwiną usługi zdalne, że we wszystkich bibliotekach będzie miało miejsce pośrednictwo w komunikacji zarówno elektronicznej oraz piśmienniczej, a kolekcje biblioteczne będą coraz silniej skorelowane, uzupełniając się wzajemnie. To trafna opinia. Natomiast nie jestem pewien czy na pewno, obok oferty online, utrzyma się wzięcie dla materiałów elektronicznych na nośnikach przemieszczalnych. Zobaczymy.

Prognozując przyszłość, autorka zakłada dalszą adaptację technologii w bibliotekach oraz odmienne nastawienie bibliotek: dużych na uniwersalizację oferty, a małych na specjalizację. Szczerze mówiąc, to jest jedno i to samo, przy założeniu pełnej koordynacji bibliotecznego gromadzenia, w sumie bowiem cały system biblioteczny będzie stanowił w efekcie megakolekcję zuniwersalizowaną. Tak sobie przynajmniej można pomarzyć.

No i rację ma prof. Dworkina w stwierdzeniu, że biblioteki mogą świetnie sprawdzić się w roli brokerów informacji. Również uważam, że nie ma żadnego powodu, żeby ktoś inny robił sobie z tego biznes. Wprowadzając w trybie wyjątku – główne usługi muszą być bezpłatne – stosowne opłaty, sami zróbmy z tego biznes biblioteczno-brokerski. Sytuacja bibliotek stałaby się nagle lepsza.

KSIĄŻKI OMÓWIONE

- [1] Lawrence F. Locke, Stephen J. Silverman, Waneen Wyrick Spirduso (2010): *Reading and understanding research*. Ed. 3. Thousand Oaks: SAGE Publications Inc., 291 s. ISBN 978-1-4129-7574-2 [*****].
- [2] Anna Andrès (2009): *Measuring academic research. How to undertake a bibliometric study*. Oxford: Chandos Publishing, 199 s. ISBN 978-1-84334-528-1 [*****].
- [3] Richard J. Moniz Jr. (2010): *Practical and effective management of libraries: integrating case studies, general management theory and self-understanding*. Oxford: Chandos Publishing, 199 s. ISBN 978-1-84334-578-7 [***].
- [4] Mark Dodgson, David Gann (2010): *Innovation. A very short introduction*. Oxford: Oxford University Press, 148 s. ISBN 978-0-19-956890-1 [***].
- [5] Joan Giesecke, Beth McNeil (2010): *Fundamentals of library supervision*. Ed. 2. Chicago: American Library Association, 189 s. ISBN 978-0-8389-1016-0 [***].
- [6] Nancy Dowd, Mary Evangeliste, Jonathan Silberman (2010): *Bite-sized marketing. Realistic solutions for the overworked librarian*. Chicago: American Library Association, 140 s. ISBN 978-0-8389-1000-9 [***].
- [7] Margarita Dworkina (2009): *Biblioteczno-informacyjna diejatielnost'*. Moskwa: Izdatielstwo FAIR, 256 s. ISBN 978-5-8183-1530-0 [***].

Jacek Wojciechowski
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Jagielloński

Tekst wpłynął do Redakcji 12 września 2010 r.

KONFERENCJE I WARSZTATY

E-LEARNING WYZWANIEM DLA BIBLIOTEK

W dn. 14-15 września 2010 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie odbyła się II edycja ogólnopolskiej konferencji „E-learning wyzwaniem dla bibliotek”. Jej organizatorami byli: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie.

W konferencji uczestniczyli: bibliotekarze z bibliotek szkolnych, pedagogicznych, publicznych, akademickich; pracownicy dydaktyczni i naukowcy związani z bibliotekoznawstwem i informacją naukową; nauczyciele-konsultanci z ośrodków doskonalenia, metodycy oraz wszyscy zainteresowani tematyką e-learningu; około 130 osób z całej Polski.

W pierwszym dniu konferencji w Bibliotece Narodowej wygłoszono referaty, obejmujące trzy obszary tematyczne: e-learning – teoria, dydaktyka, metodyka; metody, techniki i narzędzia e-learningu; e-learning – przykłady dobrej praktyki.

W bloku tematycznym „E-learning – teoria, dydaktyka, metodyka” jako pierwsza głos zabrała Maria Zajac (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej SGH), która odniosła się do sposobów i kryteriów oceny jakości przygotowywanych i przeprowadzanych procesów e-edukacyjnych. Autorka zaprezentowała kryteria oceny jakości e-kursów opracowanych w 2008 r. przez Stowarzyszenie E-learningu Akademickiego (SEA). Kryteria mają być pomocne w tworzeniu oraz doskonaleniu e-edukacji. Referentka wskazała na możliwości ich wykorzystania zarówno do projektowania nowych kursów, jak i do oceny jakości już stosowanych rozwiązań (*Jakość e-edukacji*). Drugi referat *Możliwości i ograniczenia wykorzystania e-learningu w kształceniu osób niepełnosprawnych* wygłosił Czesław Ślusarczyk, pełnomocnik rektora SGH ds. osób niepełnosprawnych. Przedstawił on możliwości i ograniczenia w zakresie stosowania technologii informacyjnych w kształceniu osób niepełnosprawnych, zaprezentował wyniki badania ankietowego, którego celem była analiza sposobów korzystania przez osoby niepełnosprawne z różnych form edukacji elektronicznej. Agnieszka Wierzbicka (Uniwersytet Łódzki) w wystąpieniu *Od analizy potrzeb do analizy jakości, czyli jak profesjonalnie stworzyć e-szkolenie* podkreślała, że wzrost zainteresowania e-edukacją i korzyściami z niej płynącymi dla różnych instytucji edukacyjnych (szkół, uczelni, firm szkoleniowych) powoduje, że coraz częściej realizują one formy szkoleniowe na e-platformach edukacyjnych. W tej sytuacji wyzwaniem dla osób zaangażowanych w proces projektowania e-learningu staje się opracowanie stosownych materiałów dydaktycznych. Kluczową wydaje się być zatem analiza potrzeb uczestników e-learningu, określenie zasad wstępnych warunkujących prace nad kształtem e-szkolenia oraz wytyczenie ścieżek postępowania, prowadzących do stworzenia e-learningowych materiałów edukacyjnych, a następnie do takiego ich wykorzystania, aby jak najlepiej zaspokajały one oczekiwania osób uczących się.

W bloku tematycznym poświęconym metodom, technikom oraz narzędziom e-learningu przedstawiono pięć referatów. Grzegorz Kisielewski (firma GroMar

z Łodzi) zaprezentował możliwości, jakie daje uniwersalny system zarządzania szkoleniami e-learningowymi stworzony przez firmę GroMar (*Praktyczne zastosowania Platformy LearnWay w edukacji*). Lechosław Hojnacki (Kolegium Nauczycielskie w Bielsku-Białej) w referacie *Jaka biblioteka dla pokolenia online? Ogólnodostępne narzędzia i skuteczne metody tworzenia środowiska biblioteki w Społecznym Internecie* przedstawił serwisy i narzędzia pozwalające na skuteczne wypełnianie misji przez biblioteki w odniesieniu do pokolenia „cyfrowych tubylców” i bez angażowania większych środków technicznych i finansowych, Łatwość obsługi owych narzędzi czyni je dostępnymi dla bibliotekarzy niebędących specjalistami w zakresie nowych technologii. Paweł Górski zaprezentował techniki szkoleń e-learningowych firmy ProgMan S.A. Dorota Janczak (Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie) w wystąpieniu *Jak cyfrowi imigranci cyfrowych tubylców nauczali – czyli nie taki Web 2.0 straszny* omówiła możliwości, jakie dają technologie Web 2.0 w obszarach: edukacja; współdzielenie się zasobami, wiedzą, doświadczeniem (również w czasie rzeczywistym); nawiązywanie współpracy oraz interakcje między odbiorcami i twórcami treści edukacyjnych. Przedstawiła przykładowe serwisy i narzędzia do tworzenia szkoleń e-learningowych. Radosław Saj zaprezentował produkty firmy MOL, jednego z największych w Polsce producentów systemów informatycznych przeznaczonych dla bibliotek, skoncentrował się na Katalogu Dziecięcym MOLIK.

Kolejny blok tematyczny konferencji poświęcono zastosowaniom e-learningu. Referenci omówili doświadczenia wynikające z wykorzystywania metod nauczania zdalnego w praktyce. Rafał Moczadło (Uniwersyteckie Centrum Zdalnego Nauczania i Kursów Otwartych UMCS w Lublinie) *Szkolenia online w przysposobienia bibliotecznego oraz interaktywna Biblioteka Główna UMCS w Second Life* omówił sposób wdrażania, aktualizację oraz ewolucję szkolenia bibliotecznego przeprowadzonego na platformie e-learningowej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Przedstawił wnioski z realizowanego projektu utworzenia interaktywnego budynku biblioteki uniwersyteckiej UMCS w wirtualnym świecie Second Life (*Szkolenia online w przysposobienia bibliotecznego oraz interaktywna Biblioteka Główna UMCS w Second Life*). Agnieszka Mazurowska (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku) wygłosiła referat *Szwedzkie doświadczenia z e-learningiem*, dotyczący pierwszych doświadczeń e-learningowych w Skandynawii, odniosła się do najważniejszych obszarów zastosowania e-learningu (m.in. na uniwersytetach, w lokalnych ośrodkach edukacyjnych), zwracając przy tym uwagę na wsparcie instytucji państwowych. Barbara Bułat (Biblioteka Jagiellońska) i Przemysław Kozera (Centrum Zdalnego Nauczania Uniwersytetu Jagiellońskiego) zaprezentowali doświadczenia z opracowania poradnika e-learningowego *Biblioteka Jagiellońska dla początkujących*. Koncepcję szkolenia bibliotecznego online na przykładzie Biblioteki Politechniki Białostockiej przedstawiła Anna Sidorczuk (Biblioteka Główna Politechniki Białostockiej), koncentrując się na platformie e-learningowej służącej do podniesienia umiejętności korzystania z usług bibliotecznych przez studentów I roku Politechniki Białostockiej. Anna Krawczuk (Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku) przedstawiła referat *Blended learning jako efektywna metoda nauczania bibliotekarzy*, opierając się na doświadczeniach jej macierzystej placówki w tym zakresie. Maciej Sztorc i Joanna Tarasiewicz (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN w Lublinie) przywołali temat organizacji warsztatów metodycznych dla nauczycieli-bibliotekarzy. Urszula Cimoch (Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu) odniosła się do zagadnienia przygotowania szkoleń z wykorzystaniem platformy e-learningowej na przykładzie realizacji projektu „Budowa zintegrowanego katalogu rozproszonego Bibliografii Regionalnej Wielkopolski z zastosowaniem platformy e-learningowej” (*Wykorzystanie e-learningu w szkoleniu bibliografów w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu*). Drugi dzień konferencji obejmował warsztaty komputerowe, których celem było przygotowanie uczestników do korzystania ze szkoleń e-learningowych.

ningowych, a także do tworzenia kursów na platformie e-learningowej Moodle i do administrowania nią. Pracownie komputerowe Ośrodka Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie gościły ponad 90 osób. Uczestnicy warsztatów mieli możliwość skorzystania z przygotowanego e-szkolenia oraz nabycia praktycznych umiejętności w tworzeniu kursów zdalnych i w administrowaniu platformą e-learningową Moodle. Organizatorzy konferencji planują wydanie publikacji pokonferencyjnej.

DIGITALIZACJA ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH

W dn. 21-22 oraz 26-29 września 2010 r. w Instytucie Informacji i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego odbyły się warsztaty „Digitalizacja zbiorów bibliotecznych”. Zostały one zrealizowane przez SBP w ramach grantu przyznanego na digitalizację czasopism naukowych wydawnictwa SBP („Przegląd Biblioteczny”, „Zagadnienia Informacji Naukowej”). Uczestników warsztatów powitali: dr hab., prof. UW Dariusz Kuźmina (dyrektor IINiSB UW) oraz dr Anna Grzechnowska (dyrektor Biura ZG SBP).

Tematyka warsztatów odbywających się w systemach seminaryjnym i laboratoryjnym obejmowała następujące zagadnienia: kryteria wyboru formatu prezentacyjnego w bibliotece cyfrowej: format DjVu w praktyce (ref. Grzegorz Bednarek, GB Soft); aspekty prawne udostępniania cyfrowych kolekcji i obowiązujące w Polsce prawo autorskie (Rafał Golań, MKiDN), organizacja pracowni reprografii i digitalizacji: sprzęt i oprogramowanie (Włodzimierz Daszewski, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego); wielkie projekty digitalizacji zasobów bibliotecznych w Polsce i na świecie (Joanna Potęga, BN); skanowanie, edycja grafiki cyfrowej (Dariusz Kozłowski, Wydawnictwo Retro Art); formaty, narzędzia i warsztat digitalizacyjny (Władysław Kolasa, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie); tworzenie książek cyfrowych (Zdzisław Dobrowolski, Michał Krupa, IINiSB UW). Zaawansowane technologie digitalizacyjne, w tym sprzęt oraz prezentację *Dygitalizacja książki „krok po kroku”*, przedstawiła firma DDP – sponsor warsztatów. W warsztatach uczestniczyło około 90 osób z bibliotek naukowych, publicznych. Projekt dofinansowano ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego

JOOMLA – TWORZENIE STRON WWW

We wrześniu 2010 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich we współpracy z Instytutem Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowało warsztaty poświęcone tworzeniu stron WWW w systemie Joomla. Joomla 1.5 to najnowsza wersja darmowego systemu zarządzania treścią, umożliwiającego tworzenie zaawansowanych witryn internetowych i zarządzanie nimi nawet bez znajomości języka HTML. Warsztaty przeznaczone były dla początkujących użytkowników tego systemu. Wprowadzenie do systemu CMS, instalacje Joomla, zagadnienia związane z aktualizacjami, spolszczeniem, wymaganymi uprawnieniami plików i zmianami atrybutów przedstawił Rajmund Radzewicz (Assec Poland SA). Ćwiczenia prowadził Michał Krupa (IINiSB UW). Tematyka ćwiczeń obejmowała: zarządzanie użytkownikami; zarządzanie sekcjami, kategoriami, artykułami; atrybuty artykułów; tworzenie spersonalizowane menu; praca z modułami i komponentami; praca z multimediami, zarządzanie banerami; instalacja i modyfikacja szablonów. W warsztatach uczestniczyło 56 osób.

ASPEKTY PRAWNE FUNKCJONOWANIA BIBLIOTEK

W dn. 22-23 września 2010 r. w Bibliotece Narodowej odbyły się warsztaty dla członków SBP pt. „Aspekty prawne funkcjonowania bibliotek”. Zorganizowano

wano je w ramach grantu przyznanego przez FRISI na wzmocnienie potencjału SBP. Warsztaty prowadził Rafał Golań, radca prawny w Departamencie Prawnym MKiDN, arbiter sądu polubownego ds. domen internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Komunikacji, autor licznych publikacji na tematy związane z prawem kultury, własności intelektualnej i przemysłowej, prawa cywilnego, gospodarczego i podatkowego. Pierwszego dnia analizowano zagadnienia prawno-organizacyjne i finansowe działalności bibliotek, w tym m.in. regulaminy bibliotek (organizacyjne, wypożyczeń, czytelń, zbiorów specjalnych), przepisy prawne dot. zasad gospodarki finansowej, uwarunkowania wynikające z prawa zamówień publicznych (dot. zakupów bibliotecznych), ustawowe zakresy zadań biblioteki świadczące usługi. Drugi dzień poświęcono takim zagadnieniom, jak: prawo autorskie (omawiano m.in. ochronę autorskich praw osobistych, wygasanie praw majątkowych, ochronę dzieł, zasady pozyskiwania uprawnień do utworów), aspekty informacyjne (uwarunkowania ochrony danych osobowych, specyfika ochrony baz danych, zasady dostępu do informacji publicznej, regulacje związane z korzystaniem z Internetu i zabezpieczanie stron internetowych), współpraca z innymi podmiotami oraz projektem legislacyjnym (m.in. prezentowano projekty zmian w ustawach o bibliotekach – projekt rządowy i projekt Stowarzyszenia).

KSZTAŁTOWANIE WIZERUNKU SBP

ZG SBP zorganizował warsztaty poświęcone kształtowaniu wizerunku Stowarzyszenia. Uczestniczyło w nich 30 osób: członkowie Komisji Zarządzania i Marketingu ZG SBP, reprezentanci Forum Młodych, przedstawiciele serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna oraz respondenci ankiety „Jak nas postrzegają inni?, Jak sami siebie widzimy?”.

Celem warsztatów było przygotowanie przedstawicieli SBP do podjęcia prac nad opracowaniem i przeprowadzeniem kampanii na rzecz pozyskiwania członków wspierających SBP (zarówno instytucji, jak i osób fizycznych). Warsztaty prowadził Tomasz Schimanek, polityk społeczny, trener i doradca w zakresie planowania strategicznego i projektowego. Część teoretyczna obejmowała prezentację metod i uwarunkowań budowania skutecznej strategii wizerunkowej. Została ona ujęta w trzech blokach tematycznych: 1) podstawowe definicje public relation, public relation zewnętrzny i wewnętrzny, public relation a marketing, public relation a reklama, 2) najważniejsze zasady public relation, 3) metody i techniki komunikacji społecznej, przykłady ich wykorzystania w kształtowaniu strategii public relation różnych organizacji. W części praktycznej uczestnicy podzieleni na cztery grupy pracowali nad pomysłami dotyczącymi działań budujące wizerunek SBP wśród aktualnych i potencjalnych członków. Spośród uczestników warsztatów wyłoniona została grupa robocza w składzie: Anna Aniszewska-Sworcuk (Komisja Marketingu ZG SBP), Sylwia Błaszczuk (ZG SBP), Wiesława Budrowska (Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych ZG SBP), Ewa Byczyńska (MBP Wągrowiec), Bożena Dawidowska-Langer (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Warszawie), Katarzyna Kulesza (Forum Młodych), Marzena Przybysz (ZG SBP), Katarzyna Regulska (Forum Młodych), Sławomir Siągło (Forum Młodych), której zadaniem będzie opracowanie zgłoszonych w czasie warsztatów pomysłów i przedstawienie do realizacji Zarządowi Głównemu SBP. Pracami grupy kieruje Helena Bednarska (ZG SBP).

BIBLIOGRAFIA REGIONALNA

W dn. 5-6 października 2010 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Witolda Gombrowicza w Kielcach odbyła się konferencja pod hasłem „Dostępność bibliografii regionalnych w Internecie”. W dwudniowych obradach uczestniczyło

ponad 40 przedstawicieli bibliotek publicznych z całej Polski: wojewódzkich, powiatowych i miejskich, jak również Biblioteki Narodowej. Obecni byli to członkowie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej przy ZG SBP. Uczestnikom zaprezentowano Świętokrzyską Bibliotekę Cyfrową, w której m.in. znajdują się bibliografie o charakterze regionalnym, w tym „Bibliografia województwa kieleckiego 1984-1985”. Omówiono „Bibliografię Regionu Świętokrzyskiego” oraz „Bibliografię regionalną województwa świętokrzyskiego” opracowywane przez WBP w Kielcach. Prezentacje przedstawione podczas spotkania dotyczyły także nowych typów dokumentów w bibliografiach regionalnych, obejmowały dokonania ostatnich lat w zakresie tworzenia „Bibliografii Małopolski” – etapy komputeryzacji tych prac oraz systemu bibliografii regionalnej BR@MA: Bibliografia Regionalna Małopolski, który jest rozproszoną bibliografią regionalną. Przedstawiono bibliografie regionalne opracowywane w Sądcekiej Bibliotece Publicznej w Nowym Sączu, Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu oraz Tarnowie. Tomy bibliografii regionalnej miasta Tarnowa znajdują się w Tarnowskiej Bibliotece Cyfrowej, uruchomionej w 2010 r. Na konferencji dokonano charakterystyki bibliografii regionalnych dostępnych na stronach internetowych bibliotek w Polsce. Powołano zespół, który zajmie się ujednocnieniem nazewnictwa w bazach bibliografii regionalnych.

W dyskusji skoncentrowano się na nowych typach dokumentów i polonikach zagranicznych w bibliografii regionalnej, możliwościach wykorzystania popularnych kanałów informacyjnych do promocji bibliografii regionalnych oraz kwestiach metodycznych.

APEL W SPRAWIE PRZEZNACZENIA CZĘŚCI ŚRODKÓW Z PODATKU VAT NA KSIĄŻKI I CZASOPISMA SPECJALISTYCZNE

Przewodnicząca SBP – Elżbieta Stefańczyk skierowała do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego list, w którym przedstawiła stanowisko Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich dotyczące wykorzystania środków pochodzących z przewidywanego do wprowadzenia w 2011 r. podatku VAT na książki i czasopisma specjalistyczne.

Czytamy w nim:

„Na podstawie zapisów traktatu akcesyjnego oraz negocjacji Polska może do końca 2010 r. stosować 0% stawkę podatku VAT na książki i czasopisma specjalistyczne. Stanowisko Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (SBP) w tej kwestii jest identyczne z prezentowanym poglądem środowisk naukowych, bibliotekarskich oraz instytucji działających w sektorze książki. Było ono również konsultowane z przedstawicielami związków zawodowych, stowarzyszeń i organizacji obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej, które podkreślają konieczność utrzymania dotychczasowej stawki podatku VAT. Stanowisko takie wynika z potrzeby wspierania czytelnictwa w Polsce i respektowania podstawowego priorytetu UE – polityki równych szans.

Analizy statystyczne Instytutu Książki i Czytelnictwa BN oraz raporty dotyczące społecznego zasięgu książki wskazują na kurczenie się zarówno rynku indywidualnego konsumenta książki w Polsce, jak również odbiorców instytucjonalnych, w tym bibliotek – jednego z głównych źródeł dostępu do książek i czasopism. Dla przykładu, zakupy nowości wydawniczych w polskich bibliotekach publicznych po okresie gwałtownego spadku od 1999, kiedy to w 2003 r. osiągnęły najniższy wskaźnik 5,1 wol./100 mieszkańców, w latach następnych wzrastały od 6,6 wol. w 2004 r. do 9,6 wol. w 2008 r. Po ograniczeniu w 2009 r. dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na zakup nowości wydawniczych, wskaźnik ten ponownie uległ obniżeniu do 7,5 wol. na 100 mieszkańców. Świadczy to o bardzo czułym mechanizmie, pokazującym związek możliwości finansowych bibliotek z wynikami ich pracy oraz jakością oferty, na co ma niewątpliwie wpływ wysokość stawki VAT na książki i czasopisma specjalistyczne.

Przypomnijmy, że Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z 24 XI 1980 r. ustanowiło jako normę zakupu 18 wol./100 mieszkańców, zaś międzynarodowa norma opracowana przez International Federation of Library Associations and Institutions wynosi 30 wol./100 mieszkańców. Istotną sprawą jest także uregulowanie wysokości stawek VAT na książki wydawane na różnych nośnikach. ZG SBP uważa, że wprowadzenie wysokiej stawki podatku VAT na książki spowoduje pogłębianie spadku zakupów nowości wydawniczych przez biblioteki, a tym samym ograniczenie dostępu do źródeł wiedzy i informacji, wpłynie na ograniczanie zasięgu czytelnictwa, szczególnie w małych miejscowościach.

Niższe stawki podatku VAT na sprzedaż książek i prasy są wynikiem starań, zabiegów wielu państw Unii Europejskiej i innych. W Wielkiej Brytanii i Irlandii bezterminowo obowiązuje zerowa stawka VAT na książki, mimo iż kraje te przeznaczą olbrzymie kwoty na promocję książek i czytelnictwa. Także Norwegia stosuje zerową stawę VAT, Szwajcaria 2,4%. Do 5% stawki VAT ograniczają się Luksemburg (3), Włochy i Hiszpania (4), Grecja (4,5), Cypr, Malta, Portugalia, Estonia i Węgry (5). Pozostałe kraje stosują zróżnicowaną stawkę VAT (od 5,5% we Francji do 25% w Danii). Ta nierówność stawki VAT pokazuje niejednorodną sytuację w tym zakresie i stanowi podstawę do negocjacji. Podwyższenie stawki VAT o określony procent powoduje spadek zakupów książek o ten sam procent. W krajach, które przyjęły wyższe stawki podatku VAT i poprzez to ceny książek są tam odpowiednio wyższe, zaobserwowano spadek czytelnictwa.

Stanowisko SBP, wraz z prośbą o wsparcie starań dotyczących utrzymania zerowej stawki podatku VAT na książki i czasopisma specjalistyczne, zostało przekazane do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – ministrowi Bogdanowi Zdrojewskiemu w dniu 22 marca br. Było także opublikowane na stronie internetowej Stowarzyszenia oraz w prasie fachowej, jak również dyskutowane na konferencji odbywającej się podczas 55. Międzynarodowych Targów Książki. Ideę tę poparli przedstawiciele organizacji branżowych (wydawcy, księgarze). Dalsze rozwiązania uzależniono od negocjacji, które prowadziła strona polska. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego poparło starania środowiska bibliotekarskiego o utrzymanie aktualnej stawki. Ministerstwo Finansów z kolei złożyło wniosek do Komisji Europejskiej z prośbą o rozważenie możliwości zmiany dyrektywy unijnej dotyczącej opodatkowania książek w Polsce.

Niestety, strona polska otrzymała odpowiedź odmowną. Aby zachować stawkę zero procent na książki, konieczna byłaby zmiana dyrektywy unijnej, co oznacza, że wszystkie 27 państw musiałyby się na to zgodzić.

SBP reprezentujące stanowisko środowiska bibliotekarskiego i pracowników informacji naukowej przyjmuje fakt wprowadzenia wyższej niż zerowa stawki VAT na książki z ubolewaniem. Wzrost zakupów nowości wydawniczych w bibliotekach publicznych, a także wzrost wskaźników zakupu nowości w przeliczeniu na 100 mieszkańców jest wynikiem dotowania bibliotek przez samorządy (organizatorów bibliotek), jak również interwencjonizmu państwa w tym zakresie. Od 2000 r. biblioteki publiczne otrzymywały dotacje celowe Ministerstwa Kultury, od 2004 r. w ramach programu ujętego w Narodowej Strategii Rozwoju Kultury, której założenia sięgają 2013 r. Aby jak najmniej boleśnie biblioteki oraz czytelnicy odczuli fakt zwiększenia ceny książek, należy dołożyć wszelkich starań, aby z kwoty uzyskanej z opodatkowania książek rząd przeznaczył fundusz na zakupy biblioteczne, który od 2009 r. został mocno ograniczony (10 mln zł rocznie). Zwiększenie puli finansowej na zakup książek dla wszystkich typów bibliotek – publicznych, naukowych, szkolnych, pedagogicznych i innych, o kwotę pozyskaną z podatku VAT na książki, ułatwiłoby pozyskiwanie przez nie nowości. W pewien sposób zrekompensowałoby również czytelnikowi polskiemu wyższą cenę książek, e-booków i czasopism specjalistycznych od stycznia 2011 r.”.

*Bożena Boryczka, Elżbieta Górską,
Anna Grzecznowska, Marzena Przybysz*

**KAZIMIERA MALECZYŃSKA
(1925-2010)**

29 października 2010 r. zmarła prof. dr hab. Kazimiera Maleczyńska. Uroczystość pogrzebowa odbyła się 5 listopada br. na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, poprzedzona mszą świętą żałobną w kościele św. Antoniego na wrocławskich Karłowicach. Z dzielnicą tą Pani Profesor była związana od wczesnej młodości. Tu bowiem po opuszczeniu Lwowa ostatecznie osiadła w 1946 r. rodzina Maleczyńskich: Ewa i Karol Maleczyńscy – wybitni historycy i badacze dziejów Śląska wraz z córką Kazimierą. Ulica Samuela Bogumiła Lindego, na której zamieszkali w dużym domu z pięknym ogrodem, stała się przystanią dla wybitnych postaci ze świata nauki i literatury. W różnych okresach sąsiadami i bliskimi znajomymi Maleczyńskich byli uczeni Antoni Knot i Jerzy Kowalski, obaj wywodzący się również z lwowskiego środowiska naukowego oraz Czesław Hernas. Mieszkały tu przez pewien czas pisarki Maria Dąbrowska i Anna Kowalska, które rodzinę Maleczyńskich uwieczniły w swych pamiętnikach, mieszkał tu też poeta młodszego pokolenia Rafał Wojaczek. Na wrocławskich Karłowicach Pani Profesor przeżyła niemal 65 lat. Często w rozmowach prywatnych żywo i barwnie opowiadała o swoich niezwykłych sąsiadach, losach ich rodzin i życiu codziennym, przybliżając słuchaczom odchodzący już w zapomnienie świat „wrocławskich lwowiaków”.

Pogrzeb Kazimieri Maleczyńskiej zgromadził wiele osób, które chciały Ją pożegnać i podziękować za lata przyjaźni, koleżeństwa, pracy i nauki. W ostatniej drodze, oprócz rodziny i przyjaciół, towarzyszyli Zmarłej przedstawiciele władz rektorskich Uniwersytetu Wrocławskiego, władz dziekańskich Wydziału Filologicznego, grono kolegów, współpracowników i uczniów z Instytutu Informacji Naukowej

i Bibliotekoznawstwa i środowiska bibliotekarskiego Wrocławia, zwłaszcza z kręgu Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Na pogrzebie byli m.in. obecni przedstawiciele innych ośrodków akademickiego bibliotekoznawstwa: Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego reprezentowanego przez dyrektora prof. dr. hab. Dariusza Kuźminę oraz Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMCS w Lublinie reprezentowanego przez prof. dr. hab. Marię Judę.

W imieniu rektora Uniwersytetu Wrocławskiego Zmarłą pożegnał prof. dr. hab. Władysław Dynak, prorektor ds. ogólnych, który podkreślił, że całe naukowe życie Profesor Maleczyńska poświęciła Uniwersytetowi Wrocławskiemu, najpierw związana z Biblioteką Uniwersytecką, a następnie z Instytutem Bibliotekoznawstwa (dzisiaj Instytutem Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa). Na tej uczelni zdobywała stopnie i tytuły naukowe. W imieniu Kolegium Dziekańskiego i Rady Wydziału Filologicznego wystąpił prodziekan ds. naukowych prof. dr. hab. Jakub Pigoń, który przypomniał zyciorys naukowy Zmarłej oraz scharakteryzował krąg Jej prac badawczych. Wspominał obchodzony uroczystość w 2005 r. w Sali Senatu UW. jubileusz 80-lecia urodzin Kazimierzy Maleczyńskiej i 55-lecia Jej pracy naukowo-dydaktycznej. Śmierć Uczonej jest wielką stratą zarówno dla Wydziału, jak i dla polskiej bibliologii. W imieniu Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UW. wystąpił prof. dr. hab. Krzysztof Migoń, który wspominając Profesor Maleczyńską podkreślił Jej niezwykłą pracowitość i skromność: o swoich pracach naukowych mówiła niewiele, a najlepszym świadectwem Jej dokonani badawczych pozostają liczne książki i artykuły, do których stale odwołują się kolejne pokolenia uczonych.

Całe twórcze życie Kazimiera Maleczyńska poświęciła pracy naukowej, o czym zaświadcza w pełni Jej biografia. Urodziła się 25 października 1925 r. we Lwowie. W kwietniu 1945 r. wraz z rodzicami opuściła Lwów. Podczas gdy ojciec – Karol Maleczyński w grupie profesora Stanisława Kulczyńskiego udał się do Wrocławia, Kazimiera wraz z matką przeniosły się do Krakowa, gdzie w latach 1945-1946 studiowała historię i filologię romańską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Studia kontynuowała po przybyciu do Wrocławia. Od tego momentu aż do chwili przejścia na emeryturę była związana z tą uczelnią. Jeszcze jako studentka podjęła pracę w Oddziale Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej. W 1949 r. ukończyła historię na Uniwersytecie Wrocławskim, uzyskując tytuł magistra na podstawie napisanej pod kierunkiem prof. dr. Władysława Czaplińskiego pracy pt. *Szkolnictwo parafialne w archidiaconacie opolskim w drugiej połowie XVII wieku*. Historyczne wykształcenie Pani Profesor i rozbudzone, zapewne badaniami rodziców, zainteresowania Śląskiem, jego dziejami i kulturą okazały się przydatne do opracowywania bogatych zbiorów bibliotecznych w pionierskich początkach działalności polskiej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu i niejako naturalnie wyznaczyły kierunki Jej zainteresowań naukowych.

W latach 50. zainteresowania Pani Profesor skupiały się wokół piapiernictwa. Tematyce tej poświęcony był Jej pierwszy opublikowany w 1954 r. na łamach „Sobótki” artykuł naukowy *Z dziejów piapierni wrocławskiej XVIII w.* W 1960 r. Kazimiera Maleczyńska obroniła pracę doktorską zatytułowaną *Dzieje starego piapiernictwa śląskiego*, którą napisała pod kierunkiem profesora Stefana Ingłota. Rozprawa ukazała się drukiem w roku następnym i do dzisiaj pozostaje najpełniejszą monografią śląskiego piapiernictwa. 1 października 1960 r. Kazimiera Maleczyńska przeszła do uniwersyteckiej Katedry Bibliotekoznawstwa, gdzie prowadziła zajęcia z zakresu historii książki i bibliotek. Problematyka piapiernicza pozostawała stale w kręgu zainteresowań badawczych Pani Profesor, o czym świadczą liczne recenzje publikacji polskich i obcych oraz stan badań z tego zakresu, hasła do *Encyklopedii wiedzy o książce*, czy wydane w 1974 r. popularne *Dzieje starego papieru*.

Podjęcie pracy dydaktycznej w zakresie akademickiego bibliotekoznawstwa wpłynęło na rozszerzenie zainteresowań badawczych Pani Profesor, które za-

częły koncentrować się wokół historii bibliotek i czytelnictwa okresu renesansu. Opublikowana w 1968 r. rozprawa *Recepcja książki francuskiej we Wrocławiu w XVI wieku* stała się podstawą nadania Jej stopnia doktora habilitowanego w roku następnym i otrzymania etatu docenta w 1971 r. Wątki podjęte w tej rozprawie znalazły kontynuację w książce *Zainteresowania czytelnicze mieszczan dolnośląskich okresu Renesansu* (1982). W tym nurcie badawczym mieściły się też liczne artykuły podejmujące różne aspekty kultury książki na Śląsku: repertuaru wydawniczego, bibliotek instytucjonalnych i prywatnych, przemieszczeń księgozbiorów, syntetyczne spojrzenia na kulturę książki niektórych miast. Do problemów książki w okresie renesansu powróciła raz jeszcze po latach w publikacji *Z dziejów księgozbiorów mieszczańskich w Polsce 1506-1572* (1991).

W latach 70. zainteresowania Pani Profesor wykroczyły poza krąg badań regionalnych i objęły problematykę dziejów bibliotek prywatnych oraz bibliotek publicznych w wymiarze ogólnopolskim. Kazimiera Maleczyńska kierowała w latach 1976-1980 tematem „Rozwój form publicznego udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów” w ramach problemu węzłowego 11.1 „Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja”. Efektem wytyczonego przy tej okazji programu badań stał się redagowany przez nią tom *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów* (1985) oraz autorska synteza *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów* (1987). Nie zaniechała jednak badań nad dziejami kultury książki na Śląsku, a na przełomie lat 80. i 90. w ramach programu resortowego RP III 36 „Przeobrażenia społeczne i narodowościowe na Śląsku” kierowała pracami sekcji C: „Historia książki, bibliotek i czytelnictwa”.

Dorobek naukowy Kazimieri Maleczyńskiej obejmuje przeszło 100 publikacji, w tym 8 książek. Oprócz oryginalnych prac naukowych spod pióra Pani Profesor wyszły też podręczniki dla studentów: *Zarys historii bibliotek od XV do XVIII w.* (1975) i *Historia książki i jej funkcji społecznej* (1987), z których uczyły się kolejne pokolenia adeptów bibliotekoznawstwa. Za dokonania naukowe w 1982 r. otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego, a w osiem lat później profesora zwyczajnego. W Instytucie Bibliotekoznawstwa pełniła ważne funkcje: w latach 1977-1981 i 1990-1991 sprawowała funkcję dyrektora Instytutu, a od 1981 do 1996 r. kierowała Zakładem Teorii i Historii Książki. Prof. dr hab. Kazimiera Maleczyńska wypromowała 9 doktorów (Wojciech Chojnacki, Zofia Dąbrowska, Konstanty Jazdzewski, Jadwiga Teresa Kowalewska, Damian Augustyn Kuś, Maria Radwańska, Artur Jazdon, Hanna Kowalska, Krzysztof Walczak) oraz 260 magistrów.

W latach 1981-1996 pełniła funkcję redaktora naczelnego ogólnopolskiego czasopisma naukowego „Roczniki Biblioteczne”, a w latach 1982-1986 redagowała serię „Bibliotekoznawstwo” wydawaną przez Uniwersytet Wrocławski. Była także wieloletnim członkiem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, w którym przewodniczyła Komisji Bibliologii i Bibliotekoznawstwa (1983-1985). Na posiedzeniach Towarzystwa wielokrotnie występowała z referatami, w których relacjonowała aktualnie prowadzone prace badawcze. Stanowiły one asumpt do dyskusji i wymiany myśli naukowej.

Za zasługi na polu nauki polskiej otrzymała czterokrotnie nagrodę Ministra Edukacji Narodowej, Nagrodę im. Heleny Radlińskiej, Medal Komisji Edukacji Narodowej i Złoty Medal Uniwersytetu Wrocławskiego.

Zegnając 5 listopada 2010 r. na Cmentarzu Osobowickim Profesor Kazimierę Maleczyńską mieli świadomość, że nauka polska i polska bibliologia poniosły niepowetowaną stratę. Odszedł Człowiek wielkiej dobroci i zyczący ludziom...

Elżbieta Herden, Bożena Koredczuk
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Wrocławski

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

Teksty powinny być napisane w programie Word w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 tys. znaków, a recenzja, sprawozdanie itp. – 14 tys. znaków. Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl, ewentualnie na dyskietce lub płycie CD-ROM wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: Redakcja Przeglądu Bibliotecznego, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Do każdego artykułu należy dołączyć streszczenie autorskie w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków) oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski. Wydawnictwo SBP i Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” podpisała porozumienie z redakcją „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) w sprawie elektronicznej publikacji streszczeń prac naukowych ukazujących się w „Przeglądzie Bibliotecznym”. Przedsięwzięcie to nie ma charakteru komercyjnego, a służyć ma popularyzacji polskiego dorobku naukowego. Jeśli Autor nadsyłał do „PB” artykułu nie wyraża zgody na publikację jego abstraktu w CEJSH, redakcja prosi o wyraźne określenie na piśmie swego stanowiska.

Teksty artykułów są recenzowane zgodnie z zasadami obowiązującymi w czasopiśmie naukowych. Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i e-mail. Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł oraz oświadczenie Autora, że tekst przedstawiany redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” nie był dotychczas opublikowany ani zgłoszony do publikacji w żadnym innym czasopiśmie. Jeśli tekst był prezentowany na konferencji, należy podać jej szczegółowe dane wraz z ewentualnymi informacjami o publikacji materiałów konferencyjnych. Jeśli artykuł jest częścią przygotowywanej do druku książki, należy podać jej dane oraz planowany termin publikacji. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu w żadnym miejscu nie była umieszczona informacja umożliwiająca identyfikację autora. Podstawowymi kryteriami akceptacji artykułu do druku w „Przeglądzie Bibliotecznym” są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez redakcję.

Tekst artykułu powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zaopatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej – wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

Tytuły czasopism, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzysłowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp.) należy wyróżnić kursywą.

Materiały ilustracyjne (tabele, wykresy itp.) powinny być przygotowane na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły.

Przypisy powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

Przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad.

Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

– odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (Biblioteki..., 1976);

– odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (Biblioteki..., 1976; Jankowska i Majewski, 2004).

Odwołania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, s.15) albo (Taradejna i Taradejna, 2004, s. 231-233) albo [Zybert, red., 2004, s. 18].

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opisach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów, skrótów w języku tekstu (np. „W” w języku polskim = „In” w języku angielskim, „s.” w języku polskim = „p.” w języku angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane chronologicznie, a w każdym z nich należy powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowane w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a)... Dembowska, Maria (1976b)... itd. Zasady redagowania opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

Książka

Dembowska, Maria (1991). Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce. Warszawa: IINTE. Iyer, Hamalata (1995). Classificatory structures, concepts, relations and representation. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

Praca zbiorowa

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator. (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika. Burgess, Robert G., ed. (1993). The research process in educational settings: ten case studies. London: Falmer Press. Zybert, Elżbieta B., red. (2002). Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym. Warszawa: Wydaw. SBP.

Artykuł w czasopiśmie

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. Przegląd Biblioteczny, z. 1/2, s. 3-21. Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. Annual Review of Information Science and Technology, vol. 21, pp. 3-31.

Artykuł w pracy zbiorowej

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: Multimediałne i sieciowe systemy informacyjne. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: Aging in the 1980's: Psychological issues. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

Artykuł w czasopiśmie elektronicznym

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. Scientific American [online]. May; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. Prevention & Treatment [online], vol. 3; [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w World Wide Web: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>.

Głapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>.

Dokument z witryny instytucji, organizacji lub osoby prywatnej

American Psychological Association. (1995). APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients [online]; [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). Technology and education: Choosing paths and imagining educational futures [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>.

MENiS. (2004). PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). Ontology and information systems [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>>.

US NLM. (2004). Unified Medical Language System [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>.

Po przyjęciu artykułu do druku autorzy zobowiązani są do przesłania swojej fotografii (elektronicznie w formie zeskanowanej z rozdzielczością min. 600 dpi i zachowanej w formacie TIF lub pocztą w formie odbitki o dobrej jakości), danych potrzebnych do oświadczenia podatkowego oraz krótkiej informacji biograficznej (do 70 słów), która powinna zawierać następujące elementy: tytuł/stopień naukowy lub zawodowy autora, aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko; specjalności naukowe lub zawodowe, najważniejsze publikacje (max. 3).

„Przegląd Biblioteczny” drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopismach. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny” prosimy kierować na adres:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213

- pocztą,
- telefonicznie – tel. (22) 825-50-24, (22) 608-28-26,
- faksem – (22) 825-53-49,
- pocztą elektroniczną – e-mail: sprzedaz@sbp.pl.

Sprzedaż odręczna:

- w siedzibie SBP (Al. Niepodległości 213),
- w Wydawnictwie SBP (ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa; tel/fax (22) 827-52-96),
- w godzinach 9.00-15.00.

Nasze konto: MILLENNIUM 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

„Przegląd Biblioteczny” można otrzymywać:

- składając zamówienie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące; odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki (zeszytu) wraz z rachunkiem;
- za gotówkę bezpośrednio w Dziale Sprzedaży Wydawnictwa SBP.

Cena prenumeraty na 2011 r. – 184 zł (w tym VAT 5%)



Wydawnictwo SBP. Warszawa 2010
Nakład 600 egz. Ark. wyd. 9,3. Ark. druk. 9,5
Łamanie: Renard Hawryszko
Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM
Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, tel. (+48 22) 724-18-76

ALEPH Polska Sp. z o.o.
ul. Śmiała 22
01-523 Warszawa
tel./fax: (022) 839 83 18
www.aleph.pl
www.exlibrisgroup.com



Aleph Polska
automatyzacja bibliotek

ExLibris

The bridge to knowledge

ExLibris Aleph

Uniwersytet Oksfordzki podpisał umowę z firmą Ex Libris na wymianę aktualnie używanego systemu bibliotecznego na system Aleph. Decyzja została podjęta po dokładnym badaniu rynku. System Aleph został wybrany ze względu na efektywne i sprawdzone rozwiązania a jednocześnie elastyczność i dużą konfigurowalność, pozwalającą na stworzenie konfiguracji najlepiej odpowiadającej unikalnym potrzebom Biblioteki Bodleian.

„Po intensywnym procesie ewaluacyjnym doszliśmy do wniosku, że jedynie Aleph jest w stanie zapewnić nam zaawansowaną funkcjonalność, jakiej potrzebujemy, przy złożonej strukturze naszego systemu uniwersyteckiego” skomentowała Dr Sarah Thomas z Biblioteki Bodleian. „Sprawdzona zdolność firmy Ex Libris do wdrażania dużych projektów na czas i w ramach uzgodnionego budżetu była dodatkowym argumentem za tym wyborem. Współpracując blisko z Ex Libris od kilku lat mamy poczucie, że nasza wizja przyszłości jest spójna z długoterminową strategią firmy”.

ExLibris Primo

Zachęcamy do obejrzenia nowego katalogu centralnego na Litwie. Katalog w systemie Primo daje użytkownikom jeden, wygodny punkt dostępu do zasobów bibliotek akademickich zrzeszonych w Litewskiej Sieci Bibliotek Akademickich (LABT).

Katalog zawiera dane z katalogów bibliotecznycch oraz repozytorium litewskich instytucji akademickich eLABa, opartego na systemie Fedora. Ponadto użytkownicy mogą skorzystać z metawyszukiwania w rozproszonych zasobach elektronicznych, dzięki zintegrowaniu z systemem Primo silnika wyszukiwawczego systemu MetaLib. Interfejs jest dostępny w języku litewskim i angielskim. Katalog centralny jest dostępny pod adresem **www.lvb.lt**

ExLibris Primo Central

Ex Libris ogłosił start wersji Beta serwisu Primo Central. Testy wersji Beta są realizowane w 14 instytucjach partnerskich, zaangażowanych w rozwój serwisu. Użytkownicy tych bibliotek przeszukując zasoby w katalogu opartym na systemie Primo otrzymają również wyniki z Primo Central – serwisu agregującego dane o zasobach elektronicznych.

Coraz większą część kolekcji każdej biblioteki stanowią zbiory elektroniczne. W odpowiedzi na rosnące wymagania bibliotek w optymalizacji dostępu do globalnych e-zasobów, Ex Libris proponuje nowe rozwiązanie: Primo Central – centralny indeks, który obejmie tysiące materiałów naukowych, takich jak artykuły i e-book'i dostarczane przez szereg wydawców i serwisów agregujących.